



Zbiorowy

Biblia Tysiąclecia



Spis Tresci

- [Ewangelia sw. Mateusza](#)
- [Ewangelia sw. Lukasa](#)
- [Dzieje Apostolskie](#)
- [1 List do Koryntian](#)
- [List do Galacjan](#)
- [List do Filipian](#)
- [1 List do Tesaloniczan](#)
- [1 List do Tymoteusza](#)
- [List do Tytusa](#)
- [List do Hebrajczyków](#)
- [1 List sw. Piotra](#)
- [1 List sw. Jana](#)
- [3 List sw. Jana](#)
- [Objawienie sw. Jana](#)
- [Ewangelia sw. Marka](#)
- [Ewangelia sw. Jana](#)
- [List do Rzymian](#)
- [2 List do Koryntian](#)
- [List do Efezjan](#)
- [List do Kolosan](#)
- [2 List do Tesaloniczan](#)
- [2 List do Tymoteusza](#)
- [List do Filemona](#)
- [List sw. Jakuba](#)
- [2 List sw. Piotra](#)
- [2 List sw. Jana](#)
- [List sw. Judy](#)

Ewangelia św. Mateusza

[Powrót do Spisu Treści](#)

DZIECIĘCTWO JEZUSA

Rodowód Jezusa

Mt 1,1 Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.

Mt 1,2 Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci;

Mt 1,3 Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama;

Mt 1,4 Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona;

Mt 1,5 Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego,

Mt 1,6 a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była (dawna) żona Uriasza.

Mt 1,7 Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy;

Mt 1,8 Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza;

Mt 1,9 Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza;

Mt 1,10 Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza;

Mt 1,11 Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.

Mt 1,12 Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela;

Mt 1,13 Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora;

Mt 1,14 Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda;

Mt 1,15 Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba;

Mt 1,16 Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.

Mt 1,17 Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń;

od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

narodzenie Jezusa

Mt 1,18 Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nie zamieszkała z nim, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego.

Mt 1,19 Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Mt 1,20 Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło.

Mt 1,21 Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów

Mt 1,22 A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:

Mt 1,23 Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami.

Mt 1,24 Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie,

Mt 1,25 lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

mędrcy ze wschodu

[Powrót do Spisu Treści](#)

Mt 2,1 Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy

Mt 2,2 i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon.

Mt 2,3 Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima.

Mt 2,4 Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz.

Mt 2,5 Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok:

Mt 2,6 A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela.

Mt 2,7 Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy.

Mt 2,8 A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon.

Mt 2,9 Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię.

Mt 2,10 Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali.

Mt 2,11 Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

Mt 2,12 A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny,

ucieczka do Egiptu

Mt 2,13 Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.

Mt 2,14 On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu;

Mt 2,15 tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.

rzeź niemowląt

Mt 2,16 Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał (oprawców) do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców.

Mt 2,17 Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:

Mt 2,18 Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel opłakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma.

powrót do Nazaretu

Mt 2,19 A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie,

Mt 2,20 i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia .

Mt 2,21 On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.

Mt 2,22 Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei.

Mt 2,23 Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jan Chrzciciel

Mt 3,1 W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa:

Mt 3,2 Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie .

Mt 3,3 Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki.

Mt 3,4 Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny.

Mt 3,5 Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem.

Mt 3,6 Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy.

Mt 3,7 A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię zmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?

Mt 3,8 Wydajcie więc godny owoc nawrócenia,

Mt 3,9 a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam

wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.

Mt 3,10 Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

Mt 3,11 Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Mt 3,12 Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym .

chrzest Jezusa

Mt 3,13 Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego.

Mt 3,14 Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

Mt 3,15 Jezus mu odpowiedział: Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił.

Mt 3,16 A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego.

Mt 3,17 A głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Kuszenie Jezusa

Mt 4,1 Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła.

Mt 4,2 A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód.

Mt 4,3 Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem .

Mt 4,4 Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Mt 4,5 Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni

Mt 4,6 i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Mt 4,7 Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.

Mt 4,8 Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych

Mt 4,9 i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

Mt 4,10 Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

Mt 4,11 Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI – POCZĄTEK DZIAŁALNOŚCI

Mt 4,12 Gdy (Jezus) posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

Mt 4,13 Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego.

Mt 4,14 Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

Mt 4,15 Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan!

Mt 4,16 Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło wzeszło.

Mt 4,17 Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie.

powołanie pierwszych uczniów

Mt 4,18 Gdy (Jezus) przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Mt 4,19 I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Mt 4,20 Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim.

Mt 4,21 A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał.

Mt 4,22 A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

dalsza działalność Jezusa

Mt 4,23 I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

Mt 4,24 A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrawiał.

Mt 4,25 I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

[Powrót do Spisu Treści](#)

KAZANIE NA GÓRZE

Mt 5,1 Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie.

Mt 5,2 Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

osiem błogosławieństw

Mt 5,3 Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 5,4 Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Mt 5,5 Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Mt 5,6 Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Mt 5,7 Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Mt 5,8 Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Mt 5,9 Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Mt 5,10 Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 5,11 Błogosławieni jesteście, gdy (ludzie) wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was.

Mt 5,12 Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

zadanie uczniów

Mt 5,13 Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Mt 5,14 Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

Mt 5,15 Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu.

Mt 5,16 Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Jezus a Prawo

Mt 5,17 Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.

Mt 5,18 Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

Mt 5,19 Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mt 5,20 Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

piąte przykazanie

Mt 5,21 Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi.

Mt 5,22 A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku,

podlega karze piekła ognistego.

Mt 5,23 Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie,

Mt 5,24 zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!

Mt 5,25 Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia.

Mt 5,26 Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

szóste przykazanie

Mt 5,27 Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż!

Mt 5,28 A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Mt 5,29 Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła.

Mt 5,30 I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Mt 5,31 Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy.

Mt 5,32 A ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

ósme przykazanie

Mt 5,33 Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi.

Mt 5,34 A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Bożym;

Mt 5,35 ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla.

Mt 5,36 Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym.

Mt 5,37 Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

prawo odwetu

Mt 5,38 Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb!

Mt 5,39 A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi!

Mt 5,40 Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz!

Mt 5,41 Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące!

Mt 5,42 Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

miłość nieprzyjaciół

Mt 5,43 Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.

Mt 5,44 A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują;

Mt 5,45 tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Mt 5,46 Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?

Mt 5,47 I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 5,48 Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

czystość zamiarów

Mt 6,1 Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

jałmużna

Mt 6,2 Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę.

Mt 6,3 Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa,

Mt 6,4 aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

modlitwa

Mt 6,5 Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę.

Mt 6,6 Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 6,7 Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani.

Mt 6,8 Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie:

Mt 6,9 Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!

Mt 6,10 Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.

Mt 6,11 Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;

Mt 6,12 i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

Mt 6,13 i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!

Mt 6,14 Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

Mt 6,15 Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

post

Mt 6,16 Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę.

Mt 6,17 Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz,

Mt 6,18 aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

dobra trwale

Mt 6,19 Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną.

Mt 6,20 Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

Mt 6,21 Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.

Mt 6,22 Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle.

Mt 6,23 Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

Mt 6,24 Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie.

zbytnie troski

Mt 6,25 Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?

Mt 6,26 Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Mt 6,27 Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?

Mt 6,28 A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak

rosną: nie pracują ani przędą.

Mt 6,29 A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.

Mt 6,30 Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary?

Mt 6,31 Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać?

Mt 6,32 Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.

Mt 6,33 Starajcie się naprzód o królestwo (Boga) i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

Mt 6,34 Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy.

[Powrót do Spisu Treści](#)

powściągliwość w sądzeniu; obłuda

Mt 7,1 Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni.

Mt 7,2 Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają.

Mt 7,3 Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?

Mt 7,4 Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka (tkwi) w twoim oku?

Mt 7,5 Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.

Mt 7,6 Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały.

wytrwałość w modlitwie

Mt 7,7 Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.

Mt 7,8 Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą.

Mt 7,9 Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień?

Mt 7,10 Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża?

Mt 7,11 Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

złota zasada postępowania

Mt 7,12 Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.

ciasna brama

Mt 7,13 Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi.

Mt 7,14 Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują.

ostrzeżenie przed fałszywymi apostołami

Mt 7,15 Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami.

Mt 7,16 Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?

Mt 7,17 Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce.

Mt 7,18 Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców.

Mt 7,19 Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

Mt 7,20 A więc: poznacie ich po ich owocach.

łudzenie samego siebie

Mt 7,21 Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.

Mt 7,22 Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą

Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?

Mt 7,23 Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!

dobra lub zła budowa

Mt 7,24 Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale.

Mt 7,25 Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Mt 7,26 Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku.

Mt 7,27 Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki .

Mt 7,28 Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką.

Mt 7,29 Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

uzdrowienie trędowatego

Mt 8,1 Gdy zeszedł z góry, postępowały za Nim wielkie tłumy.

Mt 8,2 A oto zbliżył się trędowaty, upadł przed Nim i prosił Go: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

Mt 8,3 (Jezus) wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu.

Mt 8,4 A Jezus rzekł do niego: Uważaj, nie mów nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

setnik z Kafarnaum

Mt 8,5 Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go,

Mt 8,6 mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi.

Mt 8,7 Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go .

Mt 8,8 Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie.

Mt 8,9 Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Chodź tu! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi.

Mt 8,10 Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.

Mt 8,11 Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.

Mt 8,12 A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz – w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 8,13 Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

w domu Piotra;

Liczne uzdrowienia

Mt 8,14 Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce.

Mt 8,15 Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Wstała i usługiwała Mu.

Mt 8,16 Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił.

Mt 8,17 Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.

potrzeba wyrzeczenia

Mt 8,18 Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę.

Mt 8,19 Wtem przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójde za Tobą, dokądkolwiek się udasz .

Mt 8,20 Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć.

Mt 8,21 Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!

Mt 8,22 Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich

umarłych!

uciszenie burzy

Mt 8,23 Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie.

Mt 8,24 Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał.

Mt 8,25 Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, giniemy!

Mt 8,26 A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła głęboka cisza.

Mt 8,27 A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?

dwaj opętani

Mt 8,28 Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wybiegli Mu naprzeciw dwaj opętani, którzy wyszli z grobów, bardzo dzicy, tak że nikt nie mógł przejść tą drogą.

Mt 8,29 Zaczęli krzyczeć: Czego chcesz od nas, (Jezusie), Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

Mt 8,30 A opodal nich pasła się duża trzoda świń.

Mt 8,31 Złe duchy prosiły Go: Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń!

Mt 8,32 Rzekł do nich: Idźcie! Wyszły więc i weszły w świnię. I naraz cała trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczach do jeziora i zginęła w falach.

Mt 8,33 Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta rozpowiedzieli wszystko, a także zdarzenie z opętanymi.

Mt 8,34 Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby odszedł z ich granic.

[Powrót do Spisu Treści](#)

uzdrowienie paralityka

Mt 9,1 On wsiadł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta.

Mt 9,2 I oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy.

Mt 9,3 Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni.

Mt 9,4 A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach?

Mt 9,5 Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź!

Mt 9,6 Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!

Mt 9,7 On wstał i poszedł do domu.

Mt 9,8 A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

powołanie Mateusza

Mt 9,9 Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! On wstał i poszedł za Nim.

Mt 9,10 Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami.

Mt 9,11 Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?

Mt 9,12 On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają.

Mt 9,13 Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.

sprawa postów

Mt 9,14 Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują?

Mt 9,15 Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

Mt 9,16 Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze robi się przedarcie.

Mt 9,17 Nie wlewa się też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki się psują. Raczej młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.

córka Jaira i kobieta cierpiąca na krwotok

Mt 9,18 Gdy to mówił do nich, pewien zwierzchnik (synagogi) przyszedł do Niego i, oddając pokłon, prosił: Panie, moja córka dopiero co skoła, lecz przyjdź i włóż na nią rękę, a żyć będzie .

Mt 9,19 Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim.

Mt 9,20 Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza.

Mt 9,21 Bo sobie mówiła: żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa.

Mt 9,22 Jezus obrócił się, i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa.

Mt 9,23 Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgiełkliwy,

Mt 9,24 rzekł: Usuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wyśmiewali Go.

Mt 9,25 Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała.

Mt 9,26 Wieść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy.

uzdrowienie dwóch niewidomych

Mt 9,27 Gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj niewidomi którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Mt 9,28 Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie!

Mt 9,29 Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie!

Mt 9,30 I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!

Mt 9,31 Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

uzdrowienie opętanego i chorych

Mt 9,32 Gdy ci wychodzili, oto przyprowadzono Mu niemowę opętanego.

Mt 9,33 Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu

wołały: Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu!

Mt 9,34 Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy .

Mt 9,35 Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości.

Mt 9,36 A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza.

Mt 9,37 Wtedy rzekł do swych uczniów: żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

Mt 9,38 Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

[Powrót do Spisu Treści](#)

WYSŁANIE DWUNASTU APOSTOŁÓW

wybór Dwunastu

Mt 10,1 Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości.

Mt 10,2 A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan,

Mt 10,3 Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz,

Mt 10,4 Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

mowa misyjna

Mt 10,5 Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego!

Mt 10,6 Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela.

Mt 10,7 Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie.

Mt 10,8 Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!

Mt 10,9 Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów.

Mt 10,10 Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Mt 10,11 A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedzcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie.

Mt 10,12 Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem.

Mt 10,13 Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was!

Mt 10,14 Gdyby was gdzie nie chciano przyjąć i nie chciano słuchać słów waszych, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych!

Mt 10,15 Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu.

Mt 10,16 Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!

zapowiedź prześladowań

Mt 10,17 Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować.

Mt 10,18 Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.

Mt 10,19 Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić,

Mt 10,20 gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.

Mt 10,21 Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią.

Mt 10,22 Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mt 10,23 Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy.

męstwo w ucisku

Mt 10,24 Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana.

Mt 10,25 Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego. Jeśli pana domu przewalali Belzebubem, o ileż bardziej jego domowników tak nazwą.

Mt 10,26 Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć.

Mt 10,27 Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach!

Mt 10,28 Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle.

Mt 10,29 Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię.

Mt 10,30 U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone.

Mt 10,31 Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

Mt 10,32 Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Mt 10,33 Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

za Jezusem lub przeciw Jemu; wyrzeczenie

Mt 10,34 Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz.

Mt 10,35 Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową;

Mt 10,36 i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy.

Mt 10,37 Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.

Mt 10,38 Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.

Mt 10,39 Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

nagroda za oddanie się Jezusowi

Mt 10,40 Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

Mt 10,41 Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma.

Mt 10,42 Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Mt 11,1 Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach.

poselstwo Jana Chrzciciela

Mt 11,2 Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów

Mt 11,3 z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?

Mt 11,4 Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie:

Mt 11,5 niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

Mt 11,6 A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi.

świadectwo Jezusa o Janie

Mt 11,7 Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 11,8 Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

Mt 11,9 Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka.

Mt 11,10 On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę.

Mt 11,11 Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on.

Mt 11,12 A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je.

Mt 11,13 Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana.

Mt 11,14 A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść.

Mt 11,15 Kto ma uszy, niechaj słucha!

sąd Jezusa o współczesnych

Mt 11,16 Lecz z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przebywających na rynku dzieci, które przymawiają swym rówieśnikom:

Mt 11,17 Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili.

Mt 11,18 Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał.

Mt 11,19 Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije. a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny.

biada nie pokutującym miastom

Mt 11,20 Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których najwięcej Jego cudów się dokonało, że się nie nawróciły.

Mt 11,21 Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Mt 11,22 Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam.

Mt 11,23 A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, zostałyaby aż do dnia dzisiejszego.

Mt 11,24 Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie.

objawienie Ojca i Syna

Mt 11,25 W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.

Mt 11,26 Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Mt 11,27 Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

wezwanie do utrudzonych

Mt 11,28 Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was

pokrzepię.

Mt 11,29 Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mt 11,30 Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

łuskanie kłosów w szabat

Mt 12,1 Pewnego razu Jezus przechodził w szabat wśród zbóż. Uczniowie Jego, będąc głodni, zaczęli zrywać kłosy i jeść.

Mt 12,2 Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: Oto Twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat.

Mt 12,3 A On im odpowiedział: Nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy był głodny, on i jego towarzysze?

Mt 12,4 Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść jemu ani jego towarzyszom, tylko samym kapłanom?

Mt 12,5 Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabat kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabat, a są bez winy?

Mt 12,6 Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia.

Mt 12,7 Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych.

Mt 12,8 Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat.

uzdrowienie w szabat

Mt 12,9 Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi.

Mt 12,10 A [był tam] człowiek, który miał uschlą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

Mt 12,11 Lecz On im odpowiedział: Kto z was jeśli ma jedną owcę, i jeżeli mu ta w dół wpadnie w szabat, nie chwyci i nie wyciągnie jej?

Mt 12,12 O ileż ważniejszy jest człowiek niż owca. Tak więc wolno jest w szabat dobrze czynić.

Mt 12,13 Wtedy rzekł do owego człowieka: Wyciągnij rękę. Wyciągnął, i stała się znów tak zdrowa jak druga.

Mt 12,14 Faryzeusze zaś wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Jezus "Sługa Pański"

Mt 12,15 Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich.

Mt 12,16 Lecz im surowo zabronił, żeby Go nie ujawniali.

Mt 12,17 Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

Mt 12,18 Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mojego na Nim, a On zapowie prawo narodom.

Mt 12,19 Nie będzie się spierał ani krzyczał, i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu.

Mt 12,20 Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi.

Mt 12,21 W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą.

zarzut faryzeuszów i obrona Jezusa

Mt 12,22 Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć.

Mt 12,23 A wszystkie tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida?

Mt 12,24 Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy.

Mt 12,25 Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo, wewnętrznie skłócone, pustoszeje. I żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócony, nie ostoi się.

Mt 12,26 Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam ze sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo?

Mt 12,27 I jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami.

Mt 12,28 Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże.

Mt 12,29 Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza, i sprzęt mu zagabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom Jego ograbi.

Mt 12,30 Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, rozprasza.
grzech przeciw Duchowi Świętemu

Mt 12,31 Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone.

Mt 12,32 Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym.

Mt 12,33 Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, wtedy i owoc jego jest zły; bo z owocu poznaje się drzewo.

Mt 12,34 Plemię zmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.

Mt 12,35 Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy.

Mt 12,36 A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.

Mt 12,37 Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.

znak Jonasza

Mt 12,38 Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy jakiś znak widzieć od Ciebie.

Mt 12,39 Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza.

Mt 12,40 Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi.

Mt 12,41 Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

Mt 12,42 Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś

więcej niż Salomon.

nawrót do grzechu

Mt 12,43 Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje.

Mt 12,44 Wtedy mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyozdobionym.

Mt 12,45 Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszka tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem.

prawdziwi krewni Jezusa

Mt 12,46 Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim mówić.

Mt 12,47 Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą.

Mt 12,48 Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?

Mt 12,49 I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia.

Mt 12,50 Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

NAUCZANIE W PRZYPOWIEŚCIACH

[Powrót do Spisu Treści](#)

przypowieść o siewcy

Mt 13,1 Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem.

Mt 13,2 Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu.

Mt 13,3 I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał.

Mt 13,4 A gdy siał niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je.

Mt 13,5 Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły,

bo gleba nie była głęboka.

Mt 13,6 Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia.

Mt 13,7 Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je.

Mt 13,8 Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny.

Mt 13,9 Kto ma uszy, niechaj słucha!

cel przypowieści

Mt 13,10 Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?

Mt 13,11 On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano.

Mt 13,12 Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma.

Mt 13,13 Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją.

Mt 13,14 Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie.

Mt 13,15 Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.

Mt 13,16 Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.

Mt 13,17 Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

wyjaśnienie przypowieści o siewcy

Mt 13,18 Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy!

Mt 13,19 Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

Mt 13,20 Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z

radością je przyjmuje;

Mt 13,21 ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje.

Mt 13,22 Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne.

Mt 13,23 Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

przypowieść o chwaście

Mt 13,24 Inną przypowieść im przedłożył: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli.

Mt 13,25 Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mt 13,26 A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast.

Mt 13,27 Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?

Mt 13,28 Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?

Mt 13,29 A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy.

Mt 13,30 Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

przypowieść o ziarnku gorczycy i o zaczynie

Mt 13,31 Inną przypowieść im przedłożył: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli.

Mt 13,32 Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach.

Mt 13,33 Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo.

Mt 13,34 To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

Mt 13,35 Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.

wyjaśnienie przypowieści o chwaście

Mt 13,36 Wtedy odprowadził tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście!

Mt 13,37 On odpowiedział: Tym, który siewie dobre nasienie, jest Syn Człowieczy.

Mt 13,38 Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego.

Mt 13,39 Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie.

Mt 13,40 Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata.

Mt 13,41 Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości,

Mt 13,42 i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 13,43 Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

przypowieść o skarbie i perle

Mt 13,44 Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Z radości poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Mt 13,45 Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł.

Mt 13,46 Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

przypowieść o sieci

Mt 13,47 Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju.

Mt 13,48 Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili.

Mt 13,49 Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych

Mt 13,50 i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 13,51 Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak jest.

Mt 13,52 A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare.

Jezus w Nazarecie

Mt 13,53 Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd.

Mt 13,54 Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: Skąd u Niego ta mądrość i cuda?

Mt 13,55 Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda?

Mt 13,56 Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?

Mt 13,57 I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony.

Mt 13,58 I niewiele zdziałał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa.

KSZTAŁTOWANIE APOSTOŁÓW W GALILEI I NA POGRANICZU

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ścięcie Jana Chrzciciela

Mt 14,1 W owym czasie doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie.

Mt 14,2 I rzekł do swych dworzan: To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze w nim działają.

Mt 14,3 Herod bowiem kazał pochwyć Jana i związanego wrzucić do więzienia. Powodem była Herodiada, żona brata jego, Filipa.

Mt 14,4 Jan bowiem upomniął go: Nie wolno ci jej trzymać.

Mt 14,5 Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka.

Mt 14,6 Otóż, kiedy obchodzono urodziny Heroda, tańczyła córka Herodiady wobec gości i spodobała się Herodowi.

Mt 14,7 Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi.

Mt 14,8 A ona przedtem już podmówiona przez swą matkę: Daj mi – rzekła – tu na misie głowę Jana Chrzciciela!

Mt 14,9 Zasmucił się król. Lecz przez wzgląd na przysięgę i na współbiesiadników kazał jej dać.

Mt 14,10 Posłał więc [kata] i kazał ściąć Jana w więzieniu.

Mt 14,11 Przyniesiono głowę jego na misie i dano dziewczęciu, a ono zaniósło ją swojej matce.

Mt 14,12 Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi.

pierwsze rozmnożenie chleba

Mt 14,13 Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo.

Mt 14,14 Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

Mt 14,15 A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!

Mt 14,16 Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!

Mt 14,17 Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb.

Mt 14,18 On rzekł: Przynieście Mi je tutaj!

Mt 14,19 Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom.

Mt 14,20 Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków.

Mt 14,21 Tych zaś, którzy jedli, było około pięć tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Jezus chodzi po jeziorze

Mt 14,22 Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy.

Mt 14,23 Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał.

Mt 14,24 Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny.

Mt 14,25 Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze.

Mt 14,26 Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlékli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli.

Mt 14,27 Jezus zaraz przemówił do nich: Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!

Mt 14,28 Na to odezwał się Piotr: Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!

Mt 14,29 A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa.

Mt 14,30 Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie!

Mt 14,31 Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu zwątpieś, małej wiary?

Mt 14,32 Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył.

Mt 14,33 Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

uzdrowienie w Genezaret

Mt 14,34 Gdy się przeprawiali, przyszli do ziemi Genezaret.

Mt 14,35 Ludzie miejscowi, poznawszy Go, rozesłali [posłańców] po całej tamtejszej okolicy, znieśli do Niego wszystkich chorych

Mt 14,36 i prosili, żeby przynajmniej frędzli Jego płaszcza mogli się dotknąć; a wszyscy,

którzy się Go dotknęli, zostali uzdrowieni.

[Powrót do Spisu Treści](#)

spór o tradycję

Mt 15,1 Wtedy przyszli do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem:

Mt 15,2 Dlaczego Twoi uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem.

Mt 15,3 On im odpowiedział: Dlaczego i wy przestępujecie przykazanie Boże dla waszej tradycji?

Mt 15,4 Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie.

Mt 15,5 Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co dla ciebie miało być wsparciem ode mnie,

Mt 15,6 ten nie potrzebuje czcić swego ojca ni matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże.

Mt 15,7 Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz:

Mt 15,8 Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.

Mt 15,9 Ale czci mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

prawdziwa nieczystość

Mt 15,10 Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i chciejcie zrozumieć.

Mt 15,11 Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to go czyni nieczystym.

Mt 15,12 Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to powiedzenie?

Mt 15,13 On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadił mój Ojciec niebieski, będzie wyrwana.

Mt 15,14 Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Lecz jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną.

Mt 15,15 Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: Wytlumacz nam tę przypowieść!

Mt 15,16 On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście?

Mt 15,17 Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, do żołądka idzie i wydalą się na zewnątrz.

Mt 15,18 Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym.

Mt 15,19 Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa.

Mt 15,20 To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym.

wiara kobiety kananejskiej

Mt 15,21 Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu.

Mt 15,22 A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha.

Mt 15,23 Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami!

Mt 15,24 Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela.

Mt 15,25 A ona przysła, upadła przed Nim i prosiła: Panie, dopomóż mi!

Mt 15,26 On jednak odparł: Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom.

Mt 15,27 A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów.

Mt 15,28 Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa.

uzdrowienie nad jeziorem

Mt 15,29 Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział.

Mt 15,30 I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił.

Mt 15,31 Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela.

drugie rozmnożenie chleba

Mt 15,32 Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze.

Mt 15,33 Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnóstwo?

Mt 15,34 Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek.

Mt 15,35 Poleciał ludowi usiąść na ziemi;

Mt 15,36 wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom.

Mt 15,37 Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów.

Mt 15,38 Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mt 15,39 Potem odprowadził tłumy, wsiadł do łodzi i przybył w granice Magedan.

[Powrót do Spisu Treści](#)

nowe żądanie znaku

Mt 16,1 Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba.

Mt 16,2 Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni,

Mt 16,3 rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasepione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie?

Mt 16,4 Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Z tym ich zostawił i odszedł.

kwasy faryzeuszów i sadyceuszów

Mt 16,5 Przeprowadzając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba.

Mt 16,6 Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów!

Mt 16,7 Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie wzięliśmy chleba.

Mt 16,8 Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary czemu zastanawiacie się nad tym, że nie wzięliście chleba?

Mt 16,9 Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów?

Mt 16,10 Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ileście koszów zebrali?

Mt 16,11 Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów?

Mt 16,12 Wówczas zrozumieli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów.

wyznanie Piotra

Mt 16,13 Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?

Mt 16,14 A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków.

Mt 16,15 Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie?

Mt 16,16 Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.

Mt 16,17 Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.

Mt 16,18 Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 16,19 I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 16,20 Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

pierwsza zapowiedź męki i zmartwychwstania

Mt 16,21 Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie

zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mt 16,22 A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie.

Mt 16,23 Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie.

warunki naśladowania Jezusa

Mt 16,24 Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje.

Mt 16,25 Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 16,26 Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Mt 16,27 Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

Mt 16,28 Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim.

[Powrót do Spisu Treści](#)

przemienienie Jezusa

Mt 17,1 Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno.

Mt 17,2 Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.

Mt 17,3 A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim.

Mt 17,4 Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

Mt 17,5 Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!

Mt 17,6 Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli.

Mt 17,7 A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się!

Mt 17,8 Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

przyjście Eliasza

Mt 17,9 A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

Mt 17,10 Wtedy zapytali Go uczniowie: Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz?

Mt 17,11 On odparł: Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko.

Mt 17,12 Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy będzie od nich cierpieć.

Mt 17,13 Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.

uzdrowienie epileptyka

Mt 17,14 Gdy przyszedli do tłumu, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana,

Mt 17,15 prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę.

Mt 17,16 Przyprowaździłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić.

Mt 17,17 Na to Jezus odrzekł: O, plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was cierpieć? Przyprowaźdźcie Mi go tutaj!

Mt 17,18 Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie.

Mt 17,19 Wtedy uczniowie zbliżyli się do Jezusa na osobności i pytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?

Mt 17,20 On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was.

Mt 17,21 <Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem>.

druga zapowiedź męki i zmartwychwstania

Mt 17,22 A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Mt 17,23 Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili.

podatek na świątynię

Mt 17,24 Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy?

Mt 17,25 Odpowiedział: Owszem. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?

Mt 17,26 Gdy powiedział: Od obcych, Jezus mu rzekł: A zatem synowie są wolni.

Mt 17,27 żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę! Weź pierwszą rybę, którą wyciągniesz, i otwórz jej pyszczek: znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie!

[Powrót do Spisu Treści](#)

spór o pierwszeństwo

Mt 18,1 W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?

Mt 18,2 On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł:

Mt 18,3 Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego.

Mt 18,4 Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim.

Mt 18,5 I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.

zgorszenie

Mt 18,6 Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.

Mt 18,7 Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie.

Mt 18,8 Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny.

Mt 18,9 I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie!

Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła ognistego.

Mt 18,10 Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie.

Mt 18,11 <Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło>.

owca zabłąkana

Mt 18,12 Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała?

Mt 18,13 A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały.

Mt 18,14 Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych.

upomnienie braterskie

Mt 18,15 Gdy brat twój zgrzeszy <przeciw tobie>, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata.

Mt 18,16 Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa.

Mt 18,17 Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik!

Mt 18,18 Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 18,19 Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyje im mój Ojciec, który jest w niebie.

Mt 18,20 Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

obowiązek przebaczenia

Mt 18,21 Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?

Mt 18,22 Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt

siedem razy.

nielitościwy dłużnik

Mt 18,23 Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami.

Mt 18,24 Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów.

Mt 18,25 Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać.

Mt 18,26 Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam.

Mt 18,27 Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Mt 18,28 Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien!

Mt 18,29 Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie.

Mt 18,30 On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

Mt 18,31 Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło.

Mt 18,32 Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś.

Mt 18,33 Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?

Mt 18,34 I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda.

Mt 18,35 Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JUDEI I W JEROZOLIMIE; OSTATNIA PODRÓŻ DO JEROZOLIMY

[Powrót do Spisu Treści](#)

nierozzerwalność małżeństwa

Mt 19,1 Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileję i przeniósł się w granice Judei za Jordan.

Mt 19,2 Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam ich uzdrowił.

Mt 19,3 Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?

Mt 19,4 On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?

Mt 19,5 I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem.

Mt 19,6 A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela.

Mt 19,7 Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?

Mt 19,8 Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było.

Mt 19,9 A powiadam wam: Kto oddala swoją żonę – chyba w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.

dobrowolna bezzenność

Mt 19,10 Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.

Mt 19,11 Lecz On im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane.

Mt 19,12 Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!

Jezus błogosławi dzieci

Mt 19,13 Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego.

Mt 19,14 Lecz Jezus rzekł: Dopuście dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Mt 19,15 Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd.

bogaty młodzieniec

Mt 19,16 A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?

Mt 19,17 Odpowiedział mu: Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania.

Mt 19,18 Zapytał Go: Które? Jezus odpowiedział: Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie,

Mt 19,19 czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!

Mt 19,20 Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?

Mt 19,21 Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!

Mt 19,22 Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

niebezpieczeństwo bogactw

Mt 19,23 Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego.

Mt 19,24 Jeszcze raz wam powiadam: łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego.

Mt 19,25 Gdy uczniowie to usłyszeli, przerażili się bardzo i pytali: Któż więc może się zbawić?

Mt 19,26 Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe.

nagroda za dobrowolne ubóstwo

Mt 19,27 Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?

Mt 19,28 Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

Mt 19,29 I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy.

Mt 19,30 Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

[Powrót do Spisu Treści](#)

przypowieść o robotnikach w winnicy

Mt 20,1 Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy.

Mt 20,2 Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.

Mt 20,3 Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie,

Mt 20,4 i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam.

Mt 20,5 Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Mt 20,6 Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?

Mt 20,7 Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy!

Mt 20,8 A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych!

Mt 20,9 Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze.

Mt 20,10 Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Mt 20,11 Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi,

Mt 20,12 mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty.

Mt 20,13 Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną?

Mt 20,14 Weź, co twoje i odejdz! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie.

Mt 20,15 Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz,

że ja jestem dobry?

Mt 20,16 Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

trzecia zapowiedź męki i zmartwychwstania

Mt 20,17 Mając udać się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich:

Mt 20,18 Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć

Mt 20,19 i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

synowie Zebedeusza

Mt 20,20 Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła.

Mt 20,21 On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie.

Mt 20,22 Odpowiadając Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy.

Mt 20,23 On rzekł do nich: Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował.

przełożenie jest służbą

Mt 20,24 Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, oburzyli się na tych dwóch braci.

Mt 20,25 A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę.

Mt 20,26 Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą.

Mt 20,27 A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym,

Mt 20,28 na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

niewidomi pod Jerychem

Mt 20,29 Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum ludu.

Mt 20,30 A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Mt 20,31 Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Mt 20,32 Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: Cóż chcecie, żebym wam uczynił?

Mt 20,33 Odpowiedzieli Mu: Panie, żeby się oczy nasze otworzyły.

Mt 20,34 Jezus więc zdjęty litością dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzeni i poszli za Nim.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JEROZOLIMIE

[Powrót do Spisu Treści](#)

uroczysty wjazd do Jerozolimy

Mt 21,1 Gdy się przybliżyli do Jerozolimy przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów

Mt 21,2 i rzekł im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie!

Mt 21,3 A gdyby wam kto co mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści.

Mt 21,4 Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka:

Mt 21,5 Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy.

Mt 21,6 Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił.

Mt 21,7 Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich.

Mt 21,8 A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze.

Mt 21,9 A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na

wysokościach!

Mt 21,10 Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest?

Mt 21,11 A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Jezus w świątyni

Mt 21,12 A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły zmieniających pieniądze oraz ławki tych, którzy sprzedawali gołębie.

Mt 21,13 I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie z niego jaskinię zbójców.

Mt 21,14 W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich.

Mt 21,15 Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida – oburzyli się

Mt 21,16 i rzekli do Niego: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak jest. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę?

Mt 21,17 Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocował.

Nieurodzajne drzewo figowe

Mt 21,18 Wracając rano do miasta, uczuł głód.

Mt 21,19 A widząc drzewo figowe przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I drzewo figowe natychmiast uschło.

Mt 21,20 A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: Jak mogło drzewo figowe tak od razu uschnąć?

Mt 21,21 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć się w morze!, stanie się.

Mt 21,22 I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie.

SPORY Z PRZECIWNİKAMI W ŚWIĄTYNI

pytanie o władzę

Mt 21,23 Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?

Mt 21,24 Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię.

Mt 21,25 Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?

Mt 21,26 A jeśli powiemy: od ludzi – boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka.

Mt 21,27 Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

przypowieść o dwóch synach

Mt 21,28 Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!

Mt 21,29 Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł.

Mt 21,30 Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł.

Mt 21,31 Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego.

Mt 21,32 Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

przypowieść o przewrotnych rolnikach

Mt 21,33 Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Mt 21,34 Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.

Mt 21,35 Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.

Mt 21,36 Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo

postąpili.

Mt 21,37 W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna.

Mt 21,38 Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo.

Mt 21,39 Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.

Mt 21,40 Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?

Mt 21,41 Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze.

Mt 21,42 Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach.

Mt 21,43 Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

Mt 21,44 Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

Mt 21,45 Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi.

Mt 21,46 Toteż starali się Go pochwyć, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

[Powrót do Spisu Treści](#)

przypowieść o ucztach królewskiej

Mt 22,1 A Jezus znowu w przypowieściach mówił do nich:

Mt 22,2 Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi.

Mt 22,3 Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść.

Mt 22,4 Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!

Mt 22,5 Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa,

Mt 22,6 a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy [ich], pozabijali.

Mt 22,7 Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.

Mt 22,8 Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni.

Mt 22,9 Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie.

Mt 22,10 Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami.

Mt 22,11 Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny.

Mt 22,12 Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał.

Mt 22,13 Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 22,14 Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.

spraw podatku

Mt 22,15 Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie.

Mt 22,16 Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką.

Mt 22,17 Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?

Mt 22,18 Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy?

Mt 22,19 Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara.

Mt 22,20 On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis?

Mt 22,21 Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga.

Mt 22,22 Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli.

sprawa zmartwychwstania

Mt 22,23 W owym dniu przyszedli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli go

Mt 22,24 w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli kto umrze bezdzietnie, niech jego brat weźmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu.

Mt 22,25 Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu.

Mt 22,26 Tak samo drugi i trzeci – aż do siódmego.

Mt 22,27 W końcu po wszystkich umarła ta kobieta.

Mt 22,28 Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli[za żonę].

Mt 22,29 Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, nie znając Pisma ani mocy Bożej.

Mt 22,30 Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie.

Mt 22,31 A co do zmartwychwstania umarłych, nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach:

Mt 22,32 Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych.

Mt 22,33 A tłumy, słysząc to, zdumiewały się nad Jego nauką.

największe przykazanie

Mt 22,34 Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem,

Mt 22,35 a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę:

Mt 22,36 Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?

Mt 22,37 On mu odpowiedział: Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.

Mt 22,38 To jest największe i pierwsze przykazanie.

Mt 22,39 Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Mt 22,40 Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.

Mesjasz Synem Bożym

Mt 22,41 Gdy faryzeusze byli zebrani, Jezus zadał im takie pytanie:

Mt 22,42 Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida.

Mt 22,43 Wtedy rzekł do nich: Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi:

Mt 22,44 Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje.

Mt 22,45 Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być [tylko] jego synem?

Mt 22,46 I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważył się więcej Go pytać.

[Powrót do Spisu Treści](#)

MOWA JEZUSA PRZECIWI UCZONYM W PIŚMIE I FARYZEUSZOM

ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie

Mt 23,1 Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami:

Mt 23,2 Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze.

Mt 23,3 Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią.

Mt 23,4 Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą.

Mt 23,5 Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów.

Mt 23,6 Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach.

Mt 23,7 Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi.

Mt 23,8 Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz

Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście.

Mt 23,9 Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie.

Mt 23,10 Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.

Mt 23,11 Największy z was niech będzie waszym sługą.

Mt 23,12 Kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

biada obłudnikom

Mt 23,13 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą.

Mt 23,15 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami.

Mt 23,16 Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą.

Mt 23,17 Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto?

Mt 23,18 Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą.

Mt 23,19 Ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?

Mt 23,20 Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży.

Mt 23,21 A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka.

Mt 23,22 A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

Mt 23,23 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać.

Mt 23,24 Przewodnicy ślepi, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda!

Mt 23,25 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.

Mt 23,26 Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

Mt 23,27 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa.

Mt 23,28 Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

Mt 23,29 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych,

Mt 23,30 i mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie bylibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków.

Mt 23,31 Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków.

Mt 23,32 Dopełnijcie i wy miary waszych przodków!

Mt 23,33 Wężę, plemię zmijowe, jak wy możecie ujść potępienia w piekle?

Mt 23,34 Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w swych synagogach i przepędzać z miasta do miasta.

Mt 23,35 Tak spadnie na was wszystka krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.

Mt 23,36 Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.

Jezus odwraca się od Miasta

Mt 23,37 Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście.

Mt 23,38 Oto wasz dom zostanie wam pusty.

Mt 23,39 Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie.

MOWA O ZBURZENIU JEROZOLIMY I PRZYJŚCIU CHRYSZTUSA

zniszczenie świątyni

Mt 24,1 Gdy Jezus szedł po wyjściu ze świątyni, podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni.

Mt 24,2 Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.

Mt 24,3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?

początek boleści

Mt 24,4 Na to Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł.

Mt 24,5 Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą.

Mt 24,6 Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóźcie się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec!

Mt 24,7 Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi.

Mt 24,8 Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści.

prześladowanie uczniów

Mt 24,9 Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia.

Mt 24,10 Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugim nienawidzić.

Mt 24,11 Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą;

Mt 24,12 a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu.

Mt 24,13 Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mt 24,14 A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo

wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec.

znaki zapowiadające zburzenie Jerozolimy

Mt 24,15 Gdy więc ujrzycie "ohydę spustoszenia", o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie –

Mt 24,16 wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry!

Mt 24,17 Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu.

Mt 24,18 A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz.

Mt 24,19 Biada zaś brzemiennym i karmiącym w owe dni!

Mt 24,20 A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat.

Mt 24,21 Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie.

Mt 24,22 Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony.

przyjście Chrystusa

Mt 24,23 Wtedy jeśli by wam kto powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie!

Mt 24,24 Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.

Mt 24,25 Oto wam przepowiedziałem.

Mt 24,26 jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni, nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie!

Mt 24,27 Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a świeci aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Mt 24,28 Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą.

Mt 24,29 Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte.

Mt 24,30 Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach

niebieskich z wielką mocą i chwałą.

Mt 24,31 Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego.

przykład z drzewa figowego

Mt 24,32 A od figowego drzewa uczcie się przez podobieństwo! Gdy jego gałązka staje się soczysta i liście wypuszcza, poznajecie, że zbliża się lato.

Mt 24,33 Tak samo i wy, kiedy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach.

Mt 24,34 Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

Mt 24,35 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

nieznany czas przyjścia

Mt 24,36 Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.

Mt 24,37 A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Mt 24,38 Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki,

Mt 24,39 i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Mt 24,40 Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony.

Mt 24,41 Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

potrzeba czujności

Mt 24,42 Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.

Mt 24,43 A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.

Mt 24,44 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

przypowieść o słudze wiernym i niewiernym

Mt 24,45 Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność?

Mt 24,46 Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.

Mt 24,47 Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem.

Mt 24,48 Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga,

Mt 24,49 i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami,

Mt 24,50 to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna.

Mt 24,51 Kaze go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych

Mt 25,1 Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego.

Mt 25,2 Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych.

Mt 25,3 Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy.

Mt 25,4 Roztropne zaś razem z lampamiabrały również oliwę w naczyniach.

Mt 25,5 Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły.

Mt 25,6 Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!

Mt 25,7 Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.

Mt 25,8 A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.

Mt 25,9 Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!

Mt 25,10 Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto.

Mt 25,11 W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam!

Mt 25,12 Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.

Mt 25,13 Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Przypowieść o talentach

Mt 25,14 Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek.

Mt 25,15 Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz

Mt 25,16 ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć.

Mt 25,17 Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa.

Mt 25,18 Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Mt 25,19 Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Mt 25,20 Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem.

Mt 25,21 Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!

Mt 25,22 Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem.

Mt 25,23 Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!

Mt 25,24 Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś.

Mt 25,25 Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!

Mt 25,26 Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś.

Mt 25,27 Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie

byłbym z zyskiem odebrał swoją własność.

Mt 25,28 Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

Mt 25,29 Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma.

Mt 25,30 A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Sąd ostateczny

Mt 25,31 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.

Mt 25,32 I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów.

Mt 25,33 Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

Mt 25,34 Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!

Mt 25,35 Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;

Mt 25,36 byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Mt 25,37 Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić?

Mt 25,38 Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię?

Mt 25,39 Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?

Mt 25,40 A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.

Mt 25,41 Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

Mt 25,42 Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi

pić;

Mt 25,43 byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie.

Mt 25,44 Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?

Mt 25,45 Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili.

Mt 25,46 I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

MEKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

ostatnia zapowiedź męki

Mt 26,1 Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów:

Mt 26,2 Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie.

postanowienie Wysokiej Rady

Mt 26,3 Wówczas to zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu najwyższego kapłana, imieniem Kajfasz,

Mt 26,4 i odbyli naradę, żeby Jezusa podstępnie pochwycić i zabić.

Mt 26,5 Lecz mówili: Tylko nie w czasie święta, żeby wzburzenie nie powstało wśród ludu.

namaszczenie w Betanii

Mt 26,6 Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego,

Mt 26,7 podeszła do Niego kobieta z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała Mu olejek na głowę, gdy spoczywał przy stole.

Mt 26,8 Widząc to, uczniowie oburzali się, mówiąc: Na co takie marnotrawstwo?

Mt 26,9 Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim.

Mt 26,10 Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Dobry uczynek spełniła względem Mnie.

Mt 26,11 Albowiem zawsze ubogich macie u siebie, lecz Mnie nie zawsze macie.

Mt 26,12 Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła.

Mt 26,13 Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła.

zdrada Judasza

Mt 26,14 Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów

Mt 26,15 i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam. A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników.

Mt 26,16 Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

OSTATNIA WIECZERZA

przygotowanie Paschy

Mt 26,17 W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?

Mt 26,18 On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami.

Mt 26,19 Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

wyjawienie zdrajcy

Mt 26,20 Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>.

Mt 26,21 A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi.

Mt 26,22 Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie?

Mt 26,23 On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi.

Mt 26,24 Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

Mt 26,25 Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: Czy nie ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak jest, ty.

ustanowienie Eucharystii

Mt 26,26 A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.

Mt 26,27 Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy,

Mt 26,28 bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.

Mt 26,29 Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego.

Mt 26,30 Po odśpiewaniu hymnu wyszli ku Górze Oliwnej.

przepowiednia zaparcia się Piotra

Mt 26,31 Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada.

Mt 26,32 Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei.

Mt 26,33 Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię.

Mt 26,34 Jezus mu rzekł: Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz.

JEZUS W OGRÓJCU

modlitwa i trwoga konania

Mt 26,35 Na to Piotr: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Podobnie zapewniali wszyscy uczniowie.

Mt 26,36 Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił.

Mt 26,37 Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę.

Mt 26,38 Wtedy rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i

czuwajcie ze Mną!

Mt 26,39 I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty.

Mt 26,40 Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną?

Mt 26,41 Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Mt 26,42 Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!

Mt 26,43 Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne.

Mt 26,44 Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa.

Mt 26,45 Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

Mt 26,46 Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca.

pojmanie Jezusa

Mt 26,47 Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu.

Mt 26,48 Zdrajca zaś dał im taki znak: Ten, którego pocałuję, to On; Jego pochwyćcie!

Mt 26,49 Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: Witaj Rabbi! i pocałował Go.

Mt 26,50 A Jezus rzekł do niego: Przyjacielu, po coś przyszedł? Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go.

Mt 26,51 A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana odciął mu ucho.

Mt 26,52 Wtedy Jezus rzekł do niego: Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną.

Mt 26,53 Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów?

Mt 26,54 Jakże więc spełnią się Pisma, że tak się stać musi?

Mt 26,55 W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie.

Mt 26,56 Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

wobec Wysokiej Rady

Mt 26,57 Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi.

Mt 26,58 A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik.

Mt 26,59 Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić.

Mt 26,60 Lecz nie znaleźli, jakkolwiek występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęli dwaj

Mt 26,61 i zeznali: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować.

Mt 26,62 Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie?

Mt 26,63 Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?

Mt 26,64 Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich.

Mt 26,65 Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.

Mt 26,66 Co wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mt 26,67 Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go

Mt 26,68 i szydzili: Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?

zaparcie się Piotra

Mt 26,69 Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i

rzekła: I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem.

Mt 26,70 Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: Nie wiem, co mówisz.

Mt 26,71 A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: Ten był z Jezusem Nazarejczykiem.

Mt 26,72 I znowu zaprzeczył pod przysięgą: Nie znam tego człowieka.

Mt 26,73 Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się i rzekli do Piotra: Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo i twoja mowa cię zdradza.

Mt 26,74 Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego Człowieka. I w tej chwili kogut zapiał.

Mt 26,75 Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

[Powrót do Spisu Treści](#)

wydanie Jezusa Piłatowi

Mt 27,1 A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić.

Mt 27,2 Związawszy Go zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika <Poncjusza> Piłata.

koniec zdrajcy

Mt 27,3 Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym

Mt 27,4 i rzekł: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną. Lecz oni odparli: Co nas to obchodzi? To twoje sprawa.

Mt 27,5 Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się, potem poszedł i powiesił się.

Mt 27,6 Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca świątyni, bo są zapłatą za krew.

Mt 27,7 Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców.

Mt 27,8 Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi.

Mt 27,9 Wtedy spełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela.

Mt 27,10 I dali je za Pole Garncarza, jak mi Pan rozkazał.

Jezus przed Piłatem

Mt 27,11 Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Tak, Ja nim jestem.

Mt 27,12 A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał.

Mt 27,13 Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie?

Mt 27,14 On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

Mt 27,15 A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli.

Mt 27,16 Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasz.

Mt 27,17 Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?

Mt 27,18 Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali.

Mt 27,19 A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu.

Mt 27,20 Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa.

Mt 27,21 Pytał ich namiestnik: Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasza.

Mt 27,22 Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z Nim!

Mt 27,23 Namiestnik odpowiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Na krzyż z Nim!

Mt 27,24 Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz.

Mt 27,25 A cały lud zawołał: Krew Jego na nas i na dzieci nasze.

Mt 27,26 Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

król wyśmiany

Mt 27,27 Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę.

Mt 27,28 Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny.

Mt 27,29 Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: Witaj, królu żydowski!

Mt 27,30 Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie.

Mt 27,31 A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

JEZUS NA GOLGOCIE

droga krzyżowa

Mt 27,32 Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego.

Mt 27,33 Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki,

Mt 27,34 dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

ukrzyżowanie

Mt 27,35 Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy.

Mt 27,36 I siedząc, tam Go pilnowali.

Mt 27,37 A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski.

Mt 27,38 Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

wszydzenie na krzyżu

Mt 27,39 Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami,

Mt 27,40 mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz,

wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża.

Mt 27,41 Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali:

Mt 27,42 Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego.

Mt 27,43 Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym.

Mt 27,44 Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć na krzyżu

Mt 27,45 Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej.

Mt 27,46 Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani? to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?

Mt 27,47 Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła.

Mt 27,48 Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić.

Mt 27,49 Lecz inni mówili: Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić.

Mt 27,50 A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.

po śmierci Jezusa

Mt 27,51 A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać.

Mt 27,52 Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało.

Mt 27,53 I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu.

Mt 27,54 Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

Mt 27,55 Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu.

Mt 27,56 Między nimi były: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

pogrzeb Jezusa

Mt 27,57 Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa.

Mt 27,58 On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać.

Mt 27,59 Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno

Mt 27,60 i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł.

Mt 27,61 Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

straż przy grobie

Mt 27,62 Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata

Mt 27,63 i oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę.

Mt 27,64 Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze.

Mt 27,65 Rzekł im Piłat: Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie.

Mt 27,66 Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż.

[Powrót do Spisu Treści](#)

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSTUSA

pusty grób

Mt 28,1 Po upływie szabat, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób.

Mt 28,2 A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim.

Mt 28,3 Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg.

Mt 28,4 Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli.

Mt 28,5 Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.

Mt 28,6 Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał.

Mt 28,7 A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem.

Mt 28,8 Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.

Jezus ukazuje się niewiastom

Mt 28,9 A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon.

Mt 28,10 A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą.

przekupiona straż

Mt 28,11 Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło.

Mt 28,12 Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy

Mt 28,13 i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali.

Mt 28,14 A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu.

Mt 28,15 Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczone. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego.

JEZUS UKAZUJE SIĘ UCZNIOM

ostatni rozkaz

Mt 28,16 Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił.

Mt 28,17 A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.

Mt 28,18 Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.

Mt 28,19 Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Mt 28,20 Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ewangelia św. Marka

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jan Chrzciciel

Mk 1,1 Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym.

Mk 1,2 Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją.

Mk 1,3 Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki.

Mk 1,4 Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów.

Mk 1,5 Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając (przy tym) swe grzechy.

Mk 1,6 Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym.

Mk 1,7 I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów.

Mk 1,8 Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym.

Chrzest Jezusa

Mk 1,9 W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie.

Mk 1,10 W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie.

Mk 1,11 A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.

Kuszenie Jezusa

Mk 1,12 Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię.

Mk 1,13 Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI POCZĄTEK DZIAŁALNOŚCI

pierwsze wystąpienie

Mk 1,14 Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił:

Mk 1,15 Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

powołanie pierwszych uczniów

Mk 1,16 Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Mk 1,17 Jezus rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mk 1,18 I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim.

Mk 1,19 Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci.

Mk 1,20 Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.

nauczanie w Kafarnaum

Mk 1,21 Przyszli do Kafarnaum. Zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał.

Mk 1,22 Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

uzdrowienie opętanego

Mk 1,23 Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać:

Mk 1,24 Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży.

Mk 1,25 Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego.

Mk 1,26 Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

Mk 1,27 A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne.

Mk 1,28 I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

w domu Piotra

Mk 1,29 Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

Mk 1,30 Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej.

Mk 1,31 On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, tak iż gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała.

liczne uzdrowienia

Mk 1,32 Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych;

Mk 1,33 i całe miasto było zebrane u drzwi.

Mk 1,34 Uzdroził wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest.

w okolicy Kafarnaum

Mk 1,35 Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił.

Mk 1,36 Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami,

Mk 1,37 a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają.

Mk 1,38 Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem.

Mk 1,39 I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

uzdrowienie trędowatego

Mk 1,40 Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

Mk 1,41 Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony!

Mk 1,42 Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony.

Mk 1,43 Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił,

Mk 1,44 mówiąc mu: Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

Mk 1,45 Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

PIERWSZE SPORY Z PRZYWÓDCAMI LUDU

uzdrowienie paralityka

Mk 2,1 Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu.

Mk 2,2 Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę.

Mk 2,3 Wtem przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech.

Mk 2,4 Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralytyk.

Mk 2,5 Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy.

Mk 2,6 A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich:

Mk 2,7 Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?

Mk 2,8 Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: Czemu nurtują te myśli w waszych sercach?

Mk 2,9 Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralytyka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łoże i chodź?

Mk 2,10 Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka:

Mk 2,11 Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!

Mk 2,12 On wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego.

powołanie Lewiego

Mk 2,13 Potem wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał.

Mk 2,14 A przechodząc, ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! On wstał i poszedł za Nim.

Mk 2,15 Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Było bowiem wielu, którzy szli za Nim.

Mk 2,16 Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami?

Mk 2,17 Jezus usłyszał to i rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.

sprawa postów

Mk 2,18 Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą?

Mk 2,19 Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie.

Mk 2,20 Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć.

Mk 2,21 Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze (część) ze starego ubrania i robi się gorsze przedarcie.

Mk 2,22 Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki; i wino przepadnie, i bukłaki. Lecz młode wino (należy wlewać) do nowych bukłaków.

łuskanie kłosów w szabat

Mk 2,23 Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa.

Mk 2,24 Na to faryzeusze rzekli do Niego: Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno?

Mk 2,25 On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze?

Mk 2,26 Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom.

Mk 2,27 I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.

Mk 2,28 Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

uzdrowienie w szabat

Mk 3,1 Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschlą rękę.

Mk 3,2 A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć.

Mk 3,3 On zaś rzekł do człowieka, który miał uschlą rękę: Stań tu na środku!

Mk 3,4 A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić? Lecz oni milczeli.

Mk 3,5 Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa.

Mk 3,6 A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

JEZUS CUDOTWÓRCA I NAUCZYCIEL

napływ ludu

Mk 3,7 Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szło za Nim wielkie mnóstwo ludu z Galilei. Także z Judei,

Mk 3,8 z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o Jego wielkich czynach.

Mk 3,9 Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli.

Mk 3,10 Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć.

Mk 3,11 Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży.

Mk 3,12 Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały.

wybór Dwunastu

Mk 3,13 Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego.

Mk 3,14 I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki,

Mk 3,15 i by mieli władzę wypędzać złe duchy.

Mk 3,16 Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;

Mk 3,17 dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu;

Mk 3,18 dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego

Mk 3,19 i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

wzmożony ruch

Mk 3,20 Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli.

Mk 3,21 Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów.

oszczerstwa uczonych w Piśmie

Mk 3,22 Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy.

Mk 3,23 Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana?

Mk 3,24 Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać.

Mk 3,25 I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać.

Mk 3,26 Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnątrz jest skłócony, to nie może się ostać lecz koniec z nim.

Mk 3,27 Nie, nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi.

Mk 3,28 Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone.

Mk 3,29 Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego.

Mk 3,30 Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego.

prawdziwi krewni Jezusa

Mk 3,31 Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać.

Mk 3,32 Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie.

Mk 3,33 Odpowiedział im: Któż jest moją matką i (którzy) są braćmi?

Mk 3,34 I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia.

Mk 3,35 Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

NAUCZANIE W PRZYPOWIEŚCIACH

[Powrót do Spisu Treści](#)

przypowieść o siewcy

Mk 4,1 Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej (pozostając) na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora.

Mk 4,2 Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce:

Mk 4,3 Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał.

Mk 4,4 A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je.

Mk 4,5 Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie.

Mk 4,6 Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło.

Mk 4,7 Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu.

Mk 4,8 Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny.

Mk 4,9 I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

cel przypowieści

Mk 4,10 A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść.

Mk 4,11 On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach,

Mk 4,12 aby patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im wydana (tajemnica).

Mk 4,13 I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści?

wyjaśnienie przypowieści o siewcy

Mk 4,14 Siewca sieje słowo.

Mk 4,15 A oto są ci (posiani) na drodze: u nich się sieje słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo zasiane w nich.

Mk 4,16 Podobnie na miejscach skalistych posiani są ci, którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością,

Mk 4,17 lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Gdy potem przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują.

Mk 4,18 Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to są ci, którzy słuchają wprawdzie słowa,

Mk 4,19 lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne.

Mk 4,20 W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny.

przypowieść o lampie

Mk 4,21 Mówił im dalej: Czy po to wnosi się światło, by je postawić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku?

Mk 4,22 Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw.

Mk 4,23 Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

przypowieść o mierze

Mk 4,24 I mówił im: Uważajcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą.

Mk 4,25 Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, pozbawią go i tego, co ma.

przypowieść o zasiewie

Mk 4,26 Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię.

Mk 4,27 Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak.

Mk 4,28 Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie.

Mk 4,29 A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo.

przypowieść o ziarnku gorczycy

Mk 4,30 Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy?

Mk 4,31 Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

Mk 4,32 Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu.

zakończenie nauczania w przypowieściach

Mk 4,33 W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli (ją) rozumieć.

Mk 4,34 A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

BLIŻSZE PRZYGOTOWANIE UCZNIÓW

burza na jeziorze

Mk 4,35 Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: Przeprowmy się na drugą stronę.

Mk 4,36 Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.

Mk 4,37 Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale były w łódź, tak że łódź już się napełniała.

Mk 4,38 On zaś spał w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?

Mk 4,39 On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Mk 4,40 Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?

Mk 4,41 Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

[Powrót do Spisu Treści](#)

uzdrowienie opętanego

Mk 5,1 Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków.

Mk 5,2 Ledwie wysiadł z łodzi, zaraz wybiegł Mu naprzeciw z grobów człowiek opętany przez ducha nieczystego.

Mk 5,3 Mieszkał on stale w grobach i nawet łańcuchem nie mógł go już nikt związać.

Mk 5,4 Często bowiem wiązano go w pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić.

Mk 5,5 Wciąż dniem i nocą krzyczał, tłukł się kamieniami w grobach i po górach.

Mk 5,6 Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon

Mk 5,7 i zawołał wniebogłosy: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!

Mk 5,8 Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka.

Mk 5,9 I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi "Legion", bo nas jest wielu.

Mk 5,10 I prosił Go na wszystko, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy.

Mk 5,11 A pasła się tam na górze wielka trzoda świń.

Mk 5,12 Prosil Go więc: Poślij nas w świnie, żebyśmy w nie wejść mogli.

Mk 5,13 I pozwolił im. Tak duchy nieczyste wyszły i weszły w świnie. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze.

Mk 5,14 Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli to w mieście i po zagrodach, a ludzie wyszli zobaczyć, co się stało.

Mk 5,15 Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie legion, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął.

Mk 5,16 A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach.

Mk 5,17 Wtedy zaczęli Go prosić, żeby odszedł z ich granic.

Mk 5,18 Gdy wsiadł do łodzi, prosił Go opętany, żeby mógł zostać przy Nim.

Mk 5,19 Ale nie zgodził się na to, tylko rzekł do niego: Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą.

Mk 5,20 Poszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu wszystko, co Jezus z nim uczynił, a wszyscy się dziwili.

kobieta cierpiąca na krwotok

Mk 5,21 Gdy Jezus przeprowił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.

Mk 5,22 Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzął, upadł Mu do nóg i prosił usilnie:

Mk 5,23 Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła.

Mk 5,24 Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.

Mk 5,25 A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy

Mk 5,26 i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej.

Mk 5,27 Słyszała ona o Jezusie, więc przysła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza.

Mk 5,28 Mówiła bowiem: żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa.

Mk 5,29 Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości.

Mk 5,30 A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: Kto się dotknął mojego płaszcza?

Mk 5,31 Odpowiedzieli Mu uczniowie: Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął.

Mk 5,32 On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła.

Mk 5,33 Wtedy kobieta przysła zalękniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę.

Mk 5,34 On zaś rzekł do niej: Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!

córka Jaira

Mk 5,35 Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?

Mk 5,36 Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: Nie bój się, wierz tylko!

Mk 5,37 I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego.

Mk 5,38 Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawodzenia,

Mk 5,39 wszedł i rzekł do nich: Czemu robicie zgiełk i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi.

Mk 5,40 I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało.

Mk 5,41 Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: Talitha kum, to znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań!

Mk 5,42 Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia.

Mk 5,43 Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jezus w Nazarecie

Mk 6,1 Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie.

Mk 6,2 Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce.

Mk 6,3 Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry? I powątpiewali o Nim.

Mk 6,4 A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony.

Mk 6,5 I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich.

Mk 6,6 Dziwił się też ich niedowiarstwem. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

rozesłanie Dwunastu

Mk 6,7 Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi

Mk 6,8 i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie.

Mk 6,9 Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien.

Mk 6,10 I mówił do nich: Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie.

Mk 6,11 Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich.

Mk 6,12 Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia.

Mk 6,13 Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali.

sąd Heroda o Jezusie

Mk 6,14 Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w Nim.

Mk 6,15 Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków.

Mk 6,16 Herod, słysząc to, twierdził: To Jan, którego ściąć kazałem, zmartwychwstał.

Śmierć Jana Chrzciciela

Mk 6,17 Ten bowiem Herod kazał pochwycić Jana i związanego trzymał w więzieniu, z powodu Herodiady, żony brata swego Filipa, którą wziął za żonę.

Mk 6,18 Jan bowiem wypominał Herodowi: Nie wolno ci mieć żony twego brata.

Mk 6,19 A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła.

Mk 6,20 Herod bowiem czuł lęk przed Janem, znając go jako męża prawego i świętego, i brał go w obronę. Ilekroć go posłyszał, odczuwał duży niepokój, a przecież chętnie go słuchał.

Mk 6,21 Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobom znakomitym w Galilei.

Mk 6,22 Gdy córka tej Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiednikom. Król rzekł do dziewczęcia: Proś mię, o co chcesz, a dam ci.

Mk 6,23 Nawet jej przysiągł: Dam ci, o co tylko poprosisz, nawet połowę mojego królestwa.

Mk 6,24 Ona wyszła i zapytała swą matkę: O co mam prosić? Ta odpowiedziała: O głowę Jana Chrzciciela.

Mk 6,25 Natychmiast weszła z pośpiechem do króla i prosiła: Chcę, żebyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

Mk 6,26 A król bardzo się zasmucił, ale przez wzgląd na przysięgę i biesiadników nie chciał jej odmówić.

Mk 6,27 Zaraz też król posłał kata i polecił przynieść głowę jego. Ten poszedł, ściął go w więzieniu

Mk 6,28 i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczęciu, a dziewczę dało swej matce.

Mk 6,29 Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie.

powrót Apostołów; Pierwsze rozmnożenie chleba

Mk 6,30 Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali.

Mk 6,31 A On rzekł do nich: Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu.

Mk 6,32 Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno.

Mk 6,33 Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili.

Mk 6,34 Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

Mk 6,35 A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce jest puste, a pora już późna.

Mk 6,36 Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia.

Mk 6,37 Lecz On im odpowiedział: Wy dajcie im jeść! Rzekli Mu: Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść?

Mk 6,38 On ich spytał: Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie! Gdy się upewnili, rzekli: Pięć i dwie ryby.

Mk 6,39 Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie.

Mk 6,40 I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu.

Mk 6,41 A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich.

Mk 6,42 Jedli wszyscy do sytości.

Mk 6,43 i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i ostatków z ryb.

Mk 6,44 A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

Jezus chodzi po jeziorze

Mk 6,45 Zaraz też przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzali Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim odprawi tłum.

Mk 6,46 Gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić.

Mk 6,47 Wieczór zapadł, łódź była na środku jeziora, a On sam jeden na lądzie.

Mk 6,48 Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć.

Mk 6,49 Oni zaś, gdy Go ujrzeli kroczącego po jeziorze, myśleli, że to zjawą, i zaczęli krzyczeć.

Mk 6,50 Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się!

Mk 6,51 I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył.

Mk 6,52 Oni tym bardziej byli zdumieni w duszy, że nie zrozumieli sprawy z chlebami, gdyż umysł ich był oślepiały.

uzdrowienie w Genezaret

Mk 6,53 Gdy się przeprawili, przyплыnęli do ziemi Genezaret i przybili do brzegu.

Mk 6,54 Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go poznano.

Mk 6,55 Ludzie biegali po całej owej okolicy i zaczęli znosić na noszach chorych, tam gdzie, jak słyszeli, przebywa.

Mk 6,56 I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby choć frędzli u Jego płaszcza mogli się dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

spór o tradycję

Mk 7,1 Zebrali się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy.

Mk 7,2 I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie

obmytymi rękami.

Mk 7,3 Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść.

Mk 7,4 I (gdy wróca) z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych (zwyczajów), które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.

Mk 7,5 Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twój ucniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?

Mk 7,6 Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.

Mk 7,7 Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

Mk 7,8 Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, (dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie).

Mk 7,9 I mówił do nich: Umiecie dobrze uchylać przykazanie Boże, aby swoją tradycję zachować.

Mk 7,10 Mojżesz tak powiedział: Czcij ojca swego i matkę swoją oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmiercią zginie.

Mk 7,11 A wy mówicie: Jeśli kto powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem (złożonym w ofierze) jest to, co by ode mnie miało być wsparciem dla ciebie –

Mk 7,12 to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ni dla matki.

Mk 7,13 I znosicie słowo Boże przez waszą tradycję, którąście sobie przekazali. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie.

prawdziwa nieczystość

Mk 7,14 Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumieście!

Mk 7,15 Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym.

Mk 7,16 Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Mk 7,17 Gdy się oddalił od tłumy i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o to przysłowie.

Mk 7,18 Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może uczynić go nieczystym;

Mk 7,19 bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydała. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste.

Mk 7,20 I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym.

Mk 7,21 Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa,

Mk 7,22 cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota.

Mk 7,23 Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA POZA GALILEĄ – PRZED PODRÓŻĄ DO JEROZOLIMY

wiara Syrofenicjanki

Mk 7,24 Wybrał się stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, lecz nie mógł pozostać w ukryciu.

Mk 7,25 Wnet bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, upadła Mu do nóg,

Mk 7,26 a była to poganka, Syrofenicjanka rodem, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki.

Mk 7,27 Odrzekł jej: Pozwól wpierw nasycić się dzieciom; bo niedobrze jest zabrać chleb dzieciom, a rzucić psom.

Mk 7,28 Ona Mu odparła: Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jadają z okruszyn dzieci.

Mk 7,29 On jej rzekł: Przez wzgląd na te słowa idź, zły duch opuścił twoją córkę.

Mk 7,30 Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku, a zły duch wyszedł.

uzdrowienie głuchoniemego

Mk 7,31 Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu.

Mk 7,32 Przyprawdzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę.

Mk 7,33 On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka;

Mk 7,34 a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się!

Mk 7,35 Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić.

Mk 7,36 (Jezus) przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali.

Mk 7,37 I pełni zdumienia mówili: Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.

[Powrót do Spisu Treści](#)

drugie rozmnożenie chleba

Mk 8,1 W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był z Nim i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im:

Mk 8,2 żal mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść.

Mk 8,3 A jeśli ich puszczę zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka.

Mk 8,4 Odpowiedzieli uczniowie: Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?

Mk 8,5 Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem.

Mk 8,6 I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi.

Mk 8,7 Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać.

Mk 8,8 Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów.

Mk 8,9 Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił.

nowe żądanie znaku

Mk 8,10 Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty.

Mk 8,11 Nadeszli faryzeusze i zaczęli rozprawiać z Nim, a chcąc wystawić Go na próbę,

domagali się od Niego znaku.

Mk 8,12 On zaś westchnął głęboko w duszy i rzekł: Czemu to plemię domaga się znaku? Zaprawdę powiadam wam: żaden znak nie będzie dany temu plemieniu.

Mk 8,13 I zostawiwszy ich, wsiadł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę.

kwasy faryzeuszy

Mk 8,14 A uczniowie zapomnieli wziąć chlebów i tylko jeden mieli z sobą w łodzi.

Mk 8,15 Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszy i kwasu Heroda.

Mk 8,16 Oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chleba.

Mk 8,17 Jezus zauważył to i rzekł im: Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otępiały macie umysł?

Mk 8,18 Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków,

Mk 8,19 kiedy połamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy? Odpowiedzieli Mu: Dwanaście.

Mk 8,20 A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków? Odpowiedzieli: Siedem.

Mk 8,21 I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie?

uzdrowienie niewidomego

Mk 8,22 Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął.

Mk 8,23 On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwilżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy widzisz co?

Mk 8,24 A gdy przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa.

Mk 8,25 Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał (on) zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie.

Mk 8,26 Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj.

wyznanie Piotra

Mk 8,27 Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie?

Mk 8,28 Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków.

Mk 8,29 On ich zapytał: A wy za kogo mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz.

Mk 8,30 Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili.

pierwsza zapowiedź męki i zmartwychwstania

Mk 8,31 I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.

Mk 8,32 A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać.

Mk 8,33 Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie.

warunki naśladowania Jezusa

Mk 8,34 Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!

Mk 8,35 Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Mk 8,36 Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?

Mk 8,37 Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?

Mk 8,38 Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Mk 9,1 Mówił także do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją,

nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy.

przemienienie Jezusa

Mk 9,2 Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich.

Mk 9,3 Jego odzienie stało się lśniaco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła.

Mk 9,4 I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Mk 9,5 Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

Mk 9,6 Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni.

Mk 9,7 I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.

Mk 9,8 I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.

przyjście Eliasza

Mk 9,9 A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

Mk 9,10 Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

Mk 9,11 I pytali Go: Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że wpierw musi przyjść Eliasz?

Mk 9,12 Rzekł im w odpowiedzi: Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i naprawi wszystko. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzonym.

Mk 9,13 Otóż mówię wam: Eliasz już przyszedł i uczynili mu tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane.

uzdrowienie epileptyka

Mk 9,14 Gdy przyszli do uczniów, ujrzeni wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi.

Mk 9,15 Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go.

Mk 9,16 On ich zapytał: O czym rozprawiacie z nimi?

Mk 9,17 Odpowiedział Mu jeden z tłumu: Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego.

Mk 9,18 Ten, gdziekolwiek go chwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli.

Mk 9,19 On zaś rzekł do nich: O, plemię niewierne, dopóki mam być z wami? Dopóki mam was cierpieć? Przyprowadźcie go do Mnie!

Mk 9,20 I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł szarpać chłopca, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach.

Mk 9,21 Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa.

Mk 9,22 I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli możesz co, zlituj się nad nami i pomóż nam!

Mk 9,23 Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy.

Mk 9,24 Natychmiast ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu!

Mk 9,25 A Jezus widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i nie wchodź więcej w niego.

Mk 9,26 A on krzyknął i wyszedł wśród gwałtownych wstrząsów. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: On umarł.

Mk 9,27 Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał.

Mk 9,28 Gdy przyszedł do domu, uczniowie Go pytali na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?

Mk 9,29 Rzekł im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą (i postem).

druga zapowiedź męki i zmartwychwstania

Mk 9,30 Po wyjściu stamtąd podróżowali przez Galileję, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym.

Mk 9,31 Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie.

Mk 9,32 Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.

spór o pierwszeństwo

Mk 9,33 Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze?

Mk 9,34 Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy.

Mk 9,35 On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!

Mk 9,36 Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich:

Mk 9,37 Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

w imię Jezusa

Mk 9,38 Wtedy Jan rzekł do Niego: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami.

Mk 9,39 Lecz Jezus odrzekł: Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie.

Mk 9,40 Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.

zgorszenia

Mk 9,41 Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mk 9,42 Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze.

Mk 9,43 Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony.

Mk 9,45 I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie, chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła.

Mk 9,47 Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła,

Mk 9,48 gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie.

Mk 9,49 Bo każdy ogniem będzie posolony.

Mk 9,50 Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą.

[Powrót do Spisu Treści](#)

PODRÓŻ DO JEROZOLIMY

nierozzerwalność małżeństwa

Mk 10,1 Wybrał się stamtąd i przyszedł w granice Judei i Zajordania. Tłumy znowu ścigały do Niego znowu je nauczał, jak miał zwyczaj.

Mk 10,2 Przystąpili do Niego faryzeusze i chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę.

Mk 10,3 Odpowiadając zapytał ich: Co wam nakazał Mojżesz?

Mk 10,4 Oni rzekli: Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać.

Mk 10,5 Wówczas Jezus rzekł do nich: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie.

Mk 10,6 Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę:

Mk 10,7 dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę

Mk 10,8 i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało.

Mk 10,9 Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!

Mk 10,10 W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to.

Mk 10,11 Powiedział im: Kto odda żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej.

Mk 10,12 I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo.

Jezus błogosławi dzieci

Mk 10,13 Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.

Mk 10,14 A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić

do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże.

Mk 10,15 Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego.

Mk 10,16 I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

bogaty młodzieniec

Mk 10,17 Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Mk 10,18 Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

Mk 10,19 Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę.

Mk 10,20 On Mu rzekł: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości.

Mk 10,21 Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną.

Mk 10,22 Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

niebezpieczeństwo bogactw

Mk 10,23 Wówczas Jezus spojrział wokoło i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego.

Mk 10,24 Uczniowie zdumieli się na Jego słowa, lecz Jezus powtórnie rzekł im: Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego <tym, którzy w dostatkach pokładają ufność>.

Mk 10,25 Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

Mk 10,26 A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: Któż więc może się zbawić?

Mk 10,27 Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe.

nagroda za dobrowolne ubóstwo

Mk 10,28 Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą.

Mk 10,29 Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci i pól

Mk 10,30 z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym.

Mk 10,31 Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

trzecia zapowiedź męki i zmartwychwstania

Mk 10,32 A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać:

Mk 10,33 Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom.

Mk 10,34 I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie.

synowie Zebedeusza

Mk 10,35 Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy.

Mk 10,36 On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił?

Mk 10,37 Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie.

Mk 10,38 Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?

Mk 10,39 Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie.

Mk 10,40 Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.

przełożenie służbą

Mk 10,41 Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i

Jana.

Mk 10,42 A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę.

Mk 10,43 Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym.

Mk 10,44 A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.

Mk 10,45 Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu słuźono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

niewidomy pod Jerychem

Mk 10,46 Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze.

Mk 10,47 Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mk 10,48 Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mk 10,49 Jezus przystanął i rzekł: Zawołajcie go! I przywołali niewidomego, mówiąc mu: Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię.

Mk 10,50 On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa.

Mk 10,51 A Jezus przemówił do niego: Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebym przejrzał.

Mk 10,52 Jezus mu rzekł: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

[Powrót do Spisu Treści](#)

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JEROZOLIMIE

NAUCZANIE I SPORY Z PRZECIWNİKAMI

uroczysty wjazd do Jerozolimy

Mk 11,1 Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów

Mk 11,2 i rzekł im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie ośłę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!

Mk 11,3 A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem.

Mk 11,4 Poszli i znaleźli ośłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je,

Mk 11,5 a niektórzy ze stojących tam pytali ich: Co to ma znaczyć, że odwiązujecie ośłę?

Mk 11,6 Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im.

Mk 11,7 Przyprowadzili więc ośłę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie.

Mk 11,8 Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach.

Mk 11,9 A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mk 11,10 Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach!

Mk 11,11 Tak przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii.

Nieuradzajne drzewo figowe

Mk 11,12 Nazajutrz, gdy wyszli oni z Betanii, odczuł głód.

Mk 11,13 A widząc z daleka drzewo figowe, okryte liśćmi, podszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz przyszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi.

Mk 11,14 Wtedy rzekł do drzewa: Niech nikt nigdy nie je owocu z ciebie! Słyszeli to Jego uczniowie.

wypędzenie przekupniów

Mk 11,15 I przyszedł do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły zmieniających pieniądze i ławki tych, którzy sprzedawali gołębie,

Mk 11,16 i nie pozwolił, żeby kto przeniósł sprzęt jaki przez świątynię.

Mk 11,17 Potem uczył ich mówiąc: Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców.

Mk 11,18 Doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, i szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką.

Mk 11,19 Gdy zaś wieczór zapadał, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto.

wiara i modlitwa

Mk 11,20 Przechodząc rano, ujrzeli drzewo figowe uschłe od korzeni.

Mk 11,21 Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: Rabbi, patrz, drzewo figowe, któreś przeklął, uschło.

Mk 11,22 Jezus im odpowiedział: Miejcie wiarę w Boga!

Mk 11,23 Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć się w morze!, a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie.

Mk 11,24 Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie.

Mk 11,25 A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze.

pytanie o władzę

Mk 11,27 Przyszli znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi

Mk 11,28 i zapytali Go: Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żeby to czynić?

Mk 11,29 Jezus im odpowiedział: Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię.

Mk 11,30 Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi!

Mk 11,31 Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy : z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?

Mk 11,32 Powiemy: Od ludzi. Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy uważali Jana rzeczywiście za proroka.

Mk 11,33 Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. Jezus im rzekł: Więc i Ja nie powiem wam, jakim prawem to czynię.

Powrót do Spisu Treści

przypowieść o przewrotnych rolnikach

Mk 12,1 I zaczął im mówić w przypowieściach: Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Mk 12,2 W odpowiedniej porze posłał do rolników sługę, by odebrał od nich część należną z plonów winnicy.

Mk 12,3 Ci chwycili go, obili i odesłali z niczym.

Mk 12,4 Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli.

Mk 12,5 Posłał jeszcze jednego, tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali.

Mk 12,6 Miał jeszcze jednego, ukochanego syna. Posłał go jako ostatniego do nich, bo sobie mówił: Uszanują mojego syna.

Mk 12,7 Lecz owi rolnicy mówili nawzajem do siebie: to jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze.

Mk 12,8 I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

Mk 12,9 Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym.

Mk 12,10 Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła.

Mk 12,11 Pan to sprawił i jest cudem w oczach naszych.

Mk 12,12 I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim powiedział tę przypowieść. Zostawili więc Go i odeszli.

sprawa podatku

Mk 12,13 Posłali natomiast do Niego kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli pochwyć Go w mowie.

Mk 12,14 Ci przyszli i rzekli do Niego: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim Ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek Cesarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?

Mk 12,15 Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: Czemu Mnie wystawiacie na próbę? Przynieście Mi denara; chcę zobaczyć.

Mk 12,16 Przynieśli, a On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli Mu: Cezara.

Mk 12,17 Wówczas Jezus rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga. I byli pełni podziwu dla Niego.

sprawa zmartwychwstania

Mk 12,18 Potem przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób:

Mk 12,19 Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat weźmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu.

Mk 12,20 Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umierając, nie zostawił potomstwa.

Mk 12,21 Drugi ją wziął i też umarł bez potomstwa, tak samo trzeci.

Mk 12,22 I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta.

Mk 12,23 Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę.

Mk 12,24 Jezus im rzekł: Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej?

Mk 12,25 Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie.

Mk 12,26 Co zaś dotyczy umarłych, że zmartwychwstaną, czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa "O krzaku", jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba.

Mk 12,27 Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie.

największe przykazanie

Mk 12,28 Zbliżył się także jeden z uczonych w Piśmie, który im się przysłuchiwał, gdy rozprawiali ze sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?

Mk 12,29 Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden.

Mk 12,30 Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą.

Mk 12,31 Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych.

Mk 12,32 Rzekł Mu uczony w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego.

Mk 12,33 Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary.

Mk 12,34 Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

Mesjasz Synem Bożym

Mk 12,35 Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest Synem Dawida?

Mk 12,36 Wszak sam Dawid mówi w Duchu Świętym: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje.

Mk 12,37 Sam Dawid nazywa Go Panem, skądże więc jest [tylko] jego synem? A wielki tłum chętnie Go słuchał.

ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie

Mk 12,38 I nauczając dalej mówił: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku,

Mk 12,39 pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach.

Mk 12,40 Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok.

grosz wdowi

Mk 12,41 Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele.

Mk 12,42 Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Mk 12,43 Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony.

Mk 12,44 Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

MOWA O ZBURZENIU JEROZOLIMY I PRZYJŚCIU CHRYSYTA

zniszczenie świątyni

Mk 13,1 Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle!

Mk 13,2 Jezus mu odpowiedział: Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.

Mk 13,3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej:

Mk 13,4 Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?

początek boleści

Mk 13,5 Wówczas Jezus zaczął im mówić: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł.

Mk 13,6 Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą.

Mk 13,7 Kiedy więc usłyszycie o wojnach i pogłoskach wojennych, nie trwożcie się! To się musi stać, ale to jeszcze nie koniec.

Mk 13,8 Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; będą miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest początek boleści.

prześladowanie uczniów

Mk 13,9 A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich.

Mk 13,10 Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom.

Mk 13,11 A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie

mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty.

Mk 13,12 Brat wyda brata na śmierć i ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią.

Mk 13,13 I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

znaki zapowiadające zburzenie Jerozolimy

Mk 13,14 A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry.

Mk 13,15 Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać.

Mk 13,16 A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz.

Mk 13,17 Biada zaś brzemennym i karmiącym w owe dni.

Mk 13,18 A módlcie się, żeby to nie przypadło w zimie.

Mk 13,19 Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia Bożego aż dotąd i nigdy nie będzie.

Mk 13,20 I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skróci te dni z powodu wybranych, których sobie obrał.

Mk 13,21 I wtedy jeśli by wam kto powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wiercie.

Mk 13,22 Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych.

Mk 13,23 Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem.

przyjście Chrystusa

Mk 13,24 W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku.

Mk 13,25 Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte.

Mk 13,26 Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą.

Mk 13,27 Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata,

od krańca ziemi aż do szczytu nieba.

przykład drzewa figowego

Mk 13,28 A od drzewa figowego ucztujcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato.

Mk 13,29 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach.

Mk 13,30 Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

Mk 13,31 Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Mk 13,32 Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

potrzeba czujności

Mk 13,33 Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.

Mk 13,34 Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał.

Mk 13,35 Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem.

Mk 13,36 By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących.

Mk 13,37 Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!

[Powrót do Spisu Treści](#)

MEKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSTUSA

spisek przeciw Jezusowi

Mk 14,1 Za dwa dni była Pascha i Święto Przaśników. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić.

Mk 14,2 Lecz mówili: Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem.

namaszczenie w Betanii

Mk 14,3 A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem,

przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę.

Mk 14,4 A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: Po co to marnowanie olejku?

Mk 14,5 Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim. I przeciw niej szemrali.

Mk 14,6 Lecz Jezus rzekł: Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie.

Mk 14,7 Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie.

Mk 14,8 Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb.

Mk 14,9 Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła.

zdrada Judasza

Mk 14,10 Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać.

Mk 14,11 Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać

OSTATNIA WIECZERZA

przygotowanie Paschy

Mk 14,12 W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę?

Mk 14,13 I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim

Mk 14,14 i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?

Mk 14,15 On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas.

Mk 14,16 Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

zapowiedź zdrady

Mk 14,17 Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma.

Mk 14,18 A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi, ten, który je ze Mną.

Mk 14,19 Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: Czyżbym ja?

Mk 14,20 On im rzekł: Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie.

Mk 14,21 Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

ustanowienie Eucharystii

Mk 14,22 A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: Biercie, to jest Ciało moje.

Mk 14,23 Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy.

Mk 14,24 I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana.

Mk 14,25 Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym.

JEZUS W OGRÓJCU

przepowiednia zaparcia się Piotra

Mk 14,26 Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mk 14,27 Wtedy Jezus im rzekł: Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce.

Mk 14,28 Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei.

Mk 14,29 Na to rzekł Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili, ale nie ja!

Mk 14,30 Odpowiedział mu Jezus: Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

Mk 14,31 Lecz on tym bardziej zapewniał: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. I wszyscy tak samo mówili.

modlitwa i trwoga konania

Mk 14,32 A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił.

Mk 14,33 Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę.

Mk 14,34 I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!

Mk 14,35 I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina.

Mk 14,36 I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!

Mk 14,37 Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?

Mk 14,38 Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Mk 14,39 odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa.

Mk 14,40 Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć.

Mk 14,41 Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

Mk 14,42 Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca.

pojmanie Jezusa

Mk 14,43 I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych.

Mk 14,44 A zdrajca dał im taki znak: Ten, którego pocałuję, to On; chwycie Go i prowadźcie ostrożnie!

Mk 14,45 Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: Rabbi!, i pocałował Go.

Mk 14,46 Tamci zaś rzucili się na Niego i pochwycili Go.

Mk 14,47 A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho.

Mk 14,48 A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pochwycić.

Mk 14,49 Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pojмалиście Mnie. Ale Pisma muszą się wypełnić.

Mk 14,50 Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli.

Mk 14,51 A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić,

Mk 14,52 lecz on zostawił prześcieradło i nago uciekł od nich.

JEZUS PRZED SWOIMI SĘDZIAMI

wobec Wysokiej Rady

Mk 14,53 A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie.

Mk 14,54 Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu.

Mk 14,55 Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli.

Mk 14,56 Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne.

Mk 14,57 A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu:

Mk 14,58 Myśmy słyszeli, jak On mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony.

Mk 14,59 Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne.

Mk 14,60 Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?

Mk 14,61 Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?

Mk 14,62 Jezus odpowiedział: Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi.

Mk 14,63 Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze

potrzeba świadków?

Mk 14,64 Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci.

Mk 14,65 I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: Prorokuj! Także słudzy bili Go pięściami po twarzy.

zaparcie się Piotra

Mk 14,66 Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przysłała jedna ze służących najwyższego kapłana.

Mk 14,67 Zobaczywszy Piotra grzejącego się [przy ogniu], przypatrzyła mu się i rzekła: I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem.

Mk 14,68 Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał.

Mk 14,69 Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: To jest jeden z nich.

Mk 14,70 A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem.

Mk 14,71 Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka, o którym mówicie.

Mk 14,72 I w tej chwili kogut powtórnie zapiał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jezus przed Piłatem

Mk 15,1 Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi.

Mk 15,2 Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem.

Mk 15,3 Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy.

Mk 15,4 Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię

oskarżają.

Mk 15,5 Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

Mk 15,6 Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali.

Mk 15,7 A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo.

Mk 15,8 Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił.

Mk 15,9 Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego?

Mk 15,10 Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść.

Mk 15,11 Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasza.

Mk 15,12 Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem żydowskim?

Mk 15,13 Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj Go!

Mk 15,14 Piłat odparł: Cóż więc złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go!

Mk 15,15 Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyśmiany

Mk 15,16 Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę.

Mk 15,17 ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę.

Mk 15,18 I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, Królu żydowski!

Mk 15,19 Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd.

Mk 15,20 A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

JEZUS NA GOLGOCIE

Droga Krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować.

Mk 15,21 I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego.

Mk 15,22 Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.

ukrzyżowanie

Mk 15,23 Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął.

Mk 15,24 Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać.

Mk 15,25 A była godzina trzecia, gdy go ukrzyżowali.

Mk 15,26 Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski.

Mk 15,27 Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie.

Mk 15,28 Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

wyszydzenie na krzyżu

Mk 15,29 Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz,

Mk 15,30 zejź z krzyża i wybaw samego siebie!

Mk 15,31 Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: Innym wybawiał, siebie nie może wybawić.

Mk 15,32 Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

śmierć Jezusa

Mk 15,33 A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej.

Mk 15,34 O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?

Mk 15,35 Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza.

Mk 15,36 Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć [krzyża].

Mk 15,37 Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

po śmierci Jezusa

Mk 15,38 A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół.

Mk 15,39 Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym.

Mk 15,40 Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome.

Mk 15,41 Kiedy przebywał w Galilei, one towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

pogrzeb Jezusa

Mk 15,42 Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem,

Mk 15,43 przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.

Mk 15,44 Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł.

Mk 15,45 Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi.

Mk 15,46 Ten kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień.

Mk 15,47 A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

[Powrót do Spisu Treści](#)

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

pusty grób

Mk 16,1 Po upływie szabat u Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa.

Mk 16,2 Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło.

Mk 16,3 A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?

Mk 16,4 Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży.

Mk 16,5 Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły.

Mk 16,6 Lecz on rzekł do nich: Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli.

Mk 16,7 Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział.

Mk 16,8 One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały.

Jezus ukazuje się swoim

Mk 16,9 Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów.

Mk 16,10 Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym.

Mk 16,11 Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć.

Mk 16,12 Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi.

Mk 16,13 Oni powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli.

Mk 16,14 W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego.

ostatni rozkaz

Mk 16,15 I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!

Mk 16,16 Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Mk 16,17 Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy

będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą;

Mk 16,18 węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie.

wniebowstąpienie

Mk 16,19 Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

Mk 16,20 Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ewangelia św. Łukasza

[Powrót do Spisu Treści](#)

przedmowa

Łk 1,1 Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas,

Łk 1,2 tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa.

Łk 1,3 Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu,

Łk 1,4 abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

NARODZENIE I ŻYCIE UKRYTE JANA CHRZCICIELA I JEZUSA

PRZED NARODZENIEM

zapowiedź narodzenia Jana

Łk 1,5 Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta.

Łk 1,6 Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich.

Łk 1,7 Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli już posunięci w latach.

Łk 1,8 Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem,

Łk 1,9 jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia.

Łk 1,10 A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia.

Łk 1,11 Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia.

Łk 1,12 Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego.

Łk 1,13 Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się Zachariasz! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan.

Łk 1,14 Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie.

Łk 1,15 Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym.

Łk 1,16 Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich;

Łk 1,17 on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały.

Łk 1,18 Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku.

Łk 1,19 Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną.

Łk 1,20 A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie.

Łk 1,21 Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku.

Łk 1,22 Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.

Łk 1,23 A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu.

Łk 1,24 Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy.

Łk 1,25 Tak uczynił mi Pan – mówiła – wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi.

zwiastowanie Maryi

Łk 1,26 W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,

Łk 1,27 do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy

było na imię Maryja.

Łk 1,28 Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>.

Łk 1,29 Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.

Łk 1,30 Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

Łk 1,31 Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.

Łk 1,32 Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.

Łk 1,33 Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.

Łk 1,34 Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?

Łk 1,35 Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.

Łk 1,36 A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną.

Łk 1,37 Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 1,38 Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

nawiedzenie

Łk 1,39 W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy.

Łk 1,40 Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Łk 1,41 Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę.

Łk 1,42 Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.

Łk 1,43 A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?

Łk 1,44 Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z

radości dzieciątko w moim łonie.

Łk 1,45 Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

Magnificat

Łk 1,46 Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana,

Łk 1,47 i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Łk 1,48 Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

Łk 1,49 gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię –

Łk 1,50 a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.

Łk 1,51 On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

Łk 1,52 Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Łk 1,53 Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

Łk 1,54 Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje –

Łk 1,55 jak przyobiecał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki.

Łk 1,56 Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

narodzenie Jana

Łk 1,57 Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna.

Łk 1,58 Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem.

Łk 1,59 Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza.

Łk 1,60 Jednakże matka jego odpowiedziała: Nie, lecz ma otrzymać imię Jan.

Łk 1,61 Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię.

Łk 1,62 Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać.

Łk 1,63 On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I wszyscy się dziwili.

Łk 1,64 A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga.

Łk 1,65 I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło.

Łk 1,66 A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

Benedictus

Łk 1,67 Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i prorokował, mówiąc:

Łk 1,68 Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i wyzwolił go,

Łk 1,69 i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida:

Łk 1,70 jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,

Łk 1,71 że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Łk 1,72 że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte Przymierze –

Łk 1,73 na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego,

Łk 1,74 iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy

Łk 1,75 w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze.

Łk 1,76 A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem torując Mu drogi;

Łk 1,77 Jego ludowi dasz poznać zbawienie [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów,

Łk 1,78 dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi,

Łk 1,79 by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.

Łk 1,80 Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia

ukazania się przed Izraelem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

narodzenie Jezusa

Łk 2,1 W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie.

Łk 2,2 Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz.

Łk 2,3 Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta.

Łk 2,4 Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida,

Łk 2,5 żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Łk 2,6 Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.

Łk 2,7 Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

pasterze u żłóbka

Łk 2,8 W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą.

Łk 2,9 Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.

Łk 2,10 Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu:

Łk 2,11 dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.

Łk 2,12 A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.

Łk 2,13 I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

Łk 2,14 Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania.

Łk 2,15 Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił.

Łk 2,16 Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie.

Łk 2,17 Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu.

Łk 2,18 A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali.

Łk 2,19 Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.

Łk 2,20 A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

obrzezanie

Łk 2,21 Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].

ofiarowanie w świątyni

Łk 2,22 Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu.

Łk 2,23 Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu.

Łk 2,24 Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

starzec Symeon

Łk 2,25 A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim.

Łk 2,26 Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego.

Łk 2,27 Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa,

Łk 2,28 on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

Łk 2,29 Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Łk 2,30 Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,

Łk 2,31 któreś przygotował wobec wszystkich narodów:

Łk 2,32 światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.

proroctwo Symeona

Łk 2,33 A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono.

Łk 2,34 Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą.

Łk 2,35 A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

PROROKINI ANNA

Łk 2,36 Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem

Łk 2,37 i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.

Łk 2,38 Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

powrót do Nazaretu

Łk 2,39 A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaret.

Łk 2,40 Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

dwunastoletni Jezus w świątyni

Łk 2,41 Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy.

Łk 2,42 Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.

Łk 2,43 Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice.

Łk 2,44 Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych.

Łk 2,45 Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go.

Łk 2,46 Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania.

Łk 2,47 Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.

Łk 2,48 Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie.

Łk 2,49 Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?

Łk 2,50 Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

życie w Nazarecie

Łk 2,51 Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

Łk 2,52 Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

[Powrót do Spisu Treści](#)

PRZYGOTOWANIE DO DZIAŁALNOŚCI JEZUSA

Jan Chrzciciel

Łk 3,1 Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny;

Łk 3,2 za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.

Łk 3,3 Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów,

Łk 3,4 jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona,

Łk 3,5 każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi!

Łk 3,6 I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

wezwanie do nawrócenia

Łk 3,7 Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię

zmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?

Łk 3,8 Wydajcie więc owoce godne nawrócenia; i nie próbujcie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.

Łk 3,9 Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

szczególne wskazania

Łk 3,10 Pytały go tłumy: Cóż więc mamy czynić?

Łk 3,11 On im odpowiadał: Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni.

Łk 3,12 Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: Nauczycielu, co mamy czynić?

Łk 3,13 On im odpowiadał: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono.

Łk 3,14 Pytali go też i żołnierze: A my, co mamy czynić? On im odpowiadał: Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie.

świadectwo Jana o Mesjaszu

Łk 3,15 Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem,

Łk 3,16 on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem.

Łk 3,17 Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Łk 3,18 Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

uwięzienie Jana

Łk 3,19 Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu innych zbrodni, które popełnił,

Łk 3,20 dodał do wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu.

chrzest Jezusa

Łk 3,21 Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo

Łk 3,22 i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.

rodowód Jezusa

Łk 3,23 Sam zaś Jezus rozpoczynając swoją działalność miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego,

Łk 3,24 syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa,

Łk 3,25 syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Chesliego, syna Naggaja,

Łk 3,26 syna Maata, syna Matatiasza, syna Semei, syna Josecha, syna Jody,

Łk 3,27 syna Jana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego,

Łk 3,28 syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna Elmadana, syna Hera,

Łk 3,29 syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego,

Łk 3,30 syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jony, syna Eliakima,

Łk 3,31 syna Meleasza, syna Menny, syna Mattata, syna Natana, syna Dawida,

Łk 3,32 syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona,

Łk 3,33 syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Esroma, syna Faresa, syna Judy,

Łk 3,34 syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora,

Łk 3,35 syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali,

Łk 3,36 syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha,

Łk 3,37 syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama,

Łk 3,38 syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

kuszenie na pustyni

Łk 4,1 Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu

[Świątym] na pustyni

Łk 4,2 czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód.

Łk 4,3 Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem.

Łk 4,4 Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek.

Łk 4,5 Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata

Łk 4,6 i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę.

Łk 4,7 Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje.

Łk 4,8 Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

Łk 4,9 Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół!

Łk 4,10 Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli,

Łk 4,11 i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Łk 4,12 Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.

Łk 4,13 Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI

POCZĄTEK DZIAŁALNOŚCI

pierwsze wystąpienie

Łk 4,14 Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy.

Łk 4,15 On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.

jezus w Nazarecie

Łk 4,16 Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.

Łk 4,17 Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane:

Łk 4,18 Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi,

Łk 4,19 abym obwoływał rok łaski od Pana.

Łk 4,20 Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione.

Łk 4,21 Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Łk 4,22 A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa?

Łk 4,23 Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Łk 4,24 I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie.

Łk 4,25 Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju;

Łk 4,26 a Eliasza do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej.

Łk 4,27 I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman.

Łk 4,28 Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem.

Łk 4,29 Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić.

Łk 4,30 On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

jezus w Kafarnaum; uzdrowienie opętanego

Łk 4,31 Udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat.

Łk 4,32 Zdumiewali się Jego nauką, gdyż słowo Jego było pełne mocy.

Łk 4,33 A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyczeć wniebogłosy;

Łk 4,34 Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boży.

Łk 4,35 Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego nie wyrządzając mu żadnej szkody.

Łk 4,36 Wprawilo to wszystkich w zdumienie i mówili między sobą: Cóż to za słowo? Z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą.

Łk 4,37 I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.

w domu Piotra

Łk 4,38 Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią.

Łk 4,39 On stanąwszy nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała i usługiwała im.

Łk 4,40 O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich.

Łk 4,41 Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży! Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem.

jezus opuszcza Kafarnaum

Łk 4,42 Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich.

Łk 4,43 Lecz On rzekł do nich: Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany.

Łk 4,44 I głosił słowo w synagogach Judei.

[Powrót do Spisu Treści](#)

nauczanie z łodzi

Łk 5,1 Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret –

Łk 5,2 zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci.

Łk 5,3 Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

obfity połów

Łk 5,4 Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!

Łk 5,5 A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci.

Łk 5,6 Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać.

Łk 5,7 Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały.

Łk 5,8 Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny.

Łk 5,9 I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali;

Łk 5,10 jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.

Łk 5,11 I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

uzdrowienie trędowatego

Łk 5,12 Gdy przebywał w jednym z miast, zjawił się człowiek cały pokryty trądem. Gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

Łk 5,13 Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast trąd z niego ustąpił.

Łk 5,14 A On mu przykazał, żeby nikomu nie mówił: Ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę za swe oczyszczenie, jak przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

Łk 5,15 Lecz tym szerzej rozchodziła się Jego sława, a liczne tłumy zbierały się, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych niedomagań.

Łk 5,16 On jednak usuwał się na miejsca pustynne i modlił się.

PIERWSZY ZATARG Z FARYZEUSZAMI

uzdrowienie paralityka

Łk 5,17 Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli przy tym faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszedli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i Jerozolimy. A była w Nim moc Pańska, że mógł uzdrawiać.

Łk 5,18 Wtem jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparalizowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim.

Łk 5,19 Nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa.

Łk 5,20 On widząc ich wiarę rzekł: Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy.

Łk 5,21 Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić. Któż On jest, że śmie mówić bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy prócz samego Boga?

Łk 5,22 Lecz Jezus przejrzał ich myśli i rzekł do nich: Co za myśli nurtują w sercach waszych?

Łk 5,23 Cóż jest łatwiej powiedzieć: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź?

Łk 5,24 Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do sparalizowanego: Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!

Łk 5,25 I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga.

Łk 5,26 Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj.

powołanie Lewiego

Łk 5,27 Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej. Rzekł do niego: Pójdź za Mną.

Łk 5,28 On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim.

Łk 5,29 Potem Lewi wyprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi do stołu.

Łk 5,30 Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?

Łk 5,31 Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają.

Łk 5,32 Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników.

sprawa postów

Łk 5,33 Wówczas oni rzekli do Niego: Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, tak samo uczniowie faryzeuszów; Twój zaś jedzą i piją.

Łk 5,34 Jezus rzekł do nich: Czy możecie goście weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi?

Łk 5,35 Lecz przyjdzie czas kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli.

Łk 5,36 Opowiedział im też przypowieść: Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łąty tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i łąta z nowego nie nada się do starego.

Łk 5,37 Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki i samo wycieknie, i bukłaki się zepsują.

Łk 5,38 Lecz młode wino należy wlewać do nowych bukłaków.

Łk 5,39 Kto się napił starego wina, nie chce potem młodego – mówi bowiem: Stare jest lepsze.

[Powrót do Spisu Treści](#)

łuskanie kłosów w szabat

Łk 6,1 W pewien szabat przechodził wśród zbóż, a uczniowie zrywali kłosy i, wykruszając je rękami, jedli.

Łk 6,2 Na to niektórzy z faryzeuszów mówili: Czemu czynicie to, czego nie wolno czynić w szabat?

Łk 6,3 Wtedy Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nawet tegoście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy był głodny on i jego ludzie?

Łk 6,4 Jak wszedł do domu Bożego i wzięwszy chleby pokładne, sam jadł i dał swoim ludziom? Chociaż samym tylko kapłanom wolno je spożywać.

Łk 6,5 I dodał: Syn Człowieczy jest panem szabat.

uzdrowienie w szabat

Łk 6,6 W inny szabat wszedł do synagogi i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschłą prawą rękę.

Łk 6,7 Uчени zaś w Piśmie i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, żeby znaleźć powód do oskarżenia Go.

Łk 6,8 On wszakże znał ich myśli i rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: Podnieś się i stań na środku! Podniósł się i stanął.

Łk 6,9 Wtedy Jezus rzekł do nich: Pytam was: Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy źle, życie ocalić czy zniszczyć?

Łk 6,10 I spojrzawszy wkoło po wszystkich, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Uczynił to i jego ręka stała się znów zdrowa.

Łk 6,11 Oni zaś wpadli w szal i naradzali się między sobą, co by uczynić Jezusowi.

W TOKU PEŁNEJ DZIAŁALNOŚCI

wybór Dwunastu

Łk 6,12 W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga.

Łk 6,13 Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami:

Łk 6,14 Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja;

Łk 6,15 Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy;

Łk 6,16 Judeę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą.

napływ ludu

Łk 6,17 Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu;

Łk 6,18 przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia.

Łk 6,19 A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

błogosławieństwa

Łk 6,20 A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.

Łk 6,21 Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie.

Łk 6,22 Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako niecne:

Łk 6,23 ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

przekleństwa

Łk 6,24 Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.

Łk 6,25 Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie.

Łk 6,26 Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

miłość nieprzyjaciół

Łk 6,27 Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą;

Łk 6,28 błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.

Łk 6,29 Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty.

Łk 6,30 Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje.

Łk 6,31 Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie!

Łk 6,32 Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują.

Łk 6,33 I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią.

Łk 6,34 Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać.

Łk 6,35 Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych.

Łk 6,36 Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

powściągliwość w sądzeniu

Łk 6,37 Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.

Łk 6,38 Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utręzioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

dwóch niewidomych

Łk 6,39 Opowiedział im też przypowieść: Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj?

Łk 6,40 Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel.

obłuda

Łk 6,41 Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?

Łk 6,42 Jak możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku, gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka swego brata.

drzewo i owoce

Łk 6,43 Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc.

Łk 6,44 Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron.

Łk 6,45 Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek

ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta.

dobra lub zła budowa

Łk 6,46 Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię?

Łk 6,47 Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je.

Łk 6,48 Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale. Gdy przysłała powódź, potok wezbrany uderzył w ten dom, ale nie zdołał go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany.

Łk 6,49 Lecz ten, kto słucha, a nie wypełnia, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. [Gdy] potok uderzył w niego, od razu runął, a upadek jego był wielki.

[Powrót do Spisu Treści](#)

SETNIK Z Kafarnaum

Łk 7,1 Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum.

Łk 7,2 Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci.

Łk 7,3 Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę.

Łk 7,4 Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył – mówili –

Łk 7,5 miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę.

Łk 7,6 Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój.

Łk 7,7 I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony.

Łk 7,8 Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Chodź! – a przychodzi; a mojemu słudze: Zrób to! – a robi.

Łk 7,9 Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim,

rzekł: Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu.

Łk 7,10 A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

młodzieniec z Nain

Łk 7,11 Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a szli z Nim Jego uczniowie i tłum wielki.

Łk 7,12 Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedyne syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta.

Łk 7,13 Na jej widok Pan uzalił się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz!

Łk 7,14 Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, stanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię wstań!

Łk 7,15 Zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce.

Łk 7,16 A wszystkich ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg łaskawie nawiedził lud swój.

Łk 7,17 I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

poselstwo Jana Chrzciciela

Łk 7,18 O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów

Łk 7,19 i posłał ich do Pana z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?

Łk 7,20 Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: Jan Chrzciciel przysłał nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?

Łk 7,21 W tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych duchów; oraz wielu niewidomych obdarzył wzrokiem.

Łk 7,22 Odpowiedział im więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

Łk 7,23 A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi.

świadectwo Jezusa o Janie

Łk 7,24 Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Łk 7,25 Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w pałacach królewskich przebywają ci, którzy noszą okazałe stroje i żyją w zbytkach.

Łk 7,26 Ale coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka.

Łk 7,27 On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę.

Łk 7,28 Powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on.

Łk 7,29 I cały lud, który Go słuchał, nawet celnicy przyznawali słusność Bogu, przyjmując chrzest Janowy.

Łk 7,30 Faryzeusze zaś i uczeni w Prawie udaremniili zamiar Boży względem siebie, nie przyjmując chrztu od niego.

sąd Jezusa o współczesnych

Łk 7,31 Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni?

Łk 7,32 Podobni są do dzieci, które przebywają na rynku i głośno przymawiają jedne drugim: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie płakali.

Łk 7,33 Przyszedł bowiem Jan Chrzciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał.

Łk 7,34 Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników.

Łk 7,35 A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność.

nawrócona grzesznica

Łk 7,36 Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem.

Łk 7,37 A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku,

Łk 7,38 i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkami.

Łk 7,39 Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą.

Łk 7,40 Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś powiedzieć. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu!

Łk 7,41 Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt.

Łk 7,42 Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?

Łk 7,43 Szymon odpowiedział: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. On mu rzekł: Słusznie osądziłeś.

Łk 7,44 Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła.

Łk 7,45 Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich.

Łk 7,46 Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi.

Łk 7,47 Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje.

Łk 7,48 Do niej zaś rzekł: Twoje grzechy są odpuszczone.

Łk 7,49 Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?

Łk 7,50 On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!

[Powrót do Spisu Treści](#)

śladem Jezusa

Łk 8,1 Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu

Łk 8,2 oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów;

Łk 8,3 Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im

usługiwały ze swego mienia.

przypowieść o siewcy

Łk 8,4 Gdy zebrał się wielki tłum i z miast przychodzili do Niego, rzekł w przypowieściach:

Łk 8,5 Siewca wyszedł siać ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki powietrzne wydziobały je.

Łk 8,6 Inne padło na skałę i gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci.

Łk 8,7 Inne znowu padło między ciernie, a ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je.

Łk 8,8 Inne w końcu padło na ziemię żyzną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny. Przy tych słowach wołał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

cel i wyjaśnienie przypowieści

Łk 8,9 Wtedy pytali Go Jego uczniowie, co oznacza ta przypowieść.

Łk 8,10 On rzekł: Wam dano poznać tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, aby patrząc nie widzieli i słuchając nie rozumieli.

Łk 8,11 Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże.

Łk 8,12 Tymi na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni.

Łk 8,13 Na skałę pada u tych, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a chwili pokusy odstępują.

Łk 8,14 To, co padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą i przez troski, bogactwa i przyjemności życia bywają zagłuszeni i nie wydają owocu.

Łk 8,15 W końcu ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość.

zadania uczniów

Łk 8,16 Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz stawia na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą.

Łk 8,17 Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego,

co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

Łk 8,18 Uważajcie więc, jak słuchacie. Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, temu zabiorą i to, co mu się wydaje, że ma.

prawdziwi krewni Jezusa

Łk 8,19 Wtedy przyszedli do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu.

Łk 8,20 Oznajmiono Mu: Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą.

Łk 8,21 Lecz On im odpowiedział: Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je.

CUDA I NAUCZANIE

burza na jeziorze

Łk 8,22 Pewnego dnia wszedł ze swymi uczniami do łodzi i rzekł do nich: Przepławmy się na drugą stronę jeziora! I odbili od brzegu.

Łk 8,23 A gdy płynęli, zasnął. Wtedy spadł gwałtowny wicher na jezioro, tak że fale ich zalewały i byli w niebezpieczeństwie.

Łk 8,24 Przystąpili więc do Niego i obudzili Go, wołając: Mistrzu, Mistrzu, giniemy! Lecz On wstał, rozkazał wichrowi i wzburzonej fali: uspokoiły się i nastała cisza.

Łk 8,25 A do nich rzekł: Gdzie jest wasza wiara? Oni zaś przestraszeni i pełni podziwu mówili nawzajem do siebie: Kim właściwie On jest, że nawet wicherom i wodzie rozkazuje, a są Mu posłuszne.

uzdrowienie opętanego

Łk 8,26 I przyłynęli do kraju Gergezeńczyków, który leży naprzeciw Galilei.

Łk 8,27 Gdy wyszedł na ląd, wybiegł Mu naprzeciw pewien człowiek, który był opętany przez złe duchy. Już od dłuższego czasu nie nosił ubrania i nie mieszkał w domu, lecz w grobach.

Łk 8,28 Gdy ujrzał Jezusa, z krzykiem upadł przed Nim i zawołał: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Błagam Cię, nie dręcz mnie!

Łk 8,29 Rozkazywał bowiem duchowi nieczystemu, by wyszedł z tego człowieka. Bo już wiele razy porywał go, a choć wiązano go łańcuchami i trzymano w pętach, on rwał więzy,

a zły duch pędził go na miejsca pustynne.

Łk 8,30 A Jezus zapytał go: Jak ci na imię? On odpowiedział: Legion, bo wiele złych duchów weszło w niego.

Łk 8,31 Te prosiły Jezusa, żeby im nie kazał odejść do Czeluści.

Łk 8,32 A była tam duża trzoda świń, pasących się na górze. Prosiły Go więc [złe duchy], żeby im pozwolił wejść w nie. I pozwolił im.

Łk 8,33 Wtedy złe duchy wyszły z człowieka i weszły w świnie, a trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora i utonęła.

Łk 8,34 Na widok tego, co zaszło, pasterze uciekli i rozpowiedzieli to w mieście i po zagrodach.

Łk 8,35 Ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. Przyszli do Jezusa i zastali człowieka, z którego wyszły złe duchy, ubranego i przy zdrowych zmysłach, siedzącego u nóg Jezusa. Strach ich ogarnął.

Łk 8,36 A ci, którzy wiedzieli, opowiedzieli im, w jaki sposób opętany został uzdrowiony.

Łk 8,37 Wtedy cała ludność okoliczna Gergezeńczyków prosiła Go, żeby odszedł od nich, ponieważ wielkim strachem byli przejęci. On więc wsiadł do łodzi i odpłynął z powrotem.

Łk 8,38 Człowiek zaś, z którego wyszły złe duchy, prosił Go, żeby mógł zostać przy Nim. Lecz [Jezus] odprawił go słowami:

Łk 8,39 Wracaj do domu i opowiadaj wszystko, co Bóg uczynił z tobą. Poszedł więc i głosił po całym mieście wszystko, co Jezus mu uczynił.

kobieta cierpiąca na krwotok

Łk 8,40 Gdy Jezus powrócił, tłum przyjął Go z radością, bo wszyscy Go wyczekiwali.

Łk 8,41 A oto przyszedł człowiek, imieniem Jair, który był przełożonym synagogi. Upadł Jezusowi do nóg i prosił Go, żeby zaszedł do jego domu.

Łk 8,42 Miał bowiem córkę jedynaczkę, liczącą około dwunastu lat, która była bliska śmierci. Gdy Jezus tam szedł, tłumy napierały na Niego.

Łk 8,43 A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi; całe swe mienie wydała na lekarzy, a żaden nie mógł jej uleczyć.

Łk 8,44 Podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza, a natychmiast ustał jej

upływ krwi.

Łk 8,45 Lecz Jezus zapytał: Kto się Mnie dotknął? Gdy wszyscy się wypierali, Piotr powiedział: Mistrzu, to tłumy zewsząd Cię otaczają i ściskają.

Łk 8,46 Lecz Jezus rzekł: Ktoś się Mnie dotknął, bo poznałem, że moc wyszła ode Mnie.

Łk 8,47 Wtedy kobieta, widząc, że się nie ukryje, zbliżyła się drżąca i upadłszy przed Nim opowiedziała wobec całego ludu, dlaczego się Go dotknęła i jak natychmiast została uleczona.

Łk 8,48 Jezus rzekł do niej: Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!

córka Jaira

Łk 8,49 Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela!

Łk 8,50 Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: Nie bój się; wierz tylko, a będzie ocalona.

Łk 8,51 Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana oraz ojca i matki dziecka.

Łk 8,52 A wszyscy płakali i żałowali jej. Lecz On rzekł: Nie płaczcie, bo nie umarła, tylko śpi.

Łk 8,53 I wyśmiewali Go, wiedząc, że umarła.

Łk 8,54 On zaś ująwszy ją za rękę rzekł głośno: Dziewczynko, wstań!

Łk 8,55 Duch jej powrócił, i zaraz wstała. Poleciał też, aby jej dano jeść.

Łk 8,56 Rodzice jej osłupieli ze zdumienia, lecz On przykazał im, żeby nikomu nie mówili o tym, co się stało.

[Powrót do Spisu Treści](#)

pierwsze wysłanie Apostołów

Łk 9,1 Wtedy zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami i władzę leczenia chorób.

Łk 9,2 I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych.

Łk 9,3 Mówił do nich: Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróźnej, ani chleba, ani pieniędzy; nie miejcie też po dwie suknie!

Łk 9,4 Gdy do jakiego domu wejdziecie, tam pozostańcie i stamtąd będziecie wychodzić.

Łk 9,5 Jeśli was gdzie nie przyjmą, wyjdźcie z tego miasta i strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim!

Łk 9,6 Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie.
niepokój Heroda Antypasa

Łk 9,7 O wszystkich tych wydarzeniach usłyszał również tetrarcha Herod i był zaniepokojony. Niektórzy bowiem mówili, że Jan powstał z martwych;

Łk 9,8 inni, że Eliasz się zjawił; jeszcze inni, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał.

Łk 9,9 Lecz Herod mówił: Jana ja ściąć kazałem. Któż więc jest Ten, o którym takie rzeczy słyszę? I chciał Go zobaczyć.

powrót Apostołów

Łk 9,10 Gdy Apostołowie wrócili, opowiedzieli Mu wszystko, co działali. Wtedy wziął ich z sobą i udał się osobno w okolicę miasta, zwanego Betsaidą.

Łk 9,11 Lecz tłumy dowiedziały się o tym i poszły za Nim. On je przyjął i mówił im o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrawiał.

pierwsze rozmnożenie chleba

Łk 9,12 Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu mówiąc: Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu.

Łk 9,13 Lecz On rzekł do nich: Wy dajcie im jeść! Oni odpowiedzieli: Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi.

Łk 9,14 Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: Każcie im rozsiać się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu!

Łk 9,15 Uczynili tak i rozmieścili wszystkich.

Łk 9,16 A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi.

Łk 9,17 Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułamków, które im zostały.

wyznanie Piotra

Łk 9,18 Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy?

Łk 9,19 Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał.

Łk 9,20 Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego.

Łk 9,21 Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili.

pierwsza zapowiedź męki i zmartwychwstania

Łk 9,22 I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

warunki naśladowania Jezusa

Łk 9,23 Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!

Łk 9,24 Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

Łk 9,25 Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?

Łk 9,26 Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów.

Łk 9,27 Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże.

przemienienie Jezusa

Łk 9,28 W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić.

Łk 9,29 Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe.

Łk 9,30 A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz.

Łk 9,31 Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie.

Łk 9,32 Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim.

Łk 9,33 Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

Łk 9,34 Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy [tamci] weszli w obłok.

Łk 9,35 A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!

Łk 9,36 W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli.

uzdrowienie epileptyka

Łk 9,37 Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego.

Łk 9,38 Naraz ktoś z tłumu zawołał: Nauczycielu, spojrzysz, proszę Cię, na mego syna; to mój jedynak.

Łk 9,39 A oto duch chwyta go, tak że nagle krzyczy; targa go tak, że się pieni, i tylko z trudem odstępkuje od niego, męcząc go.

Łk 9,40 Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli.

Łk 9,41 Na to Jezus rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze będę u was i będę was znosił? Przyprowadź tu swego syna.

Łk 9,42 Gdy on jeszcze się zbliżał, zły duch porwał go i zaczął targać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu.

Łk 9,43 A wszyscy osłupieli ze zdumienia nad wielkością Boga. Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów:

druga zapowiedź męki

Łk 9,44 Weźcie wy sobie dobrze do serca te właśnie słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Łk 9,45 Lecz oni nie rozumieli tego powiedzenia; było ono zakryte przed nimi, tak że go nie pojęli, a bali się zapytać Go o nie.

spór o pierwszeństwo

Łk 9,46 Przyszła im też myśl, kto z nich jest największy.

Łk 9,47 Lecz Jezus, znając myśli ich serca, wziął dziecko, postawił je przy sobie

Łk 9,48 i rzekł do nich: Kto przyjmie to dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmie, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki.

w Imię Jezusa

Łk 9,49 Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, jak w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami.

Łk 9,50 Lecz Jezus mu odpowiedział: Nie zabraniajcie; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami.

niegościnni Samarytanie

Łk 9,51 Gdy dopełniał się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy

Łk 9,52 i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt.

Łk 9,53 Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy.

Łk 9,54 Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?

Łk 9,55 Lecz On odwróciwszy się zabronił im.

Łk 9,56 I udali się do innego miasteczka.

trzej naśladowcy Jezusa

Łk 9,57 A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz!

Łk 9,58 Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć.

Łk 9,59 Do innego rzekł: Pójdź za Mną! Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!

Łk 9,60 Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże!

Łk 9,61 Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu!

Łk 9,62 Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

wysłanie siedemdziesięciu dwóch

Łk 10,1 Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał.

Łk 10,2 Powiedział też do nich: żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Łk 10,3 Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki.

Łk 10,4 Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie!

Łk 10,5 Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi!

Łk 10,6 Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was.

Łk 10,7 W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu.

Łk 10,8 Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą;

Łk 10,9 uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

Łk 10,10 Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie:

Łk 10,11 Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże.

Łk 10,12 Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu.

biada nie pokutującym miastom

Łk 10,13 Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno by się nawróciły, siedząc w worze pokutnym i w popiele.

Łk 10,14 Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam.

Łk 10,15 A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do otchłani zejdziesz!

Łk 10,16 Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał.

radość Apostoła

Łk 10,17 Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają.

Łk 10,18 Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica.

Łk 10,19 Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi.

Łk 10,20 Jednak nie z tego się ciescie, że duchy się wam poddają, lecz ciescie się, że wasze imiona zapisane są w niebie.

objawienie Ojca i Syna

Łk 10,21 W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Łk 10,22 Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

przywilej uczniów

Łk 10,23 Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie.

Łk 10,24 Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.

miłość bliźniego

Łk 10,25 A oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał:

Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Łk 10,26 Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?

Łk 10,27 On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego.

Łk 10,28 Jezus rzekł do niego: Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył.

Łk 10,29 Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim?

miłosierny Samarytanin

Łk 10,30 Jezus nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli.

Łk 10,31 Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął.

Łk 10,32 Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.

Łk 10,33 Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko:

Łk 10,34 podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go.

Łk 10,35 Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał.

Łk 10,36 Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?

Łk 10,37 On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie!

Marta i Maria

Łk 10,38 W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu.

Łk 10,39 Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie.

Łk 10,40 Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy

usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła.

Łk 10,41 A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele,

Łk 10,42 a potrzeba <mało albo> tylko jednego. Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona.

[Powrót do Spisu Treści](#)

modlitwa

Łk 11,1 Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów.

Łk 11,2 A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo!

Łk 11,3 Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień

Łk 11,4 i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawinił; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.

natrętny przyjaciel

Łk 11,5 Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, użycz mi trzy chleby,

Łk 11,6 bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać.

Łk 11,7 Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie.

Łk 11,8 Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

wytrwałość w modlitwie

Łk 11,9 Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.

Łk 11,10 Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą.

Łk 11,11 Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża?

Łk 11,12 Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona?

Łk 11,13 Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

złośliwe zarzuty

Łk 11,14 Raz wyrzucił złego ducha [u tego], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione.

Łk 11,15 Lecz niektórzy z nich rzekli: Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy.

Łk 11,16 Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba.

Łk 11,17 On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali.

Łk 11,18 Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy.

Łk 11,19 Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami.

Łk 11,20 A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże.

Łk 11,21 Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie.

Łk 11,22 Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda.

Łk 11,23 Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza.

nawrót do grzechu

Łk 11,24 Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem.

Łk 11,25 Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym.

Łk 11,26 Wtedy idzie i bierze siedem innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni.

prawdziwie błogosławieni

Łk 11,27 Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssales.

Łk 11,28 Lecz On rzekł: Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je.

znak Jonasza

Łk 11,29 A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza.

Łk 11,30 Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

Łk 11,31 Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Łk 11,32 Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

światło

Łk 11,33 Nikt nie zapala światła i nie stawia go w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jego blask widzieli ci, którzy wchodzą.

Łk 11,34 Światłem ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności.

Łk 11,35 Patrz więc, żeby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

Łk 11,36 Jeśli zatem całe twoje ciało będzie w świetle, nie mając w sobie nic ciemnego, całe będzie w świetle, jak gdyby światło oświecało cię swym blaskiem.

napiętnowanie faryzeuszów

Łk 11,37 Gdy jeszcze mówił, zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem.

Łk 11,38 Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpierw rąk przed posiłkiem.

Łk 11,39 Na to rzekł Pan do niego: Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości.

Łk 11,40 Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza?

Łk 11,41 Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste.

Łk 11,42 Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiego rodzaju jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie opuszczać.

Łk 11,43 Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku.

Łk 11,44 Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą.

napiętnowanie uczonych w Piśmie

Łk 11,45 Wtedy odezwał się do Niego jeden z uczonych w Prawie: Nauczycielu, tymi słowami nam też ubliżasz.

Łk 11,46 On odparł: I wam, uczonym w Prawie, biada! Bo wkładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami jednym palcem ciężarów tych nie dotykacie.

Łk 11,47 Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali.

Łk 11,48 A tak jesteście świadkami i przytakujecie uczynom waszych ojców, gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce.

Łk 11,49 Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a z nich niektórych zabiją i prześladować będą.

Łk 11,50 Tak na tym plemieniu będzie pomszczona krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata,

Łk 11,51 od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, na tym plemieniu będzie pomszczona.

Łk 11,52 Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli.

Łk 11,53 Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy.

Łk 11,54 Czyhali przy tym, żeby go podchwycić na jakimś słowie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

kwasy faryzeuszów; męstwo w ucisku

Łk 12,1 Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłądki faryzeuszów.

Łk 12,2 Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome.

Łk 12,3 Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głosić będą na dachach.

Łk 12,4 Lecz mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą.

Łk 12,5 Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie!

Łk 12,6 Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych.

Łk 12,7 U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

Łk 12,8 A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych;

Łk 12,9 a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych.

Łk 12,10 Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone.

Łk 12,11 Kiedy was ciągać będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić,

Łk 12,12 bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć.

ostrzeżenie przed chciwością

Łk 12,13 Wtedy ktoś z tłumy rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem.

Łk 12,14 Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?

Łk 12,15 Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia.

Łk 12,16 I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole.

Łk 12,17 I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów.

Łk 12,18 I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra.

Łk 12,19 I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj!

Łk 12,20 Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?

Łk 12,21 Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.

zbytne troski

Łk 12,22 Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o życie, co macie jeść, ani o ciało, czym macie się przyodziać.

Łk 12,23 życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie.

Łk 12,24 Przypatrzcie się krukowi: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichrzów, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki!

Łk 12,25 Któż z was przy całej swej trosce może choćby chwilę dołożyć do wieku swego życia?

Łk 12,26 Jeśli więc nawet drobnej rzeczy [uczynić] nie możecie, to czemu zbyt troszczycie się o inne?

Łk 12,27 Przypatrzcie się liliom, jak rosną: nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.

Łk 12,28 Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, o ileż bardziej was, małej wiary!

Łk 12,29 I wy zatem nie pytajcie, co będziecie jedli i co będziecie pili, i nie bądźcie o to niespokojni!

Łk 12,30 O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, lecz Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie.

Łk 12,31 Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane.

dobra trwałe

Łk 12,32 Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo.

Łk 12,33 Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczą, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy.

Łk 12,34 Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

gotowość na przyjście Pana

Łk 12,35 Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie!

Łk 12,36 A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolące.

Łk 12,37 Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał.

Łk 12,38 Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.

Łk 12,39 A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu.

Łk 12,40 Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

przypowieść o słudze wiernym i niewiernym

Łk 12,41 Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?

Łk 12,42 Pan odpowiedział: Któż jest owym rządcą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas wydzielił jej żywność?

Łk 12,43 Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności.

Łk 12,44 Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem.

Łk 12,45 Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się,

Łk 12,46 to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce.

Łk 12,47 Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę.

Łk 12,48 Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.

za Jezusem lub przeciw Niemu

Łk 12,49 Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął.

Łk 12,50 Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie.

Łk 12,51 Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

Łk 12,52 Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Łk 12,53 ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

znaki czasów

Łk 12,54 Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcze idzie. I tak bywa.

Łk 12,55 A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa.

Łk 12,56 Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?

Łk 12,57 I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie tego, co jest słuszne?

Łk 12,58 Gdy idziesz do urzędu ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie pociągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia.

Łk 12,59 Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, póki nie oddasz ostatniego pieniążka.

[Powrót do Spisu Treści](#)

wezwanie do nawrócenia

Łk 13,1 W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar.

Łk 13,2 Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli?

Łk 13,3 Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie.

Łk 13,4 Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy?

Łk 13,5 Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.

nieurodzajne drzewo figowe

Łk 13,6 I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł.

Łk 13,7 Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjąławia?

Łk 13,8 Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem;

Łk 13,9 może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.

uzdrowienie kobiety w szabat

Łk 13,10 Nauczał raz w szabat w jednej z synagog.

Łk 13,11 A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

Łk 13,12 Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy.

Łk 13,13 Włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

Łk 13,14 Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus w szabat uzdrowił, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w których należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie

w dzień szabatu!

Łk 13,15 Pan mu odpowiedział: Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić?

Łk 13,16 A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu?

Łk 13,17 Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego.

przypowieść o ziarnku gorzycy i o zaczynie

Łk 13,18 Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać?

Łk 13,19 Podobne jest do ziarnka gorzycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach.

Łk 13,20 I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże?

Łk 13,21 Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło.

DRUGI OKRES PODRÓŻY DO JEROZOLIMY

odrzućcie Żydów

Łk 13,22 Tak nauczając, szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy.

Łk 13,23 Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich:

Łk 13,24 Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli.

Łk 13,25 Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam! lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście.

Łk 13,26 Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczalesz.

Łk 13,27 Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości!

Łk 13,28 Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych.

Łk 13,29 Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym.

Łk 13,30 Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

chytry Herod

Łk 13,31 W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić.

Łk 13,32 Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu.

Łk 13,33 Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą.

nieszczęsne miasto

Łk 13,34 Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście.

Łk 13,35 Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie Mnie, aż <nadejdzie czas, gdy> powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

nowe uzdrowienia w szabat

Łk 14,1 Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat pożyć posiłek, oni Go śledzili.

Łk 14,2 A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę.

Łk 14,3 Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszów: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?

Łk 14,4 Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił.

Łk 14,5 A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu?

Łk 14,6 I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

skromność

Łk 14,7 Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich:

Łk 14,8 Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego.

Łk 14,9 Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca!, i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce.

Łk 14,10 Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej!, i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników.

Łk 14,11 Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się ponizony, będzie wywyższony.

kogo zapraszać na ucztę

Łk 14,12 Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę.

Łk 14,13 Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych.

Łk 14,14 A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

przypowieść o uczcie

Łk 14,15 Słyszając to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym.

Łk 14,16 Jezus mu odpowiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu.

Łk 14,17 Kiedy nadszedł czas uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe.

Łk 14,18 Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!

Łk 14,19 Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!

Łk 14,20 Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść.

Łk 14,21 Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!

Łk 14,22 Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce.

Łk 14,23 Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony.

Łk 14,24 Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczyty.

obowiązki uczniów Jezusa

Łk 14,25 A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich:

Łk 14,26 Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem.

Łk 14,27 Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.

Łk 14,28 Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Łk 14,29 Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego:

Łk 14,30 Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć.

Łk 14,31 Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu?

Łk 14,32 Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.

Łk 14,33 Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.

Łk 14,34 Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją zaprawić?

Łk 14,35 Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

[Powrót do Spisu Treści](#)

BOŻE PRZEBACZENIE

zaginiona owca

Łk 15,1 Zbliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać.

Łk 15,2 Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi.

Łk 15,3 Opowiedział mi wtedy następującą przypowieść:

Łk 15,4 Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie?

Łk 15,5 A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona

Łk 15,6 i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła.

Łk 15,7 Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

syn marnotrawny

Łk 15,8 Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie?

Łk 15,9 A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem drachmę, którą zgubiłam.

Łk 15,10 Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.

Łk 15,11 Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów.

Łk 15,12 Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze daj mi część majątku, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

Łk 15,13 Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwoniał swój majątek, żyjąc rozrzutnie.

Łk 15,14 A gdy wszystko wydał, nastął ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek.

Łk 15,15 Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie.

Łk 15,16 Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał.

Łk 15,17 Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę.

Łk 15,18 Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie;

Łk 15,19 już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników.

Łk 15,20 Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzawszy go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go.

Łk 15,21 A syn rzekł do niego: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem.

Łk 15,22 Lecz ojciec rzekł do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi!

Łk 15,23 Przyprawiajcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się,

Łk 15,24 ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się bawić.

Łk 15,25 Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce.

Łk 15,26 Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć.

Łk 15,27 Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego.

Łk 15,28 Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu.

Łk 15,29 Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służyłem i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi.

Łk 15,30 Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę.

Łk 15,31 Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy.

Łk 15,32 A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

[Powrót do Spisu Treści](#)

NIEBEZPIECZEŃSTWO BOGACTW

obrotny rządca

Łk 16,1 Powiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono, że trwoni jego majątek.

Łk 16,2 Przywołał go do siebie i rzekł mu Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą.

Łk 16,3 Na to rządcą rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, zebrać się wstydę.

Łk 16,4 Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu.

Łk 16,5 Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu?

Łk 16,6 Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt.

Łk 16,7 Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz osiemdziesiąt.

Łk 16,8 Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.

dobry użytek z pieniądza

Łk 16,9 Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków.

Łk 16,10 Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie.

Łk 16,11 Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy?

Łk 16,12 Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze?

Łk 16,13 Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie.

faryzejska świętość

Łk 16,14 Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrwiali sobie z Niego.

Łk 16,15 Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych.

początek królestwa Bożego

Łk 16,16 Aż do Jana sięgało Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, i każdy gwałtem wdziera się do niego.

Łk 16,17 Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa.

nierozerwalność małżeństwa

Łk 16,18 Każdy, kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.

bogacz i ubogi Łazarz

Łk 16,19 Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił.

Łk 16,20 U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz.

Łk 16,21 Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Łk 16,22 Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany.

Łk 16,23 Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie.

Łk 16,24 I zawołał: Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu.

Łk 16,25 Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz.

Łk 16,26 A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać.

Łk 16,27 Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca!

Łk 16,28 Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki.

Łk 16,29 Lecz Abraham odparł: Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!

Łk 16,30 Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą.

Łk 16,31 Odpowiedział mu Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą.

[Powrót do Spisu Treści](#)

RÓŻNE WSKAZANIA

zgorszenie

Łk 17,1 Rzekł znowu do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą.

Łk 17,2 Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu na szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie!

obowiązek przebaczenia

Łk 17,3 Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu!

Łk 17,4 I jeśli by siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: Żałuję tego, przebacz mu!

moc wiary

Łk 17,5 Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary!

Łk 17,6 Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!, a byłaby wam posłuszna.

służyć z pokorą

Łk 17,7 Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu?

Łk 17,8 Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił?

Łk 17,9 Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono?

Łk 17,10 Tak mówcie i wy gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.

TRZECI OKRES PODRÓŻY DO JEROZOLIMY

wdzięczny Samarytanin

Łk 17,11 Zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei.

Łk 17,12 Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka

Łk 17,13 i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!

Łk 17,14 Na ich widok rzekł do nich: Idźcie pokażcie się kapłanom! A gdy szli, zostali oczyszczeni.

Łk 17,15 Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem,

Łk 17,16 upadł na twarz do Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin.

Łk 17,17 Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?

Łk 17,18 Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec.

Łk 17,19 Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

przyjście królestwa Bożego

Łk 17,20 Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im:

Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie;

Łk 17,21 i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest.

dzień Syna Człowieczego

Łk 17,22 Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie.

Łk 17,23 Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi.

Łk 17,24 Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego.

Łk 17,25 Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenia.

Łk 17,26 Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Dyna Człowieczego:

Łk 17,27 jedli i pili, zenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich.

Łk 17,28 Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali,

Łk 17,29 lecz w dniu kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich;

Łk 17,30 tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.

Łk 17,31 W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie.

Łk 17,32 Przypomnijcie sobie żonę Lota.

Łk 17,33 Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je: a kto je straci, zachowa je.

Łk 17,34 Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

Łk 17,35 Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

Łk 17,37 Pytali Go: Gdzie, Panie? On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.

[Powrót do Spisu Treści](#)

moc wytrwałej modlitwy

Łk 18,1 Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać:

Łk 18,2 W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi.

Łk 18,3 W tym samym mieście żyła wdowa, który przychodziła do niego z prośbą: Obron mnie przed moim przeciwnikiem.

Łk 18,4 Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę,

Łk 18,5 to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie.

Łk 18,6 I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi.

Łk 18,7 A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie.

Łk 18,8 Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

faryzeusz i celnik

Łk 18,9 Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść:

Łk 18,10 Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.

Łk 18,11 Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdiejcy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik.

Łk 18,12 Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co posiadam.

Łk 18,13 Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!

Łk 18,14 Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unią, będzie wywyższony.

Jezus przyjmuje dzieci

Łk 18,15 Przynosili Mu również niemowlęta, żeby na nie ręce włożył, lecz uczniowie, widząc to, szorstko zabraniali im.

Łk 18,16 Jezus zaś przywołał je do siebie i rzekł: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Łk 18,17 Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego.

bogaty młodzieniec

Łk 18,18 Zapytał Go pewien zwierzchnik: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Łk 18,19 Jezus mu odpowiedział: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

Łk 18,20 Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę!

Łk 18,21 On odrzekł: Od młodości przestrzegam tego wszystkiego.

Łk 18,22 Jezus słysząc to, rzekł mu: Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź za Mną

Łk 18,23 Gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty.

niebezpieczeństwo bogactw

Łk 18,24 Jezus zobaczywszy go [takim] rzekł: Jak trudno bogatym wejść do królestwa Bożego.

Łk 18,25 Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

Łk 18,26 Zapytali ci, którzy to słyszeli: Któż więc może być zbawiony?

Łk 18,27 Jezus odpowiedział: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.

trzecia zapowiedź męki i zmartwychwstania

Łk 18,28 Wówczas Piotr rzekł: Oto my opuściliśmy swoją własność i poszliśmy za Tobą.

Łk 18,29 On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu albo żony, braci, rodziców albo dzieci dla królestwa Bożego, żeby

Łk 18,30 nie otrzymał daleko więcej w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego.

Łk 18,31 Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym.

Łk 18,32 Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty;

Łk 18,33 ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Łk 18,34 Oni jednak nic z tego nie rozumieli. Rzecz ta była zakryta przed nimi i nie pojmowali tego, o czym była mowa.

niewidomy pod Jerychem

Łk 18,35 Kiedy zbliżał się Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał.

Łk 18,36 Gdy usłyszał, że tłum nadciąga, dowiadywał się, co się dzieje.

Łk 18,37 Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi.

Łk 18,38 Wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 18,39 Ci, co szli na przedzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 18,40 Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go:

Łk 18,41 Co chcesz, abym uczynił? Odpowiedział : Panie, żebyś przejrzał.

Łk 18,42 Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła.

Łk 18,43 Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Zacheusz

Łk 19,1 Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto.

Łk 19,2 A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty.

Łk 19,3 Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumy,

gdyż był niskiego wzrostu.

Łk 19,4 Pobiegnął więc naprzód i wspinał się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć tamtędy bowiem miał przechodzić.

Łk 19,5 Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu.

Łk 19,6 Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany.

Łk 19,7 A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę.

Łk 19,8 Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice

Łk 19,9 Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.

Łk 19,10 Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

przypowieść o minach

Łk 19,11 Gdy słuchali tych rzeczy, dodał jeszcze przypowieść, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi.

Łk 19,12 Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się w kraj daleki, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

Łk 19,13 Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Zarabiajcie nimi, aż wrócę.

Łk 19,14 Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami.

Łk 19,15 Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał.

Łk 19,16 Stawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min.

Łk 19,17 Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami.

Łk 19,18 Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, twoja mina przyniosła pięć min.

Łk 19,19 Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami!

Łk 19,20 Następny przyszedł i rzekł: Panie, tu jest twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce.

Łk 19,21 Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: chcesz brać, czegoś nie położył, i żąć czegoś nie posiał.

Łk 19,22 Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: chcę brać, gdzie nie położyłem, i żąć, gdzie nie posiał.

Łk 19,23 Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał.

Łk 19,24 Do obecnych zaś rzekł: Odbierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min.

Łk 19,25 Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min.

Łk 19,26 Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma zabiorą nawet to, co ma.

Łk 19,27 Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach.

Łk 19,28 Po tych słowach ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy.

DZIAŁALNOŚĆ W JEROZOLIMIE

uroczysty wjazd do Jerozolimy

Łk 19,29 Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów,

Łk 19,30 mówiąc: Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc od niej, znajdziecie oślę uwiązane, którego nikt jeszcze nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!

Łk 19,31 A gdyby was kto pytał: Dlaczego odwiążujecie?, tak powiecie: Pan go potrzebuje.

Łk 19,32 Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział.

Łk 19,33 A gdy odwiązali oślę, zapytali ich jego właściciele: Czemu odwiążujecie oślę?

Łk 19,34 Odpowiedzieli: Pan go potrzebuje,

Łk 19,35 I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na

nie Jezusa.

Łk 19,36 Gdy jechał ślali swe płaszcze na drodze.

Łk 19,37 Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli.

Łk 19,38 I wołali głośno: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach.

Łk 19,39 Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!

Łk 19,40 Odrzekł: Powiadam wam: jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą.

zapowiedź upadku miasta

Łk 19,41 Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim

Łk 19,42 i rzekł: O gdybyś ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami.

Łk 19,43 Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd.

Łk 19,44 Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia.

wypędzenie przekupniów

Łk 19,45 Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej.

Łk 19,46 Mówią do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców.

nauczanie w świątyni

Łk 19,47 I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie.

Łk 19,48 Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały bowiem lud słuchał Go z zapartym tchem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

pytanie o władzę

Łk 20,1 Pewnego dnia, kiedy nauczał lud w świątyni i głosił Dobrą Nowinę, podeszli arcykapłani i uczeni w Piśmie wraz ze starszymi

Łk 20,2 i zapytali Go: Powiedz nam, jakim prawem to czynisz albo kto Ci dał tę władzę?

Łk 20,3 Odpowiedział im: Ja też zadam wam pytanie. Powiedzcie Mi:

Łk 20,4 Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi?

Łk 20,5 Oni zastanawiali się i mówili między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, zarzuci nam: Dlaczego nie uwierzyliście mu?

Łk 20,6 A jeśli powiemy: Od ludzi, cały lud nas ukamieniuje, bo jest przekonany, że Jan był prorokiem.

Łk 20,7 Odpowiedzieli więc, że nie wiedzą, skąd pochodził.

Łk 20,8 Wtedy Jezus im rzekł: To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

przypowieść o przewrotnych rolnikach

Łk 20,9 I zaczął mówić do ludu tę przypowieść: Pewien człowiek założył winnicę, oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał na dłuższy czas.

Łk 20,10 W odpowiedniej porze wysłał sługę do rolników, aby mu oddali jego część z plonu winnicy. Lecz rolnicy obili go i odesłali z niczym.

Łk 20,11 Ponownie posłał drugiego sługę. Lecz i tego obili, znieważyli i odesłali z niczym.

Łk 20,12 Posłał jeszcze trzeciego; tego również pobili do krwi i wyrzucili.

Łk 20,13 Wówczas rzekł pan winnicy: Co mam począć? Poślę mojego syna ukochanego, chyba go uszanują.

Łk 20,14 Lecz rolnicy, zobaczywszy go, naradzali się między sobą mówiąc: To jest dziedzic, zabijmy go, a dziedzictwo stanie się nasze.

Łk 20,15 I wyrzuciwszy go z winnicy, zabili. Co więc uczyni z nimi właściciel winnicy?

Łk 20,16 Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę da innym. Gdy to usłyszeli, zawołali: Nie, nigdy!

Łk 20,17 On zaś spojrzawszy na nich i rzekł: Cóż więc znaczy to słowo Pisma: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła?

Łk 20,18 Każdy, kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

Łk 20,19 W tej samej godzinie uczeni w Piśmie i arcykapłani chcieli koniecznie dostać Go w swoje ręce, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim skierował tę przypowieść.

sprawa podatku

Łk 20,20 Śledzili Go więc i nasłali na Niego szpiegów. Ci udawali pobożnych i mieli podchwycić Go w mowie, aby Go wydać zwierzchności i władzy namiestnika.

Łk 20,21 Zapytali Go więc: Nauczycielu, wiemy, że słusznie mówisz i uczysz, i nie masz względu na osobę, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz.

Łk 20,22 Czy wolno nam płacić podatek Cezarowi, czy nie?

Łk 20,23 On przejrzał ich podstęp i rzekł do nich:

Łk 20,24 Pokażcie Mi denara. Czyj nosi obraz i napis? Odpowiedzieli: Cezara.

Łk 20,25 Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga.

Łk 20,26 I nie mogli podchwycić Go w żadnym słowie wobec ludu. Zmieszani Jego odpowiedzią, zamilkli.

sprawa zmartwychwstania

Łk 20,27 Wówczas podeszło do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go

Łk 20,28 w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu.

Łk 20,29 Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie.

Łk 20,30 Wziął ją drugi,

Łk 20,31 a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci.

Łk 20,32 W końcu umarła ta kobieta.

Łk 20,33 Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę.

Łk 20,34 Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą.

Łk 20,35 Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić.

Łk 20,36 Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.

Łk 20,37 A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba.

Łk 20,38 Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją.

Łk 20,39 Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: Nauczycielu, dobrześ powiedział,

Łk 20,40 bo już o nic nie śmieli Go pytać.

Mesjasz Synem Bożym

Łk 20,41 Natomiast On rzekł do nich: Jak można twierdzić, że Mesjasz jest synem Dawida?

Łk 20,42 Przecież sam Dawid mówi w Księdze Psalmów: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,

Łk 20,43 aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek pod Twoje stopy.

Łk 20,44 Dawid nazywa Go Panem: jak zatem może On być [tylko] jego synem?

ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie

Łk 20,45 Gdy cały lud się przysłuchiwał, rzekł do swoich uczniów:

Łk 20,46 Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy z upodobaniem chodzą w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach.

Łk 20,47 Objadają oni domy wdów i dla pozoru długo się modlą. Ci tym surowszy dostaną wyrok.

[Powrót do Spisu Treści](#)

grosz wdowi

Łk 21,1 Gdy podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony.

Łk 21,2 Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki,

Łk 21,3 i rzekł: Prawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni.

Łk 21,4 Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie.

MOWA O ZBURZENIU JEROZOLIMY I PRZYJŚCIU CHRYSYTA

zniszczenie świątyni

Łk 21,5 Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział:

Łk 21,6 Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.

Łk 21,7 Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to zacząć zacznie?

początek boleści

Łk 21,8 Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi.

Łk 21,9 I nie trwożcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec.

Łk 21,10 Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu.

Łk 21,11 Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukazać się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

prześladowanie uczniów

Łk 21,12 Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników.

Łk 21,13 Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa.

Łk 21,14 Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony.

Łk 21,15 Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić.

Łk 21,16 A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawiają.

Łk 21,17 I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich.

Łk 21,18 Ale włos z głowy wam nie zginie.

Łk 21,19 Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

znaki zapowiadające zburzenie Jerozolimy

Łk 21,20 Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wieście, że jej spustoszenie jest bliskie.

Łk 21,21 Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą!

Łk 21,22 Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane.

Łk 21,23 Biada brzemienym i karmiącym w owe dni! Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród:

Łk 21,24 jedni polegą od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą.

przyjście Chrystusa

Łk 21,25 Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy.

Łk 21,26 Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte.

Łk 21,27 Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą.

Łk 21,28 A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

przykład z drzewa figowego

Łk 21,29 I powiedział im przypowieść: Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa.

Łk 21,30 Gdy widzicie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato.

Łk 21,31 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże.

Łk 21,32 Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie.

Łk 21,33 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

potrzeba czujności

Łk 21,34 Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka,

Łk 21,35 jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.

Łk 21,36 Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.

ostatnie dni Jezusa

Łk 21,37 Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i noce spędzał na górze zwanej Oliwną.

Łk 21,38 A rano cały lud śpieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni.

[Powrót do Spisu Treści](#)

MEKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

spisek przeciw Jezusowi i zdrada Judasza

Łk 22,1 Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha.

Łk 22,2 Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu.

Łk 22,3 Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu.

Łk 22,4 Poszedł więc i umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży, jak ma im Go wydać.

Łk 22,5 Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze.

Łk 22,6 On zgodził się i szukał sposobności, żeby im Go wydać bez wiedzy tłumu.

przygotowanie Paschy

Łk 22,7 Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę.

Łk 22,8 Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć.

Łk 22,9 Oni Go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?

Łk 22,10 Odpowiedział im: Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie,

Łk 22,11 i powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym

spożyć Paschę z moimi uczniami?

Łk 22,12 On wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie.

Łk 22,13 Oni poszli, znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

ostatnia Pascha

Łk 22,14 A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim.

Łk 22,15 Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał.

Łk 22,16 Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie

Bożym.

Łk 22,17 Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie;

Łk 22,18 albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.

ustanowienie Eucharystii

Łk 22,19 Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!

Łk 22,20 Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.

zapowiedź zdrady

Łk 22,21 Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest ze Mną na stole.

Łk 22,22 Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Łk 22,23 A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by mógł spośród nich to uczynić.
spór o pierwszeństwo

Łk 22,24 Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy.

Łk 22,25 Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przyjmują nazwę dobroczyńców.

Łk 22,26 Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa!

Łk 22,27 Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jak ten, kto służy.

Łk 22,28 Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach.

Łk 22,29 Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

Łk 22,30 abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na

tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

obietnica dana Piotrowi i zapowiedź jego upadku

Łk 22,31 Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę;

Łk 22,32 ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj

twoich braci.

Łk 22,33 On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć.

Łk 22,34 Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

chwila walki

Łk 22,35 I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego.

Łk 22,36 Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz!

Łk 22,37 Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dochodzi kresu.

Łk 22,38 Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy.

JEZUS W OGRÓJCU

modlitwa i trwoga konania

Łk 22,39 Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie.

Łk 22,40 Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Łk 22,41 A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się

Łk 22,42 tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!

Łk 22,43 Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go.

Łk 22,44 Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.

Łk 22,45 Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

Łk 22,46 Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

pojmanie Jezusa

Łk 22,47 Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować.

Łk 22,48 Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?

Łk 22,49 Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanosi, zapytali: Panie, czy mamy uderzyć mieczem?

Łk 22,50 I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho.

Łk 22,51 Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go.

Łk 22,52 Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę?

Łk 22,53 Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.

JEZUS PRZED SWOIMI SĘDZIAMI

zaparcie się Piotra

Łk 22,54 Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka.

Łk 22,55 Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

Łk 22,56 A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: I ten był razem z Nim.

Łk 22,57 Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: Nie znam Go, kobieto.

Łk 22,58 Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: I ty jesteś jednym z nich. Piotr odrzekł:

Człowieku, nie jestem.

Łk 22,59 Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem.

Łk 22,60 Piotr zaś rzekł: Człowieku, nie wiem, co mówisz. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał.

Łk 22,61 A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz.

Łk 22,62 Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Jezus wyszydzony

Łk 22,63 Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go.

Łk 22,64 Zasłaniali Mu oczy i pytali: Prorokuj, kto Cię uderzył.

Łk 22,65 Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu.

wobec Wysokiej Rady

Łk 22,66 Skoro dzień nastał, zebrała się starszyzna ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie i kazali przyprowadzić Go przed swoją Radę.

Łk 22,67 Rzekli: Jeśli Ty jesteś Mesjasz, powiedz nam! On im odrzekł: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie Mi,

Łk 22,68 i jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi.

Łk 22,69 Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocy Bożej.

Łk 22,70 Zawołali wszyscy: Więc Ty jesteś Synem Bożym? Odpowiedział im: Tak. Jestem Nim.

Łk 22,71 A oni zawołali: Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust Jego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jezus przed Piłatem

Łk 23,1 Teraz całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed Piłata.

Łk 23,2 Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziłszy, że ten człowiek podburza nasz naród, że

odwodzi od płacenia podatków Cezarowi i że siebie podaje za Mesjasza – Króla.

Łk 23,3 Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak, Ja

Nim jestem.

Łk 23,4 Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku.

Łk 23,5 Lecz oni nastawali i mówili: Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd.

Łk 23,6 Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem.

Łk 23,7 A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie.

Jezus przed Herodem

Łk 23,8 Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, zdziałany przez Niego.

Łk 23,9 Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział.

Łk 23,10 Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali.

Łk 23,11 Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata.

Łk 23,12 W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w

nieprzyjaźni.

Jezus ponownie przed Piłatem

Łk 23,13 Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Wysokiej Rady oraz lud

Łk 23,14 i rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie.

Łk 23,15 Ani też Herod – bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmierci.

Łk 23,16 Każę Go więc wychłostać i uwolnię.

Jezus odrzucony przez swój lud

Łk 23,17 <A był obowiązany uwalniać im jednego na święta>.

Łk 23,18 Zawołali więc wszyscy razem: Strać Tego, a uwolnij nam Barabasza!

Łk 23,19 Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch powstały w mieście i za zabójstwo.

Łk 23,20 Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich.

Łk 23,21 Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!

Łk 23,22 Zapytał ich po raz trzeci: Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię.

Łk 23,23 Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagały się ich krzyki.

Łk 23,24 Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione.

Łk 23,25 Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.

droga krzyżowa

Łk 23,26 Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem.

Łk 23,27 A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim.

Łk 23,28 Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną;

płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!

Łk 23,29 Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

Łk 23,30 Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas!

Łk 23,31 Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?

Łk 23,32 Przyprawdzono też dwóch innych – złoczyńców, aby ich z Nim stracić.

ukrzyżowanie

Łk 23,33 Gdy przyszli na miejsce, zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie.

Łk 23,34 Lecz Jezus mówił: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

wyszydzenie na krzyżu

Łk 23,35 A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym.

Łk 23,36 Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Łk 23,37 mówiąc: Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie.

Łk 23,38 Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król

żydowski.

dobry łotr

Łk 23,39 Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas.

Łk 23,40 Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz?

Łk 23,41 My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił.

Łk 23,42 I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.

Łk 23,43 Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju.

śmierć Jezusa

Łk 23,44 Było już około godziny szóstej i mrok ogarała całą ziemię aż do godziny dziewiątej.

Łk 23,45 Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek.

Łk 23,46 Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha

mojego. Po tych słowach wyzionął ducha.

po śmierci Jezusa

Łk 23,47 Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy.

Łk 23,48 Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi.

Łk 23,49 Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

Pogrzeb Jezusa

Łk 23,50 Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady.

Łk 23,51 Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego.

Łk 23,52 On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.

Łk 23,53 Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany.

Łk 23,54 Był to dzień Przygotowania i szabat się rozjaśniał.

Łk 23,55 Były przy tym niewiasty, które z Nim przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa.

Łk 23,56 Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

pusty grób

Łk 24,1 W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności.

Łk 24,2 Kamień od grobu zastały odsunięty.

Łk 24,3 A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa.

Łk 24,4 Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach.

Łk 24,5 Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?

Łk 24,6 Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei:

Łk 24,7 Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Łk 24,8 Wtedy przypomniały sobie Jego słowa

Łk 24,9 i wróciły od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym.

Łk 24,10 A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom.

Łk 24,11 Lecz słowa te wydały im się czężą gadaniną i nie dali im wiary.

Piotr u grobu

Łk 24,12 Jednakże Piotr wybrał się i pobiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

uczniowie z Emaus

Łk 24,13 Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.

Łk 24,14 Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.

Łk 24,15 Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi.

Łk 24,16 Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali.

Łk 24,17 On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni.

Łk 24,18 A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało.

Łk 24,19 Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem

Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu;

Łk 24,20 jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali.

Łk 24,21 A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało.

Łk 24,22 Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu,

Łk 24,23 a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.

Łk 24,24 Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli.

Łk 24,25 Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!

Łk 24,26 Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?

Łk 24,27 I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Łk 24,28 Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

Łk 24,29 Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi.

Łk 24,30 Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im.

Łk 24,31 Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.

Łk 24,32 I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w

drodze i Pisma nam wyjaśniał?

Łk 24,33 W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi,

Łk 24,34 którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi.

Łk 24,35 Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu

chleba.

Jezus ukazuje się Apostołom

Łk 24,36 A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam!

Łk 24,37 Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha.

Łk 24,38 Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach?

Łk 24,39 Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.

Łk 24,40 Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi.

Łk 24,41 Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia?

Łk 24,42 Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby.

Łk 24,43 Wziął i jadł wobec nich.

ostatnie pouczenia

Łk 24,44 Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.

Łk 24,45 Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma,

Łk 24,46 i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie,

Łk 24,47 w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy.

Łk 24,48 Wy jesteście świadkami tego.

Łk 24,49 Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka.

wniebowstąpienie

Łk 24,50 Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich.

Łk 24,51 A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

zakończenie

Łk 24,52 Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy,

Łk 24,53 gdzie stale przebywali w świątyni, <wielbiąc i> błogosławiąc Boga.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ewangelia św. Jana

[Powrót do Spisu Treści](#)

O SŁOWIE

Prolog

J 1,1 Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.

J 1,2 Ono było na początku u Boga.

J 1,3 Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.

J 1,4 W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,

J 1,5 a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

J 1,6 Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.

J 1,7 Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

J 1,8 Nie był on światłością, lecz (posłanym), aby zaświadczyć o światłości.

J 1,9 Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.

J 1,10 Na świecie było (Słowo), a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.

J 1,11 Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.

J 1,12 Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –

J 1,13 którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

J 1,14 A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 1,15 Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym

powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

J 1,16 Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce.

J 1,17 Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

J 1,18 Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, (o Nim) pouczył.

Świadek Jana Chrzciciela

J 1,19 Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

J 1,20 on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 1,21 Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie!

J 1,22 Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?

J 1,23 Odpowiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz.

J 1,24 A wysłannicy byli spośród faryzeuszów.

J 1,25 I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?

J 1,26 Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie,

J 1,27 który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała.

J 1,28 Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

J 1,29 Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.

J 1,30 To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

J 1,31 Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 1,32 Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim.

J 1,33 Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym.

J 1,34 Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym.

Świadectwo uczniów

J 1,35 Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami

J 1,36 i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży.

J 1,37 Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.

J 1,38 Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?

J 1,39 Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.

J 1,40 Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra.

J 1,41 Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa.

J 1,42 I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrzawszy na niego rzekł: Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr.

J 1,43 Nazajutrz (Jezus) postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną!

J 1,44 Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra.

J 1,45 Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu.

J 1,46 Rzekł do niego Natanael: Czyż może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz.

J 1,47 Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp.

J 1,48 Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym.

J 1,49 Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!

J 1,50 Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to.

J 1,51 Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

pierwszy znak w Kanie Galilejskiej

J 2,1 Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa.

J 2,2 Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.

J 2,3 A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina.

J 2,4 Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?

J 2,5 Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.

J 2,6 Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

J 2,7 Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi.

J 2,8 Potem do nich powiedział: Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli.

J 2,9 A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego

J 2,10 i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory.

J 2,11 Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę

i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

J 2,12 Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

znak oczyszczenia świątyni

J 2,13 Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy.

J 2,14 W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie.

J 2,15 Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał.

J 2,16 Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!

J 2,17 Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie.

J 2,18 W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?

J 2,19 Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo.

J 2,20 Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?

J 2,21 On zaś mówił o świątyni swego ciała.

J 2,22 Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

powściągliwość Jezusa

J 2,23 Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił.

J 2,24 Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał

J 2,25 i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje.

[Powrót do Spisu Treści](#)

ŻYCIODAJNA SIŁA

Nikodem

J 3,1 Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski.

J 3,2 Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim.

J 3,3 W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwo Bożego.

J 3,4 Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?

J 3,5 Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.

J 3,6 To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem.

J 3,7 Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 3,8 Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.

J 3,9 W odpowiedzi rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać?

J 3,10 Odpowiadając na to rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz?

J 3,11 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie.

J 3,12 Jeżeli wam mówię o tym, co jest ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich?

J 3,13 I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.

J 3,14 A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego,

J 3,15 aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 3,16 Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy,

któ w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 3,17 Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

J 3,18 Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 3,19 A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 3,20 Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków.

J 3,21 Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu.

Jezus a Jan Chrzciciel

J 3,22 Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.

J 3,23 Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, udzielając chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili (tam) ludzie i przyjmowali chrzest.

J 3,24 Nie wtrącono bowiem jeszcze Jana do więzienia.

J 3,25 A powstał spór między uczniami Jana a (pewnym) Żydem w sprawie oczyszczenia.

J 3,26 Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego.

J 3,27 Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba.

J 3,28 Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany.

J 3,29 Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu.

J 3,30 Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał.

J 3,31 Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkimi, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba pochodzi, Ten jest ponad wszystkim.

J 3,32 Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje.

J 3,33 Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny.

J 3,34 Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a z niezmierzonej obfitości udziela (mu) Ducha.

J 3,35 Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce.

J 3,36 Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz grozi mu gniew Boży.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jezus i Samarytanka

J 4,1 A kiedy Pan dowiedział się, że faryzeusze usłyszeli, iż Jezus pozyskuje sobie więcej uczniów i chrzci więcej niż Jan –

J 4,2 chociaż w rzeczywistości sam Jezus nie chrzcił, lecz Jego uczniowie –

J 4,3 opuścił Judeę i odszedł znów do Galilei.

J 4,4 Trzeba Mu było przejść przez Samarię.

J 4,5 Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które (niegdyś) dał Jakub synowi swemu, Józefowi.

J 4,6 Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny.

J 4,7 Nadeszła (tam) kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić!

J 4,8 Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności.

J 4,9 Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanę, bym Ci dała się napić? Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem.

J 4,10 Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i (wiedziała), kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej.

J 4,11 Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej?

J 4,12 Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?

J 4,13 W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął.

J 4,14 Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.

J 4,15 Rzekła do Niego kobieta: Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać.

J 4,16 A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj.

J 4,17 A kobieta odrzekła Mu na to: Nie mam męża. Rzekł do niej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża.

J 4,18 Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą.

J 4,19 Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem.

J 4,20 Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga.

J 4,21 Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca.

J 4,22 Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów.

J 4,23 Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec.

J 4,24 Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.

J 4,25 Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.

J 4,26 Powiedział do niej Jezus: Jestem Nim Ja, który z tobą mówię.

J 4,27 Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże

żaden nie powiedział: Czego od niej chcesz? – lub: – Czemu z nią rozmawiasz?

J 4,28 Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom:

J 4,29 Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?

J 4,30 Wyszli z miasta i szli do Niego.

J 4,31 Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedz!

J 4,32 On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie.

J 4,33 Mówili więc uczniowie jeden do drugiego: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?

J 4,34 Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło.

J 4,35 Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo.

J 4,36 Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 4,37 Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden sieje, a drugi zbiera.

J 4,38 Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli.

J 4,39 Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam.

J 4,40 Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni.

J 4,41 I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo,

J 4,42 a do tej kobiety mówili: Wierzimy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata.

Powrót do Galilei

J 4,43 Po dwóch dniach wyszedł stamtąd do Galilei.

J 4,44 Jezus wprawdzie sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie.

J 4,45 Kiedy jednak przybył do Galilei, Galilejczycy przyjęli Go, ponieważ widzieli wszystko, co uczynił w Jerozolimie w czasie świąt. I oni bowiem przybyli na święto.

J 4,46 Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie przedtem przemienił wodę w wino. A w Kafarnaum mieszkał pewien urzędnik królewski, którego syn chorował.

J 4,47 Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna: był on bowiem już umierający.

J 4,48 Jezus rzekł do niego: Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzycie.

J 4,49 Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko.

J 4,50 Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i szedł z powrotem.

J 4,51 A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje.

J 4,52 Zapytał ich o godzinę, o której mu się polepszyło. Rzekli mu: Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka.

J 4,53 Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, o której Jezus rzekł do niego: Syn twój żyje. I uwierzył on sam i cała jego rodzina.

J 4,54 Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei.

[Powrót do Spisu Treści](#)

DRUGI POBYT ŚWIĄTECZNY W JEROZOLIMIE

uzdrowienie chromego nad sadzawką

J 5,1 Potem nastąpiło święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy.

J 5,2 W Jerozolimie zaś znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków.

J 5,3 Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych, (którzy czekali na poruszenie się wody.

J 5,4 Anioł bowiem zstępował w stosownym czasie i poruszał wodę. A kto pierwszy wchodził po poruszeniu się wody, doznawał uzdrowienia niezależnie od tego, na jaką

cierpiał chorobę).

J 5,5 Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę.

J 5,6 Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: Czy chcesz stać się zdrowym?

J 5,7 Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. Gdy ja sam już dochodzę, inny wchodzi przede mną.

J 5,8 Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje łoże i chodź!

J 5,9 Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łoże i chodził. Jednakże dnia tego był szabat.

J 5,10 Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: Dziś jest szabat, nie wolno ci nieść twojego łoża.

J 5,11 On im odpowiedział: Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje łoże i chodź.

J 5,12 Pytali go więc: Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?

J 5,13 Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu.

J 5,14 Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło.

J 5,15 Człowiek ów odszedł i doniósł Żydom, że to Jezus go uzdrowił.

J 5,16 I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że to uczynił w szabat.

J 5,17 Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.

J 5,18 Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.

apologia Jezusa

J 5,19 W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

J 5,20 Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili.

J 5,21 Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.

J 5,22 Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,

J 5,23 aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.

J 5,24 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.

J 5,25 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.

J 5,26 Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym.

J 5,27 Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

J 5,28 Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego:

J 5,29 a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie potępienia.

J 5,30 Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.

J 5,31 Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, sąd mój nie byłby prawdziwy.

J 5,32 Jest przecież ktoś inny, kto wydaje sąd o Mnie; a wiem, że sąd, który o mnie wydaje, jest prawdziwy.

J 5,33 Wysłaliście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie.

J 5,34 Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni.

J 5,35 On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem.

J 5,36 Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał.

J 5,37 Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza;

J 5,38 nie macie także słowa Jego, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli w Tego, którego On posłał.

J 5,39 Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo.

J 5,40 A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie.

J 5,41 Nie odbieram chwały od ludzi,

J 5,42 ale wiem o was, że nie macie w sobie miłości Boga.

J 5,43 Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył kto inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli.

J 5,44 Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga?

J 5,45 Nie mniemajcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję.

J 5,46 Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie uwierzyli. O Mnie bowiem on pisał.

J 5,47 Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?

[Powrót do Spisu Treści](#)

CHLEB ŻYWY

cudowne rozmnożenie chleba

J 6,1 Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie.

J 6,2 Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali.

J 6,3 Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami.

J 6,4 A zbliżało się święto żydowskie, Pascha.

J 6,5 Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do

Filipa: Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?

J 6,6 A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić.

J 6,7 Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać.

J 6,8 Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego:

J 6,9 Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?

J 6,10 Jezus zatem rzekł: Każcie ludziom usiąść! A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy.

J 6,11 Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał.

J 6,12 A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło.

J 6,13 Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów.

J 6,14 A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat.

J 6,15 Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

Jezus chodzi po jeziorze

J 6,16 O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro

J 6,17 i wsiadłszy do łodzi przeprawili się przez nie do Kafarnaum. Nastąpiły już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

J 6,18 jezioro burzyło się od silnego wiatru.

J 6,19 Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się.

J 6,20 On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się!

J 6,21 Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążali.

mowa eucharystyczna

J 6,22 Nazajutrz lud, stojąc po drugiej stronie jeziora, spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami.

J 6,23 Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyplłynęły od Tyberiady inne łodzie.

J 6,24 A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa.

J 6,25 Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś?

J 6,26 W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości.

J 6,27 Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec.

J 6,28 Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?

J 6,29 Jezus odpowiadając rzekł do nich: Na tym polega dzieło (zamierzone przez) Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał.

J 6,30 Rzekli do Niego: Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz?

J 6,31 Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.

J 6,32 Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba.

J 6,33 Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.

J 6,34 Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!

J 6,35 Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 6,36 Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie.

J 6,37 Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę,

J 6,38 ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.

J 6,39 Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym.

J 6,40 To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

J 6,41 Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Jam jest chleb, który z nieba zstąpił.

J 6,42 I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 6,43 Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą!

J 6,44 Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym.

J 6,45 Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie.

J 6,46 Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

J 6,47 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto (we Mnie) wierzy, ma życie wieczne.

J 6,48 Jam jest chleb życia.

J 6,49 Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli.

J 6,50 To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze.

J 6,51 Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

J 6,52 Sprzeczekali się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On może nam dać (swoje) ciało do spożycia?

J 6,53 Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

J 6,54 Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

J 6,55 Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.

J 6,56 Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

J 6,57 Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.

J 6,58 To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 6,59 To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.

J 6,60 A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

J 6,61 Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy?

J 6,62 A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem?

J 6,63 Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.

J 6,64 Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać.

J 6,65 Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca.

J 6,66 Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło.

J 6,67 Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść?

J 6,68 Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.

J 6,69 A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.

J 6,70 Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem.

J 6,71 Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

[Powrót do Spisu Treści](#)

w drodze na Święto Namiotów

J 7,1 Potem Jezus obchodził Galileję. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi mieli zamiar Go zabić.

J 7,2 A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów.

J 7,3 Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i idź do Judei, aby i uczniowie Twoi ujrzeli czyny, których dokonujesz.

J 7,4 Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to okaż się światu!

J 7,5 Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego.

J 7,6 Powiedział więc do nich Jezus: Dla Mnie stosowny czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest do rozporządzenia.

J 7,7 Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim świadczę, że złe są jego uczynki.

J 7,8 Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił.

J 7,9 To im powiedział i pozostał w Galilei.

J 7,10 Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie.

J 7,11 Tymczasem Żydzi już Go szukali w czasie święta i mówili:

J 7,12 Gdzie On jest? Wśród tłumów zaś wiele mówiono o Nim pokątnie. Jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: Nie, przeciwnie – zwodzi tłumy.

J 7,13 Nikt jednak nie odzywał się o Nim jawnie z obawy przed Żydami.

spory w czasie święta

J 7,14 Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do Świątyni i nauczał.

J 7,15 Żydzi zdumiewali się mówiąc: W jaki sposób zna On Pisma, skoro się nie uczył?

J 7,16 Odpowiedział im Jezus mówiąc: Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał.

J 7,17 Jeśli kto chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię

od siebie samego.

J 7,18 Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości.

J 7,19 Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, (bo) czemuż usiłujecie Mnie zabić?

J 7,20 Tłum odpowiedział : Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje Cię zabić?

J 7,21 W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni.

J 7,22 Oto Mojżesz dał wam obrzezanie – ale nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i wy w szabat obrzezujecie człowieka.

J 7,23 jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczono Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złościcie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całego człowieka?

J 7,24 Nie sądźcie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy.

J 7,25 Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić?

J 7,26 A oto jawnie przemawia i nic Mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem?

J 7,27 Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.

J 7,28 A Jezus, ucząc w świątyni, zawołał tymi słowami: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam od siebie; lecz prawdziwy jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie.

J 7,29 Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.

J 7,30 Zamierzali więc Go pojmać, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

J 7,31 Natomiast wielu spośród tłumu uwierzyło w Niego i mówili: Czyż Mesjasz, kiedy przyjdzie, uczyni więcej znaków, niż On uczynił?

J 7,32 Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak mówił o Nim w podnieceniu. Kapłani więc wraz z faryzeuszami wysłali strażników celem pojmania Go.

J 7,33 Ale Jezus rzekł: Jeszcze krótki czas jestem z wami, a potem pójdę do Tego, który Mnie posłał.

J 7,34 Będziecie Mnie szukać, a nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę potem, wy pójść nie możecie.

J 7,35 Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza On pójść, że Go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i uczyć Greków?

J 7,36 Cóż znaczy to Jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie?

źródło wody żywej

J 7,37 W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!

J 7,38 Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza.

J 7,39 A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był (dany), ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

J 7,40 A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.

J 7,41 Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 7,42 Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem?

J 7,43 I powstało w tłumie rozdwojenie z Jego powodu.

J 7,44 Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie odważył się podnieść na Niego ręki.

J 7,45 Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszów, a ci rzekli do nich: Czemuście Go nie pojмали?

J 7,46 Strażnicy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze nikt nie przemawiał tak, jak ten człowiek przemawia.

J 7,47 Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy daliście się zwieść?

J 7,48 Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w Niego?

J 7,49 A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty.

J 7,50 Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego:

J 7,51 Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw przesłucha, i zbada, co czyni?

J 7,52 Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj, zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei.

J 7,53 I rozeszli się – każdy do swego domu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

kobieta cudzołożna

J 8,1 Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną,

J 8,2 ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich.

J 8,3 Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego:

J 8,4 Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie.

J 8,5 W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?

J 8,6 Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi.

J 8,7 A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień.

J 8,8 I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi.

J 8,9 Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku.

J 8,10 Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?

J 8,11 A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a

od tej chwili już nie grzesz.

Światłość wobec ciemności

J 8,12 A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.

J 8,13 Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie wydajesz świadectwo. Świadectwo Twoje nie jest prawdziwe.

J 8,14 W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie wydaję świadectwo, świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 8,15 Wy wydajecie sąd według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo.

J 8,16 A jeśli nawet będę sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ Ja nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał.

J 8,17 Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe.

J 8,18 Oto Ja sam wydaję świadectwo o sobie samym oraz świadczy o Mnie Ojciec, który Mnie posłał.

J 8,19 Na to powiedzieli Mu: Gdzie jest Twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani Ojca mego. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i Ojca mego.

J 8,20 Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy uczył w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

J 8,21 A oto znowu innym razem rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie.

J 8,22 Rzekli więc do Niego Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie?

J 8,23 A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata.

J 8,24 Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Tak, jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich.

J 8,25 Powiedzieli do Niego: Kimże Ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż jeszcze do was mówię?

J 8,26 Wiele mam o was do powiedzenia i do sądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał jest

prawdziwy, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego.

J 8,27 A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu.

J 8,28 Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył.

J 8,29 A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.

J 8,30 Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 8,31 Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli będziesz trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami

J 8,32 i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.

J 8,33 Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakżeż Ty możesz mówić: Wolni będziecie?

J 8,34 Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu.

J 8,35 A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze.

J 8,36 Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.

J 8,37 Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie przyjmujecie mojej nauki.

J 8,38 Głoszę to, co widziałem u mego Ojca, wy czynicie to, coście słyszeli od waszego ojca.

J 8,39 W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to byście pełnili czyny Abrahama.

J 8,40 Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił.

J 8,41 Wy pełnicie czyny ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga.

J 8,42 Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał.

J 8,43 Dlaczego nie rozumiecie mowy mojej? Bo nie możecie słuchać mojej nauki.

J 8,44 Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądanja waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.

J 8,45 A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie.

J 8,46 Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli prawdę mówię, dlaczego Mi nie wierzycie?

J 8,47 Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście.

J 8,48 Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i jesteś opętany przez złego ducha?

J 8,49 Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie.

J 8,50 Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i sędzi.

J 8,51 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli kto zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki.

J 8,52 Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł i prorocy – a Ty mówisz: Jeżeli kto zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.

J 8,53 Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kim Ty siebie czynisz?

J 8,54 Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, który Mnie chwałą otacza, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem,

J 8,55 ale wy Go nie znacie. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy – kłamcą. Ale Ja Go znam i słowa Jego zachowuję.

J 8,56 Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał (go) i ucieszył się.

J 8,57 Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?

J 8,58 Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, Ja jestem.

J 8,59 Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni.

[Powrót do Spisu Treści](#)

uzdrowienie niewidomego od urodzenia

J 9,1 (Jezus) przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia.

J 9,2 Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on czy jego rodzice?

J 9,3 Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale (stało się tak), aby się na nim objawiły sprawy Boże.

J 9,4 Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać.

J 9,5 Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata.

J 9,6 To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego,

J 9,7 i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.

J 9,8 A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?

J 9,9 Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem.

J 9,10 Mówili więc do niego: Jakżeż oczy ci się otwały?

J 9,11 On odpowiedział: Człowiek zwany Jezusem uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem.

J 9,12 Rzekli do niego: Gdzież On jest? On odrzekł: Nie wiem.

J 9,13 Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów.

J 9,14 A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat.

J 9,15 I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę.

J 9,16 Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie

zachowuje szabat. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstało wśród nich rozdwojenie.

J 9,17 Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok.

J 9,18 Jednakże Żydzi nie wierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, tak że aż przywołali rodziców tego, który przejrzał,

J 9,19 i wypytywali się ich w słowach: Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomym urodził? W jaki to sposób teraz widzi?

J 9,20 Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomym.

J 9,21 Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi, nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata, niech mówi za siebie.

J 9,22 Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi.

J 9,23 Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata, jego samego zapytajcie!

J 9,24 Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Daj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem.

J 9,25 Na to odpowiedział: Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę.

J 9,26 Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy?

J 9,27 Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wyście mnie nie wysłuchali. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami?

J 9,28 Wówczas go zelżyli i rzekli: Bądź ty sobie Jego uczniem, my jesteśmy uczniami Mojżesza.

J 9,29 My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do Niego zaś nie wiemy, skąd pochodzi.

J 9,30 Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim to jest dziwne, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył.

J 9,31 Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę.

J 9,32 Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia.

J 9,33 Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic czynić.

J 9,34 Na to dali mu taką odpowiedź: Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać? I precz go wyrzucili.

J 9,35 Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?

J 9,36 On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?

J 9,37 Rzekł do niego Jezus: Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie.

J 9,38 On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon.

J 9,39 Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi.

J 9,40 Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi?

J 9,41 Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: "Widzimy", grzech wasz trwa nadal.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Dobry Pasterz

J 10,1 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierając się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem.

J 10,2 Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec.

J 10,3 Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je.

J 10,4 A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają.

J 10,5 Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych.

J 10,6 Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.

J 10,7 Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec.

J 10,8 Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce.

J 10,9 Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę.

J 10,10 Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby (owce) miały życie i miały je w obfitości.

J 10,11 Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.

J 10,12 Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;

J 10,13 (najemnik ucieka) dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 10,14 Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają,

J 10,15 podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. życie moje oddaję za owce.

J 10,16 Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

J 10,17 Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je (potem) znów odzyskać.

J 10,18 Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

J 10,19 I znów nastąpiło rozdzielenie między Żydami z powodu tych słów.

J 10,20 Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu Go słuchacie?

J 10,21 Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch może otworzyć oczy niewidomych?

Chrystus jedno z Ojcem

J 10,22 Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia świątyni. Było to w zimie.

J 10,23 Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona.

J 10,24 Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie.

J 10,25 Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie.

J 10,26 Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec.

J 10,27 Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną

J 10,28 i Ja dam im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.

J 10,29 Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca.

J 10,30 Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

J 10,31 I znowu Żydzi porwali kamienie, aby Go ukamienować.

J 10,32 Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?

J 10,33 Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga.

J 10,34 Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście?

J 10,35 Jeżeli (Pismo) nazywa bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić

J 10,36 to jakżeż wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym?

J 10,37 Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie.

J 10,38 Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mnie nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

J 10,39 I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk.

w Zajordaniu

J 10,40 I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

J 10,41 Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale że wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą.

J 10,42 I wielu tam w Niego uwierzyło.

[Powrót do Spisu Treści](#)

W OSTATNIEJ DRODZE DO JEROZOLIMY

wskrzeszenie Łazarza

J 11,1 Był pewien chory, Łazarz z Betanii, z miejscowości Marii i jej siostry Marty.

J 11,2 Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkiem i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat Łazarz chorował.

J 11,3 Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz.

J 11,4 Jezus usłyszawszy to rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą.

J 11,5 A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

J 11,6 Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu.

J 11,7 Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei.

J 11,8 Rzekli do Niego uczniowie: Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz?

J 11,9 Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potknie się, ponieważ widzi światło tego świata.

J 11,10 Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła.

J 11,11 To powiedział, a następnie rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę, aby go obudzić.

J 11,12 Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje.

J 11,13 Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie.

J 11,14 Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł,

J 11,15 ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego.

J 11,16 Na to Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć.

J 11,17 Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już do czterech dni spoczywającego w grobie.

J 11,18 A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów

J 11,19 i wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po bracie.

J 11,20 Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu.

J 11,21 Marta rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

J 11,22 Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga.

J 11,23 Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie.

J 11,24 Rzekła Marta do Niego: Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym.

J 11,25 Rzekł do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.

J 11,26 Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?

J 11,27 Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

J 11,28 Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała po kryjomu swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel jest i woła cię.

J 11,29 Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego.

J 11,30 Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie.

J 11,31 Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać.

J 11,32 A gdy Maria przysła do miejsca, gdzie był Jezus, ujrzawszy Go upadła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

J 11,33 Gdy więc Jezus ujrzał jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: Gdzieście go położyli?

J 11,34 Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz.

J 11,35 Jezus zapłakał.

J 11,36 A Żydzi rzekli: Oto jak go miłował!

J 11,37 Niektórzy z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?

J 11,38 A Jezus ponownie, okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień.

J 11,39 Jezus rzekł: Usuńcie kamień. Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie.

J 11,40 Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? Usunięto więc kamień.

J 11,41 Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał.

J 11,42 Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał.

J 11,43 To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!

J 11,44 I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

narada kapłanów

J 11,45 Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

J 11,46 Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił.

J 11,47 Wobec tego arcykapłani i faryzeusze zwołali Wysoką Radę i rzekli: Cóż my robimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków?

J 11,48 Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w Niego, i przyjdą Rzymianie, i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród.

J 11,49 Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę,

J 11,50 że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałyby zginąć cały naród.

J 11,51 Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocstwo, że Jezus miał umrzeć za naród,

J 11,52 a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno.

J 11,53 Tego więc dnia postanowili Go zabić.

w Efraim

J 11,54 Odtąd Jezus już nie występował wśród Żydów publicznie, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasteczka, zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 11,55 A była blisko Pascha żydowska. Wielu przed Paschą udawało się z tej okolicy do Jerozolimy, aby się oczyścić.

J 11,56 Oni więc szukali Jezusa i gdy stanęli w świątyni, mówili jeden do drugiego: Cóż wam się zdaje? Czyżby nie miał przyjść na święto?

J 11,57 Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali polecenie, aby każdy, ktokolwiek będzie wiedział o miejscu Jego pobytu, doniósł o tym, aby Go można było pojmać.

MEKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSTUSA

[Powrót do Spisu Treści](#)

WYPADKI POPRZEDZAJĄCE

uczta w Betanii

J 12,1 Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych.

J 12,2 Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole.

J 12,3 Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku.

J 12,4 Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z uczniów Jego, ten, który miał Go wydać:

J 12,5 Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?

J 12,6 Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano.

J 12,7 Na to Jezus powiedział: Zostaw ją! Przechowała to, aby (Mnie namaścić) na dzień mojego pogrzebu.

J 12,8 Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie.

J 12,9 Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych.

J 12,10 Arcykapłani zatem postanowili stracić również Łazarza,

J 12,11 Gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

uroczysty wjazd do Jerozolimy

J 12,12 Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy,

J 12,13 wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz Król izraelski!

J 12,14 A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane:

J 12,15 Nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi, siedząc na ośleciu.

J 12,16 Z początku Jego uczniowie tego nie zrozumieli. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili.

J 12,17 Dawał więc świadectwo ten tłum, który był z Nim wówczas, kiedy Łazarza z grobu wywołał i wskrzesił z martwych.

J 12,18 Dlatego też tłum wyszedł Mu na spotkanie, ponieważ usłyszał, że ten znak uczynił.

J 12,19 Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: Widzicie, że nic nie zyskujecie? Patrz – świat poszedł za Nim.

godzina Syna Człowieczego

J 12,20 A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon (Bogu) w czasie święta, byli też niektórzy Grecy.

J 12,21 Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa.

J 12,22 Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi.

J 12,23 A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy.

J 12,24 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.

J 12,25 Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 12,26 A kto by chciał Mi służyć, niech idzie na Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 12,27 Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę.

J 12,28 Ojcze, wsław Twoje imię. Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

J 12,29 Tłum stojący (to) usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

J 12,30 Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.

J 12,31 Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony.

J 12,32 A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.

J 12,33 To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 12,34 Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż Ty możesz mówić, że potrzeba wywyżzyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 12,35 Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas przebywa wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

J 12,36 Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedł, i ukrył się przed nimi.

niedowiarstwo Żydów

J 12,37 Chociaż jednak uczynił On przed nimi tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego,

J 12,38 aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który rzekł: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?

J 12,39 Dlatego nie mogli uwierzyć, ponieważ znów rzekł Izajasz:

J 12,40 Zaślepił ich oczy i twardym uczynił ich serce, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażebym ich uzdrowił.

J 12,41 Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił.

J 12,42 Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi.

J 12,43 Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką anizeli chwałę Bożą.

J 12,44 Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał.

J 12,45 A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.

J 12,46 Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.

J 12,47 A jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić.

J 12,48 Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.

J 12,49 Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.

J 12,50 A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

[Powrót do Spisu Treści](#)

OSTATNIA WIECZERZA

miłość i pokora Syna Bożego

J 13,1 Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal.

J 13,2 W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać,

J 13,3 wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 13,4 wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał.

J 13,5 Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

J 13,6 Podeszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?

J 13,7 Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział.

J 13,8 Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną.

J 13,9 Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę.

J 13,10 Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy.

J 13,11 Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści.

J 13,12 A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?

J 13,13 Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem.

J 13,14 Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.

J 13,15 Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

J 13,16 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał.

J 13,17 Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować.

J 13,18 Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz (potrzeba), aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę.

J 13,19 Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że

Ja jestem.

J 13,20 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie pošł.

ujawnienie zdrajcy

J 13,21 To powiedziawszy Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi.

J 13,22 Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi.

J 13,23 Jeden z uczniów Jego – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi.

J 13,24 Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi?

J 13,25 Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: Panie, kto to jest?

J 13,26 Jezus odparł: To ten, dla którego umaczam kawałek (chleba), i podam mu Umoczywszy więc kawałek (chleba), wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty

J 13,27 A po spożyciu kawałka (chleba) wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co chcesz czynić, czyn prędziej.

J 13,28 Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział.

J 13,29 Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim.

J 13,30 A on po spożyciu kawałka (chleba) zaraz wyszedł. A była noc.

MOWA POŻEGNALNA

wobec bliskiego rozstania

J 13,31 Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony.

J 13,32 Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.

J 13,33 Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię – dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.

J 13,34 Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.

J 13,35 Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.

dialog z Piotrem

J 13,36 Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

J 13,37 Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? życie moje oddam za Ciebie.

J 13,38 Odpowiedział Jezus: życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

[Powrót do Spisu Treści](#)

do domu Ojca

J 14,1 Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie.

J 14,2 W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce.

J 14,3 A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.

J 14,4 Znacie drogę, dokąd Ja idę.

J 14,5 Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 14,6 Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

J 14,7 Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.

J 14,8 Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

J 14,9 Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?

J 14,10 Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.

J 14,11 Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła.

J 14,12 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 14,13 A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.

J 14,14 O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

zapowiedź Pocieszyciela

J 14,15 Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.

J 14,16 Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze

–

J 14,17 Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.

J 14,18 Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was.

J 14,19 Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 14,20 W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

miłość objawiona

J 14,21 Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.

J 14,22 Rzekł do Niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 14,23 W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać.

J 14,24 Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

posłannictwo Ducha; pokój

J 14,25 To wam powiedziałem przebywając wśród was.

J 14,26 A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

J 14,27 Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.

J 14,28 Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 14,29 A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

J 14,30 Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.

J 14,31 Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

[Powrót do Spisu Treści](#)

zjednoczenie z Chrystusem

J 15,1 Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia.

J 15,2 Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity.

J 15,3 Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was.

J 15,4 Wytrwajcie we Mnie, a Ja (będę trwał) w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – o ile nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

J 15,5 Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.

J 15,6 Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie.

J 15,7 Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.

J 15,8 Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

J 15,9 Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej!

J 15,10 Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

J 15,11 To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

prawa przyjaźni z Chrystusem

J 15,12 To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

J 15,13 Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

J 15,14 Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

J 15,15 Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 15,16 Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.

J 15,17 To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

nienawiść świata; świadectwo Ducha Świętego

J 15,18 Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwaj z nienawidził.

J 15,19 Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi.

J 15,20 Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

J 15,21 Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

J 15,22 Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

J 15,23 Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi.

J 15,24 Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego.

J 15,25 Ale to się stało, aby się wypełniło słowo napisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu.

J 15,26 Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie.

J 15,27 Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Przestroga

J 16,1 To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze.

J 16,2 Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu.

J 16,3 Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie.

J 16,4 Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami.

sąd Ducha Św.

J 16,5 Teraz zaś idę do Tego, który Mnie pošłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz?

J 16,6 Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce.

J 16,7 Jednakże mówię wam prawdę:

Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was.

J 16,8 On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

J 16,9 O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 16,10 o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie;

J 16,11 wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony.

J 16,12 Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz (jeszcze) znieść nie możecie.

J 16,13 Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

J 16,14 On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi.

J 16,15 Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

zapowiedź powtórnego przyjścia

J 16,16 Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie.

J 16,17 Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Co to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

J 16,18 Powiedzieli więc: Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi.

J 16,19 Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?

J 16,20 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość.

J 16,21 Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat.

J 16,22 Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać.

J 16,23 W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje.

J 16,24 Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.

J 16,25 Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu.

J 16,26 W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami.

J 16,27 Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga.

J 16,28 Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca.

J 16,29 Rzekli uczniowie Jego: Patrz! Teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści.

J 16,30 Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

J 16,31 Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie?

J 16,32 Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną.

J 16,33 To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat.

[Powrót do Spisu Treści](#)

MODLITWA ARCYKAPŁAŃSKA CHRYSTUSA

w obliczu dokonanego dzieła

J 17,1 To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył

J 17,2 i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.

J 17,3 A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 17,4 Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

J 17,5 A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał.

prośba za uczniów

J 17,6 Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 17,7 Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 17,8 Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał.

J 17,9 Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi.

J 17,10 Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.

J 17,11 Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.

J 17,12 Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo

J 17,13 Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

J 17,14 Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 17,15 Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.

J 17,16 Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 17,17 Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.

J 17,18 Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.

J 17,19 A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

prośba za przyszły Kościół

J 17,20 Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;

J 17,21 aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.

J 17,22 I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.

J 17,23 Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty

Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałaś.

J 17,24 Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałaś Mnie przed założeniem świata.

J 17,25 Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 17,26 Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałaś, w nich była i Ja w nich.

[Powrót do Spisu Treści](#)

JEZUS W OGRÓJCU

pojmanie

J 18,1 To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie.

J 18,2 Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili.

J 18,3 Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią.

J 18,4 A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie?

J 18,5 Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: Ja jestem. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi.

J 18,6 Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię.

J 18,7 Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu.

J 18,8 Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść.

J 18,9 Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś.

J 18,10 Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos.

J 18,11 Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić

kielicha, który Mi podał Ojciec?

JEZUS PRZED SWYMI SĘDZIAMI

przed Annaszem; zaparcie się Piotra

J 18,12 Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go

J 18,13 i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłański.

J 18,14 Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród.

J 18,15 A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana,

J 18,16 podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka.

J 18,17 A służąca odźwierna rzekła do Piotra: Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem.

J 18,18 A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się.

J 18,19 Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę.

J 18,20 Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego.

J 18,21 Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem.

J 18,22 Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi?

J 18,23 Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?

J 18,24 Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.

J 18,25 A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów? On zaprzeczył mówiąc: Nie jestem.

J 18,26 Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?

J 18,27 Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

przed Piłatem

J 18,28 Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę.

J 18,29 Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?

J 18,30 W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie.

J 18,31 Piłat więc rzekł do nich: Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić.

J 18,32 Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

przesłuchanie

J 18,33 Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: Czy Ty jesteś Królem żydowskim?

J 18,34 Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?

J 18,35 Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?

J 18,36 Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.

J 18,37 Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? (Odpowiedział Jezus:) Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.

J 18,38 Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w Nim żadnej winy.

J 18,39 Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego (więźnia). Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 18,40 Oni zaś powtórnie zawołali: Nie tego, lecz Barabasza! A Barabasz był zbrodniarzem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

oto Człowiek

J 19,1 Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować.

J 19,2 A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym.

J 19,3 Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, królu żydowski! I policzkowali Go.

J 19,4 A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy.

J 19,5 Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek.

J 19,6 Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy.

J 19,7 Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.

J 19,8 Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej.

J 19,9 Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd Ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

J 19,10 Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?

J 19,11 Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie.

J 19,12 Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi.

wyrok

J 19,13 Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata.

J 19,14 Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto

król wasz!

J 19,15 A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! Piłat rzekł do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza Cezarem nie mamy króla.

J 19,16 Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

droga krzyżowa i ukrzyżowanie

Zabrali zatem Jezusa.

J 19,17 A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.

J 19,18 Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa.

J 19,19 Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski.

J 19,20 Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim.

J 19,21 Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim.

J 19,22 Odparł Piłat: Com napisał, napisałem.

J 19,23 Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu.

J 19,24 Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

testament z krzyża

J 19,25 A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

J 19,26 Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój.

J 19,27 Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

śmierć

J 19,28 Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę.

J 19,29 Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano.

J 19,30 A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha.

J 19,31 Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała.

J 19,32 Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

J 19,33 Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni,

J 19,34 tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda.

J 19,35 Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli.

J 19,36 Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 19,37 I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

pogrzeb Jezusa

J 19,38 Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

J 19,39 Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu.

J 19,40 Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania.

J 19,41 A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo.

J 19,42 Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo

grób znajdował się w pobliżu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

PO ZMARTWYCHWSTANIU

Maria Magdalena, Piotr i Jan przy grobie

J 20,1 A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu.

J 20,2 Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono.

J 20,3 Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu.

J 20,4 Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu.

J 20,5 A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

J 20,6 Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna

J 20,7 oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu.

J 20,8 Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.

J 20,9 Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, (które mówi), że On ma powstać z martwych.

J 20,10 Uczniowie zatem powrócili znowu do siebie.

J 20,11 Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy (tak) płakała, nachyliła się do grobu

J 20,12 i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg.

J 20,13 I rzekli do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono.

J 20,14 Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus.

J 20,15 Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę.

J 20,16 Jezus rzekł do niej: Mario! A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: Nauczycielu.

J 20,17 Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego.

J 20,18 Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: Widziałam Pana i to mi powiedział.

Zmartwychwstały ukazuje się Apostołom

J 20,19 Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 20,20 A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

J 20,21 A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

J 20,22 Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego!

J 20,23 Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.

niewierny Tomasz

J 20,24 Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

J 20,25 Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę.

J 20,26 A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz (domu) i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam!

J 20,27 Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce.

Podnieś rękę i włóż (ją) do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym.

J 20,28 Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój!

J 20,29 Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzalesz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

pierwszy epilog – Ewangelisty

J 20,30 I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów.

J 20,31 Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Zmartwychwstały ukazuje się w Galilei

J 21,1 Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób:

J 21,2 Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów.

J 21,3 Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.

J 21,4 A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus.

J 21,5 A Jezus rzekł do nich: Dzieci, czy macie co na posiłek? Odpowiedzieli Mu: Nie.

J 21,6 On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

J 21,7 Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze.

J 21,8 Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.

J 21,9 A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb.

J 21,10 Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili.

J 21,11 Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała.

J 21,12 Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś? bo wiedzieli, że to jest Pan.

J 21,13 A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

J 21,14 To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Piotr otrzymuje władzę pasterską

J 21,15 A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej anizeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje.

J 21,16 I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje.

J 21,17 Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje.

J 21,18 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.

J 21,19 To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną!

odmienny los umiłowanego ucznia

J 21,20 Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyty spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi?

J 21,21 Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie?

J 21,22 Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za Mną.

J 21,23 Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego?

drugi epilog– Ewangelii

J 21,24 Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe.

J 21,25 Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Dzieje Apostolskie

[Powrót do Spisu Treści](#)

dzień wniebowstąpienia

Dz 1,1 Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku

Dz 1,2 aż do dnia, w którym udzielił

przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba.

Dz 1,3 Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.

Dz 1,4 A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – (mówił) –

Dz 1,5 Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym.

Dz 1,6 Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?

Dz 1,7 Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,

Dz 1,8 ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Dz 1,9 Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.

Dz 1,10 Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 1,11 I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

DZIEJE KOŚCIOŁA W JEROZOLIMIE

pierwotny jego stan

Dz 1,12 Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej.

Dz 1,13 Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, (brat) Jakuba.

Dz 1,14 Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

uzupełnienie grona Dwunastu

Dz 1,15 Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił:

Dz 1,16 Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa,

Dz 1,17 bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu.

Dz 1,18 Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności.

Dz 1,19 Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jerozolimy, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi.

Dz 1,20 Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie!

Dz 1,21 Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami,

Dz 1,22 począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania.

Dz 1,23 Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja.

Dz 1,24 I tak się pomodlili: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś,

Dz 1,25 by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą.

Dz 1,26 I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu apostołów.

Powrót do Spisu Treści

zesłanie Ducha Św.

Dz 2,1 Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu.

Dz 2,2 Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali.

Dz 2,3 Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden.

Dz 2,4 I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Dz 2,5 Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.

Dz 2,6 Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,7 Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? – mówili pełni zdumienia i podziwu.

Dz 2,8 Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? –

Dz 2,9 Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji,

Dz 2,10 Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu,

Dz 2,11 Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

Dz 2,12 Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego.

Dz 2,13 Upili się młodym winem – drwili inni.

pierwsze wystąpienie głowy koŚCIOŁA

Dz 2,14 Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów.

Dz 2,15 Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia,

Dz 2,16 ale spełnia się przepowiednia proroka Joela:

Dz 2,17 W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny.

Dz 2,18 Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali.

Dz 2,19 I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Dz 2,20 słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.

Dz 2,21 Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Dz 2,22 Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,

Dz 2,23 tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście.

Dz 2,24 Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim,

Dz 2,25 bo Dawid mówił o Nim: Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

Dz 2,26 Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,

Dz 2,27 że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu.

Dz 2,28 Daleś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim.

Dz 2,29 Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.

Dz 2,30 Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,

Dz 2,31 widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

Dz 2,32 Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.

Dz 2,33 Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,

Dz 2,34 jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,

Dz 2,35 aż położę nieprzyjaciół Twoich podnóżkiem stóp Twoich.

Dz 2,36 Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

pierwsze nawrócenie ŻYDÓW

Dz 2,37 Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.

Dz 2,38 Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzczi się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego.

Dz 2,39 Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz.

Dz 2,40 W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 2,41 Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

życie pierwotnego Kościoła

Dz 2,42 Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie.

Dz 2,43 Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 2,44 Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 2,45 Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

Dz 2,46 Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach,

przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca.

Dz 2,47 Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

[Powrót do Spisu Treści](#)

uzdrowienie chromego

Dz 3,1 Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej,

Dz 3,2 wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Kładziono go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wstępujących do świątyni, prosił o jałmużnę.

Dz 3,3 Ten zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.

Dz 3,4 Lecz Piotr wraz z Janem przypatrzywszy się mu powiedział:

Dz 3,5 Spójrz na nas. A on patrzył na nich oczekując od nich jałmużny.

Dz 3,6 Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!

Dz 3,7 I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach.

Dz 3,8 Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.

Dz 3,9 A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga.

Dz 3,10 I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siadał przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

Dz 3,11 A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kruzganku, który zwano Salomonowym.

druga mowa św. Piotra

Dz 3,12 Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi?

Dz 3,13 Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wsławił Sługę swego,

Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić.

Dz 3,14 Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ułaskawienie dla zabójcy.

Dz 3,15 Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 3,16 I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego widzicie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara (wzbudzona) przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.

Dz 3,17 Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.

Dz 3,18 A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.

Dz 3,19 Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone,

Dz 3,20 aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,

Dz 3,21 którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.

Dz 3,22 Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie.

Dz 3,23 A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu.

Dz 3,24 Zapowiadali te dni także pozostali prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców.

Dz 3,25 Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi.

Dz 3,26 Dla was w pierwszym rzędzie wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Apostołowie Piotr i Jan przed Sanhedrynem

Dz 4,1 Kiedy przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze

Dz 4,2 oburzeni, że uczą lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie.

Dz 4,3 Zatrzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór.

Dz 4,4 A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn dosięgała około pięciu tysięcy.

Dz 4,5 Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jerozolimie:

Dz 4,6 arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i kilku ich było z rodu arcykapłańskiego.

Dz 4,7 Postawili ich w środku i pytali: Czyją mocą albo w czyim imieniu uczyniliście to?

Dz 4,8 Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi!

Dz 4,9 Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie,

Dz 4,10 to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy.

Dz 4,11 On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła.

Dz 4,12 I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.

Dz 4,13 Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.

Dz 4,14 A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 4,15 Kazali więc im wyjść z sali Rady i naradzili się:

Dz 4,16 Co mamy zrobić z tymi ludźmi? – mówili jeden do drugiego – bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jerozolimy. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć.

Dz 4,17 Aby jednak nie rozpowszechniało się to wśród ludu, zabrońmy im surowo przemawiać do kogokolwiek w to imię.

Dz 4,18 Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać, i nauczać w imię Jezusa.

Dz 4,19 Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga?

Dz 4,20 Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli.

Dz 4,21 Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało.

Dz 4,22 A człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat.

Modlitwa kościoła wśród prześladowań

Dz 4,23 Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi.

Dz 4,24 Wysłuchawszy tego podnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje,

Dz 4,25 Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne?

Dz 4,26 Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi.

Dz 4,27 Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela,

Dz 4,28 aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły.

Dz 4,29 A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

Dz 4,30 gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.

Dz 4,31 Po tej modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

Miłość zespala kościoł pierwotny

Dz 4,32 Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 4,33 Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę.

Dz 4,34 Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

Dz 4,35 i przynosili pieniądze (uzyskane) ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

Dz 4,36 Tak Józef, nazwany przez Apostołów Barnabas, to znaczy Syn Pocieszenia, lewita rodem z Cypru,

Dz 4,37 sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów.

[Powrót do Spisu Treści](#)

ananiasz i safira

Dz 5,1 Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją Safirą, sprzedał posiadłość

Dz 5,2 i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a pewną część przyniósł i złożył u stóp Apostołów.

Dz 5,3 Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię?

Dz 5,4 Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzić tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu.

Dz 5,5 Słyszając te słowa Ananiasz padł martwy. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.

Dz 5,6 Młodszy mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali.

Dz 5,7 Około trzech godzin później weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało.

Dz 5,8 Powiedz mi – zapytał ją Piotr – czy za tyle sprzedaliście ziemię? Tak, za tyle – odpowiedziała.

Dz 5,9 A Piotr do niej: Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie.

Dz 5,10 A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża.

Dz 5,11 Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.

cuda działane przez apostołów

Dz 5,12 Wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. Trzymali się wszyscy razem w kruzganku Salomona.

Dz 5,13 A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał.

Dz 5,14 Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet, przyjmujących wiarę w Pana.

Dz 5,15 Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich.

Dz 5,16 Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

sanhedryn przeciw apostołom

Dz 5,17 Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zazdrości

Dz 5,18 zatrzymali Apostołów i wtręci ich do publicznego więzienia.

Dz 5,19 Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich powiedział:

Dz 5,20 Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia!

Dz 5,21 Usłyszawszy to weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.

Dz 5,22 Lecz kiedy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili:

Dz 5,23 Znaleźliśmy więzienie bardzo starannie zamknięte i strażników stojących przed drzwiami. Po otwarciu jednak nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo.

Dz 5,24 Kiedy dowódca straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa, nie mogli pojąć, co się z nimi stało.

Dz 5,25 Wtem nadszedł ktoś i oznajmił im: Ci ludzie, których wtręciście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud.

Dz 5,26 Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia

siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował.

Dz 5,27 Przyprowadziwszy ich stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał:

Dz 5,28 Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to imię, a oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka?

Dz 5,29 Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi – odpowiedział Piotr i Apostołowie.

Dz 5,30 Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, zawiesiwszy na drzewie.

Dz 5,31 Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.

Dz 5,32 Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.

wystąpienie gamaliela

Dz 5,33 Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 5,34 Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie:

Dz 5,35 Mężowie izraelscy – przemówił do nich – zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi.

Dz 5,36 Bo niedawno temu wystąpił Teodas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął.

Dz 5,37 Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni.

Dz 5,38 Więc i teraz wam mówię: Odstąpcie od tych ludzi i puśćcie ich. Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się,

Dz 5,39 a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczycie z Bogiem. Usłuchali go.

Dz 5,40 A przywoławszy Apostołów kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili.

Dz 5,41 A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia (Jezusa).

Dz 5,42 Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ KOŚCIOŁA

ustanowienie siedmiu

Dz 6,1 Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy.

Dz 6,2 Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły – powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów.

Dz 6,3 Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.

Dz 6,4 My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.

Dz 6,5 Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.

Dz 6,6 Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce.

Dz 6,7 A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

wystąpienie Św szczepana

Dz 6,8 Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 6,9 Niektórzy zaś z synagogi, zwanej (synagogą) Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Dz 6,10 Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego (natchnienia) przemawiał.

Dz 6,11 Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu.

Dz 6,12 W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn.

Dz 6,13 Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu.

Dz 6,14 Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał.

Dz 6,15 A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego podobną do oblicza anioła.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Mowa przed Sanhedrynem od Abrahama do Mojżesza

Dz 7,1 Czy to prawda? – zapytał arcykapłan.

Dz 7,2 A on odpowiedział: Słuchajcie, bracia i ojcowie: Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu, Abrahamowi, gdy żył w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie.

Dz 7,3 I powiedział do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, a idź do ziemi, którą ci wskażę.

Dz 7,4 Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca przesiedlił go (Bóg) do tego kraju, który wy teraz zamieszkujecie.

Dz 7,5 Nie dał mu jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu, chociaż nie miał jeszcze wtedy syna.

Dz 7,6 Powiedział Bóg tak: Potomkowie twoi będą wygnańcami na obczyźnie a przez czterysta lat ujarzmią ich jako niewolników, i będą ich krzywdzić.

Dz 7,7 Lecz naród, którego będą niewolnikami, Ja sam sędzić będę, – mówi Pan. Potem wyjdą i będą Mi służyli na tym miejscu.

Dz 7,8 I zawarł z nim przymierze obrzezania. Tak urodził mu się Izaak, którego obrzezał dnia ósmego, a Izaakowi – Jakub, a Jakubowi – dwunastu patriarchów.

Dz 7,9 Patriarchowie sprzedali Józefa do Egiptu, przez zazdrość, ale Bóg był z nim.

Dz 7,10 I uwolnił go od wszystkich ucisków, i dał łaskę i mądrość w oczach faraona, króla Egiptu. A ten ustanowił go przełożonym nad Egiptem i nad całym swym domem.

Dz 7,11 Nastął wtedy głód w całym Egipcie i Kanaanie i wielka bieda, i ojcowie nasi nie mieli co jeść.

Dz 7,12 Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże, wysłał ojców naszych pierwszy raz,

Dz 7,13 a za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom, a faraon dowiedział się o jego rodzie.

Dz 7,14 Posłał Józefa po Jakuba i sprowadził ojca swego i całą rodzinę w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób.

Dz 7,15 Jakub przybył do Egiptu i umarł on sam i nasi ojcowie.

Dz 7,16 Przeniesiono ich do Sychem i złożono w grobie, który Abraham kupił za srebro od synów Chamora w Sychem.

dzieje mojsesza

Dz 7,17 W miarę, jak zbliżał się czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, rozrastał się lud i rozmnażał w Egipcie,

Dz 7,18 aż doszedł do władzy inny król w Egipcie, który nic nie wiedział o Józefie.

Dz 7,19 Działał on podstępnie przeciwko naszemu narodowi i przymuszał ojców naszych do wyrzucania niemowląt, aby nie zostawały przy życiu.

Dz 7,20 Wówczas właśnie narodził się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy miesiące karmiono go w domu ojca.

Dz 7,21 A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i przybrała go sobie za syna.

Dz 7,22 Mojżesza wykształcono we wszystkich naukach egipskich, i potężny był w słowie i czynie.

Dz 7,23 Gdy skończył lat czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela.

Dz 7,24 I zobaczył jednego, któremu wyrządzono krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina pomścił skrzywdzonego.

Dz 7,25 Sądził, że bracia jego zrozumieją iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie zrozumieli.

Dz 7,26 Następnego dnia zjawił się wśród nich, kiedy bili się między sobą, i usiłował ich pogodzić. Ludzie, braćmi jesteście – zawołał – czemuż krzywdzicie jeden drugiego?

Dz 7,27 Ten jednak, który krzywdził bliźniego, odepchnął go. Któż ciebie ustanowił panem i sędzią nad nami? – zawołał –

Dz 7,28 czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?

Dz 7,29 Na te słowa Mojżesz uciekł i żył jako cudzoziemiec w ziemi Madian, gdzie urodziło mu się dwóch synów.

krzak gorejący

Dz 7,30 Po czterdziestu latach ukazał mu się na pustyni góry Synaj anioł Pański w płomieniu ognistego krzaka.

Dz 7,31 Zobaczywszy (go) Mojżesz podziwiał ten widok, lecz kiedy podszedł bliżej, aby się przyjrzeć, rozległ się głos Pana:

Dz 7,32 Jam jest Bóg twoich przodków, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba. Przeraził się Mojżesz i nie śmiał patrzeć.

Dz 7,33 Zdejmij sandały z nóg – powiedział do niego Pan – bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą.

Dz 7,34 Długo patrzyłem na ucisk ludu mego w Egipcie i wysłuchałem jego westchnień, i zstąpiłem, aby ich wyzwolić. Przyjdź, pošlę cię teraz do Egiptu.

mojżesz – prorokiem i wodzem

Dz 7,35 Tego właśnie Mojżesza, którego zaparli się mówiąc: Któż ciebie ustanowił panem i sędzią? – tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzaku.

Dz 7,36 On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści.

Dz 7,37 Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych.

Dz 7,38 On to w społeczności na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa życia, ażeby wam je przekazać.

Dz 7,39 Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egiptowi.

Dz 7,40 Zrób nam bogów – powiedzieli do Aarona – którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej.

Dz 7,41 Wówczas to zrobili sobie cielca i złożyli ofiarę bałwanowi, i cieszyli się dziełem swoich rąk.

Dz 7,42 Ale Bóg odwrócił się od nich i dozwolił, że czcili wojsko niebieskie, jak napisano w księdze proroków: Czy składaliście Mi ofiary i dary na pustyni przez lat czterdzieści,

domu Izraela?

Dz 7,43 Obnosiliście raczej namiot Molocha i gwiazdę bożka Remfana, wyobrażenia, które zrobiliście, aby im cześć oddawać. Przesiedlę was za to poza Babilon.

znak przybytku

Dz 7,44 Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadcstwa. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru, który (Mojżesz) ujrzał.

Dz 7,45 Przyjęli go nasi ojcowie i pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi pogan, których Bóg wypędził przed ojcami naszymi, aż do czasów Dawida.

Dz 7,46 On znalazł łaskę przed Panem i prosił, aby mógł wznieść przybytek dla Boga Jakuba.

Dz 7,47 Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom.

Dz 7,48 Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok:

Dz 7,49 Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego?

Dz 7,50 Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?

zakończenie mowy

Dz 7,51 Twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy!

Dz 7,52 Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali.

Dz 7,53 Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.

męczeństwo szczepana

Dz 7,54 Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.

Dz 7,55 A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga.

Dz 7,56 I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.

Dz 7,57 A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy

razem.

Dz 7,58 Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Dz 7,59 Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego!

Dz 7,60 A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie poczytaj im tego grzechu. Po tych słowach skonał.

prześladowanie kościoła jerozolimskiego

Dz 8,1 Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go. Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii.

Dz 8,2 Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem.

Dz 8,3 A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia.

DZIAŁALNOŚĆ FILIPA W SAMARII

Dz 8,4 Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo.

Dz 8,5 Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa.

Dz 8,6 Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił.

Dz 8,7 Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych.

Dz 8,8 Wielka radość zapanowała w tym mieście.

Dz 8,9 Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii i twierdził, że jest kimś niezwykłym.

Dz 8,10 Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest wielką mocą Bożą – mówili.

Dz 8,11 A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami.

Dz 8,12 Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który nauczał o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest.

Dz 8,13 Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Apostołowie Piotr i Jan w Samarii

Dz 8,14 Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana,

Dz 8,15 którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego.

Dz 8,16 Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa.

Dz 8,17 Wtedy więc wkładali (Apostołowie) na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.

Dz 8,18 Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze.

Dz 8,19 Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Dz 8,20 Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze.

Dz 8,21 Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga.

Dz 8,22 Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar.

Dz 8,23 Bo widzę, że jesteś złością gorzką i wiązką nieprawości.

Dz 8,24 A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, coście powiedzieli.

filip nawraca dworzanina etiopskiego

Dz 8,25 Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pana, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich.

Dz 8,26 Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta – powiedział anioł Pański do Filipa.

Dz 8,27 A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop,

dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem,

Dz 8,28 i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza.

Dz 8,29 Podejdz i przyłącz się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa.

Dz 8,30 Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał.

Dz 8,31 A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę (rozumieć), jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim.

Dz 8,32 A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich.

Dz 8,33 W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi.

Dz 8,34 Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin.

Dz 8,35 A Filip wychodząc z tego (tekstu) Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.

Dz 8,36 W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż przeszkadza, abym został ochrzczony?

Dz 8,37 Odpowiedział Filip: Można, jeśli wierzysz z całego serca. Odparł mu: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

Dz 8,38 I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił go.

Dz 8,39 A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już nigdy go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą.

Dz 8,40 A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię od miasta do miasta, aż dotarł do Cezarei.

[Powrót do Spisu Treści](#)

nawrócenie szawła

Dz 9,1 Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana

Dz 9,2 i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić

do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znaleźli.

Dz 9,3 Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba.

Dz 9,4 A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?

Dz 9,5 Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

Dz 9,6 Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić.

Dz 9,7 Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo.

Dz 9,8 Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za rękę.

Dz 9,9 Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił.

Dz 9,10 W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie!

Dz 9,11 A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli.

Dz 9,12 (I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim rękę, aby przejrzeć).

Dz 9,13 Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie.

Dz 9,14 I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia.

Dz 9,15 Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela.

Dz 9,16 I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia.

Dz 9,17 Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim rękę i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzeć i został napełniony Duchem Świętym.

Dz 9,18 Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony.

Dz 9,19 A gdy go nakarmiono, odzyskał siły.

pierwsze kroki nawróconego szawła

Dz 9,20 Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym.

Dz 9,21 Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jerozolimie prześladował wyznawców tego imienia i po to tu przybył, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana?

Dz 9,22 A Szaweł występował coraz odważniej, dowodząc, że Ten jest Mesjaszem, i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku.

Dz 9,23 Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić.

Dz 9,24 Szaweł dowiedział się o ich zamiarach. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zgładzić.

Dz 9,25 Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili.

Dz 9,26 Kiedy przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem.

Dz 9,27 Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze (Szaweł) ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa.

Dz 9,28 Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie.

Dz 9,29 Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić.

Dz 9,30 Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu.

Dz 9,31 A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego.

cuda św. Piotra

Dz 9,32 Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

Dz 9,33 Znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku.

Dz 9,34 Eneaszu – powiedział do niego Piotr – Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał.

Dz 9,35 Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana.

Dz 9,36 Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny.

Dz 9,37 Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze.

Dz 9,38 Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas bez zwłoki.

Dz 9,39 Piotr poszedł z nimi, a gdy przyszedł, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia.

Dz 9,40 Po usunięciu wszystkich, Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do ciała i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła.

Dz 9,41 Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy i ujrzeli ją żywą.

Dz 9,42 Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie i wielu uwierzyło w Pana.

Dz 9,43 (Piotr) zaś jeszcze przez dłuższy czas przebywał w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

[Powrót do Spisu Treści](#)

powołanie setnika korneliusza

Dz 10,1 W Cezarei mieszkał pewien człowiek imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską,

Dz 10,2 pobożny i "bojący się Boga" wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga.

Dz 10,3 Około dziewiątej godziny dnia ujrział wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu!

Dz 10,4 On zaś wpatrując się w niego z lękiem zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu.

Dz 10,5 A teraz poślij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem!

Dz 10,6 Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem.

Dz 10,7 Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych.

Dz 10,8 Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy.

Dz 10,9 Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina.

Dz 10,10 Odczuwał głód i chciał coś zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie.

Dz 10,11 Widzi niebo otwarte i jakiś spuszcający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi.

Dz 10,12 Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki powietrzne.

Dz 10,13 Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos.

Dz 10,14 O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr.

Dz 10,15 A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił.

Dz 10,16 Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięto ten przedmiot do nieba.

Dz 10,17 Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona.

Dz 10,18 Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno.

Dz 10,19 Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi.

Dz 10,20 Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem.

Dz 10,21 Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście?

Dz 10,22 A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobojny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz.

Dz 10,23 [Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy.

Dz 10,24 Nazajutrz wszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół.

Dz 10,25 A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon.

Dz 10,26 Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem.

Dz 10,27 Rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych.

Dz 10,28 Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego.

Dz 10,29 Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście?

Dz 10,30 Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie

Dz 10,31 i rzekł: "Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniał na twoje jałmużny.

Dz 10,32 Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem".

Dz 10,33 Posłałem więc natychmiast do ciebie, a ty dobrze zrobiłeś, żeś przyszedł. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił.

Dz 10,34 Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby.

Dz 10,35 Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie.

Dz 10,36 Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich.

Dz 10,37 Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan.

Dz 10,38 Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

Dz 10,39 A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działał w ziemi żydowskiej i w

Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie.

Dz 10,40 Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 10,41 nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Dz 10,42 On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.

Dz 10,43 Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Dz 10,44 Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.

Dz 10,45 I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

Dz 10,46 Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga.

Dz 10,47 Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?

Dz 10,48 I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił <u nich> jeszcze kilka dni.

[Powrót do Spisu Treści](#)

św. piotr wyjaśnia sprawę korneliusza

Dz 11,1 Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże.

Dz 11,2 Kiedy Piotr przybył do Jerozolimy, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki:

Dz 11,3 Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi.

Dz 11,4 Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei:

Dz 11,5 Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie.

Dz 11,6 Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i

dzikie płazy i ptaki powietrzne.

Dz 11,7 Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: "Zabijaj, Piotrze, i jedz!"

Dz 11,8 Odpowiedziałem: "O nie, Panie, bo nigdy nie wziąłem do ust niczego skażonego lub nieczystego".

Dz 11,9 Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi:

Dz 11,10 "Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił". Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba.

Dz 11,11 Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy.

Dz 11,12 Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka.

Dz 11,13 On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: "Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem!

Dz 11,14 On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom".

Dz 11,15 Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku.

Dz 11,16 Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: "Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym".

Dz 11,17 Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzyśmy uwierzyli w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu?

Dz 11,18 Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

początki chrześcijaństwa w antiochii syryjskiej

Dz 11,19 Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom.

Dz 11,20 Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i opowiadali Dobrą Nowinę o Panu Jezusie.

Dz 11,21 A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana.

Dz 11,22 Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jerozolimie. Wysłano do Antiochii Barnabę.

Dz 11,23 Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu;

Dz 11,24 był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana.

Dz 11,25 Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła.

Dz 11,26 A kiedy [go] znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.

Dz 11,27 W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy.

Dz 11,28 Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza.

Dz 11,29 Uczniowie postanowili więc, że każdy według możliwości pośpieszy z pomocą braciom, mieszkającym w Judei.

Dz 11,30 Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

[Powrót do Spisu Treści](#)

PRZEŚLADOWANIE WSZCZĘTE PRZEZ HERODA AGRYPPE

pojmanie św. Piotra

Dz 12,1 W tym także czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła.

Dz 12,2 Ściął mieczem Jakuba, brata Jana,

Dz 12,3 a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników.

Dz 12,4 Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi.

cudowne uwolnienie z więzienia

Dz 12,5 Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga.

Dz 12,6 W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia.

Dz 12,7 Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany.

Dz 12,8 Przepasz się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuć płaszcz i chodź za mną!

Dz 12,9 Wszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie.

Dz 12,10 Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego.

Dz 12,11 Wtedy Piotr przyszedł do siebie i rzekł: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi.

Dz 12,12 Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie.

Dz 12,13 Kiedy zakołatał do drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała.

Dz 12,14 Poznała głos Piotra i z radości nie otwarła bramy, lecz pobiegła powiedzieć, że Piotr stoi przed bramą.

Dz 12,15 Bredzisz – powiedzieli jej. Ona jednak upierała się przy swoim.

Dz 12,16 To jest jego anioł – mówili. A Piotr kołatał dalej.

Dz 12,17 Kiedy wreszcie otworzyli, ujrzeli i zdumieni się. On zaś nakazał im ręką milczenie, opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia, i rzekł: Donieście o tym Jakubowi i braciom! I udał się gdzie indziej.

koniec heroda agryppy i

Dz 12,18 A gdy nastał dzień, powstało niemałe zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem.

Dz 12,19 Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał.

Dz 12,20 Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, pozyskali Blastę, podkomorzego królewskiego, i prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla.

Dz 12,21 W oznaczonym dniu Herod ubrany w szaty królewskie zasiadł na tronie i miał

do nich mowę.

Dz 12,22 A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka!

Dz 12,23 Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo.

Dz 12,24 A słowo Pańskie rozszerzało się i rosło.

Dz 12,25 Barnaba i Szaweł, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jerozolimy zabierając z sobą Jana, zwanego Markiem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

DZIAŁALNOŚĆ BARNABY I PAWŁA

apostołowie ruszają w pierwszą podróż misyjną

Dz 13,1 W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szaweł.

Dz 13,2 Gdy odprawili publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem.

Dz 13,3 Wtedy po poście i modlitwie oraz po włożeniu na nich rąk, wyprawili ich.

Dz 13,4 A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr.

Dz 13,5 Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

Dz 13,6 Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus,

Dz 13,7 który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego.

Dz 13,8 Lecz przeciwstawił się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary.

Dz 13,9 Ale Szaweł, który także zwie się Paweł, napełniony Duchem Świętym spojrzał na niego uważnie i rzekł:

Dz 13,10 O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu

wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich?

Dz 13,11 Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemność. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę.

Dz 13,12 Wtedy prokonsul widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską.

działalność w Antiochii pizydyjskiej wśród żydów i pogan

Dz 13,13 Odpłynąwszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączywszy się od nich.

Dz 13,14 Oni zaś przeszli przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli.

Dz 13,15 Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich i powiedzieli: Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu.

Dz 13,16 Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: Słuchajcie, Izraelici i wy, którzy boicie się Boga!

Dz 13,17 Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem.

Dz 13,18 Mniej więcej przez czterdzieści lat znosił cierpliwie ich obyczaje na pustyni.

Dz 13,19 I wytępiwszy siedem szczepów w ziemi Kanaan oddał im ziemię ich w dziedzictwo,

Dz 13,20 mniej więcej po czterystu pięćdziesięciu latach. I potem dał im sędziów aż do proroka Samuela.

Dz 13,21 Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisza z pokolenia Beniamina.

Dz 13,22 Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę.

Dz 13,23 Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa.

Dz 13,24 Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.

Dz 13,25 A pod koniec swojej działalności Jan mówił: " Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach".

Dz 13,26 Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu,

Dz 13,27 bo mieszkańcy Jerozolimy i ich zwierzchnicy nie uznali Go, i potępiając Go wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat.

Dz 13,28 Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił.

Dz 13,29 A gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie.

Dz 13,30 Ale Bóg wskrzesił Go z martwych,

Dz 13,31 a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem.

Dz 13,32 My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom:

Dz 13,33 że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził.

Dz 13,34 A [to], że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida.

Dz 13,35 Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ skażeniu.

Dz 13,36 Dawid jednak, zasłużywszy się swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został złożony u boku swych przodków, i uległ skażeniu.

Dz 13,37 Lecz nie uległ skażeniu Ten, którego Bóg wskrzesił.

Dz 13,38 Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego:

Dz 13,39 Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym.

Dz 13,40 Baczcie więc, aby nie sprawdziły się na was słowa Proroków:

Dz 13,41 Patrzcie, szydercy, zdumiewajcie się i odejdźcie, bo za dni waszych dokonuję

dzieła, dzieła, któremu byście nie uwierzyli, gdyby wam ktoś o nim mówił.

Dz 13,42 Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następny szabat mówili do nich o tym samym.

Dz 13,43 A po zakończeniu zebrania, wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga.

Dz 13,44 W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego.

Dz 13,45 Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł.

Dz 13,46 Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan.

Dz 13,47 Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi.

Dz 13,48 Poganie słysząc to radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli.

Dz 13,49 Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju.

Dz 13,50 Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieśli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic.

Dz 13,51 A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium,

Dz 13,52 a uczniów napęłniało wesele i Duch Święty.

[Powrót do Spisu Treści](#)

działalność w ikonium

Dz 14,1 W Ikonium weszli tak samo do synagogi żydowskiej i przemawiali, tak że wielka liczba Żydów i pogan uwierzyła.

Dz 14,2 Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzali i źle usposobili pogan wobec braci.

Dz 14,3 Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce.

Dz 14,4 I podzielili się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z apostołami.

Dz 14,5 Gdy jednak dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swymi władzami zamierzają ich znieważać i ukamienować,

Dz 14,6 uciekli do miast Likaonii: do Listry i Derbe oraz w ich okolice,

Dz 14,7 i tam głosili Ewangelię.

uzdrowienie kaleki w listrze. derbe. droga powrotna

Dz 14,8 W Listrze mieszkał pewien człowiek o bezwładnych nogach, kaleka od urodzenia, który nigdy nie chodził.

Dz 14,9 Słuchał on przemówienia Pawła; ten spojrział na niego uważnie i widząc, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia,

Dz 14,10 zawołał głośno: Stań prosto na nogach! A on zerwał się i zaczął chodzić.

Dz 14,11 Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaońsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas!

Dz 14,12 Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, gdyż głównie on przemawiał.

Dz 14,13 A kapłan Zeusa, który miał świątynię przed miastem, przywiódł przed bramę woły i przyniósł wieńce, i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę.

Dz 14,14 Na wieść o tym apostołowie, Barnaba i Paweł, rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc:

Dz 14,15 Ludzie, dlaczego to robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje.

Dz 14,16 Pozwolił On w dawnych czasach, że każdy naród chodził własnymi drogami,

Dz 14,17 ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca.

Dz 14,18 Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary.

Dz 14,19 Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.

Dz 14,20 Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe.

Dz 14,21 W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do

Listry, do Ikonium i do Antiochii,

Dz 14,22 Umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego.

Dz 14,23 Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli.

Dz 14,24 Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.

Dz 14,25 Nauczali w Perge, zeszli do Attalii,

Dz 14,26 a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali.

Dz 14,27 Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary.

Dz 14,28 I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

[Powrót do Spisu Treści](#)

TAK ZWANY SOBÓR JEROZOLIMSKI

spory o zachowanie prawa

Dz 15,1 Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.

Dz 15,2 Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych.

Dz 15,3 Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan.

Dz 15,4 Kiedy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.

Dz 15,5 Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego.

Dz 15,6 Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.

mowa św. piotra

Dz 15,7 Po długiej wymianie zdań przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.

Dz 15,8 Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam.

Dz 15,9 Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca.

Dz 15,10 Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, wkładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać.

Dz 15,11 Wierzymy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni.

Dz 15,12 Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan.

mowa św. jakuba

Dz 15,13 A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia!

Dz 15,14 Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan.

Dz 15,15 Zgadzą się z tym słowa Proroków, bo napisano:

Dz 15,16 Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,

Dz 15,17 aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje – mówi Pan, który to sprawia.

Dz 15,18 To są [Jego] odwieczne wyroki.

Dz 15,19 Dlatego ja sędzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga,

Dz 15,20 lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi.

Dz 15,21 Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach.

dekret apostołów

Dz 15,22 Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem.

Dz 15,23 Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji.

Dz 15,24 Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoił was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach,

Dz 15,25 postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem,

Dz 15,26 którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie.

Dz 15,27 Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo.

Dz 15,28 Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.

Dz 15,29 Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!

Dz 15,30 Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list.

Dz 15,31 Gdy go przeczytano, ucieszyli się z jego pocieszającej treści.

Dz 15,32 Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w częstych przemówieniach zachęcali i umacniali braci.

Dz 15,33 Po upływie pewnego czasu wyprawili ich bracia z pozdrowieniami pokoju od braci do tych, którzy ich wysłali.

Dz 15,34 Ale Sylas postanowił tam pozostać; Juda zatem sam wrócił do Jerozolimy.

Dz 15,35 A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczali i razem z wielu innymi głosili słowo Pańskie.

DZIAŁALNOŚĆ ŚW. PAWŁA

DRUGA WYPRAWA MISYJNA

spór o marka

Dz 15,36 Po pewnym czasie powiedział Paweł do Barnaby: Wróćmy już i zobaczymy, jak

się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie.

Dz 15,37 Barnaba chciał również zabrać Jana, zwanego Markiem;

Dz 15,38 ale Paweł prosił, aby nie zabierał z sobą tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy.

Dz 15,39 Doszło do ostrego starcia, tak że się rozdzielili: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr,

Dz 15,40 a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i wyszedł, polecony przez braci łasce Pana.

Dz 15,41 Przechodził przez Syrię i Cylicję umacniając miejscowe Kościoły.

[Powrót do Spisu Treści](#)

przyłączenie się tymoteusza

Dz 16,1 Przybył także do Derbe i Listry . Był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która przyjęła wiarę, i ojca Greka.

Dz 16,2 Bracia z Listry dawali o nim dobre świadectwo.

Dz 16,3 Paweł postanowił zabrać go z sobą w podróż. Obrzezał go jednak ze względu za Żydów, którzy mieszkali w tamtejszych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem.

Dz 16,4 Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych w Jerozolimie przez Apostołów i starszych.

poprzez azję mniejszą

Dz 16,5 Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę.

Dz 16,6 Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji.

Dz 16,7 Przybywszy do Myzji, próbowali przejść do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im,

Dz 16,8 przeszli więc Myzję i zeszli do Troady.

Dz 16,9 W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: Przeprowadź nas do Macedonii i pomóż nam!

Dz 16,10 Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię.

przeprawa do macedonii. filippi

Dz 16,11 Odbiwszy od lądu w Troadzie popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu,

Dz 16,12 a stąd do Filippi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni.

Dz 16,13 W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły.

Dz 16,14 Przysłuchiwała się nam też pewna "bojąca się Boga" kobieta z miasta Tiatyry imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła.

Dz 16,15 Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu – powiedziała – to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim! I wymogła to na nas.

uwolnienie opętanej i uwięzienie pawła

Dz 16,16 Kiedyśmy szli na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha, który wróżył. Przynosiła ona duży dochód swym panom.

Dz 16,17 Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia.

Dz 16,18 Czyniła to przez wiele dni, aż Paweł mając dość tego, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł. I w tejże chwili wyszedł.

Dz 16,19 Gdy panowie jej spostrzegli, że przepadła nadzieja ich zysku, pochwycili Pawła i Sylasa, zawlekli na rynek przed władzę,

Dz 16,20 stawili przed pretorami i powiedzieli: Ci ludzie sieją niepokój w naszym mieście.

Dz 16,21 Są Żydami i głoszą obyczaje, których my, Rzymianie, nie możemy przyjmować ani stosować się do nich.

Dz 16,22 Zbiegł się tłum przeciwko nim, a pretorzy kazali zderzyć z nich szaty i siec ich różgami.

Dz 16,23 Po wymierzeniu wielu razów wtrącili ich do więzienia, przykazując strażnikowi, aby ich dobrze pilnował.

Dz 16,24 Otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakuł im nogi w dyby.

cudowne uwolnienie z więzienia

Dz 16,25 O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali.

Dz 16,26 Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany.

Dz 16,27 Gdy strażnik zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli.

Dz 16,28 Nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy! – krzyknął Paweł na cały głos.

Dz 16,29 Wtedy [tamten] zażądał światła, wskoczył [do lochu] i przypadł drżący do stóp Pawła i Sylasa.

Dz 16,30 A wyprowadziwszy ich na zewnątrz rzekł: Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?

Dz 16,31 Uwierz w Pana Jezusa – odpowiedzieli mu – a zbawisz siebie i swój dom.

Dz 16,32 Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom.

Dz 16,33 Tej samej godziny w nocy wziął ich z sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem.

Dz 16,34 Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu.

Dz 16,35 Kiedy nastał dzień, pretorzy posłali liktorów z rozkazem: Zwolnij tych ludzi!

Dz 16,36 Strażnik więzienia oznajmił Pawłowi ten rozkaz: Pretorzy przysłali, aby was wypuścić.

Dz 16,37 Wyjdźcie więc teraz i idźcie w pokoju! Ale Paweł powiedział do nich: Publicznie, bez sądu biczowali nas, obywatele rzymskich, i wtrącili do więzienia, a teraz cichaczem nas wyrzucają? O, nie! Niech tu sami przyjdą i wyprowadzą nas!

Dz 16,38 Liktorzy oznajmili te słowa pretorom. Ci przestraszyli się usłyszawszy, że

[tamci] są Rzymianami.

Dz 16,39 Przyszli, przeprosili ich i wyprowadziwszy prosili, aby opuścili miasto.

Dz 16,40 Oni zaś, wyszedłszy z więzienia, wstąpili do Lidii, zobaczyli się z braćmi, pocieszyli ich i odeszli.

[Powrót do Spisu Treści](#)

w tesalonice

Dz 17,1 Przeszli przez Amfipolis i Apolonię i przybyli do Tesaloniki, gdzie Żydzie mieli synagogę.

Dz 17,2 Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi.

Dz 17,3 Na podstawie Pisma wyjaśniał i nauczał: Mesjasz musiał cierpieć i zmartwychwstać. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem.

Dz 17,4 Niektórzy z nich, a także pokaźna liczba pobożnych Greków i niemało znamienitych kobiet uwierzyło i przyłączyło się do Pawła i Sylasa.

Dz 17,5 Wtedy zazdrośni Żydzi, dobrawszy sobie jakieś szumowiny z rynku, wywołali tłumne zbiegowisko, podburzyli miasto, naszli dom Jazona i szukali ich, aby stawić przed ludem.

Dz 17,6 Nie znaleźli ich jednak. Wlekli więc Jazona i niektórych braci przed politarchów, krzycząc: Ludzie, którzy podburzają cały świat, przyszli też tutaj,

Dz 17,7 a Jazon ich przyjął. Oni wszyscy występują przeciwko rozkazom Cezara, głosząc, że jest inny król, Jezus.

Dz 17,8 Podburzyli tłum i politarcha, którzy tego słuchali,

Dz 17,9 ale po wzięciu poręki od Jazona i innych, zwolnili ich.

w berei

Dz 17,10 Natychmiast w nocy bracia wysłali Pawła i Sylasa do Berei. Kiedy tam przybyli, poszli do synagogi Żydów.

Dz 17,11 Ci byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, przyjęli naukę z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy istotnie tak jest.

Dz 17,12 Wielu też z nich uwierzyło, a także [wiele] wpływowych Greczynek i niemało

mężczyzn.

Dz 17,13 Gdy Żydzi z Tesaloniki dowiedzieli się, że również w Berei Paweł głosi słowo Boże, przyszli tam, podburzając tłumy i wzniecając rozruchy.

Dz 17,14 Wtedy bracia natychmiast wysłali Pawła, aby szedł aż ku morzu. Sylas i Tymoteusz pozostali tam.

Dz 17,15 Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, zaprowadzili go aż do Aten i powrócili, otrzymawszy polecenie dla Sylasa i Tymoteusza, aby czym prędzej przyszli do niego.

w Atenach. mowa na areopagu

Dz 17,16 Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnętrznie na widok miasta pełnego bożków.

Dz 17,17 Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z bojącymi się Boga i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał.

Dz 17,18 Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz – mówili jedni, a drudzy: – Zdaje się, że jest zwiastunem nowych bogów – bo głosił Jezusa i zmartwychwstanie.

Dz 17,19 Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, i zapytali: Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz?

Dz 17,20 Bo jakieś nowe rzeczy wkładasz nam do głowy. Chcielibyśmy więc dowiedzieć się, o co właściwie chodzi.

Dz 17,21 A wszyscy Ateńczycy i mieszkający tam przybysze poświęcają czas jedynie albo mówieniu o czymś, albo wysłuchiowaniu czegoś nowego.

Dz 17,22 Mężowie ateńscy – przemówił Paweł stanąwszy w środku Areopagu – widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni.

Dz 17,23 Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: "Nieznanemu Bogu". Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając.

Dz 17,24 Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką

Dz 17,25 i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko.

Dz 17,26 On z jednego (człowieka) wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwie czasy i granice ich zamieszkania,

Dz 17,27 aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas.

Dz 17,28 Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z Jego rodu.

Dz 17,29 Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka.

Dz 17,30 Nie zważając na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia,

Dz 17,31 dlatego że wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskreszenie Go z martwych.

Dz 17,32 Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem.

Dz 17,33 Tak Paweł ich opuścił.

Dz 17,34 Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni.

[Powrót do Spisu Treści](#)

początki kościoła w koryncie

Dz 18,1 Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu.

Dz 18,2 Znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii, ponieważ Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów. Przyszedł do nich,

Dz 18,3 a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów.

Dz 18,4 A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków.

Dz 18,5 Kiedy Syłas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem.

Dz 18,6 A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na waszą głowę, jam nie winien. Od tej chwili pójdę do pogan.

Dz 18,7 Odszedł stamtąd i poszedł do domu pewnego "czciciela Boga", imieniem Tycjusz

Justus. Dom ten przylegał do synagogi.

Dz 18,8 Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest.

Dz 18,9 W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz,

Dz 18,10 bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele ludu mam w tym mieście.

Dz 18,11 Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy.

Przed sądem Galliona

Dz 18,12 Kiedy Gallio został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd.

Dz 18,13 Powiedzieli: Ten namawia ludzi, aby czcili Boga niezgodnie z Prawem.

Dz 18,14 Gdy Paweł miał już usta otworzyć, Gallio przemówił do Żydów: Gdyby tu chodziło o jakieś przestępstwo albo zły czyn, zająłbym się wami, Żydzi, jak należy,

Dz 18,15 ale gdy spór toczy się o słowa i nazwy, i o wasze Prawo, rozpatrzcie to sami. Ja nie chcę być sędzią w tych sprawach.

Dz 18,16 I wypędził ich z sądu.

Dz 18,17 A wszyscy (Grecy), schwyciwszy przewodniczącego synagogi, Sostenesa, bili go przed sądem, lecz Galliona nic to nie obchodziło.

przez efez, jerozolimę do antiochii

Dz 18,18 Paweł pozostał jeszcze przez dłuższy czas, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł głowę, bo złożył taki ślub.

Dz 18,19 Następnie przybyli do Efezu i tam ich zostawił. Sam zaś wszedł do synagogi i rozprawiał z Żydami,

Dz 18,20 a gdy go prosili, aby pozostał dłużej, nie zgodził się,

Dz 18,21 ale żegnając się z nimi, powiedział: Wrócę do was, jeżeli Bóg zechce. I odpłynął z Efezu.

Dz 18,22 Po przybyciu do Cezarei udał się do Jerozolimy. I pozdrowiwszy (tamtejszy)

Kościół, zeszedł do Antiochii.

TRZECIA WYPRAWA MISYJNA

Dz 18,23 Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów.

działalność Apollosa

Dz 18,24 Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczony i znający świetnie Pisma, przybył do Efezu.

Dz 18,25 Znał on już drogę Pańską, przemawiał z wielkim zapałem i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, znając tylko chrzest Janowy.

Dz 18,26 Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go z sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli.

Dz 18,27 Gdy przybył, pomagał bardzo za łaską (Bożą) tym, co uwierzyli.

Dz 18,28 Dzielnie uchylał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie z Pism, że Jezus jest Mesjaszem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

działalność św. pawła w efezie

Dz 19,1 Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów.

Dz 19,2 Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę? A oni do niego: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty.

Dz 19,3 Jaki więc chrzest przyjęliście? – zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy.

Dz 19,4 Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa – powiedział Paweł.

Dz 19,5 Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa.

Dz 19,6 A kiedy Paweł włożył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali.

Dz 19,7 Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn.

Dz 19,8 Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.

Dz 19,9 Gdy jednak niektórzy upierali się w niewierze, bluźniąc wobec ludu przeciw drodze, odłączył się od nich i oddzielił uczniów, i rozprawiał codziennie w szkole Tyrannosa.

Dz 19,10 Trwało to dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, usłyszeli słowo Pańskie.

Dz 19,11 Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła,

Dz 19,12 tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy.

Dz 19,13 Ale i niektórzy wędrowni egzorcyści żydowscy próbowali wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złego ducha. Zaklinam was przez Pana Jezusa, którego głosi Paweł – mówili.

Dz 19,14 Czyniło to siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego.

Dz 19,15 Zły duch odpowiedział im: Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni?

Dz 19,16 I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu.

Dz 19,17 Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy, mieszkający w Efezie, i strach padł na wszystkich, i wysławiano imię Pana Jezusa.

Dz 19,18 Przychodziło też wielu wierzących, wyznając i ujawniając swoje uczynki.

Dz 19,19 I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je wobec wszystkich. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy denarów w srebrze.

Dz 19,20 Tak potężnie rosło i umacniało się słowo Pańskie.

plany apostoła pokrzyżowane rozruchem demetriusza

Dz 19,21 Po tych wydarzeniach postanowił Paweł udać się do Jerozolimy przez Macedonię i Achaję. – Potem, gdy się tam dostanę, muszę i Rzym zobaczyć – mówił.

Dz 19,22 Wysłał więc do Macedonii dwóch swoich pomocników, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał przez jakiś czas w Azji.

Dz 19,23 W tym właśnie czasie powstał niemały rozruch z powodu drogi (Pana).

Dz 19,24 Pewien złotnik, imieniem Demetriusz, dawał niemały zarobek rzemieślnikom przy wyrobie srebrnych świątynek Artemidy.

Dz 19,25 Zebrał ich razem z innymi pracownikami tego rzemiosła i powiedział: Mężowie, wiecie, że nasz dobrobyt płynie z tego rzemiosła.

Dz 19,26 Widzicie też i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale prawie w całej Azji ten Paweł przekonał i uwiódł wielką liczbę ludzi gadaniem, że ci, którzy są ręką uczynieni, nie są bogami.

Dz 19,27 Grozi niebezpieczeństwo, że nie tylko rzemiosło nasze upadnie, ale i świątynia wielkiej bogini Artemidy będzie za nic miana, a ona sama, której cześć oddaje cała Azja i świat cały, zostanie odarta z majestatu.

Dz 19,28 Gdy to usłyszeli, ogarnął ich gniew i zaczęli krzyczeć: Wielka Artemida Efeska!

Dz 19,29 Zamieszanie objęło całe miasto. Porwawszy Gajusa i Arystarcha, Macedończyków, towarzyszy Pawła, ruszono gromadnie do teatru.

Dz 19,30 Gdy zaś Paweł chciał wmieszać się w tłum, uczniowie mu nie pozwolili.

Dz 19,31 Również niektórzy z azjarchów, którzy mu byli życzliwi, posłali do niego z prośbą, by nie udawał się do teatru.

Dz 19,32 Każdy krzyczał co innego, bo zebranie było burzliwe, wielu nie wiedziało nawet, po co się zebrali.

Dz 19,33 Z tłumu wypchnięto Aleksandra, bo go wysuwali Żydzi. Aleksander, dawszy znak ręką, chciał się usprawiedliwić przed tłumem.

Dz 19,34 Gdy jednak poznali, że jest Żydem, ze wszystkich (ust) podniósł się jeden krzyk i prawie przez dwie godziny krzyczeli: Wielka Artemida Efeska!

Dz 19,35 Wreszcie sekretarz uspokoił tłum i powiedział: Efezjanie, czyż istnieje człowiek, który by nie wiedział, że miasto Efez oddaje cześć wielkiej Artemidzie i posągowi, który spadł z nieba?

Dz 19,36 Temu nie można zaprzeczyć. Dlatego winniście zachować spokój i nic nie czynić pochopnie.

Dz 19,37 Przywiedliście bowiem tych ludzi, którzy nie są ani świętokradcami, ani też nie bluźnią naszej bogini.

Dz 19,38 A jeżeli Demetriusz i jego rzemieślnicy mają sprawy przeciw komuś, to na rynku odbywają się sądy, są też prokonsulowie, niechże jedni drugich oskarżają.

Dz 19,39 A jeżeli czegoś więcej żądacie, rozstrzygnie się na prawnie zwołanym zebraniu.

Dz 19,40 Grozi nam bowiem oskarżenie o dzisiejsze rozruchy, gdyż nie ma żadnego powodu, którym moglibyśmy wytłumaczyć to zbiegowisko. Po tych słowach rozwiązał zebranie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

wyprawa do macedonii, grecji i powrót do azji mniejszej

Dz 20,1 Gdy rozruch ustał, Paweł przywołał uczniów, dodał im ducha, pożegnał się i wyruszył w podróż do Macedonii.

Dz 20,2 Przeszedłszy przez owe strony, udzielił im wielu napomnień. Potem przybył do Grecji.

Dz 20,3 Kiedy po trzymiesięcznym pobycie zamierzał odpłynąć do Syrii, Żydzi uknuli przeciwko niemu spisek. Postanowił więc wracać przez Macedonię.

Dz 20,4 Aż do Azji towarzyszył mu Sopater, syn Pyrrusa z Berei, z Tesaloniczan Arystarch i Sekundus, Gajus z Derbe i Tymoteusz, a z Azji Tychik i Trofim.

Dz 20,5 Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie.

Dz 20,6 A my odpłynęliśmy z Filipi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni.

cud w troadzie

Dz 20,7 W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy.

Dz 20,8 Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani.

Dz 20,9 Pewien młodzieniec, imieniem Eutyech, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

Dz 20,10 Paweł zeszedł, przypadł do niego i wziął go w ramiona: Nie trwóście się – powiedział – bo on żyje.

Dz 20,11 I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtania.

Dz 20,12 Potem wyruszył w drogę. A chłopca przyprowadzono żywego ku niemałej radości (zebranych).

Dz 20,13 A my, wsiadłszy wcześniej na okręt, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła, bo tak zarządził, chcąc iść pieszo.

do miletu. pożegnanie z efezjanami

Dz 20,14 Kiedy spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go. Przybyliśmy do Mityleny.

Dz 20,15 Odplynąwszy stamtąd, znaleźliśmy się nazajutrz naprzeciw Chios, a następnego dnia przybyliśmy do Samos; dzień później dotarliśmy do Miletu,

Dz 20,16 gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, aby nie tracić czasu w Azji. Śpieszył się bowiem, aby, jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie.

Dz 20,17 Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła.

Dz 20,18 A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wiecie, jakim byłem wśród was od pierwszej chwili, w której stanąłem w Azji.

Dz 20,19 Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek żydowskich.

Dz 20,20 Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemawiałem i nauczałem was publicznie i po domach,

Dz 20,21 nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do wiary w Pana naszego Jezusa.

Dz 20,22 A teraz, przynaglany Duchem, udaję się do Jerozolimy; nie wiem, co mnie tam spotka

Dz 20,23 oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście.

Dz 20,24 Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: (bylebym) dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej.

Dz 20,25 Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie.

Dz 20,26 Dlatego oświadczam wam dzisiaj: nie jestem winien niczyjej krwi,

Dz 20,27 bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej.

Dz 20,28 Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną

krwią.

Dz 20,29 Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada.

Dz 20,30 Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Dz 20,31 Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was.

Dz 20,32 A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi.

Dz 20,33 Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej.

Dz 20,34 Sami wiecie, że te ręce zarabiałały na potrzeby moje i moich towarzyszy.

Dz 20,35 We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu.

Dz 20,36 Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi.

Dz 20,37 Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go,

Dz 20,38 smucąc się najbardziej z tego, co powiedział: że już nigdy go nie zobaczą. Potem odprowadzili go na okręt.

[Powrót do Spisu Treści](#)

KONIEC DZIAŁALNOŚCI – UWIĘZIENIE

ku jerozolimie

Dz 21,1 Po rozstaniu się z nimi odpłynęliśmy i bezpośrednim kursem przybyliśmy do Kos, a następnego dnia do Rodos, a stąd do Patary.

Dz 21,2 Znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicji, wsiedliśmy i odpłynęliśmy.

Dz 21,3 Zobaczyliśmy Cypr i zostawiliśmy go po lewej ręce, a płynąc do Syrii, przybyliśmy do Tyru, tam bowiem miano wyładować okręt.

Dz 21,4 Odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni, a oni pod wpływem Ducha odradzali Pawłowi podróż do Jerozolimy.

Dz 21,5 Po upływie tych dni wybraliśmy się w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. Na wybrzeżu padliśmy na kolana i modliliśmy się.

Dz 21,6 Pożegnaliśmy się wzajemnie: myśmy weszli na okręt, a oni wrócili do swoich domów.

Dz 21,7 Kończąc naszą żeglugę, przybyliśmy z Tyru do Ptolemaidy i powitawszy braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień.

Dz 21,8 Wyszędłszy nazajutrz, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był jednym z Siedmiu, i zamieszkaliśmy u niego.

Dz 21,9 Miał on cztery córki, dziewice – prorokinie.

Dz 21,10 Kiedyśmy tam przez dłuższy czas mieszkali, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos.

Dz 21,11 Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jerozolimie męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan.

Dz 21,12 Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jerozolimy.

Dz 21,13 Wtedy Paweł odpowiedział: Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdzieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jerozolimie dla imienia Pana Jezusa.

Dz 21,14 Nie mogąc go przekonać, ustąpiliśmy ze słowami: Niech się dzieje wola Pańska!

Dz 21,15 Potem przygotowawszy się do podróży, ruszyliśmy do Jerozolimy.

Dz 21,16 Towarzyszyli nam niektórzy uczniowie z Cezarei i zaprowadzili do niejakiego Mnazona z Cypru, jednego z pierwszych uczniów, u którego mieliśmy znaleźć gościnę.

przyjęcie przez kościół jerozolimski

Dz 21,17 Kiedy znaleźliśmy się w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością.

Dz 21,18 Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi.

Dz 21,19 Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę.

Dz 21,20 Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło,

Dz 21,21 a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówisz, że nie mają obrzezywać swych synów ani zachowywać zwyczajów.

Dz 21,22 Cóż więc począć? W każdym wypadku dowiedzą się, żeś przybył.

Dz 21,23 Zrób więc to, co ci mówimy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub,

Dz 21,24 weź ich z sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi.

Dz 21,25 Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu.

Dz 21,26 Wtedy Paweł wziął z sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił (termin) wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich.

pojmanie pawła w świątyni

Dz 21,27 Kiedy zaś siedem dni dobiegało końca, Żydzi z Azji zobaczyli go w świątyni, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego

Dz 21,28 z krzykiem: Izraelici! Na pomoc! To jest człowiek, który wszędzie naucza wszystkich przeciwko narodowi i Prawu, i temu miejscu, a nadto jeszcze Greków wprowadził do świątyni i zbeczczył to święte miejsce.

Dz 21,29 Przedtem bowiem widzieli z nim w mieście Trofima z Efezu i sądzili, że Paweł wprowadził go do świątyni.

Dz 21,30 Poruszyło się całe miasto, zbiegł się lud, porwali Pawła i wlekli go poza świątynię. Natychmiast też zamknięto bramy.

Dz 21,31 Gdy usiłowali go zabić, doszła do trybuna kohorty wiadomość, że cała Jerozolima jest wzburzona.

Dz 21,32 Natychmiast wziął żołnierzy i setników i zbiegł do nich na dół. Na widok trybuna i żołnierzy zaprzestano bić Pawła.

Dz 21,33 Gdy trybun przybliżył się, kazał go ująć, związać dwoma łańcuchami i dopytywał się, kim jest i co uczynił.

Dz 21,34 A z tłumu każdy krzyczał co innego. Nie mogąc się nic pewnego dowiedzieć z powodu zgiełku, kazał go prowadzić do twierdzy.

Dz 21,35 Gdy znalazł się na schodach, doszło do tego, że żołnierze musieli go nieść z powodu naporu tłumu.

Dz 21,36 Bo tłum ludzi szedł za nim, krzyząc: Precz z nim!

Dz 21,37 Kiedy miano go wprowadzić do twierdzy, rzekł Paweł do trybuna: Czy wolno mi coś powiedzieć? A on odpowiedział: Mówisz po grecku?

Dz 21,38 Nie jesteś więc Egipcjaninem, który niedawno podburzył i wyprowadził na pustynię cztery tysiące sykaryjczyków?

Dz 21,39 Ja jestem Żydem z Tarsu – odpowiedział Paweł – obywatelem znacznego miasta w Cylicji; proszę cię, pozwól mi przemówić do ludu.

Dz 21,40 Gdy pozwolił, Paweł stojąc na schodach dał znak ręką ludowi, a gdy nastąpiła zupełna cisza, odezwał się po hebrajsku tymi słowami:

[Powrót do Spisu Treści](#)

przemówienie do żydów

Dz 22,1 Bracia i ojcowie, słuchajcie, co teraz do was powiem na swoją obronę.

Dz 22,2 Usłyszawszy, że mówi w języku hebrajskim, uciszyli się jeszcze bardziej.

Dz 22,3 Ja jestem Żydem – mówił – urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie.

Dz 22,4 Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety,

Dz 22,5 co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i udałem się do Damaszku z zamiarem uwięzienia tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jerozolimy dla wymierzenia kary.

Dz 22,6 W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba.

Dz 22,7 Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle,

dłaczego Mnie prześladujesz?

Dz 22,8 Kto jesteś, Panie? odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz.

Dz 22,9 Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli.

Dz 22,10 Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić.

Dz 22,11 Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy.

Dz 22,12 Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo,

Dz 22,13 przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tejże chwili spojrzałem na niego,

Dz 22,14 on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał Jego wolę i ujrział Sprawiedliwego i Jego własny głos usłyszał.

Dz 22,15 Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś.

Dz 22,16 Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrzczij się i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia!

Dz 22,17 A gdy wróciłem do Jerozolimy i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie.

Dz 22,18 Ujrzałem Go: Spiesz się i szybko opuść Jerozolimę – powiedział do mnie – gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie.

Dz 22,19 A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że zamykałem w więzieniach tych, którzy wierzą w Ciebie, i biczowałem w synagogach,

Dz 22,20 a kiedy przelewano krew Szczepana, Twego świadka, byłem przy tym i zgadzałem się, i pilnowałem szat jego zabójców.

Dz 22,21 Idź – powiedział do mnie – bo Ja cię pošlę daleko, do pogan.

paweł korzysta z praw obywatela rzymskiego

Dz 22,22 Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: Precz z ziemi z takim, nie godzi się bowiem, aby on żył!

Dz 22,23 Kiedy oni krzyczeli i zrzucali szaty, i piaskiem ciskali w powietrze,

Dz 22,24 trybun rozkazał wprowadzić go do twierdzy i biczowaniem wydobyć zeznanie, aby się dowiedzieć, dlaczego tak przeciwko niemu krzyczeli.

Dz 22,25 Czy wolno wam biczować obywatela rzymskiego? I to bez sądu? – odezwał się Paweł do stojącego obok setnika, gdy go związano rzemieniem.

Dz 22,26 Usłyszawszy to, setnik poszedł do trybuna i powiedział mu: Co chcesz robić? Bo ten człowiek jest Rzymianinem.

Dz 22,27 Trybun przyszedł i zapytał go: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? A on odpowiedział: Tak.

Dz 22,28 Ja za wielką sumę nabyłem to obywatelstwo – odrzekł trybun. A Paweł powiedział: A ja mam je od urodzenia.

Dz 22,29 Natychmiast też odstąpili od niego ci, co go mieli badać. Dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem, trybun przestraszył się, że kazał go związać.

[Powrót do Spisu Treści](#)

przed sanhedrynem

Dz 22,30 Następnego dnia, chcąc dowiedzieć się dokładnie, o co go Żydzi oskarżali, zdjął z niego więzy, rozkazał zebrać się arcykapłanom i całemu Sanhedrynowi i wyprowadziwszy Pawła stawiał go przed nimi.

Dz 23,1 Paweł zaś, spojrzawszy śmiało na Sanhedryn, przemówił: Bracia, aż do dnia dzisiejszego służyłem Bogu z zupełnie spokojnym sumieniem.

Dz 23,2 Arcykapłan Ananiasz kazał tym, co przy nim stali, uderzyć go w twarz.

Dz 23,3 Wtedy Paweł powiedział do niego: Uderzy cię Bóg, ściana pobielana! Zasiadłeś, aby mnie sądzić według Prawa, a każesz mnie bić wbrew Prawu?

Dz 23,4 Arcykapłanowi złorzeczysz? – powiedzieli stojący przy nim.

Dz 23,5 Nie wiedziałem, bracia – rzekł Paweł – że to arcykapłan. Napisane jest bowiem: Przełożonemu ludu Twego nie będziesz złorzeczył.

Dz 23,6 Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrynem: Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych.

Dz 23,7 Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło

do rozdwojenia wśród zebranych.

Dz 23,8 Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania, ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie.

Dz 23,9 Zrobiła się wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykiwali wojowniczo: Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówił do niego duch albo anioł?

Dz 23,10 Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy.

Dz 23,11 Następnej nocy ukazał mu się Pan. Odwagi! – powiedział – trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie świadczył o Mnie tak, jak dawałeś o Mnie świadectwo w Jerozolimie.

przysiężenie żydów powodem odesłania do cezarei

Dz 23,12 Kiedy nastał dzień, Żydzi zebrali się i zobowiązali się pod klątwą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki nie zabiją Pawła.

Dz 23,13 Ponad czterdziestu mężów złożyło tę przysięgę.

Dz 23,14 Udali się oni do arcykapłanów i starszych i powiedzieli: Zobowiązaliśmy się pod klątwą, że nic nie weźmiemy do ust, dopóki nie zabijemy Pawła.

Dz 23,15 Teraz wy, razem z Sanhedrynem, przekonajcie trybuna, aby go do was sprowadził pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy, a my jesteśmy gotowi go zabić, zanim dojdzie.

Dz 23,16 Gdy o tej zasadzce dowiedział się siostrzeniec Pawła, przyszedł, wszedł do twierdzy i opowiedział o tym Pawłowi.

Dz 23,17 Paweł przywołał jednego z setników i rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do trybuna, ma bowiem mu coś oznajmić.

Dz 23,18 Ten więc zabrał go z sobą, zaprowadził do trybuna i rzekł: Więzień Paweł przywołał mnie i poprosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma tobie coś do powiedzenia.

Dz 23,19 Trybun wziął go za rękę i odprowadziwszy na bok, dopytywał się: Cóż to masz mi oznajmić?

Dz 23,20 Odpowiedział: Żydzi postanowili prosić cię, abyś jutro sprowadził Pawła do Sanhedrynu pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy.

Dz 23,21 Lecz ty ich nie słuchaj, bo ponad czterdziestu spośród nich czyha na niego. Oni zobowiązali się pod klątwą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki go nie zabiją, i już teraz są w pogotowiu, czekając na twoje przyzwolenie.

Dz 23,22 Wtedy trybun odprawił młodzieńca: Nie mów nikomu – nakazał mu – żeś mi o tym doniósł.

Dz 23,23 Przywoławszy dwóch setników, rozkazał: Przygotujcie do wymarszu do Cezarei dwustu żołnierzy i siedemdziesięciu jeźdźców, i dwustu oszczepników na trzecią godzinę w nocy.

Dz 23,24 Kazał też przygotować zwierzęta juczne, aby wsadzili na nie Pawła i bezpiecznie doprowadzili do namiestnika Feliksa.

Dz 23,25 Napisał też list tej treści:

Dz 23,26 Klaudiusz Lizjasz dostojnemu namiestnikowi Feliksowi – pozdrowienie.

Dz 23,27 Żydzi pochwycili tego człowieka i mieli go już zabić. Wtedy nadbiegłem z wojskiem i uratowałem go, dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem.

Dz 23,28 Aby się dowiedzieć, co mu zarzucają, sprowadziłem go przed ich Sanhedryn.

Dz 23,29 Stwierdziłem, że oskarżają go o sporne kwestie z ich Prawa, a nie o przestępstwo podlegające karze śmierci lub więzienia.

Dz 23,30 Kiedy mi doniesiono o zasadzce na tego człowieka, wysłałem go natychmiast do ciebie, zawiadamiając oskarżycieli, aby przed tobą wytoczyli sprawę przeciwko niemu. Bądź zdrow!

Dz 23,31 Żołnierze więc stosownie do rozkazu zabrali Pawła i poprowadzili nocą do Antipatris.

Dz 23,32 A nazajutrz zostawiwszy jeźdźców, aby z nim odjechali, wrócili do twierdzy.

Dz 23,33 Tamci przybyli do Cezarei, oddali list namiestnikowi i stawili przed nim Pawła.

Dz 23,34 A on przeczytawszy list, zapytał, z jakiej prowincji pochodzi. Gdy się dowiedział, że z Cylicji,

Dz 23,35 rzekł: Przesłucham cię, gdy przybędą też twoi oskarżyciele. I rozkazał strzec go w pretorium Heroda.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Przed sądem prokuratora Feliksa

Dz 24,1 Po pięciu dniach przybył arcykapłan Ananiasz z kilkoma starszymi i retorem, niejakim Tertullosem. Oni to wnieśli przed namiestnika oskarżenie przeciwko Pawłowi.

Dz 24,2 Kiedy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską: Dzięki tobie żyjemy w zupełnym pokoju – mówił – dzięki twojej przezorności polepsza się byt tego narodu.

Dz 24,3 Zawsze i wszędzie przyjmujemy to, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością.

Dz 24,4 Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abyś nas łaskawie posłuchał przez chwilę.

Dz 24,5 Stwierdziliśmy, że człowiek ten jest przywódcą sekty nazarejczyków, szerzy zarazę i wzbudza niepokoje wśród wszystkich Żydów na świecie.

Dz 24,6 Usiłował nawet zbezczęścić świątynię, więc ujęliśmy go.

Dz 24,7 Lecz trybun Lizjasz przybiegł, wyrwał go przemocą z rąk naszych, rozkazując, aby jego oskarżyciele przyszli do ciebie.

Dz 24,8 Przesłuchawszy go będziesz mógł sam od niego dowiedzieć się wszystkiego, o co go oskarżamy.

Dz 24,9 Żydzi potwierdzili to, oświadczając, że sprawa tak się przedstawia.

Dz 24,10 Kiedy namiestnik dał znak, aby mówił, Paweł odpowiedział:

Dz 24,11 Wiem, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, dlatego śmiało będę się bronił. Możesz się bowiem przekonać, że nie więcej jak dwanaście dni temu przybyłem do Jerozolimy, aby oddać pokłon Bogu.

Dz 24,12 Nie spotkali mnie w świątyni ani rozprawiającego z kimkolwiek, ani wywołującego tłumne zbiegowisko bądź w synagodze, bądź w mieście,

Dz 24,13 i nie mogą oni dowieść ci tego, o co mnie teraz oskarżają.

Dz 24,14 To jednak wyznaję przed tobą: Według drogi, nazywanej przez nich sektą, służę Bogu moich ojców, wierząc we wszystko, co napisane zostało w Prawie i u Proroków.

Dz 24,15 Mam też w Bogu nadzieję, którą również oni mają, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Dz 24,16 I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi.

Dz 24,17 Po wielu latach przybyłem z jałmużnami i ofiarami dla mego narodu.

Dz 24,18 Wtedy spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumy i bez zbiegowiska

Dz 24,19 niektórzy Żydzi z Azji; oni powinni stanąć przed tobą i wnieść skargę, jeśli mają coś przeciwko mnie.

Dz 24,20 A ci tutaj niechże powiedzą, jakiego przestępstwa dopatrzyli się we mnie, gdy stanąłem przed Sanhedrynem.

Dz 24,21 Chyba jedynie tego, że stojąc wśród nich zawołałem głośno: Sądźcie mnie dzisiaj z powodu (wiary w) zmartwychwstanie umarłych.

Dz 24,22 Feliks odroczył ich sprawę, znając dokładnie tę drogę. Rozpatrzę waszą sprawę – powiedział – gdy przybędzie trybun Lizjasz.

Dz 24,23 A setnikowi rozkazał strzec go, zastosować ulgi i nie przeszkadzać żadnemu z przyjaciół w oddawaniu mu usług.

uwięzienie cezarejskie

Dz 24,24 Po kilku dniach przybył Feliks ze swoją żoną Druzyllą, która była Żydówką. Posłał po Pawła i słuchał jego (nauki) o wierze w Jezusa Chrystusa.

Dz 24,25 Lecz kiedy Paweł mówił o sprawiedliwości i o wstrzeźliwości, i o przyszłym sądzie, Feliks przestraszony odpowiedział: Teraz możesz odejść. Gdy znajdę czas, wezwę cię znowu.

Dz 24,26 Spodziewał się przy tym, że dostanie od Pawła pieniądze, i dlatego częściej posyłał po niego i rozmawiał z nim.

Dz 24,27 Po upływie dwóch lat następcą Feliksa został Porcjusz Festus. Feliks jednak pozostawił Pawła w więzieniu, chcąc okazać Żydom życzliwość.

[Powrót do Spisu Treści](#)

przed trybunałem festus paweł odwołuje się do cezara

Dz 25,1 Po trzech dniach od objęcia urzędowania w prowincji udał się Festus z Cezarei do Jerozolimy.

Dz 25,2 Arcykapłani i najznakomitsi Żydzi wnieśli do niego skargę przeciwko Pawłowi i prosili usilnie

Dz 25,3 o ustępstwo, ze szkodą dla Pawła, aby kazał go przysłać do Jerozolimy. Przygotowali bowiem zasadzkę, aby go zgładzić w drodze.

Dz 25,4 Ale Festus odpowiedział, że Paweł znajduje się pod strażą w Cezarei i że on sam

wkrótce tam wyruszy:

Dz 25,5 Niech więc pełnomocnicy wasi – rzekł – udadzą się razem ze mną i niechże go oskarżą, jeśli ten człowiek popełnił coś złego.

Dz 25,6 Spędziwszy wśród nich nie więcej jak osiem lub dziesięć dni, udał się do Cezarei. Następnego dnia zasiadłszy do sprawowania sądu kazał przyprowadzić Pawła.

Dz 25,7 Kiedy ten przyszedł, otoczyli go Żydzi przybyli z Jerozolimy i stawiali wiele ciężkich zarzutów, których nie mogli udowodnić.

Dz 25,8 Paweł bronił się: Nie wykroczyłem w niczym ani przeciwko Prawu Żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko Cesarowi.

Dz 25,9 Festus, chcąc zrobić Żydom ustępstwo, odpowiedział Pawłowi: Czy chcesz się udać do Jerozolimy i tam odpowiadać w tej sprawie przede mną?

Dz 25,10 Stoję przed sądem Cezara – odpowiedział Paweł – i przed nim należy mnie sądzić. Żydom nic nie zawiniłem, o czym ty wiesz doskonale.

Dz 25,11 Jeżeli zawiniłem i popełniłem coś podpadającego pod karę śmierci, nie wzbraniam się umrzeć. Ale jeśli nie zrobiłem nic z tego, o co mnie oskarżają, nikt nie może mnie im wydać. Odwołuję się do Cezara!

Dz 25,12 Wtedy Festus porozumiał się z radą i odpowiedział: Odwołałeś się do Cezara – do Cezara się udasz.

przed herodem agryppą ii

Dz 25,13 Po upływie kilku dni król Agryppa i Berenike przybyli do Cezarei powitać Festusa.

Dz 25,14 Gdy przebywali tam dłuższy czas, Festus przedstawił królowi sprawę Pawła: Feliks pozostawił w więzieniu pewnego człowieka – powiedział.

Dz 25,15 Gdy byłem w Jerozolimie, arcykapłani i starsi Żydowscy wnieśli przeciw niemu skargę, żądając dla niego wyroku skazującego.

Dz 25,16 Odpowiedziałem im: Rzymianie nie mają zwyczaju skazywania kogokolwiek na śmierć, zanim oskarżony nie stanie wobec oskarżycieli i nie będzie miał możliwości bronięcia się przed zarzutami.

Dz 25,17 A kiedy przybyli tutaj bez żadnej zwłoki, sprawując następnego dnia sądy, kazałem przyprowadzić tego człowieka.

Dz 25,18 Oskarżyciele nie wnieśli przeciwko niemu żadnej skargi o przestępstwa, które

podejrzewałem.

Dz 25,19 Mieli z nim tylko spory o ich wierzenia i o jakiegoś zmarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje.

Dz 25,20 Nie znając się na tych rzeczach, zapytałem, czy nie zechciałby udać się do Jerozolimy i tam odpowiadać przed sądem w tych sprawach.

Dz 25,21 Ponieważ Paweł zażądał, aby go zatrzymać do wyroku Cezara, kazałem go strzec, dopóki go nie odeślę do Najdostojniejszego.

Dz 25,22 Chciałbym i ja posłuchać tego człowieka – (powiedział) Agryppa do Festusa. (A on) odpowiedział: Jutro go usłyszysz.

Dz 25,23 Kiedy nazajutrz Agryppa i Berenike przybyli z wielką okazałością i weszli do sali posłuchań wraz z trybunami i najwybitniejszymi obywatelami miasta, na rozkaz Festusa wprowadzono Pawła.

Dz 25,24 Królu Agryppo – przemówił Festus – i wszyscy tutaj obecni! Widzicie tego, z powodu którego nachodziło mnie mnóstwo Żydów zarówno w Jerozolimie, jak tutaj, wołając, że nie powinien on żyć dłużej.

Dz 25,25 Lecz ja się przekonałem, że on nie popełnił nic podpadającego pod karę śmierci. A kiedy odwołał się do Najdostojniejszego, postanowiłem go odesłać.

Dz 25,26 Nie mogę jednak napisać władcy nic pewnego w jego sprawie, dlatego stawilem go przed wami, a zwłaszcza przed tobą, królu Agryppo, abym po przesłuchaniu miał co napisać.

Dz 25,27 Bo wydaje mi się nierozsądne posyłać więźnia bez podania stawianych mu zarzutów.

[Powrót do Spisu Treści](#)

mowa apostoła przed królem

Dz 26,1 Wolno ci mówić w swojej obronie – powiedział Agryppa do Pawła. Wtedy Paweł wyciągnąwszy rękę rozpoczął mowę obronną:

Dz 26,2 Uważam to za szczęście, że mogę dzisiaj bronić się przeciwko wszystkim zarzutom, jakie stawiają mi Żydzi, przed tobą, królu Agryppo,

Dz 26,3 który najlepiej znasz wszystkie zwyczaje i spory Żydów. Dlatego proszę, wysłuchaj mnie cierpliwie.

Dz 26,4 Wszyscy Żydzi znają moje życie. Od początku upływało ono wśród mego narodu

w Jerozolimie.

Dz 26,5 Wiedzą o mnie od dawna – gdybyż chcieli zaświadczyć! – że żyłem według (zasad) najsurowszego stronnictwa naszej religii jako faryzeusz.

Dz 26,6 A teraz stoję przed sądem, gdyż spodziewam się obietnicy, danej przez Boga ojcom naszym,

Dz 26,7 której spełnienia ma nadzieję doczekać się dwanaście naszych pokoleń, służących Bogu wytrwale we dnie i w nocy. Z powodu tej nadziei, królu, oskarżyli mnie Żydzi.

Dz 26,8 Dlaczego uważacie za nieprawdopodobne, że Bóg wskrzesza umarłych?

Dz 26,9 Przecież mnie samemu zdawało się, że powinienem gwałtownie występować przeciw imieniu Jezusa Nazarejczyka.

Dz 26,10 Uczyniłem to też w Jerozolimie i wzięwszy upoważnienie od arcykapłanów, wtrąciłem do więzienia wielu świętych, głosowałem przeciwko nim, gdy ich skazywano na śmierć,

Dz 26,11 i często przymuszałem ich karami do bluźnierstwa we wszystkich synagogach. Prześladowałem ich bez miary i ścigałem nawet po innych miastach.

Dz 26,12 Tak jechałem do Damaszku z upoważnienia i z polecenia najwyższych kapłanów.

Dz 26,13 W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, światło z nieba, jaśniejsze od słońca, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży.

Dz 26,14 Kiedyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi.

Dz 26,15 Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

Dz 26,16 Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię.

Dz 26,17 Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam,

Dz 26,18 abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi.

Dz 26,19 Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo.

Dz 26,20 Lecz nawoływałem najprzód mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

Dz 26,21 Z tego powodu pochwycili mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić.

Dz 26,22 Ale z pomocą Bożą żyję do dzisiaj i daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz

Dz 26,23 że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom.

Dz 26,24 Tracisz rozum, Pawle – zawołał głośno Festus, gdy on tak się bronił – wielka nauka doprowadza cię do utraty rozsądku.

Dz 26,25 Nie tracę rozumu, dostojny Festusie – odpowiedział Paweł – lecz słowa, które mówię, są prawdziwe i przemyślane.

Dz 26,26 Zna te sprawy król, do którego śmiało mówię. Jestem przekonany, że nic z nich nie jest mu obce. Nie działo się to bowiem w jakimś zapadłym kącie.

Dz 26,27 Czy wierzysz, królu Agryppo, Prorokom? wiem, że wierzysz.

Dz 26,28 Na to Agryppa do Pawła: Niewiele brakuje, a przekonałbyś mnie i zrobił ze mnie chrześcijanina.

Dz 26,29 A Paweł: Dałby Bóg, aby prędzej lub później nie tylko ty, ale też wszyscy, którzy mnie dzisiaj słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, z wyjątkiem tych więzów.

Dz 26,30 Na to wstał król i namiestnik, i Berenike, i ci, którzy z nimi wzięli udział w posiedzeniu.

Dz 26,31 Kiedy odeszli, mówili jedni do drugich: Ten człowiek nie czyni nic podpadającego pod karę śmierci lub więzienia.

Dz 26,32 A Agryppa powiedział do Festusa: Możliwe byłoby zwolnić tego człowieka, gdyby się nie odwołał do Cezara.

[Powrót do Spisu Treści](#)

więzień wyrusza ku rzymowi

Dz 27,1 Kiedy nasz odjazd do Italii został postanowiony, oddano Pawła razem z innymi więźniami setnikowi cesarskiej kohorty, imieniem Juliusz.

Dz 27,2 Wsiedliśmy na okręt adramyteński, płynący do portów Azji, i odpłynęliśmy. Był też z nami Arystarch, Macedończyk z Tesaloniki.

Dz 27,3 Następnego dnia przy płynęliśmy do Sydonu, a Juliusz, który odnosił się życzliwie do Pawła, pozwolił mu pójść do przyjaciół i zaopatrzyć się (na drogę).

Dz 27,4 Stamtąd popłynęliśmy wzdłuż Cypru, dlatego że wiatry były przeciwne.

Dz 27,5 Przełynęliśmy morze koło Cylicji i Pamfilii i przybyliśmy do Myry w Licji.

Dz 27,6 Tam setnik znalazł okręt aleksandryjski, płynący do Italii, i umieścił nas na nim.

Dz 27,7 Dość długo płynęliśmy wolno i znaleźliśmy się zaledwie na wysokości Knidos. Ponieważ wiatr nie pozwalał nam przybić do brzegu, popłynęliśmy wzdłuż Krety w kierunku Salmone.

Dz 27,8 I płynąc z trudem wzdłuż jej brzegów, przybiliśmy do pewnego miejsca, zwanego Dobre Porty, blisko którego było miasto Lasaia.

burzy rozbija okręt

Dz 27,9 Ułynęło już wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, dlatego że minął już post. Paweł przestrzegał:

Dz 27,10 Ludzie – mówił do nich – widzę, że żegluga zagraża niebezpieczeństwem i wielką szkodą nie tylko ładunkowi i okrętowi, ale i naszemu życiu.

Dz 27,11 Ale setnik ufał bardziej sternikowi i właścicielowi okrętu aniżeli słowom Pawła.

Dz 27,12 Ponieważ port nie nadawał się do prezimowania, większość postanowiła odpłynąć stamtąd, spodziewając się dostać jakoś na prezimowanie do portu Feniks na Krecie, wystawionego na wiatry południowo – zachodnie i północno – zachodnie.

Dz 27,13 Kiedy powiał wiatr z południa, podnieśli kotwicę, przekonani, że zdołają wykonać zamiar, i popłynęli wzdłuż brzegów Krety.

Dz 27,14 Niedługo jednak potem spadł od jej strony gwałtowny wiatr, zwany euraquilo.

Dz 27,15 Gdy okręt został porwany i nie mógł stawić czoła wiatrowi, zdaliśmy się na jego łaskę i poniosły nas fale.

Dz 27,16 Podpłynawszy pod pewną wyspę, zwaną Kauda, z trudem zdołaliśmy uchwycić łódź ratunkową,

Dz 27,17 a po wciągnięciu jej zabezpieczono okręt, opasując go linami. Z obawy, aby nie wpaść na Syrte, zrzucili pływającą kotwicę i tak się zdali na fale.

Dz 27,18 Ponieważ miotała nami gwałtowna burza, (żeglarze) zaczęli nazajutrz pozbywać się ładunku,

Dz 27,19 a trzeciego dnia wyrzucili własnoręcznie sprzęt okrętowy.

Dz 27,20 Kiedy przez wiele dni ani słońce się nie pokazało, ani gwiazdy, a niesłabnąca nawałnica szalała, znikła już wszelka nadzieja naszego ocalenia.

Dz 27,21 A gdy już ludzie nawet jeść nie chcieli, powiedział do nich Paweł: Trzeba było posłuchać mnie i nie odpływać od Krety, i oszczędzić sobie tej niedoli i szkody.

Dz 27,22 A teraz radzę wam być dobrej myśli, bo nikt z was nie zginie, tylko okręt.

Dz 27,23 Tej nocy ukazał mi się anioł Boga, do którego należę i któremu służę, i powiedział:

Dz 27,24 Nie bój się, Pawle, musisz stanąć przed Cezarem i Bóg podarował ci wszystkich, którzy płyną razem z tobą.

Dz 27,25 Bądźcie więc dobrej myśli, bo ufam Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano.

Dz 27,26 Musimy przecież dopłynąć do jakiejś wyspy.

Dz 27,27 Kiedy zapadła czternasta noc, a nas rzucało po Adriatyku, zdawało się około północy żeglarzom, że zbliżają się do jakiegoś lądu.

Dz 27,28 Spuścili sondę i stwierdzili dwadzieścia sążni. Nieco dalej spuścili ją znowu i stwierdzili piętnaście sążni.

Dz 27,29 Lękając się, abyśmy nie wpadli na skały, zrzucili z rufy cztery kotwice i wyczekiwali świtu.

Dz 27,30 Kiedy żeglarze, usiłując zbiec z okrętu, spuścili łódź na morze pod pozorem zarzucenia kotwicy z dziobu okrętu,

Dz 27,31 rzekł Paweł do setnika i żołnierzy: Jeśli ci nie zostaną na okręcie, wy nie potraficie się uratować.

Dz 27,32 Wtedy żołnierze przecięli liny od łodzi i pozwolili jej spaść do morza.

Dz 27,33 Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: Dzisiaj już czternasty dzień trwacie w oczekiwaniu, o głodzie i bez żadnego posiłku.

Dz 27,34 Dlatego proszę was, abyście się posilili; bo to przyczyni się do waszego ocalenia; nikomu bowiem z was włos z głowy nie spadnie.

Dz 27,35 Po tych słowach wziął chleb, złożył Bogu dziękczynienie na oczach wszystkich i ułamawszy zaczął jeść.

Dz 27,36 Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się.

Dz 27,37 A było nas wszystkich na okręcie dwustu siedemdziesięciu sześciu.

Dz 27,38 Kiedy się najedli, ulżyli okrętowi, wyrzucając zboże do morza.

wylądowanie rozbitków na malcie

Dz 27,39 Gdy dzień nastał, nie rozpoznali lądu, widzieli jednak jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego chcieli – jeśliby się dało – doprowadzić okręt.

Dz 27,40 Poodcinali kotwice i zostawili je w morzu. Równocześnie rozluźnili wiązania sterowe, ustawili pod wiatr przedni żagiel i zmierzali ku brzegowi.

Dz 27,41 Wpadli jednak na mieliznę i osadzili na niej okręt. Dziób okrętu zarył się i pozostał nieruchomy, a rufa zaczęła się rozpadać pod naporem fal.

Dz 27,42 Żołnierze postanowili pozabijać więźniów, aby który nie uciekł po dopłynięciu do brzegu.

Dz 27,43 Lecz setnik, chcąc ocalić Pawła, przeszkodził ich zamiarowi. Rozkazał, aby ci, co umieją pływać, skoczyli pierwsi do wody i wyszli na brzeg,

Dz 27,44 pozostali zaś (dopłynęli) jedni na deskach, a drudzy na resztkach okrętu. W ten sposób wszyscy cało znaleźli się na lądzie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

pobył apostoła na malcie

Dz 28,1 Po ocaleniu dowiedzieliśmy się, że wyspa nazywa się Melta.

Dz 28,2 Tubylcy okazywali nam niespotykaną życzliwość; rozpalili ognisko i zgromadzili nas wszystkich przy nim, bo zaczął padać deszcz i zrobiło się zimno.

Dz 28,3 Kiedy Paweł nazbierał wielką naręcz chrustu i nałożył do ognia żmija, która wypełzła na skutek gorąca, uczepiła się jego ręki.

Dz 28,4 Gdy tubylcy zobaczyli gada, wiszącego u jego ręki, mówili jeden do drugiego: Ten człowiek jest na pewno mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, bogini zemsty nie pozwala mu żyć.

Dz 28,5 On jednak strząsnął gada w ogień i nic nie ucierpiał.

Dz 28,6 Tamci spodziewali się, że opuchnie albo nagle padnie trupem. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nie stało mu się nic złego, zmieniawszy zdanie mówili, że jest bogiem.

Dz 28,7 W sąsiedztwie tego miejsca znajdowały się posiadłości namiestnika wyspy imieniem Publiusz, który nas przyjął i po przyjacielsku przez trzy dni gościł.

Dz 28,8 Ojciec Publiusza leżał właśnie chory na gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego i pomodliwszy się położył na nim ręce i uzdrowił go.

Dz 28,9 Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy na wyspie i byli uzdrawiani.

Dz 28,10 Oni to okazali nam wielki szacunek, a gdyśmy odjeżdżali, przynieśli wszystko, co nam było potrzebne.

ku rzymowi

Dz 28,11 Po trzech miesiącach odплыliśmy na okręcie aleksandryjskim z godłem Dioskurów, który prezimował na wyspie.

Dz 28,12 Przybywszy do Syrakuz, pozostaliśmy trzy dni.

Dz 28,13 Stąd płynąc wzdłuż wybrzeża przybyliśmy do Regium i po jednym dniu, gdy powiał wiatr południowy, nazajutrz przybyliśmy do Puteoli.

Dz 28,14 Tam spotkaliśmy braci i zostaliśmy na ich prośbę siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu.

Dz 28,15 Tamtejsi bracia, dowiedziawszy się o nas, wyszli nam naprzeciw aż do Forum Appiusza i Trzech Gospód. Ujrzawszy ich, Paweł podziękował Bogu i nabrał otuchy.

Dz 28,16 Gdyśmy weszli do Rzymu, pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował.

spotkanie z żydami w rzymie

Dz 28,17 Po trzech dniach poprosił on do siebie najznakomitszych Żydów. A kiedy się zeszli, mówił do nich: Nie uczyniłem, bracia, nic przeciwko narodowi lub zwyczajom ojcystym, a jednak wydany zostałem jako więzień w ręce Rzymian,

Dz 28,18 którzy po rozpatrzeniu sprawy chcieli mnie wypuścić, dlatego że nie ma we mnie winy zasługującej na śmierć.

Dz 28,19 Ponieważ jednak Żydzi sprzeciwiali się temu, musiałem odwołać się do Cezara – bynajmniej nie w zamiarze oskarżenia w czymkolwiek mojego narodu.

Dz 28,20 Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i rozmówić, bo dla nadziei Izraela dźwigam te kajdany.

Dz 28,21 A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy o tobie ani listów z Judei, ani też nikt z braci nie przybył i nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego.

Dz 28,22 Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem.

Dz 28,23 Wyznaczywszy mu dzień, w większej liczbie przyszli do niego do mieszkania, a on przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków.

Dz 28,24 Jedni dali się przekonać o tym, co mówił, drudzy nie wierzyli.

Dz 28,25 Poróżnieni między sobą zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział to jedno: Trafnie rzekł Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza:

Dz 28,26 Idź do tego ludu i powiedz: Usłyszycie dobrze, ale nie zrozumiecie, i dobrze będziecie widzieć, a nie zobaczycie.

Dz 28,27 Bo otępiało serce tego ludu. Usłyszeli niechętnie i zamknęli oczy, aby przypadkiem nie zobaczyli oczami i uszami nie usłyszeli, i nie zrozumieli sercem, i nie nawrócili się, i abym ich nie uleczył.

Dz 28,28 Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do pogan, a oni będą słuchać.

Dz 28,29 Kiedy to powiedział, Żydzi wyszli od niego, spierając się zawzięcie ze sobą.

EPILOG

Dz 28,30 Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili,

Dz 28,31 głosząc królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Rzymian

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 1,1 Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej,

Rz 1,2 którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych.

Rz 1,3 [Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida,

Rz 1,4 a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

Rz 1,5 Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze.

Rz 1,6 Wśród nich jesteście i wy powołani przez Jezusa Chrystusa.

Rz 1,7 Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Rz 1,8 Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich; ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie.

Rz 1,9 Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam,

Rz 1,10 prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was.

Rz 1,11 Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby wam użyczyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia,

Rz 1,12 to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą – waszą i moją.

Rz 1,13 Nie chcę też, byście nie wiedzieli, bracia, że wiele razy miałem zamiar przybyć do was – ale aż dotąd doznawałem przeszkód – aby zebrać nieco owocu także wśród was, podobnie jak wśród innych pogan.

Rz 1,14 Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i

niewykształconych.

Rz 1,15 Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu.

Rz 1,16 Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka.

Rz 1,17 W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Rz 1,18 Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

Rz 1,19 To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.

Rz 1,20 Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy.

Rz 1,21 Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czei jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce.

Rz 1,22 Podając się za mądrych stali się głupimi.

Rz 1,23 I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

Rz 1,24 Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądanie ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.

Rz 1,25 Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

Rz 1,26 Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezczeszczących namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze.

Rz 1,27 Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie.

Rz 1,28 A ponieważ nie uznali za słusne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi.

Rz 1,29 Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości.

Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości;

Rz 1,30 potwarczy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe – pomysłowi, rodzicom nieposłuszni,

Rz 1,31 bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości.

Rz 1,32 Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 2,1 Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz.

Rz 2,2 Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów.

Rz 2,3 Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego?

Rz 2,4 A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia?

Rz 2,5 Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia skarbisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga,

Rz 2,6 który odda każdemu według uczynków jego:

Rz 2,7 tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne;

Rz 2,8 tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie.

Rz 2,9 Ucisk i utrapienie spadnie na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka.

Rz 2,10 Chwała zaś, cześć i pokój spotka każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka.

Rz 2,11 Albowiem u Boga nie ma względu na osobę.

Rz 2,12 Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie

zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni.

Rz 2,13 Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni.

Rz 2,14 Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem.

Rz 2,15 Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające.

Rz 2,16 [Okaze się to] w dniu, w którym Bóg sądzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii.

Rz 2,17 Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Rz 2,18 pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać co lepsze,

Rz 2,19 a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności,

Rz 2,20 wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy...

Rz 2,21 Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz.

Rz 2,22 Mówiąc, że nie wolno cudzołóżyć, cudzołóżyisz? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynie?

Rz 2,23 Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga.

Rz 2,24 Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga.

Rz 2,25 Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany.

Rz 2,26 Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem?

Rz 2,27 I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę Prawa i obrzezanie, przestępujesz Prawo.

Rz 2,28 Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele,

Rz 2,29 ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, a nie według litery. I taki to otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 3,1 Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania

Rz 3,2 Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże.

Rz 3,3 Bo i cóż, jeśli niektórzy stali się niewierni, czyż ich niewierność miałyby zniweczyć wierność Boga?

Rz 3,4 żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą.

Rz 3,5 Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku.

Rz 3,6 Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat?

Rz 3,7 Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik?

Rz 3,8 I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara.

Rz 3,9 Cóż więc? Czy mamy przewagę? żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że tak Żydzi, jak i poganie są pod panowaniem grzechu,

Rz 3,10 jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego,

Rz 3,11 nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga.

Rz 3,12 Wszyscy zboczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego.

Rz 3,13 Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, 14 ich usta pełne są przekleństwa i goryczy;

Rz 3,15 ich nogi szybkie do rozlewu krwi,

Rz 3,16 zagłada i nędza są na ich drogach,

Rz 3,17 droga pokoju jest im nie znana,

Rz 3,18 bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami.

Rz 3,19 A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga,

Rz 3,20 jako że z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.

Rz 3,21 Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.

Rz 3,22 Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:

Rz 3,23 wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,

Rz 3,24 a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie.

Rz 3,25 Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawidliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się

Rz 3,26 w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa.

Rz 3,27 Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona! Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

Rz 3,28 Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez wiarę, niezależnie od pełnienia nakazów Prawa.

Rz 3,29 Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Zapewne również i pogan.

Rz 3,30 Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwia obrzezanego dzięki wierze, a nieobrzezanego – przez wiarę.

Rz 3,31 Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 4,1 Zapytajmy więc, co <zyskał> Abraham, przodek nasz według ciała

Rz 4,2 Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem.

Rz 4,3 Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.

Rz 4,4 Otóż temu, który pracuje, poczytuje się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności.

Rz 4,5 Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego poczytuje się za tytuł do usprawiedliwienia,

Rz 4,6 zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków:

Rz 4,7 Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte.

Rz 4,8 Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczyta grzechu.

Rz 4,9 Przeto czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość.

Rz 4,10 W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany.

Rz 4,11 I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego z wiary posiadanej wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by i im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia,

Rz 4,12 a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz Abraham posiadał przed obrzezaniem.

Rz 4,13 Albowiem nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary.

Rz 4,14 Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.

Rz 4,15 Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa.

Rz 4,16 I stąd to [dziedzictwo] zależy od wiary, by było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała nienaruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich

Rz 4,17 jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia.

Rz 4,18 On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo.

Rz 4,19 I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary.

Rz 4,20 I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu

Rz 4,21 i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał.

Rz 4,22 Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość.

Rz 4,23 A to, że poczytano mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego,

Rz 4,24 ale i ze względu na nas, jako że będzie poczytane i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego.

Rz 4,25 On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 5,1 Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

Rz 5,2 dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.

Rz 5,3 Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość,

Rz 5,4 a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś – nadzieję.

Rz 5,5 A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Rz 5,6 Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni.

Rz 5,7 A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 5,8 Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

Rz 5,9 Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.

Rz 5,10 Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Rz 5,11 I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Rz 5,12 Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Rz 5,13 Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.

Rz 5,14 A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 5,15 Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chr

Rz 5,16 I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze [skutkiem grzechu, spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Rz 5,17 Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa.

Rz 5,18 A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie.

Rz 5,19 Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

Rz 5,20 Natomiast Prawo weszło, niestety, po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska,

Rz 5,21 aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 6,1 Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska bardziej się wzmogła? żadną miarą!

Rz 6,2 Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?

Rz 6,3 Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?

Rz 6,4 Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.

Rz 6,5 Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

Rz 6,6 To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu.

Rz 6,7 Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu.

Rz 6,8 Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 6,9 wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy.

Rz 6,10 Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.

Rz 6,11 Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Rz 6,12 Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom.

Rz 6,13 Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Rz 6,14 Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.

Rz 6,15 Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? żadną miarą!

Rz 6,16 Czyż nie wiecie, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiecie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiecie] do sprawiedliwości?

Rz 6,17 Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano

Rz 6,18 a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

Rz 6,19 Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości,

Rz 6,20 Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości.

Rz 6,21 Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć

Rz 6,22 Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne.

Rz 6,23 Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 7,1 Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przecież do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje?

Rz 7,2 Podobnie też i kobieta zamężna, na mocy Prawa, związana jest ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża.

Rz 7,3 Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z

innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżycząc z innym mężczyzną.

Rz 7,4 Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu.

Rz 7,5 Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności (pobudzone) przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci.

Rz 7,6 Teraz zaś straciło moc nad nami Prawo, gdy umarliśmy temu, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowym duchu, a nie według przestarzałej litery.

Rz 7,7 Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj.

Rz 7,8 Z przykazania tego czerpiąc podniechęć, grzech wzbudził we mnie wszelkie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Rz 7,9 Kiedyś ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiono się przykazanie – grzech ożył,

Rz 7,10 ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci.

Rz 7,11 Albowiem grzech, czerpiąc podniechęć z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć.

Rz 7,12 Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie.

Rz 7,13 A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił nadmierną swą grzeszność.

Rz 7,14 Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.

Rz 7,15 Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę – to właśnie czynię.

Rz 7,16 Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 7,17 A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech.

Rz 7,18 Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie.

Rz 7,19 Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę.

Rz 7,20 Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.

Rz 7,21 A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło.

Rz 7,22 Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym.

Rz 7,23 W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach.

Rz 7,24 Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!

Rz 7,25 Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 8,1 Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia.

Rz 8,2 Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci.

Rz 8,3 Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,

Rz 8,4 aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Rz 8,5 Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Rz 8,6 Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju.

Rz 8,7 A to dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna.

Rz 8,8 A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą.

Rz 8,9 Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.

Rz 8,10 Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia.

Rz 8,11 A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa <Jezusa> z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Rz 8,12 Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała.

Rz 8,13 Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała – będziecie żyli.

Rz 8,14 Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.

Rz 8,15 Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!

Rz 8,16 Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

Rz 8,17 Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale.

Rz 8,18 Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Rz 8,19 Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Rz 8,20 Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei,

Rz 8,21 że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.

Rz 8,22 Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.

Rz 8,23 Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując <przybrania za synów> – odkupienia naszego ciała.

Rz 8,24 W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której [spełnienie już się] ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

Rz 8,25 Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Rz 8,26 Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

Rz 8,27 Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.

Rz 8,28 Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru.

Rz 8,29 Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi.

Rz 8,30 Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

Rz 8,31 Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Rz 8,32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować?

Rz 8,33 Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia?

Rz 8,34 Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Rz 8,35 Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?

Rz 8,36 Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź.

Rz 8,37 Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.

Rz 8,38 I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce,

Rz 8,39 ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas

odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 9,1 Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym,

Rz 9,2 że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieprzerwany ból.

Rz 9,3 Wolałbym bowiem sam być pod klątwą [odłączony] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami.

Rz 9,4 Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.

Rz 9,5 Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

Rz 9,6 Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem,

Rz 9,7 i nie wszyscy, przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,

Rz 9,8 to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo.

Rz 9,9 Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna.

Rz 9,10 Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [pbliźnięta] z jednego [zbliżenia] z ojcem naszym Izaakiem.

Rz 9,11 Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru,

Rz 9,12 zależne nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu,

Rz 9,13 jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści.

Rz 9,14 Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? żadną miarą!

Rz 9,15 Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, nad kim się lituję.

Rz 9,16 [Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie.

Rz 9,17 Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi.

Rz 9,18 A zatem komu chce, okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zatwardziałym.

Rz 9,19. Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić?

Rz 9,20 Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, który je ulepił: "Dlaczego mnie takim uczyniłeś?"

Rz 9,21 Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia ozdobnego, drugiego zaś na użytek niezaszczytny?

Rz 9,22 Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę,

Rz 9,23 i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale,

Rz 9,24 względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...?

Rz 9,25 Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – ludem moim, i "nie umiłowaną" – umiłowaną.

Rz 9,26 I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście ludem moim, tam nazywać ich będą synami Boga żywego.

Rz 9,27 O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona.

Rz 9,28 Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki.

Rz 9,29 Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory.

Rz 9,30 Cóż więc powiemy? To, że poganie nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie z wiary,

Rz 9,31 a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł.

Rz 9,32 Dlaczego? Ponieważ zabiegał o usprawiedliwienie nie z wiary, lecz – jakby to było możliwe – z uczynków. Potknęli się o kamień obrazy,

Rz 9,33 jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazy i skałę zgorszenia, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 10,1 Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modłę się za nimi do Boga.

Rz 10,2 Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu.

Rz 10,3 Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga.

Rz 10,4 A przecież kresem Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy.

Rz 10,5 Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełnił, osiągnie przez nie życie.

Rz 10,6 Sprawiedliwość zaś osiągnana przez wiarę tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? – oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? –

Rz 10,7 oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych.

Rz 10,8 Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. Ale jest to słowo wiary, którą głosimy.

Rz 10,9 Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie.

Rz 10,10 Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.

Rz 10,11 Wszak mówi Pismo: żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 10,12 Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.

Rz 10,13 Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Rz 10,14 Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?

Rz 10,15 Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak

piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!

Rz 10,16 Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał?

Rz 10,17 Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.

Rz 10,18 Pytam więc: czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos, aż na krańce świata ich słowa.

Rz 10,19 Pytam dalej: czyż Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznecę w was gniew do ludu nierozumnego.

Rz 10,20 Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy mnie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali.

Rz 10,21 A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem rękę do ludu nieposłusznego i opornego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 11,1 Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina.

Rz 11,2 Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela?

Rz 11,3 Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają.

Rz 11,4 Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem.

Rz 11,5 Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.

Rz 11,6 Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie ze względu na uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.

Rz 11,7 Cóż zatem? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości,

Rz 11,8 jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy.

Rz 11,9 A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem

potknięcia i odpłatą.

Rz 11,10 Niech oczy ich się zaćmia, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony.

Rz 11,11 Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? żadną miarą! Ale przez ich przestępstwo zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa.

Rz 11,12 Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich pomniejszenie – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całości!

Rz 11,13 Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim

Rz 11,14 w tej nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia.

Rz 11,15 Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?

Rz 11,16 Jeżeli bowiem zacyzyn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie.

Rz 11,17 Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostałeś wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym korzeniem złączony na równi z nimi czerpałeś soki oliwne,

Rz 11,18 to nie wynoś się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie.

Rz 11,19 Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony

Rz 11,20 Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni.

Rz 11,21 Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie.

Rz 11,22 Przyjrzyj się więc dobroci i surowości Bożej. Surowość [okazuje się] wobec tych, co upadli, a dobroć Boża wobec ciebie, jeśli tylko wytrwasz w [kręgu] tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty.

Rz 11,23 A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie.

Rz 11,24 Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.

Rz 11,25 Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania – że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.

Rz 11,26 I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.

Rz 11,27 I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądę ich grzechy.

Rz 11,28 Co prawdą – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi [Boga] ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – przedmiotem miłości.

Rz 11,29 Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.

Rz 11,30 Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia,

Rz 11,31 tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami <w czasie obecnym> mogli dostąpić miłosierdzia.

Rz 11,32 Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.

Rz 11,33 O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!

Rz 11,34 Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

Rz 11,35 Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę?

Rz 11,36 Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 12,1 A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej.

Rz 12,2 Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża; co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

Rz 12,3 Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Rz 12,4 Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność –

Rz 12,5 podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.

Rz 12,6 Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar proroctwa – (do stosowania) zgodnie z wiarą;

Rz 12,7 bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich;

Rz 12,8 bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo.

Rz 12,9 Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem.

Rz 12,10 W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie.

Rz 12,11 Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu.

Rz 12,12 Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali.

Rz 12,13 Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności.

Rz 12,14 Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.

Rz 12,15 Weselcie się z tymi, którzy się weselą. Płaczcie z tymi, którzy płaczą.

Rz 12,16 Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych.

Rz 12,17 Nikomu złem za złe nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi.

Rz 12,18 Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi.

Rz 12,19 Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to

pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta. Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan – ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go.

Rz 12,20 Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz na jego głowę.

Rz 12,21 Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 13,1 Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga.

Rz 13,2 Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia.

Rz 13,3 Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę.

Rz 13,4 Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle.

Rz 13,5 Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie.

Rz 13,6 Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd.

Rz 13,7 Oddajcie każdemu to, mu się należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć.

Rz 13,8 Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo.

Rz 13,9 Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego.

Rz 13,10 Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Rz 13,11 A zwłaszcza rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy, gdyśmy uwierzyli.

Rz 13,12 Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a

przyobleczmy się w zbroję światła.

Rz 13,13 żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości.

Rz 13,14 Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 14,1 A tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy.

Rz 14,2 Jeden jest zdania, że można jeść wszystko, drugi, słaby, jada tylko jarzyny.

Rz 14,3 Ten, kto jada [wszystko], niech nie pogardza tym, który nie [wszystko] jada, a ten, który nie jada, niech nie potępia tego, który jada; bo Bóg go łaskawie przygarnął.

Rz 14,4 Kim jesteś ty, co się odważasz sądzić cudzego sługę? To, czy on stoi, czy upada, jest rzeczą jego Pana. Ostoi się zresztą, bo jego Pan ma moc utrzymać go na nogach.

Rz 14,5 Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania.

Rz 14,6 Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko – jada dla Pana. Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu.

Rz 14,7 Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie:

Rz 14,8 jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana.

Rz 14,9 Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

Rz 14,10 Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga.

Rz 14,11 Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną klęknie wszelkie kolano. a każdy język wielbić będzie Boga.

Rz 14,12 Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.

Rz 14,13 Przestańmy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej to zawyrokujcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorzenia.

Rz 14,14 Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste.

Rz 14,15 Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz już zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem w sprawie] pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus.

Rz 14,16 Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa!

Rz 14,17 Bo królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym.

Rz 14,18 A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi.

Rz 14,19 Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Rz 14,20 Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek spożywając ją, dawał przez to zgorszenie.

Rz 14,21 Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi [gorszy albo osłabia].

Rz 14,22 A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia.

Rz 14,23 Kto bowiem spożywa pokarmy, mając przy tym wątpliwości, ten potępia samego siebie, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem. Wszystko bowiem, co się czyni niezgodnie z przekonaniem, jest grzechem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 15,1 A my, którzy jesteśmy mocni [w wierze], powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne.

Rz 15,2 Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania.

Rz 15,3 Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie.

Rz 15,4 To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało i dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję.

Rz 15,5 A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem

Chrystusa te same uczucia żywili do siebie

Rz 15,6 i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Rz 15,7 Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga.

Rz 15,8 Albowiem Chrystus – mówię – stał się sługą obrzezanych, dla okazania wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom

Rz 15,9 oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu.

Rz 15,10 Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego.

Rz 15,11 I znowu: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go uwielbiają wszystkie narody.

Rz 15,12 Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję.

Rz 15,13 A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję.

Rz 15,14 Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień.

Rz 15,15 A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski.

Rz 15,16 Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym.

Rz 15,17 Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu spraw odnoszących się do Boga.

Rz 15,18 Nie odważę się jednak wspomnieć niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa (wierze) słowem, czynem,

Rz 15,19 mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jerozolimy i na całym obszarze aż po Illirię dopełniłem (obwieszczenia) Ewangelii Chrystusa.

Rz 15,20 A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogo innego,

Rz 15,21 lecz zgodnie z tym, co napisane: "Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go, i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go."

Rz 15,22 I stąd to wielokrotnie napotykałem przeszkody w dotarciu do was.

Rz 15,23 Teraz jednak, nie znajdując już w tych stronach pola pracy, od kilku lat pragnę gorąco wybrać się do was,

Rz 15,24 gdy będę podążał do Hiszpanii. Mam bowiem nadzieję, że w czasie tej podróży was odwiedzę i że wy mnie tam dalej wyprawicie, gdy się już trochę wami nacieszę.

Rz 15,25 W tej chwili zaś wybieram się do Jerozolimy z posługą dla świętych.

Rz 15,26 Macedonia i Achaja bowiem uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jerozolimie.

Rz 15,27 Uznały za stosowne, bo i są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych

Rz 15,28 powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręcę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii.

Rz 15,29 A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa.

Rz 15,30 Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga,

Rz 15,31 abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa na rzecz Jerozolimy została dobrze przyjęta przez świętych

Rz 15,32 i żebym za wolą Bożą z radością do was przybył i mógł się dzięki wam pokrzepić.

Rz 15,33 A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen!

[Powrót do Spisu Treści](#)

Rz 16,1 Polecam wam Febę, naszą siostrę, diakonisę Kościoła w Kenchrach.

Rz 16,2 Przyjmijcie ją w Panu tak, jak się świętych winno przyjmować. Wesprzyjcie ją w każdej sprawie, w której pomocy waszej będzie potrzebowała. I ona bowiem wspierała wielu, a także i mnie samego.

Rz 16,3 Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pyskę i Akwilę,

Rz 16,4 którzy za moje życie nadstawili swe głowy i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły [nawróconych] pogan.

Rz 16,5 Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdrówcie mojego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin, złożonych Chrystusowi przez Azję.

Rz 16,6 Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra.

Rz 16,7 Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa.

Rz 16,8 Pozdrówcie umiłowanego mego w Panu Ampliata.

Rz 16,9 Pozdrówcie współpracownika naszego w Chrystusie, Urbana, i umiłowanego mego Stachysa.

Rz 16,10 Pozdrówcie Apellesa, który zwycięsko przetrwał próbę dla Chrystusa. Pozdrówcie tych, którzy należą do domu Arystobula.

Rz 16,11 Pozdrówcie Herodiona, mego rodaka. Pozdrówcie tych z domu Narcyza, którzy należą do Pana.

Rz 16,12 Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które trudzą się w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która wiele trudu poniosła w Panu.

Rz 16,13 Pozdrówcie wybranego w Panu Rufusa i jego matkę, która jest i moją matką.

Rz 16,14 Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermesa, Patrobę, Hermasa i braci, którzy są razem z nimi.

Rz 16,15 Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są razem z nimi.

Rz 16,16 Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa.

Rz 16,17 Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wznecają spory i zgorszenia przeciw nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich.

Rz 16,18 Tacy bowiem ludzie nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca prostaczków.

Rz 16,19 Wasze zaś posłuszeństwo znane jest wszystkim. A więc raduję się z was, pragnę jednak, abyście byli w dobrym przemyślni, a co do zła – niewinni.

Rz 16,20 Bóg zaś pokoju zetrze wkrótce szatana pod waszymi stopami. Łaska Pana

naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami!

Rz 16,21 Pozdrawia was współpracownik mój Tymoteusz oraz Lucjusz, Jazon i Sozypater, moi rodacy.

Rz 16,22 Pozdrawiam was w Panu i ja, Tercjusz, który pisałem ten list.

Rz 16,23 Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła.

Rz 16,24 Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat.

Rz 16,25 Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głosem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą,

Rz 16,26 teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze,

Rz 16,27 Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 List do Koryntian

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 1,1 Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat,

1 Kor 1,2 do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego (Pana).

1 Kor 1,3 Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

1 Kor 1,4 Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie.

1 Kor 1,5 W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie,

1 Kor 1,6 bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was,

1 Kor 1,7 tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa.

1 Kor 1,8 On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa

1 Kor 1,9 Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

1 Kor 1,10 A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli.

1 Kor 1,11 Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.

1 Kor 1,12 Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa.

1 Kor 1,13 Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

1 Kor 1,14 Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem.

1 Kor 1,15 Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony.

1 Kor 1,16 Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czym ochrzcił jeszcze kogoś.

1 Kor 1,17 Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.

1 Kor 1,18 Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia.

1 Kor 1,19 Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

1 Kor 1,20 Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata?

1 Kor 1,21 Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących.

1 Kor 1,22 Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,

1 Kor 1,23 my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,

1 Kor 1,24 dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.

1 Kor 1,25 To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1 Kor 1,26 Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

1 Kor 1,27 Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć;

1 Kor 1,28 i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić,

1 Kor 1,29 tak by się żadne stworzenie nie chepiło przed obliczem Boga.

1 Kor 1,30 Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem,

1 Kor 1,31 aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 2,1 Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, by błyszczać słowem i mądrością dawać wam świadectwo Boże.

1 Kor 2,2 Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.

1 Kor 2,3 I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drzeniem.

1 Kor 2,4 A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy,

1 Kor 2,5 aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

1 Kor 2,6 A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających.

1 Kor 2,7 Lecz głosimy tajemnicę mądrości, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej,

1 Kor 2,8 tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały;

1 Kor 2,9 lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.

1 Kor 2,10 Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

1 Kor 2,11 Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży.

1 Kor 2,12 Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych.

1 Kor 2,13 A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha.

1 Kor 2,14 Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić.

1 Kor 2,15 Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony.

1 Kor 2,16 Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 3,1 A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie.

1 Kor 3,2 Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni; zresztą i nadal nie jesteście mocni.

1 Kor 3,3 Ciągłe przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?

1 Kor 3,4 Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?

1 Kor 3,5 Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan.

1 Kor 3,6 Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost.

1 Kor 3,7 Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg.

1 Kor 3,8 Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę.

1 Kor 3,9 My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą.

1 Kor 3,10 Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje.

1 Kor 3,11 Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

1 Kor 3,12 I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy,

1 Kor 3,13 tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień (Pański); okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest.

1 Kor 3,14 Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę;

1 Kor 3,15 ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień.

1 Kor 3,16 Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?

1 Kor 3,17 Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście.

1 Kor 3,18 Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość.

1 Kor 3,19 Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych

1 Kor 3,20 lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców.

1 Kor 3,21 Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi. Wszystko bowiem jest wasze:

1 Kor 3,22 czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze,

1 Kor 3,23 wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 4,1 Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych.

1 Kor 4,2 A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny.

1 Kor 4,3 Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będąc osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki Co więcej, nawet sam siebie nie sędzę.

1 Kor 4,4 Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią.

1 Kor 4,5 Przeto nie sądźcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę.

1 Kor 4,6 Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego.

1 Kor 4,7 Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś

otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał

1 Kor 4,8 Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami.

1 Kor 4,9 Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem świata, aniołom i ludziom;

1 Kor 4,10 my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy.

1 Kor 4,11 Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę,

1 Kor 4,12 i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują;

1 Kor 4,13 dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i odrazą dla wszystkich aż do tej chwili.

1 Kor 4,14 Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci.

1 Kor 4,15 Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

1 Kor 4,16 Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi.

1 Kor 4,17 Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniął drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele.

1 Kor 4,18 Przechwalali się niektórzy, dumni z tego, że nie przybywam do was.

1 Kor 4,19 Otóż właśnie przybędę wkrótce, jeśli taka będzie wola Pana, i będę zważał nie na słowa tych, co się unoszą pychą, ale na to, co mogą uczynić.

1 Kor 4,20 Albowiem nie w słowie, lecz w mocy przejawia się królestwo Boże.

1 Kor 4,21 Cóż chcecie? Z różgą mam do was przybyć czy z miłością i z łagodnością ducha?

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 5,1 Słyszysz się powszechnie o rozpuście między wami, i to o takiej rozpuście, jaka

się nie zdarza nawet wśród pogan; mianowicie, że ktoś żyje z żoną swego ojca.

1 Kor 5,2 A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu.

1 Kor 5,3 Ja zaś nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakby był wśród was, sprawcę owego przestępstwa.

1 Kor 5,4 Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa,

1 Kor 5,5 wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa.

1 Kor 5,6 Wcale nie macie się czym chlubić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza?

1 Kor 5,7 Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.

1 Kor 5,8 Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz – przaśnego chleba czystości i prawdy.

1 Kor 5,9 Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

1 Kor 5,10 Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o chciwców i zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat.

1 Kor 5,11 Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku.

1 Kor 5,12 Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz?

1 Kor 5,13 Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. Usuńcie złego spośród was samych.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 6,1 Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych, zamiast u świętych?

1 Kor 6,2 Czy nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czyż nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach?

1 Kor 6,3 Czyż nie wiecie, że będziemy sądzili także aniołów? O ileż przeto więcej przez

Ducha Boga naszego.

1 Kor 6,12 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

1 Kor 6,13 Pokarm dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unieści jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.

1 Kor 6,14 Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych.

1 Kor 6,15 Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy!

1 Kor 6,16 Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem.

1 Kor 6,17 Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.

1 Kor 6,18 Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy.

1 Kor 6,19 Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?

1 Kor 6,20 Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 7,1 Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą.

1 Kor 7,2 Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża.

1 Kor 7,3 Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi.

1 Kor 7,4 żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona.

1 Kor 7,5 Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżliwości waszej – nie kusił was szatan.

1 Kor 7,6 To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu.

1 Kor 7,7 Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja, lecz każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki.

1 Kor 7,8 Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja.

1 Kor 7,9 Lecz jeśli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.

1 Kor 7,10 Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża.

1 Kor 7,11 Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony.

1 Kor 7,12 Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda.

1 Kor 7,13 Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje.

1 Kor 7,14 Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.

1 Kor 7,15 Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie. Nie jest skrzepowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg.

1 Kor 7,16 A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę?

1 Kor 7,17 Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach.

1 Kor 7,18 Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu.

1 Kor 7,19 Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych.

1 Kor 7,20 Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany.

1 Kor 7,21 Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli

możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj /z twego niewolnictwa/.

1 Kor 7,22 Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa.

1 Kor 7,23 Za /wielką/ bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi.

1 Kor 7,24 Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany.

1 Kor 7,25 Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone.

1 Kor 7,26 Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć.

1 Kor 7,27 Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony.

1 Kor 7,28 Ale jeżeli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki w ciele, a ja chciałbym ich wam oszczędzić.

1 Kor 7,29 Mówię, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli niezonaci,

1 Kor 7,30 a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali;

1 Kor 7,31 ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

1 Kor 7,32 Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu.

1 Kor 7,33 Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

1 Kor 7,34 I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi.

1 Kor 7,35 Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to,

byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.

1 Kor 7,36 Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie grzeszy; niech się pobiorą.

1 Kor 7,37 Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni.

1 Kor 7,38 Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewicę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia.

1 Kor 7,39 żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, może poślubić kogo chce, byleby w Panu.

1 Kor 7,40 Szczęśliwszą jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 8,1 Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza wbija w pychę, miłość zaś buduje.

1 Kor 8,2 Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy.

1 Kor 8,3 Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga.

1 Kor 8,4 Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były bożkom złożone na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedyne.

1 Kor 8,5 A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów –

1 Kor 8,6 dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy.

1 Kor 8,7 Lecz nie wszyscy mają wiedzę. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kala się ich słabe sumienie.

1 Kor 8,8 A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc nie wzrośniemy w znaczenie.

1 Kor 8,9 Baczcie jednak, aby to wasze prawo (do takiego postępowania) nie stało się dla

słabych powodem do zgorzenia.

1 Kor 8,10 Gdyby bowiem ujrział ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczy bałwochwalczej, czyżby to nie skłoniło również kogoś słabego w sumieniu do spożywania ofiar składanych bożkom?

1 Kor 8,11 I tak to właśnie wiedza twoja sprowadziłaby zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus.

1 Kor 8,12 W ten sposób grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi.

1 Kor 8,13 Jeśli więc pokarm gorszy brata mego, przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 9,1 Czyż nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czyż nie jesteście moim dziełem w Chrystusie?

1 Kor 9,2 Jeżeli nawet nie jestem apostołem dla innych, dla was na pewno nim jestem. Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu

1 Kor 9,3 Oto moja obrona wobec tych, którzy mnie potępiają.

1 Kor 9,4 Czyż nie mamy prawa skorzystać z jedzenia i picia?

1 Kor 9,5 Czyż nie wolno nam brać z sobą niewiasty–siostry, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas?

1 Kor 9,6 Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować?

1 Kor 9,7 Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem?

1 Kor 9,8 Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo?

1 Kor 9,9 Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młócaćemu. Czyż o woły troszczy się Bóg,

1 Kor 9,10 czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młocarz – (młócić) w nadziei, że będzie miał coś z tego.

1 Kor 9,11 Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych?

1 Kor 9,12 Jeżeli inni mają udział w waszej majątności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz znosimy wszystko byle nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej.

1 Kor 9,13 Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w (ofiarach) ołtarza?

1 Kor 9,14 Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię.

1 Kor 9,15 Lecz ja z żadnego z tych praw nie skorzystałem. Piszę zaś to, nie żeby coś osiągnąć w ten sposób. Wolałbym raczej umrzeć niż... Nikt mię nie pozbawi mojej chluby.

1 Kor 9,16 Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!

1 Kor 9,17 Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza.

1 Kor 9,18 Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia.

1 Kor 9,19 Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam.

1 Kor 9,20 Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem.

1 Kor 9,21 Dla nie podlegających Prawu byłem jak nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem.

1 Kor 9,22 Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych.

1 Kor 9,23 Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

1 Kor 9,24 Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali.

1 Kor 9,25 Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą.

1 Kor 9,26 Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię,

1 Kor 9,27 lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 10,1 Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda, zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze,

1 Kor 10,2 i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu;

1 Kor 10,3 wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy

1 Kor 10,4 i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus.

1 Kor 10,5 Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni.

1 Kor 10,6 Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie pożądali złego, tak jak oni pożądali.

1 Kor 10,7 Nie bądźcie też bałwochwalcami jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom.

1 Kor 10,8 Nie oddawajmy się też rozpuście, jak to czynili niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące.

1 Kor 10,9 I nie wystawiajmy Pana na próbę, jak wystawiali Go niektórzy z nich i poginęli od węzów.

1 Kor 10,10 Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady.

1 Kor 10,11 A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów.

1 Kor 10,12 Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

1 Kor 10,13 Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.

1 Kor 10,14 Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa!

1 Kor 10,15 Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię:

1 Kor 10,16 Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?

1 Kor 10,17 Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.

1 Kor 10,18 Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

1 Kor 10,19 Lecz po cóż to mówię? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

1 Kor 10,20 Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

1 Kor 10,21 Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów.

1 Kor 10,22 Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego?

1 Kor 10,23 Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje.

1 Kor 10,24 Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego!

1 Kor 10,25 Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia.

1 Kor 10,26 Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napęlnia.

1 Kor 10,27 Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących a wy zgodzicie się przyjść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia.

1 Kor 10,28 A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegł, i z uwagi na sumienie.

1 Kor 10,29 Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności?

1 Kor 10,30 Jeśli ja coś spożywam dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię?

1 Kor 10,31 Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na

chwałę Bożą czyńcie

1 Kor 10,32 Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego,

1 Kor 10,33 podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem nie szukając własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 11,1 Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.

1 Kor 11,2 Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycję.

1 Kor 11,3 Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg.

1 Kor 11,4 Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę.

1 Kor 11,5 Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona.

1 Kor 11,6 Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę!

1 Kor 11,7 Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny.

1 Kor 11,8 To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny.

1 Kor 11,9 Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny.

1 Kor 11,10 Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów.

1 Kor 11,11 Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny.

1 Kor 11,12 Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga.

1 Kor 11,13 Osądźcie zresztą sami! Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga?

1 Kor 11,14 Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy,

1 Kor 11,15 podczas gdy dla kobiety jest właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie.

1 Kor 11,16 Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże.

1 Kor 11,17 Udzielając tych pouczeń nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu.

1 Kor 11,18 Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół.

1 Kor 11,19 Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani.

1 Kor 11,20 Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczery Pańskiej.

1 Kor 11,21 Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy.

1 Kor 11,22 Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale.

1 Kor 11,23 Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb

1 Kor 11,24 i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!

1 Kor 11,25 Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!

1 Kor 11,26 Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie.

1 Kor 11,27 Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej.

1 Kor 11,28 Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

1 Kor 11,29 Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie

spożywa i pije.

1 Kor 11,30 Dlatego to właśnie wielu wśród was słabych i chorych i wielu też umarło.

1 Kor 11,31 Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni.

1 Kor 11,32 Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem.

1 Kor 11,33 Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się by spożywać [wieczерzę], poczekajcie jedni na drugich!

1 Kor 11,34 Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do reszty, zarządzę, gdy do was przybędę.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 12,1 Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli o darach duchowych.

1 Kor 12,2 Wiecie, że gdyście byli poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom.

1 Kor 12,3 Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: Niech Jezus będzie przeklęty! Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.

1 Kor 12,4 Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;

1 Kor 12,5 różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

1 Kor 12,6 różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.

1 Kor 12,7 Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra.

1 Kor 12,8 Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha,

1 Kor 12,9 innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha,

1 Kor 12,10 innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.

1 Kor 12,11 Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

1 Kor 12,12 Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.

1 Kor 12,13 Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, (aby stanowić) jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

1 Kor 12,14 Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne członki.

1 Kor 12,15 Jeśli noga powiedziała: "Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała" – czy skutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?

1 Kor 12,16 Lub jeśli ucho powiedziało: "Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała" – czyś nie należałoby do ciała?

1 Kor 12,17 Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby miejsce na powonienie?

1 Kor 12,18 Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki umieszczając każdy z nich w ciele.

1 Kor 12,19 Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało?

1 Kor 12,20 Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało.

1 Kor 12,21 Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was.

1 Kor 12,22 Raczej nawet niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze;

1 Kor 12,23 a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała,

1 Kor 12,24 a te, które nie należą do wstydliwych, tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci,

1 Kor 12,25 by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem.

1 Kor 12,26 Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki.

1 Kor 12,27 Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.

1 Kor 12,28 I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami.

1 Kor 12,29 Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów?

1 Kor 12,30 Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

1 Kor 12,31 Lecz wy starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 13,1 Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęiący.

1 Kor 13,2 Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym.

1 Kor 13,3 I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał.

1 Kor 13,4 Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;

1 Kor 13,5 nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego;

1 Kor 13,6 nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą.

1 Kor 13,7 Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

1 Kor 13,8 Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie.

1 Kor 13,9 Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy.

1 Kor 13,10 Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe.

1 Kor 13,11 Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce.

1 Kor 13,12 Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany.

1 Kor 13,13 Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 14,1 Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocstwa!

1 Kor 14,2 Ten bowiem, kto mówi językiem, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne.

1 Kor 14,3 Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze.

1 Kor 14,4 Ten, kto mówi językiem, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół.

1 Kor 14,5 Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby to wyszło na zbudowanie Kościołowi.

1 Kor 14,6 Bo przypuśćmy, bracia, że przychodząc do was będę mówił językami: jakież stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając?

1 Kor 14,7 Podobnie jest z instrumentami martwymi, które dźwięki wydają, czy to będzie flet czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze?

1 Kor 14,8 Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy?

1 Kor 14,9 Tak też i wy: jeśli pod wpływem daru języków nie wypowiedacie zrozumiałej mowy, któż pojmie to, co mówicie? Na wiatr będziecie mówili.

1 Kor 14,10 Na świecie jest takie mnóstwo dźwięków, ale żaden dźwięk nie jest bez znaczenia.

1 Kor 14,11 Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakiś dźwięk znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający barbarzyńcą dla mnie.

1 Kor 14,12 Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiąść w

obfitości te z nich, które się przyczyniają do zbudowania Kościoła.

1 Kor 14,13 Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć.

1 Kor 14,14 Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprowadzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści.

1 Kor 14,15 Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem, będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem.

1 Kor 14,16 Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz?

1 Kor 14,17 Ty wprowadzie pięknie dzięki czynisz, lecz drugi tym się nie buduje.

1 Kor 14,18 Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich.

1 Kor 14,19 Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięć tysięcy wyrazów według daru języków.

1 Kor 14,20 Bracia, nie bądźcie dziećmi w swoim myśleniu, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe. W myślach waszych bądźcie dojrzałi!

1 Kor 14,21 Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają – mówi Pan.

1 Kor 14,22 Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, prorocstwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących.

1 Kor 14,23 Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą podczas tego ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie?

1 Kor 14,24 Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie na to jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami

1 Kor 14,26 Cóż więc pozostaje, bracia? Kiedy się razem zbieracie, ma każdy z was już to dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania albo objawiania rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy zbudowaniu.

1 Kor 14,27 Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy.

1 Kor 14,28 Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć; niech zaś mówi sobie

samemu i Bogu.

1 Kor 14,29 Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech to roztrząsają.

1 Kor 14,30 Gdy zaś komuś innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie.

1 Kor 14,31 Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu.

1 Kor 14,32 A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków!

1 Kor 14,33 Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych,

1 Kor 14,34 kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje.

1 Kor 14,35 A jeśli pragną się czego nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów! Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu.

1 Kor 14,36 Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was przyszło?

1 Kor 14,37 Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim.

1 Kor 14,38 A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany.

1 Kor 14,39 Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków!

1 Kor 14,40 Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku!

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 15,1 Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której też trwacie.

1 Kor 15,2 Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam rozkazałem... Chyba żebyście uwierzyli na próżno.

1 Kor 15,3 Przekazałem wam na początku to, co przejąłem; że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,

1 Kor 15,4 że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;

1 Kor 15,5 i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,

1 Kor 15,6 później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.

1 Kor 15,7 Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom.

1 Kor 15,8 W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.

1 Kor 15,9 Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży.

1 Kor 15,10 Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.

1 Kor 15,11 Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak wyście uwierzyli.

1 Kor 15,12 Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?

1 Kor 15,13 Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał.

1 Kor 15,14 A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara.

1 Kor 15,15 Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczyliśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa.

1 Kor 15,16 Skoro umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał.

1 Kor 15,17 A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach.

1 Kor 15,18 Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie.

1 Kor 15,19 Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.

1 Kor 15,20 Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli.

1 Kor 15,21 Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie.

1 Kor 15,22 I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,

1 Kor 15,23 lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.

1 Kor 15,24 Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.

1 Kor 15,25 Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.

1 Kor 15,26 Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

1 Kor 15,27 Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który mu wszystko poddał.

1 Kor 15,28 A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

1 Kor 15,29 Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemuż za nich chrzest przyjmują?

1 Kor 15,30 Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

1 Kor 15,31 Zapewniam was, przez chlubę, jaką mam z was w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, że każdego dnia umieram.

1 Kor 15,32 Jeżeli tylko ze względu na ludzi potykałem się w Efezie z dzikimi zwierzętami, to cóż mi stąd za pożytek? Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy.

1 Kor 15,33 Nie łudźcie się! Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje

1 Kor 15,34 Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, co nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię!

1 Kor 15,35 Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciała?

1 Kor 15,36 O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze.

1 Kor 15,37 To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym.

1 Kor 15,38 Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe.

1 Kor 15,39 Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb.

1 Kor 15,40 Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich.

1 Kor 15,41 Inny jest blask słońca, a inny – księżycy i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej.

1 Kor 15,42 Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne;

1 Kor 15,43 sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne;

1 Kor 15,44 zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało ziemskie powstanie też ciało niebieskie.

1 Kor 15,45 Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym.

1 Kor 15,46 Nie było jednak wpierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.

1 Kor 15,47 Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi Człowiek – z nieba.

1 Kor 15,48 Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.

1 Kor 15,49 A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] (niebieskiego).

1 Kor 15,50 Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego, i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.

1 Kor 15,51 Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

1 Kor 15,52 W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmieni trąbą – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

1 Kor 15,53 Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziało się w nieśmiertelność.

1 Kor 15,54 A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.

1 Kor 15,55 Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?

1 Kor 15,56 Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo.

1 Kor 15,57 Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

1 Kor 15,58 Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Kor 16,1 Jeśli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji.

1 Kor 16,2 Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiórek dopiero wtedy, kiedy przybędę.

1 Kor 16,3 Kiedy zaś się zjawię, przez tych, których uznacie za godnych, pošlę dar wasz z listami do Jerozolimy.

1 Kor 16,4 A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędrują ze mną.

1 Kor 16,5 Wstąpię do was, gdy będę wracał z Macedonii. Przez Macedonię bowiem przejdę tylko,

1 Kor 16,6 u was zaś może zatrzymam się lub nawet prezimuję, żebyście mnie odprowadzili, dokądkolwiek wyruszę.

1 Kor 16,7 Nie chciałbym bowiem tylko przelotnie was widzieć. Mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli.

1 Kor 16,8 W Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy.

1 Kor 16,9 Otwarła się bowiem wielka i obiecująca brama, a przeciwnicy są liczni.

1 Kor 16,10 Jeśliby zaś przybył Tymoteusz, baczcie, by nie obawiając się niczego, mógł wśród was przebywać, albowiem podobnie jak ja trzodzi się dla Pańskiego dzieła.

1 Kor 16,11 Niech przeto nikt go nie lekceważy! Odprowadźcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, gdyż czekam na niego z braćmi.

1 Kor 16,12 Co do Apollosa – brata, [pragnę donieść, iż] bardzo go prosiłem, żeby do was przybył z braćmi. Lecz w tej chwili nie okazał żadnej chęci. Przybędzie, kiedy się nadarzy sposobność.

1 Kor 16,13 Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się.

1 Kor 16,14 Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości.

1 Kor 16,15 Napominam was, bracia: znacie dom Stefanasa, jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym;

1 Kor 16,16 żebyście takim zawsze byli posłuszni, podobnie jak każdemu, kto współpracuje i współtrudzi się z wami.

1 Kor 16,17 Radujcie się obecnością Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi obecność waszą.

1 Kor 16,18 Pokrzepili bowiem i mojego, i waszego ducha. Przyjmijcie ich jako takich.

1 Kor 16,19 Pozdrawiają was kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla razem ze zbierającym się w ich domu kościołem.

1 Kor 16,20 Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym.

1 Kor 16,21 Pozdrowienie ręką moją, Pawłową.

1 Kor 16,22 Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha.

1 Kor 16,23 Łaska pana Jezusa (niech będzie) z wami!

1 Kor 16,24 Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 List do Koryntian

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 1,1 Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai.

2 Kor 1,2 Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

2 Kor 1,3 Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy,

2 Kor 1,4 Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga.

2 Kor 1,5 Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy.

2 Kor 1,6 Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy.

2 Kor 1,7 A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i naszej pociechy.

2 Kor 1,8 Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o udręce doznanej przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam wyjść cało z życiem.

2 Kor 1,9 Lecz właśnie w samym sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

2 Kor 1,10 On to wybawił nas od tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci i będzie wybawiał. Tak, mamy nadzieję w Nim, że nadal będzie nas wybawiał

2 Kor 1,11 przy współdziałaniu waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony.

2 Kor 1,12 Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na świecie, szczególnie względem was.

2 Kor 1,13 Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, coście czytali i coście zrozumieli. Mam nadzieję, że do końca będziecie nas rozumieć tak,

2 Kor 1,14 jak już po części zostaliśmy przez was zrozumiani: mianowicie że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moją.

2 Kor 1,15 W tym przeświadczeniu postanowiłem już wcześniej do was przybyć – byście dostąpili powtórnej łaski –

2 Kor 1,16 a następnie udać się od was do Macedonii i z Macedonii znów przyjąć do was po to, byście mnie wyprawili w podróż do Judei.

2 Kor 1,17 Czyż więc poczynałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czym postanawiał według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie.

2 Kor 1,18 Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie.

2 Kor 1,19 Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak.

2 Kor 1,20 Albowiem ile tylko obietnic Bożych, w Nim wszystkie są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę.

2 Kor 1,21 Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg.

2 Kor 1,22 On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

2 Kor 1,23 A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu.

2 Kor 1,24 Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 2,1 Sam to sobie postanowiłem, by nie przychodzić do was ponownie w smutku.

2 Kor 2,2 Jeżeli ja was zasmucam, któż mi radość sprawi, jeśli nie ten, którego ja zasmucam?

2 Kor 2,3 A napisałem to, aby nie doznać podwójnego smutku, gdy przybędę do tych, od których winienem doznawać radości; zresztą jestem przeświadczony co do was wszystkich, że moja radość jest także waszą radością.

2 Kor 2,4 Pisałem bowiem do was będąc w wielkiej rozterce i ucisku serca, wśród wielu łez, nie po to, aby was zasmucić, lecz żebyście wiedzieli, jak tym bardziej was miłuję.

2 Kor 2,5 Jeżeli zaś ktoś smutek sprawił, to nie mnie, lecz po części – by nie przesadzać – wam wszystkim.

2 Kor 2,6 Niech już takiemu wystarczy kara, wymierzona przez większość spośród was.

2 Kor 2,7 Raczej wypada teraz wybaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek.

2 Kor 2,8 Dlatego napominam was, abyście jego sprawę rozstrzygnęli z miłością.

2 Kor 2,9 W tym też celu napisałem, aby was wypróbować i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni.

2 Kor 2,10 Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też (mu wybaczam). Co bowiem wybaczyłem, o ile coś wybaczyłem, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa,

2 Kor 2,11 ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane.

2 Kor 2,12 Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były mi otwarte w Panu,

2 Kor 2,13 duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii.

2 Kor 2,14 Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania.

2 Kor 2,15 Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie;

2 Kor 2,16 dla jednych jest to zapach śmiercionośny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta?

2 Kor 2,17 Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerości, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 3,1 Czyż ponownie zaczniemy samych siebie zalecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was?

2 Kor 3,2 Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie.

2 Kor 3,3 Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc.

2 Kor 3,4 A dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy.

2 Kor 3,5 Nie żebyśmy uważali, że jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz (wiemy, że) ta możliwość nasza jest z Boga.

2 Kor 3,6 On też sprawił, żeśmy mogli stać się sługami Nowego Przymierza przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.

2 Kor 3,7 Lecz jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu jasności jego oblicza, która miała przeminąć,

2 Kor 3,8 to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

2 Kor 3,9 Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości!

2 Kor 3,10 Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową.

2 Kor 3,11 Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.

2 Kor 3,12 Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy,

2 Kor 3,13 a nie tak, jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na koniec tego, co było przemijające.

2 Kor 3,14 Ale stępiały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje (nad nimi) ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie.

2 Kor 3,15 I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach.

2 Kor 3,16 A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada.

2 Kor 3,17 Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność.

2 Kor 3,18 My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 4,1 Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu.

2 Kor 4,2 Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz okazywaniem prawdy przedstawiamy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka.

2 Kor 4,3 A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie,

2 Kor 4,4 dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.

2 Kor 4,5 Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa.

2 Kor 4,6 Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa.

2 Kor 4,7 Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas.

2 Kor 4,8 Zewsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

2 Kor 4,9 znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy.

2 Kor 4,10 Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele.

2 Kor 4,11 Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele.

2 Kor 4,12 Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie.

2 Kor 4,13 Cieszę się przeto owym duchem wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem; my także wierzymy i dlatego mówimy,

2 Kor 4,14 przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami.

2 Kor 4,15 Wszystko to bowiem dla was, ażeby w pełni obfitująca łaska zwiększyła

chwałę Bożą przez dziękczynienie wielu.

2 Kor 4,16 Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczyje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień.

2 Kor 4,17 Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku

2 Kor 4,18 dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 5,1 Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczyje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie.

2 Kor 5,2 Tak przeto teraz wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek,

2 Kor 5,3 o ile tylko odziani, a nie nadzy będziemy.

2 Kor 5,4 Dlatego właśnie udręczeni wzdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać na niego nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie.

2 Kor 5,5 A Bóg, który nas do tego przeznaczył, dał nam Ducha jako zadatek.

2 Kor 5,6 Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana.

2 Kor 5,7 Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

2 Kor 5,8 Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana.

2 Kor 5,9 Dlatego też staramy się Jemu podobać czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy.

2 Kor 5,10 Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

2 Kor 5,11 Tak więc przejęci bojaźnią Pana przekonujemy ludzi, wobec Boga zaś wszystko w nas odkryte. Mam zresztą nadzieję, że i dla waszych sumień nie ma w nas nic zakrytego.

2 Kor 5,12 Mówimy to, nie żeby znów wam siebie zalecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, iżbyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca.

2 Kor 5,13 Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was.

2 Kor 5,14 Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli.

2 Kor 5,15 A właśnie za wszystkich umarł (Chrystus) po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.

2 Kor 5,16 Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.

2 Kor 5,17 Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

2 Kor 5,18 Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę pojednania.

2 Kor 5,19 Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania.

2 Kor 5,20 Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem.

2 Kor 5,21 On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 6,1 Współpracując zaś z Nim napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej.

2 Kor 6,2 Mówi bowiem (Pismo): W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

2 Kor 6,3 Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono (naszej) posługi,

2 Kor 6,4 okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków,

2 Kor 6,5 w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach

i w postach,

2 Kor 6,6 przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez (objawy) Ducha Świętego i miłość nieobłudną,

2 Kor 6,7 przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny,

2 Kor 6,8 wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i zniesławienie. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanymi, a przecież dobrze znani,

2 Kor 6,9 niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni,

2 Kor 6,10 jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

2 Kor 6,11 Usta nasze otworzyły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce.

2 Kor 6,12 Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno.

2 Kor 6,13 Odpłacając się nam w ten sam sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię.

2 Kor 6,14 Nie wprzegajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem na wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością?

2 Kor 6,15 Albo jakąż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym?

2 Kor 6,16 Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

2 Kor 6,17 Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę

2 Kor 6,18 i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 7,1 Mając przeto takie obietnice, najmilszy, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej.

2 Kor 7,2 Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie uwiedli, nikogo

nie oszukali.

2 Kor 7,3 Nie mówię tego, żeby was potępiać. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie.

2 Kor 7,4 Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość w każdym ucisku.

2 Kor 7,5 Kiedyśmy przybyli do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy.

2 Kor 7,6 Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa.

2 Kor 7,7 Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej.

2 Kor 7,8 A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów nappełnił was na pewien czas smutkiem,

2 Kor 7,9 to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale żeście się zasmucili ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody.

2 Kor 7,10 Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje nawrócenia ku zbawieniu, którego się (potem) nie żałuje, smutek zaś tego świata sprawia śmierć.

2 Kor 7,11 To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu – jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapał i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez nagany.

2 Kor 7,12 Dlatego też choć napisałem wam, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani nie przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was.

2 Kor 7,13 Tak więc doznaliśmy pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej tą radością, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu.

2 Kor 7,14 Przeto jeśli się wami chlubiłem przed nim, nie doznałem zawstydy. Podobnie jak wszystko mówiliśmy wam zgodnie z prawdą, tak też prawdziwą jest nasza chluba wobec Tytusa.

2 Kor 7,15 Serce zaś jego jeszcze bardziej lgnie ku wam, gdy wspomina wasze posłuszeństwo i to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem.

2 Kor 7,16 Cieszę się, że we wszystkim mogę wam ufać.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 8,1 Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostały Kościoły Macedonii,

2 Kor 8,2 jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty.

2 Kor 8,3 Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazały gotowość,

2 Kor 8,4 nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych.

2 Kor 8,5 I nie tylko tak było, jakeśmy się spodziewali, lecz ofiarowały siebie samych najprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą.

2 Kor 8,6 Poprosiliśmy więc Tytusa, aby jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia względem was.

2 Kor 8,7 A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obficie i w tę łaskę obfitowali.

2 Kor 8,8 Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość.

2 Kor 8,9 Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.

2 Kor 8,10 Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać.

2 Kor 8,11 Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość.

2 Kor 8,12 A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma.

2 Kor 8,13 Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość.

2 Kor 8,14 Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość według tego, co jest napisane:

2 Kor 8,15 Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele.

2 Kor 8,16 A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa,

2 Kor 8,17 iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was.

2 Kor 8,18 Posłaliśmy z nim brata, którego sława w Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach.

2 Kor 8,19 Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia,

2 Kor 8,20 wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych.

2 Kor 8,21 Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi.

2 Kor 8,22 Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę, ufając wam okazał się jeszcze bardziej gorliwym.

2 Kor 8,23 Tytus jest moim towarzyszem i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa.

2 Kor 8,24 Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dowody naszej z was chluby.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 9,1 O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać.

2 Kor 9,2 Znam bowiem waszą gotowość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa.

2 Kor 9,3 Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi.

2 Kor 9,4 Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy.

2 Kor 9,5 Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością,

a nie sknerstwem.

2 Kor 9,6 Tak bowiem jest: kto skąpo siewie, ten skąpo i zbiera, kto zaś hojnie siewie, ten hojnie też zbierać będzie.

2 Kor 9,7 Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żalując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.

2 Kor 9,8 A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki

2 Kor 9,9 według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki.

2 Kor 9,10 Ten zaś, który daje nasienie siewcy, i chleba dostarczy ku pokrzepieniu, i ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości.

2 Kor 9,11 Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu.

2 Kor 9,12 Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu.

2 Kor 9,13 Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi.

2 Kor 9,14 A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga.

2 Kor 9,15 Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 10,1 Zresztą ja sam, Paweł, upominam was przez cichość i łagodność Chrystusa, ja, który będąc między wami, uchodzę w oczach waszych za pokornego a z daleka od was jestem dla was zbyt surowy,

2 Kor 10,2 ja was proszę: żebym nie musiał odwołać się do tej surowości, na jaką zamierzam się zdobyć względem tych, co sądzą, że postępujemy według ciała.

2 Kor 10,3 Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała,

2 Kor 10,4 gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz posiada moc burzenia, dla Boga, twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania

2 Kor 10,5 i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga i wszelki umysł poddajemy w

posłuszeństwo Chrystusowi

2 Kor 10,6 z gotowością ukarania każdego nieposłuszeństwa, kiedy już wasze posłuszeństwo stanie się doskonałe.

2 Kor 10,7 Zauważcie to, co (jest zresztą) oczywiste! Jeżeli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, niechże znów weźmie pod własną rozwagę i to, że my również, podobnie jak on, jesteśmy Chrystusowi.

2 Kor 10,8 Choćby mi bowiem wypadło jeszcze bardziej chlubić się z władzy, jaką nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zagładzie waszej, nie będę się wstydził dlatego (rzekomo),

2 Kor 10,9 iżby się nie wydało, że chcę was straszyć listami.

2 Kor 10,10 Listy bowiem – jak utrzymują – są groźne i nieubłagane, lecz gdy się zjawia osobiście, słaby jest, a jego mowa nic nie znaczy.

2 Kor 10,11 Kto tak sądzi, niech sobie zapamięta, że jakimi jesteśmy w słowach naszych listów będąc poza wami, takimi też będziemy w czynie jako obecni wśród was.

2 Kor 10,12 Nie mamy bowiem odwagi ani równać się, ani stawiać siebie obok tych, którzy zachwalają sami siebie; nie okazują wielkiego rozsądku, gdy siebie samych mierzą miarą własnej osoby i porównują się sami z sobą.

2 Kor 10,13 Nie będziemy się wynosili ponad miarę, lecz będziemy się oceniali według granic wyznaczonych nam przez Boga, a sięgających aż do was.

2 Kor 10,14 Nie przekraczamy bowiem (słusznej) miary jak ci, którzy do was jeszcze nie dotarli; przecie doszliśmy do was z Ewangelią Chrystusa.

2 Kor 10,15 Nie przechwalamy się ponad miarę kosztem cudzych trudów. Mamy jednak nadzieję, że w miarę rosnącej w was wiary, my również wzrastać będziemy według naszej miary,

2 Kor 10,16 niosąc Ewangelię poza wasze granice, a nie chlubiąc się tym, co już było dokonane przez innych.

2 Kor 10,17 Ten, kto się chlubi, w Panu niech się chlubi.

2 Kor 10,18 Nie ten jest bowiem wypróbowany, kto się sam przechwala, lecz ten, kogo uznaje Pan.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 11,1 O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i

mnie znosicie!

2 Kor 11,2 Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę.

2 Kor 11,3 Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż uwiódł Ewę.

2 Kor 11,4 Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiegośmy wam nie głosili, lub bierzecie innego ducha, któregoście nie otrzymali, albo inną Ewangelię, nie tę, którąście przyjęli – znosicie to spokojnie.

2 Kor 11,5 Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie.

2 Kor 11,6 Choć bowiem niewprawny w słowie, to jednak nie jestem pozbawiony wiedzy. Zresztą ujawniliśmy się wobec was we wszystkim, pod każdym względem.

2 Kor 11,7 Czyż popełniłem jakiś grzech przez to, że poniżałem siebie, by was wywyższyć? Że za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą?

2 Kor 11,8 Ogołacałem inne Kościoły, biorąc co potrzebne do życia, aby wam przyjść z pomocą.

2 Kor 11,9 A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, to dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążylem was i nadal nie będę was obciążał.

2 Kor 11,10 Zapewniam was przez będącą we mnie prawdę Chrystusa, że nikt nie pozbawi mnie tej podstawy do chlubienia się w granicach Achai.

2 Kor 11,11 Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie.

2 Kor 11,12 Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, z czego się chlubią.

2 Kor 11,13 Ci fałszywi apostołowie to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa.

2 Kor 11,14 I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości.

2 Kor 11,15 Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według swoich uczynków.

2 Kor 11,16 Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochłubić.

2 Kor 11,17 To, co powiem, nie według Pana powiem, lecz jakby w szaleństwie, mając rzekomy powód do chluby.

2 Kor 11,18 Ponieważ wielu chlubi się według ciała – i ja będę się chlubił.

2 Kor 11,19 Chętnie przecież znosicie głupców, sami będąc mądrymi.

2 Kor 11,20 Znosicie to, że was ktoś bierze w niewolę, że was objada, wyzyskuje, że was z góry traktuje, że was policzkuje.

2 Kor 11,21 Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam.

2 Kor 11,22 Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja.

2 Kor 11,23 Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci.

2 Kor 11,24 Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego.

2 Kor 11,25 Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej.

2 Kor 11,26 Często w podróach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach

2 Kor 11,27 w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości,

2 Kor 11,28 nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z troski o wszystkie Kościoły.

2 Kor 11,29 Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słabym? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął?

2 Kor 11,30 Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości.

2 Kor 11,31 Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię.

2 Kor 11,32 W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta

Damascenczyków, chcąc mnie pojmać.

2 Kor 11,33 Ale przez okno spuszczone mnie w koszu przez mur i tak uszedłem rąk jego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 12,1 Jeżeli trzeba się chlubić – choć co prawda nie wypada – przejdę do widzeń i objawień Pańskich.

2 Kor 12,2 Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele – nie wiem, czy poza ciałem – też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba.

2 Kor 12,3 I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, (też nie wiem), Bóg to wie –

2 Kor 12,4 został porwany do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać.

2 Kor 12,5 Z tego więc będę się chlubił, a z siebie samego nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości.

2 Kor 12,6 Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie oceniał ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy.

2 Kor 12,7 Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielki ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą.

2 Kor 12,8 Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie,

2 Kor 12,9 lecz (Pan) mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.

2 Kor 12,10 Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

2 Kor 12,11 Oszalałem, a wyście mnie do tego zmusili. To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

2 Kor 12,12 Dowody (mojego) apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki i cuda, i przejawy mocy.

2 Kor 12,13 O ile otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chyba tylko o tyle, że nie

byłem wam ciężarem. Wybaczcie mi tę krzywdę!

2 Kor 12,14 Oto po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę was obciążał. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić majątkości, lecz rodzice dzieciom.

2 Kor 12,15 Ja zaś bardzo chętnie poniosę wydatki i nawet siebie samego wydam za dusze wasze. Czyż więc, coraz bardziej was miłując, mniej będę miłowany?

2 Kor 12,16 Zresztą niech będzie i tak: nie byłem dla was ciężarem, ale będąc przebiegłym, zdobyłem was podstępem.

2 Kor 12,17 Czy może oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem?

2 Kor 12,18 Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami?

2 Kor 12,19 Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmiłsi, ku zbudowaniu waszemu.

2 Kor 12,20 Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnęlbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzycie. Żeby przypadkiem nie (było wśród was) sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrani

2 Kor 12,21 Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój, tak iżbym musiał oplakiwać wielu spośród tych, którzy popełniali przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, której się dopuścili.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Kor 13,1 Oto teraz po raz trzeci wyruszam do was. Na ustach dwu albo trzech świadków zawiśnie cała sprawa.

2 Kor 13,2 Zapowiedziałem to już i teraz zapowiadam – jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz – tym, którzy już przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że gdy znów przyjdę, nie będę oszczędzał (nikogo).

2 Kor 13,3 Usiłujecie bowiem doświadczyć Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją.

2 Kor 13,4 Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was.

2 Kor 13,5 Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie! Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni.

2 Kor 13,6 Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni.

2 Kor 13,7 Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili co dobre, a my – żebyśmy byli jakby odrzuceni.

2 Kor 13,8 Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz (wszystko) dla prawdy.

2 Kor 13,9 Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie.

2 Kor 13,10 Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej.

2 Kor 13,11 Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami!

2 Kor 13,12 Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem! Pozdrawiają was wszyscy święci.

2 Kor 13,13 Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Galacjan

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ga 1,1 Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych,

Ga 1,2 i wszyscy bracia, którzy są przy mnie – do Kościołów Galacji:

Ga 1,3 Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa,

Ga 1,4 który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego.

Ga 1,5 Jemu to chwała na wieki wieków! Amen.

Ga 1,6 Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii.

Ga 1,7 Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową.

Ga 1,8 Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty!

Ga 1,9 Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą (od nas) otrzymaliście – niech będzie przeklęty!

Ga 1,10 A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze teraz ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.

Ga 1,11 Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelią nie jest wymysłem ludzkim.

Ga 1,12 Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus.

Ga 1,13 Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć,

Ga 1,14 jak w żarliwości o judaizm przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków.

Ga 1,15 Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją,

Ga 1,16 aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi

Ga 1,17 ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.

Ga 1,18 Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem, zatrzymując się u niego (tylko) piętnaście dni.

Ga 1,19 Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego.

Ga 1,20 A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.

Ga 1,21 Potem udałem się do krain Syrii i Cylicji.

Ga 1,22 Kościołom zaś chrześcijańskim w Judei pozostawałem osobiście nie znany.

Ga 1,23 Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą ongiś usiłował wytepić.

Ga 1,24 I wielbili Boga z mego powodu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ga 2,1 Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając z sobą także Tytusa.

Ga 2,2 Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się powagą, (by stwierdzili), czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno.

Ga 2,3 Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że był Grekiem.

Ga 2,4 A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę.

Ga 2,5 Na żądane przez nich ustępstwo zgola się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii.

Ga 2,6 Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą powagą – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi oddawać czegokolwiek.

Ga 2,7 Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych –

Ga 2,8 Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan–

Ga 2,9 i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych,

Ga 2,10 byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.

Ga 2,11 Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.

Ga 2,12 Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się usuwać i trzymać się z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania.

Ga 2,13 To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę.

Ga 2,14 Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?

Ga 2,15 My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami.

Ga 2,16 A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków nikt nie osiągnie usprawiedliwienia.

Ga 2,17 A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. A to jest niemożliwe.

Ga 2,18 A przecież wykazuję, że sam przestępuję (Prawo), gdy na nowo stawiam to, co

upřednio zburzyłem.

Ga 2,19 Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża.

Ga 2,20 Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

Ga 2,21 Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ga 3,1 O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?

Ga 3,2 Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełnienia Prawa za pomocą uczynków, czy też stąd, że daliście posłuch wierze?

Ga 3,3 Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem?

Ga 3,4 Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno.

Ga 3,5 Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, (czyni to) dlatego, że wypełniacie Prawo za pomocą uczynków, czy też dlatego, że dajecie posłuch wierze?

Ga 3,6 W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu i to mu poczytano za sprawiedliwość.

Ga 3,7 Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama.

Ga 3,8 I stąd Pismo widząc, że w przyszłości Bóg na podstawie wiary będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody.

Ga 3,9 I dlatego tylko ci, którzy polegają na wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze.

Ga 3,10 Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.

Ga 3,11 A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Ga 3,12 Prawo nie opiera się na wierze, lecz (mówi): Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie.

Ga 3,13 Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie –

Ga 3,14 aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha.

Ga 3,15 Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Ga 3,16 Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi (Pismo): i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale (wskazano) na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

Ga 3,17 A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić tak, by unieważnić obietnicę.

Ga 3,18 Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

Ga 3,19 Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na wykroczenia aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika.

Ga 3,20 Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.

Ga 3,21 A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.

Ga 3,22 Lecz Pismo poddało wszystko pod (władzę) grzechu, aby obietnica dostała się na drodze wiary w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą.

Ga 3,23 Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do objawienia się wiary.

Ga 3,24 Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, (który miał prowadzić) ku Chrystusowi, abyśmy z wiary uzyskali usprawiedliwienie.

Ga 3,25 Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy.

Ga 3,26 Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.

Ga 3,27 Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa.

Ga 3,28 Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.

Ga 3,29 Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą – dziedzicami.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ga 4,1 I to wam jeszcze powiem: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego.

Ga 4,2 Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom.

Ga 4,3 My również, jak długo byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata.

Ga 4,4 Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem,

Ga 4,5 aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ga 4,6 Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Ga 4,7 A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

Ga 4,8 Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Ga 4,9 Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

Ga 4,10 Zachowujecie dni, święta nowiu i lata!

Ga 4,11 Obawiam się o was: czy się dla was nie trudziłem na próżno.

Ga 4,12 Bracia, proszę was, stańcie się tacy jak ja, bo ja stałem się taki jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym.

Ga 4,13 Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię zatrzymany chorobą

Ga 4,14 i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziliście mną ani nie odtrąciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa.

Ga 4,15 Gdzież się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, bylibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie.

Ga 4,16 Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę?

Ga 4,17 Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć (ode mnie), abyście o nich zabiegali.

Ga 4,18 Jest rzeczą dobrą doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami.

Ga 4,19 Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje.

Ga 4,20 Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć.

Ga 4,21 Powiedzcie mi wy, którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie?

Ga 4,22 Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.

Ga 4,23 Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej – na skutek obietnicy.

Ga 4,24 Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar:

Ga 4,25 Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli.

Ga 4,26 Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką.

Ga 4,27 Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z

mężem.

Ga 4,28 Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Ga 4,29 Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz.

Ga 4,30 Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej.

Ga 4,31 Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ga 5,1 Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli.

Ga 5,2 Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda.

Ga 5,3 I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa.

Ga 5,4 Zerwaliście więzy z Chrystusem; wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, wypadliście z łaski.

Ga 5,5 My zaś z pomocą Ducha, na zasadzie wiary wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości.

Ga 5,6 Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość.

Ga 5,7 Biegliście tak wspaniale! Kto przeszkodził wam trwać przy prawdzie?

Ga 5,8 Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Ga 5,9 Trochę kwasu ma moc zakwasić całe ciasto.

Ga 5,10 Mam co do was przekonanie w Panu, że innego zdania niż ja nie będziecie. A na tym, który sieje między wami zamęt, zaciąży wyrok potępienia, kimkolwiek by on był.

Ga 5,11 Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorszenie krzyża.

Ga 5,12 Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają.

Ga 5,13 Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie!

Ga 5,14 Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.

Ga 5,15 A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczenie, byście się wzajemnie nie zjedli.

Ga 5,16 Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała.

Ga 5,17 Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie.

Ga 5,18 Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa.

Ga 5,19 Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie,

Ga 5,20 uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy,

Ga 5,21 zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.

Ga 5,22 Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,

Ga 5,23 łagodność, opanowanie. Przeciw takim (cnotom) nie ma Prawa.

Ga 5,24 A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem.

Ga 5,25 Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Ga 5,26 Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ga 6,1 Bracia, a gdyby komu przydarzył się jaki upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie.

Ga 6,2 Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe.

Ga 6,3 Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie.

Ga 6,4 Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w zestawieniu siebie z drugim.

Ga 6,5 Każdy bowiem poniesie własny ciężar.

Ga 6,6 Ten, kto pobiera naukę wiary, niech używa ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza.

Ga 6,7 Nie łudźcie się:

Ga 6,8 Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne.

Ga 6,9 W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy.

Ga 6,10 A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze.

Ga 6,11 Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was.

Ga 6,12 O ludzkie to względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego.

Ga 6,13 Bo ci zwolennicy obrzezania zgoła się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem.

Ga 6,14 Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.

Ga 6,15 Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie.

Ga 6,16 Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego (niech zstąpi) pokój i miłosierdzie.

Ga 6,17 Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa.

Ga 6,18 Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Efezjan

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ef 1,1 Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są <w Efezie>, i do wiernych w Chrystusie Jezusie:

Ef 1,2 Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa!

Ef 1,3 Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie.

Ef 1,4 W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.

Ef 1,5 Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,

Ef 1,6 ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

Ef 1,7 W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.

Ef 1,8 Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,

Ef 1,9 przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął

Ef 1,10 dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

Ef 1,11 W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli

Ef 1,12 po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie.

Ef 1,13 W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście opatrzeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany.

Ef 1,14 On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Ef 1,15 Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych,

Ef 1,16 nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Ef 1,17 [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego.

Ef 1,18 [Niech da] wam światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych

Ef 1,19 i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły.

Ef 1,20 Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich,

Ef 1,21 ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.

Ef 1,22 I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,

Ef 1,23 który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napęłnia wszystko wszelkimi sposobami.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ef 2,1 I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów,

Ef 2,2 w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu.

Ef 2,3 Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni.

Ef 2,4 A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował,

Ef 2,5 i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni.

Ef 2,6 Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie

Jezusie,

Ef 2,7 aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie.

Ef 2,8 Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Ef 2,9 nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.

Ef 2,10 Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

Ef 2,11 Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani "nieobrzezaniem" przez tych, którzy zowią się "obrzezaniem" od znaku dokonanego ręką na ciele –

Ef 2,12 w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.

Ef 2,13 Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa.

Ef 2,14 On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele

Ef 2,15 pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,

Ef 2,16 i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.

Ef 2,17 A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko,

Ef 2,18 bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Ef 2,19 A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga –

Ef 2,20 zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus.

Ef 2,21 W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię,

Ef 2,22 w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić

mieszkanie Boga przez Ducha.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ef 3,1 Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan...

Ef 3,2 bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was,

Ef 3,3 że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem.

Ef 3,4 Dlatego czytając [te słowa] możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa.

Ef 3,5 Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom,

Ef 3,6 to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

Ef 3,7 Jej sługą stałem się z daru łaski udzielonej mi przez Boga na skutek działania Jego potęgi.

Ef 3,8 Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa

Ef 3,9 i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy.

Ef 3,10 Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich –

Ef 3,11 zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ef 3,12 W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością dzięki wierze w Niego.

Ef 3,13 Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali prześladowaniami, jakie znoszę dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą.

Ef 3,14 Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem,

Ef 3,15 od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi,

Ef 3,16 aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka.

Ef 3,17 Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani,

Ef 3,18 wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość,

Ef 3,19 i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą.

Ef 3,20 Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy,

Ef 3,21 Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ef 4,1 A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani,

Ef 4,2 z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości.

Ef 4,3 Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój.

Ef 4,4 Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie.

Ef 4,5 Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest.

Ef 4,6 Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Ef 4,7 Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego.

Ef 4,8 Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy do góry wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary.

Ef 4,9 Słowo zaś "wstąpił" cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi?

Ef 4,10 Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić.

Ef 4,11 I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami

Ef 4,12 dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego,

Ef 4,13 aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

Ef 4,14 [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu.

Ef 4,15 Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ef 4,16 Z Niego całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.

Ef 4,17 To zatem mówię i zaklinam [was] w Panu, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem,

Ef 4,18 umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Ef 4,19 Oni to doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuście, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste.

Ef 4,20 Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa.

Ef 4,21 Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim – zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie,

Ef 4,22 że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź,

Ef 4,23 odnawiać się duchem w waszym myśleniu

Ef 4,24 i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Ef 4,25 Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami.

Ef 4,26 Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce!

Ef 4,27 Ani nie dawajcie miejsca diabłu!

Ef 4,28 Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu.

Ef 4,29 Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym.

Ef 4,30 I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia.

Ef 4,31 Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie – wraz z wszelką złością.

Ef 4,32 Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ef 5,1 Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane,

Ef 5,2 i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu.

Ef 5,3 O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym,

Ef 5,4 ani o tym, co haniebne, ani o niedorzecznym gadaniu lub nieprzyzwoitych żartach, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

Ef 5,5 O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga.

Ef 5,6 Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na buntowników.

Ef 5,7 Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Ef 5,8 Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości!

Ef 5,9 Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda.

Ef 5,10 Badajcie, co jest miłe Panu.

Ef 5,11 I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując, nawracajcie [tamtych]!

Ef 5,12 O tym bowiem, co u nich się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić.

Ef 5,13 Natomiast wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem.

Ef 5,14 Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Ef 5,15 Baczcie więc pilnie, jak postępujecie, nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy.

Ef 5,16 Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

Ef 5,17 Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana.

Ef 5,18 A nie upijajcie się winem, bo to jest [przyczyną] rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem,

Ef 5,19 przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach.

Ef 5,20 Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Ef 5,21 Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej!

Ef 5,22 Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu,

Ef 5,23 bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała.

Ef 5,24 Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim.

Ef 5,25 Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,

Ef 5,26 aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo,

Ef 5,27 aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Ef 5,28 Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.

Ef 5,29 Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół,

Ef 5,30 bo jesteśmy członkami Jego Ciała.

Ef 5,31 Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem.

Ef 5,32 Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Ef 5,33 W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego!
A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ef 6,1 Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe.

Ef 6,2 Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą –

Ef 6,3 aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi.

Ef 6,4 A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!

Ef 6,5 Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom, jak Chrystusowi,

Ef 6,6 nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, który z duszy pełni wolę Bożą.

Ef 6,7 Z ochotą służcie, jak gdybyście [służyli] Panu, a nie ludziom,

Ef 6,8 świadomi tego, że każdy – jeśli uczyni co dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny.

Ef 6,9 A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby.

Ef 6,10 W końcu bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi.

Ef 6,11 Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła.

Ef 6,12 Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich.

Ef 6,13 Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko.

Ef 6,14 Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i oblókłszy pancerz,

którym jest sprawiedliwość,

Ef 6,15 a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju.

Ef 6,16 W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego.

Ef 6,17 Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże –

Ef 6,18 wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych

Ef 6,19 i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii,

Ef 6,20 dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

Ef 6,21 Żebyście zaś wiedzieli i wy o moich sprawach, co robię, wszystko wam oznajmi Tychik, umiłowany brat i wierny sługa w Panu,

Ef 6,22 którego wysłałem do was po to, żebyście wy poznali nasze sprawy, a on pokrzepił wasze serca.

Ef 6,23 Pokój braciom i miłość wraz z wiarą od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ef 6,24 Łaska [niech będzie] ze wszystkimi, którzy miłują Pana naszego Jezusa Chrystusa w nieskazitelności.

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Filipian

[Powrót do Spisu Treści](#)

Flp 1,1 Paweł i Tymoteusz, służy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami.

Flp 1,2 Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa!

Flp 1,3 Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam –

Flp 1,4 zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich –

Flp 1,5 z powodu waszego udziału w [szerzeniu] Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej.

Flp 1,6 Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa.

Flp 1,7 Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii za pomocą dowodów.

Flp 1,8 Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa.

Flp 1,9 A modłę się o to, aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu

Flp 1,10 dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa,

Flp 1,11 napelnieni plonem sprawiedliwości, [nabytym] przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

Flp 1,12 Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii,

Flp 1,13 tak iż kajdany moje stały się głośne w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych.

Flp 1,14 I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, odważa się bardziej

bez lęku głosić słowo Boże.

Flp 1,15 Niektórzy wprawdzie z zawiści i przekory, drudzy zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa.

Flp 1,16 Ci ostatni [głoszą] z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii.

Flp 1,17 Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom.

Flp 1,18 Ale cóż to znaczy? Jedyne to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył.

Flp 1,19 Wiem bowiem, że to mi wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa,

Flp 1,20 zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością

Flp 1, Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć.

Flp 1,21 Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk.

Flp 1,22 Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Flp 1,23 Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze,

Flp 1,24 pozostawać zaś w ciele – to bardziej dla was konieczne.

Flp 1,25 A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

Flp 1,26 aby rosła wasza duma w Chrystusie przez mnie, przez moją ponowną obecność u was.

Flp 1,27 Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię,

Flp 1,28 i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. To właśnie dla nich jest zapowiedzią zagłady, a dla was zbawienia, i to przez Boga.

Flp 1,29 Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i

dla Niego cierpieć,

Flp 1,30 skoro toczycie tę samą walkę, jaką u mnie widzieliście, a o jakiej u mnie teraz słyszycie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Flp 2,1 Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli – jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie –

Flp 2,2 dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego,

Flp 2,3 a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie.

Flp 2,4 Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich!

Flp 2,5 To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.

Flp 2,6 On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,

Flp 2,7 lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka,

Flp 2,8 unizył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Flp 2,9 Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,

Flp 2,10 aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.

Flp 2,11 I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Flp 2,12 A przeto, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drzeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.

Flp 2,13 Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Flp 2,14 Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań,

Flp 2,15 abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie.

Flp 2,16 Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudiłem.

Flp 2,17 A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi:

Flp 2,18 a także i wy się ciescie i dzielcie radość ze mną!

Flp 2,19 A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach.

Flp 2,20 Nie mam bowiem nikogo o równych dążeniach ducha, który by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy:

Flp 2,21 bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa.

Flp 2,22 A wiecie, że on został wypróbowany: bo jak dziecko ojcu, tak on wraz ze mną służył Ewangelii.

Flp 2,23 Jego to mam nadzieję posłać do was natychmiast, skoro tylko rozejrzę się w swoich sprawach.

Flp 2,24 Ufam zaś w Panu, że i ja sam przybędę niebawem.

Flp 2,25 Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, brata, współpracownika i współbojownika mojego, a waszego wysłannika, który miał zaradzić moim potrzebom,

Flp 2,26 gdyż bardzo tęsknił za wami wszystkimi i dręczył się tym, że usłyszeliście o jego chorobie.

Flp 2,27 Rzeczywiście bowiem zachorował, tak iż był bliski śmierci. Ale Bóg się nad nim zmiłował: nie tylko zaś nad nim, lecz i nade mną, żebym nie doznał smutku jednego po drugim.

Flp 2,28 Przeto tym śpieszniej go posyłam, ażebyście wy, ujrawszy go, ponownie się uradowali, i ja żebym mniej się martwił.

Flp 2,29 Przyjmijcie więc go w Panu z całą radością!. A takich jak on otaczajcie czcią,

Flp 2,30 bo dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, naraziwszy życie swoje po to, by was zastąpić przy posłudze, której wy [osobiście] nie mogliście mi oddać.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Flp 3,1 W końcu, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym.

Flp 3,2 Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczonych!

Flp 3,3 My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele.

Flp 3,4 Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej:

Flp 3,5 obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,

Flp 3,6 co do gorliwości – prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu.

Flp 3,7 Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

Flp 3,8 I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa

Flp 3,9 i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze –

Flp 3,10 przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci,

Flp 3,11 dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

Flp 3,12 Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Flp 3,13 Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyęzając siły ku temu, co przede mną,

Flp 3,14 pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie.

Flp 3,15 Wszyscy więc my, doskonali, tak to odczuwajmy: a jeśli odczuwacie coś inaczej, i to Bóg wam objawi.

Flp 3,16 W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy!

Flp 3,17 Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas.

Flp 3,18 Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem.

Flp 3,19 Ich losem – zagłada, ich bogiem – brzuch, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne.

Flp 3,20 Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa,

Flp 3,21 który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebного ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Flp 4,1 Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwało moja! – tak stójcie mocno w Panu, umiłowani!

Flp 4,2 Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednomyślne w Panu.

Flp 4,3 Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia.

Flp 4,4 Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!

Flp 4,5 Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko!

Flp 4,6 O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem!

Flp 4,7 A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

Flp 4,8 W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym – to miejcie na myśli!

Flp 4,9 Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Flp 4,10 Także bardzo się ucieszyłem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie staraliście się, lecz nie mieliście do tego sposobności.

Flp 4,11 Nie mówię tego bynajmniej z powodu niedostatku: ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem.

Flp 4,12 Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku.

Flp 4,13 Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.

Flp 4,14 W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku.

Flp 4,15 Wy, Filipianie, wiecie przecież, że na początku [głoszenia] Ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden z Kościołów poza wami jednymi nie prowadził ze mną otwartego rachunku przychodu i rozchodu,

Flp 4,16 bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysłaliście na moje potrzeby.

Flp 4,17 Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz pragnę owocu, który wzrasta na wasze dobro.

Flp 4,18 Stwierdzam, że wszystko mam, i to w obfitości: jestem w całej pełni zaopatrzony, otrzymawszy przez Epafrodyta od was wdzięczną woń, ofiarę przyjemną, miłą Bogu.

Flp 4,19 A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę.

Flp 4,20 Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków! Amen.

Flp 4,21 Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie! Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną.

Flp 4,22 Pozdrawiają was wszyscy święci, zwłaszcza ci z domu Cezara.

Flp 4,23 Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa [niech będzie] z duchem waszym! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Kolosan

[Powrót do Spisu Treści](#)

Kol 1,1 Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat,

Kol 1,2 do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego!

Kol 1,3 Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was –

Kol 1,4 odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych –

Kol 1,5 z powodu nadziei /nagrody/ odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy – Ewangelii,

Kol 1,6 która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was, owocuje ona i rośnie od dnia, w którym usłyszeliście i poznali łaskę Boga w /jej/ prawdzie

Kol 1,7 według tego, jak nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa zastępującym nas;

Kol 1,8 on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.

Kol 1,9 Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić /Boga/, abyście doszli do pełnego poznania Jego woli, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu,

Kol 1,10 abyście już postępowali w sposób godny Pana, w pełni Mu się podobając, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze poznanie Boga.

Kol 1,11 Niech moc Jego chwały w pełni was umacnia do /okazywania/ wszelkiego rodzaju cierpliwości i stałości.

Kol 1,12 Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości.

Kol 1,13 On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna,

Kol 1,14 w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.

Kol 1,15 On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Kol 1,16 bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.

Kol 1,17 On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Kol 1,18 I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Kol 1,19 Zechciał bowiem /Bóg/, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia,

Kol 1,20 i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Kol 1,21 I was, którzy byliście niegdyś obcymi /dla Boga/ i /Jego/ wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,

Kol 1,22 teraz znów pojednał w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was wobec siebie jako świętych i nieskalanych, i nienaganych,

Kol 1,23 bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei /właściwej dla/ Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.

Kol 1,24 Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Kol 1,25 Jego sługą stałem się według zleconego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić /posłannictwo głoszenia/ słowa Bożego.

Kol 1,26 Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym,

Kol 1,27 którym Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały.

Kol 1,28 Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie.

Kol 1,29 Po to właśnie się trudzę walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Kol 2,1 Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście,

Kol 2,2 aby ich serca doznały pokrzepienia, aby zostali w miłości pouczeni, ku /osiągnięciu/ całego bogactwa pełni zrozumienia, ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga – /to jest/ Chrystusa.

Kol 2,3 W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte.

Kol 2,4 Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem.

Kol 2,5 Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, ciesząc się na widok waszego porządku i stałości wiary waszej w Chrystusa.

Kol 2,6 Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie:

Kol 2,7 zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności.

Kol 2,8 Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.

Kol 2,9 W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała,

Kol 2,10 bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy.

Kol 2,11 I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego,

Kol 2,12 jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

Kol 2,13 I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego /grzesznego/ ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki,

Kol 2,14 skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Kol 2,15 Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz, jawnie wystawił /je/ na widowisko, powiódłszy je dzięki Niemu w triumfie.

Kol 2,16 Niechaj więc nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia bądź w sprawie

święta czy nowiu, czy szabat.

Kol 2,17 Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Kol 2,18 Niechaj was nikt nie odsądza od nagrody, zamiłowany w unізaniu siebie i przesadnej czci aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki, nadęty bez powodu zmysłowym swym sposobem myślenia,

Kol 2,19 nie trzyma się mocno Głowy – /Tego/, z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rośnie Bożym wzrostem.

Kol 2,20 Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, dlaczego – jak gdyby żyjąc /jeszcze/ w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy:

Kol 2,21 Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!

Kol 2,22 A przecież wszystko to są rzeczy /przeznaczone/ do zniszczenia przez spożycie – /przepisy/ według nakazów i nauk ludzkich.

Kol 2,23 Przepisy te mają pozór mądrości dzięki kultowi własnego pomysłu, unізaniu siebie i nieoszczędzaniu ciała, nie dzięki okazywaniu jakiejś wyrozumiałości dla zaspokożenia ciała /grzesznego/.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Kol 3,1 Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga.

Kol 3,2 Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi.

Kol 3,3 Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.

Kol 3,4 Gdy się ukáže Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

Kol 3,5 Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w /waszych/ członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.

Kol 3,6 Z powodu nich nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Kol 3,7 I wy niegdyś tak postępowaliście, kiedyście w tym żyli.

Kol 3,8 A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę od ust waszych!

Kol 3,9 Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego

uczynkami,

Kol 3,10 a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu /Boga/, według obrazu Tego, który go stworzył.

Kol 3,11 A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich /jest/ Chrystus.

Kol 3,12 Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Kol 3,13 znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy!

Kol 3,14 Na to zaś wszystko /przyobleczcie/ miłość, która jest więzią doskonałości.

Kol 3,15 A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni!

Kol 3,16 Słowo Chrystusa niech w was przebywa z /całym swym/ bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

Kol 3,17 I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Kol 3,18 Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu.

Kol 3,19 Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi!

Kol 3,20 Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu.

Kol 3,21 Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

Kol 3,22 Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdybyście się mieli ludziom przypodobać, lecz w szczerości serca, bojąc się /prawdziwego/ Pana.

Kol 3,23 Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi,

Kol 3,24 że od Pana otrzymacie dziedzictwo /wiekuiste/ jako zapłatę. Służycie Chrystusowi jako Panu!

Kol 3,25 Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki popełnionego bezprawia; a /u Niego/ nie ma względu na osoby.

Powrót do Spisu Treści

Kol 4,1 Panowie, oddawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i słuszne, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie.

Kol 4,2 Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia.

Kol 4,3 Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje /dla/ słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więźniem,

Kol 4,4 abym ją obwieścił tak, jak winienem /ją/ wypowiedzieć.

Kol 4,5 Wobec obcych postępujcie mądrze, wyyskując każdą chwilę sposobną.

Kol 4,6 Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie zaprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać.

Kol 4,7 Wszystko o mnie oznajmi wam Tychik, umiłowany brat, wierny sługa i współpracownik w Panu.

Kol 4,8 Wysyłam go do was właśnie po to, żebyście wy wiedzieli o naszych sprawach, a on żeby pokrzepił wasze serca –

Kol 4,9 wraz z Onezymem, wiernym i umiłowanym bratem, który jest spośród was: wszystko, co jest tutaj, wam oznajmią.

Kol 4,10 Pozdrowia was Arystarch, mój współwięzień, i Marek, kuzyn Barnaby, co do którego otrzymaliście zlecenia: Przyjmijcie go, jeśli do was przybędzie –

Kol 4,11 i Jezus, zwany Justusem. Ci, będąc z Żydów, są jedynymi współpracownikami dla królestwa Bożego, którzy stali się dla mnie pociechą.

Kol 4,12 Pozdrowia was rodak wasz Epafras, sługa Chrystusa Jezusa zawsze walczący za was w modlitwach o to, abyście stali mocno, doskonali w pełnieniu każdej woli Bożej.

Kol 4,13 Świadczę o nim, że usilnie się troszczy o was oraz o tych, którzy są w Laodycei i w Hierapolis.

Kol 4,14 Pozdrowia was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas.

Kol 4,15 Pozdrówcie braci w Laodycei, zarówno Nimfasa, jak i Kościół /gromadzący/ się w jego domu.

Kol 4,16 A skoro list zostanie u was odczytany, postarajcie się, by odczytano go też w Kościele w Laodycei, a wy żebyście też przeczytali list z Laodycei.

Kol 4,17 Powiedzcie zaś Archipowi: Uważaj, abyś wypełnił posługę, którą wzięłeś od Pana.

Kol 4,18 Pozdrowienie ręką moją – Pawła: Pamiętajcie o moich kajdanach! Łaska /niech będzie/ z wami!

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 List do Tesaloniczan

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tes 1,1 Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!

1 Tes 1,2 Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach,

1 Tes 1,3 pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

1 Tes 1,4 Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym,

1 Tes 1,5 bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was.

1 Tes 1,6 A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana,

1 Tes 1,7 by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

1 Tes 1,8 Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie trzeba nam o tym mówić.

1 Tes 1,9 Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu

1 Tes 1,10 i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tes 2,1 Sami bowiem wiecie, bracia, że nasze przyście do was nie okazało się daremne.

1 Tes 2,2 Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie – doznaliśmy zniewagi w Filipi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić Ewangelię Bożą wam, pośród wielkiego utrapienia.

1 Tes 2,3 Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępu,

1 Tes 2,4 lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.

1 Tes 2,5 Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wicie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem,

1 Tes 2,6 nie szukając ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.

1 Tes 2,7 A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi.

1 Tes 2,8 Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy.

1 Tes 2,9 Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą.

1 Tes 2,10 Sami jesteście świadkami i Bóg także, jak zachowywaliśmy się święcie, sprawiedliwie i nienagannie pośród was wierzących.

1 Tes 2,11 Wicie: tak każdego z was zachęcaliśmy i zaklinaliśmy, jak ojciec swe dzieci,

1 Tes 2,12 abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały.

1 Tes 2,13 Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzących.

1 Tes 2,14 Bracia, wyście się stali naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków.

1 Tes 2,15 Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom.

1 Tes 2,16 Zabraniają nam przemawiać do pogan celem zbawienia ich; tak dopełniają zawsze miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich ostateczny gniew Boży.

1 Tes 2,17 My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożliwością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy widzieć was osobiście.

1 Tes 2,18 Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, ale

przeszkodził nam szatan.

1 Tes 2,19 Ale jakąż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieniec chwały? Czyż nie wy nią będziecie przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia?

1 Tes 2,20 Wy bowiem jesteście dla nas chwałą i radością.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tes 3,1 Dlatego nie mogąc tego znosić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach,

1 Tes 3,2 a Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, aby was utwierdził i umocnił w waszej wierze,

1 Tes 3,3 tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni.

1 Tes 3,4 Albowiem gdy pośród was przebywaliśmy, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało.

1 Tes 3,5 Dlatego nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem [go], aby zbadał wiarę waszą, czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel i czy trud nasz nie okazał się daremny.

1 Tes 3,6 Teraz – kiedy Tymoteusz od was wrócił do nas i kiedy doniósł nam radosną wieść o wierze i miłości waszej, a i o tym, że zawsze zachowujecie o nas dobrą pamięć i że bardzo pragniecie nas zobaczyć, podobnie jak my was –

1 Tes 3,7 zostaliśmy dzięki wam, bracia, pocieszeni: przez wiarę waszą we wszelkiej potrzebie i naszym ucisku.

1 Tes 3,8 Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy przy Panu stoicie.

1 Tes 3,9 Jakież bowiem podziękowanie możemy za was Bogu złożyć, za radość, jaką mamy z powodu was przed Bogiem naszym?

1 Tes 3,10 Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli was osobiście zobaczyć i abyśmy mogli dopełnić tego, czego brak waszej wierze.

1 Tes 3,11 Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz Jezus!

1 Tes 3,12 A Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was;

1 Tes 3,13 aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienagane w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

Powrót do Spisu Treści

1 Tes 4,1 A na koniec, bracia, prosimy i zaklinamy was w Panu Jezusie: według tego, coście od nas przejęli w sprawie sposobu postępowania i podobania się Bogu – jak już postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi!

1 Tes 4,2 Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

1 Tes 4,3 Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty,

1 Tes 4,4 aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci,

1 Tes 4,5 a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie.

1 Tes 4,6 Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, albowiem, jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczyście: Bóg jest mścicielem tego wszystkiego.

1 Tes 4,7 Nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości.

1 Tes 4,8 A więc kto [to] odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego.

1 Tes 4,9 Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, abyście się wzajemnie miłowali.

1 Tes 4,10 Czynicie to przecież w stosunku do wszystkich braci w całej Macedonii.

1 Tes 4,11 Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy.

1 Tes 4,12 Wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, zachowujcie się szlachetnie, a nie będzie wam potrzeba nikogo.

1 Tes 4,13 Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei.

1 Tes 4,14 Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim.

1 Tes 4,15 To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli.

1 Tes 4,16 Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archaniola, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.

1 Tes 4,17 Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem.

1 Tes 4,18 Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami!

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tes 5,1 Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach.

1 Tes 5,2 Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy.

1 Tes 5,3 Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą.

1 Tes 5,4 Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.

1 Tes 5,5 Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.

1 Tes 5,6 Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi!

1 Tes 5,7 Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani.

1 Tes 5,8 My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia.

1 Tes 5,9 Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

1 Tes 5,10 który za nas umarł, abyśmy, czy żywi, czy umarli, razem z Nim żyli.

1 Tes 5,11 Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie.

1 Tes 5,12 Prosimy was, bracia, abyście uznawali tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają.

1 Tes 5,13 Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością! Między sobą zachowujcie pokój!

1 Tes 5,14 Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi!

1 Tes 5,15 Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za złe, zawsze usiłujcie czynić dobrze

sobie nawzajem i wobec wszystkich!

1 Tes 5,16 Zawsze się radujcie,

1 Tes 5,17 nieustannie się módlcie!

1 Tes 5,18 W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

1 Tes 5,19 Ducha nie gaście,

1 Tes 5,20 prorocтва nie lekceważcie!

1 Tes 5,21 Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!

1 Tes 5,22 Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła.

1 Tes 5,23 Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa.

1 Tes 5,24 Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.

1 Tes 5,25 Bracia, módlcie się także i za nas!

1 Tes 5,26 Pozdrówcie wszystkich braci pocałunkiem świętym!

1 Tes 5,27 Zaklinam was na Pana, aby list ten został odczytany wszystkim braciom.

1 Tes 5,28 Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami!

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 List do Tesaloniczan

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Tes 1,1 Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu naszym i Panu Jezusie Chrystusie.

2 Tes 1,2 Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

2 Tes 1,3 Bracia, zawsze winniśmy za was Bogu dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was obfituje,

2 Tes 1,4 i to tak, że my sami w Kościołach Bożych chlubimy się wami z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie.

2 Tes 1,5 Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, za które też cierpicie.

2 Tes 1,6 Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają,

2 Tes 1,7 a wam, uciśnionym, dać ulgę wraz z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi

2 Tes 1,8 w płomienistym ogniu, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa.

2 Tes 1,9 Jako karę poniosą oni wieczną zagładę [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

2 Tes 1,10 w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu dla wszystkich, którzy uwierzyli, bo wyście dali wiarę świadectwu naszemu.

2 Tes 1,11 Dlatego modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn [płynący z] wiary.

2 Tes 1,12 Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Tes 2,1 W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół Niego, prosimy was, bracia,

2 Tes 2,2 abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański.

2 Tes 2,3 Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia,

2 Tes 2,4 który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem.

2 Tes 2,5 Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem?

2 Tes 2,6 Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie.

2 Tes 2,7 Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca,

2 Tes 2,8 wówczas ukaze się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia.

2 Tes 2,9 Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów,

2 Tes 2,10 [działanie] z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia.

2 Tes 2,11 Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu,

2 Tes 2,12 aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.

2 Tes 2,13 Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako pierwociny przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę.

2 Tes 2,14 Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

2 Tes 2,15 Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu.

2 Tes 2,16 Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam nie kończącego się pocieszenia i dobrej nadziei,

2 Tes 2,17 niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszelkim czynie i dobrej mowie!

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Tes 3,1 Poza tym, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozsławiło, podobnie jak jest pośród was,

2 Tes 3,2 abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę.

2 Tes 3,3 Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego.

2 Tes 3,4 Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić.

2 Tes 3,5 Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej!

2 Tes 3,6 Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie według tradycji, którą przejęliście od nas.

2 Tes 3,7 Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju

2 Tes 3,8 ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem.

2 Tes 3,9 Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania.

2 Tes 3,10 Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je!

2 Tes 3,11 Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi.

2 Tes 3,12 Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.

2 Tes 3,13 Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w czynieniu dobrze!

2 Tes 3,14 Jeżeli ktoś nie posłucha słów naszego listu, tego sobie zaznaczcie i nie

obcujcie z nim, aby się zawstydził.

2 Tes 3,15 A nie uważajcie go za nieprzyjaciela, lecz jak brata go napominajcie!

2 Tes 3,16 A sam Pan pokoju niech was obdarzy pokojem zawsze i na wszelki sposób!
Pan niech będzie z wami wszystkimi!

2 Tes 3,17 Pozdrowienie ręką moją – Pawła. Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę.

2 Tes 3,18 Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkimi!

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 List do Tymoteusza

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tm 1,1 Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei –

1 Tm 1,2 do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana!

1 Tm 1,3 Jak prosiłem cię, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak proszę teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia niewłaściwej nauki,

1 Tm 1,4 a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnie z wiarą.

1 Tm 1,5 Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej.

1 Tm 1,6 Zboczywszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie.

1 Tm 1,7 Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co stanowczo twierdzą.

1 Tm 1,8 Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawnie stosuje,

1 Tm 1,9 rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców,

1 Tm 1,10 dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących z sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką,

1 Tm 1,11 w duchu Ewangelii chwały błogosławionego Boga, którą mi zwierzano.

1 Tm 1,12 Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie,

1 Tm 1,13 ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze.

1 Tm 1,14 A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

1 Tm 1,15 Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy.

1 Tm 1,16 Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego.

1 Tm 1,17 A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków! Amen.

1 Tm 1,18 Ten właśnie nakaz poruczam ci, Tymoteuszu, dziecko [moje], po myśli proroctw, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś wsparty nimi toczył dobrą walkę,

1 Tm 1,19 mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy odrzuciwszy je ulegli rozbiciu we wierze;

1 Tm 1,20 do nich należy Hymenajos i Aleksander, których przekazałem szatanowi, ażeby się oduczili bluźnić.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tm 2,1 Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi:

1 Tm 2,2 za królów i za wszystkich sprawujących władze, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością.

1 Tm 2,3 Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga,

1 Tm 2,4 który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.

1 Tm 2,5 Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus,

1 Tm 2,6 który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie.

1 Tm 2,7 Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan we wierze i prawdzie.

1 Tm 2,8 Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu.

1 Tm 2,9 Podobnie kobiety – w skromnie zdobnym odzieniu, niech się przyozdabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami albo złotem czy perłami, albo kosztownym strojem,

1 Tm 2,10 lecz przez dobre uczynki, co przystoi kobietom, które się przyznają do pobożności.

1 Tm 2,11 Kobieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się.

1 Tm 2,12 Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem lecz [chęć, by] trwała w cichości.

1 Tm 2,13 Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa.

1 Tm 2,14 I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo.

1 Tm 2,15 Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu – z umiarem.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tm 3,1 Nauka ta zasługuje na wiarę. Jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pożąda dobrego zadania.

1 Tm 3,2 Biskup więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnnie, sposobny do nauczania,

1 Tm 3,3 nieprzebierający miary w picu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótniwy, niechciwy na grosz,

1 Tm 3,4 dobrze rządzący własnym domem, trzymający dzieci w uległości, z całą godnością.

1 Tm 3,5 Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?

1 Tm 3,6 Nie [może być] świeżo ochrzczony, ażeby wbiwszy się w pychę nie wpadł w diabelskie potępienie.

1 Tm 3,7 Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, żeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie.

1 Tm 3,8 Diakonami tak samo winni być ludzie godni, w mowie nieobłudni, nienadużywający wina, niechciwi brudnego zysku,

1 Tm 3,9 [lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu.

1 Tm 3,10 I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu.

1 Tm 3,11 Kobiety również – czyste, niesклонne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim.

1 Tm 3,12 Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami.

1 Tm 3,13 Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i ufność śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

1 Tm 3,14 Piszę ci to wszystko spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko.

1 Tm 3,15 Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.

1 Tm 3,16 A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tm 4,1 Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów.

1 Tm 4,2 [Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mają własne sumienie napiętnowane.

1 Tm 4,3 Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.

1 Tm 4,4 Ponieważ wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.

1 Tm 4,5 Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę.

1 Tm 4,6 Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś.

1 Tm 4,7 Odrzucaj natomiast światowe i babskie baśnie! Sam zaś ćwicz się w pobożności!

1 Tm 4,8 Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając zapewnienie życia obecnego i tego, które ma nadejść.

1 Tm 4,9 Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania.

1 Tm 4,10 Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących.

1 Tm 4,11 To nakazuj i tego nauczaj!

1 Tm 4,12 Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości!

1 Tm 4,13 Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauki.

1 Tm 4,14 Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów.

1 Tm 4,15 W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twój postęp widoczny był dla wszystkich.

1 Tm 4,16 Uważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich! To bowiem czyniąc i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tm 5,1 Starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca, młodszych – jak braci,

1 Tm 5,2 starsze kobiety – jak matki; młodsze – jak siostry, z całą czystością!

1 Tm 5,3 Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami.

1 Tm 5,4 Jeśli zaś jaka wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odpłacania się rodzicom wdzięcznością! Jest to bowiem rzeczą miłą w oczach Bożych.

1 Tm 5,5 Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu prośb i modlitw we dnie i w nocy.

1 Tm 5,6 Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła.

1 Tm 5,7 I to nakazuj, ażeby były nienaganne.

1 Tm 5,8 A jeśli kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego.

1 Tm 5,9 Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża,

1 Tm 5,10 ma za sobą świadectwo o [takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmyła nogi świętych, że zasmuconym przyszła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele.

1 Tm 5,11 Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do służby Kościołowi]! Odkąd bowiem znęciła je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż.

1 Tm 5,12 Obciąża je wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie.

1 Tm 5,13 Zarazem uczą się też beczynności krążąc po domach. I nie tylko są beczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych.

1 Tm 5,14 Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy.

1 Tm 5,15 Już bowiem, niektóre zeszyły z drogi prawej [idąc] za szatanem.

1 Tm 5,16 Jeśli któraś wierząca ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.

1 Tm 5,17 Prezbyterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, najbardziej ci, którzy trują się głoszeniem słowa i nauczaniem.

1 Tm 5,18 Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej.

1 Tm 5,19 Przeciwno prezbiterowi nie przyjmuj oskarżenia, chyba że na podstawie dwu albo trzech świadków.

1 Tm 5,20 Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejmowali się lękiem.

1 Tm 5,21 Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, i wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością.

1 Tm 5,22 Na nikogo rąk pospiesznie nie wkładaj ani nie bierz udziału w grzechach cudzych?

1 Tm 5,23 Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twe słabości!

1 Tm 5,24 Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie

wyroku, za niektórymi zaś idą w ślad.

1 Tm 5,25 Podobnie też wiadome są czyny dobre; a i te, które inaczej się przedstawiają, nie mogą pozostać w ukryciu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 Tm 6,1 Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i [naszej] nauce.

1 Tm 6,2 Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj!

1 Tm 6,3 Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z pobożnością,

1 Tm 6,4 jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, sprzeczka, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia,

1 Tm 6,5 ciągle spory ludzi o wypaczonym umyśle i którym brak prawdy –ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku.

1 Tm 6,6 Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co wystarczy.

1 Tm 6,7 Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść.

1 Tm 6,8 Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni!

1 Tm 6,9 A ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądanía. One to pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie.

1 Tm 6,10 Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary i siebie samych przeszyli wielu boleściami.

1 Tm 6,11 Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością!

1 Tm 6,12 Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.

1 Tm 6,13 Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego,

który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –

1 Tm 6,14 ażebyś zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

1 Tm 6,15 Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących,

1 Tm 6,16 jedyny, mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego żaden z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen.

1 Tm 6,17 Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do używania,

1 Tm 6,18 niech czynią dobrze, bogacą się w dobre czyny, niech będą hojni, uspołecznieni,

1 Tm 6,19 odkładając do skarbca dla siebie samych dobrą podstawę na przyszłość, aby osiągnęli prawdziwe życie.

1 Tm 6,20 O, Tymoteuszu, strzeż depozytu [wiary] unikając światowej czezej gadaniny i przeciwstawnych twierdzeń rzekomej wiedzy,

1 Tm 6,21 jaką obiecując niektórzy odpadli od wiary. Łaska z wami!

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 List do Tymoteusza

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Tm 1,1 Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, /posłany/ dla /głoszenia/ życia obiecane w Chrystusie Jezusie,

2 Tm 1,2 do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana!

2 Tm 1,3 Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy zachowuję nieprzerwaną pamięć o tobie w moich modlitwach. W nocy i we dnie pragnę cię zobaczyć –

2 Tm 1,4 pomny na twoje łzy – by nappełniła mnie radość

2 Tm 1,5 na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwiej w twojej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że /mieszka/ i w tobie.

2 Tm 1,6 Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozпалиł na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk.

2 Tm 1,7 Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia.

2 Tm 1,8 Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według mocy Boga!

2 Tm 1,9 On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.

2 Tm 1,10 Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przewyciężył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię,

2 Tm 1,11 której głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony.

2 Tm 1,12 Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu uwierzyłem, i pewien jestem, że mocen jest ustrzec mój

depozyt aż do owego dnia.

2 Tm 1,13 Zdrowe zasady, któreś posłyszał ode mnie, miej za wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie!

2 Tm 1,14 Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

2 Tm 1,15 Wiesz o tym, że odwrócili się ode mnie wszyscy ci, którzy są w Azji, do których należą Figelos i Hermogenes.

2 Tm 1,16 Niechże Pan użyć miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie krzepił i łańcucha mego się nie zawstydził,

2 Tm 1,17 lecz skoro się znalazł w Rzymie, gorliwie mnie poszukał i odnalazł.

2 Tm 1,18 Niechaj mu da Pan w owym dniu znaleźć miłosierdzie u Pana! A jak wiele mi wyświadczył w Efezie, ty wiesz lepiej.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Tm 2,1 Ty więc, moje dziecko, nabieraj mocy w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie, a to,

2 Tm 2,2 co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, przekaz zasługującym na wiarę ludziom, którzy też będą zdolni nauczać i innych.

2 Tm 2,3 Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa!

2 Tm 2,4 Nikt walczący po żołniersku nie wikła się w kłopoty około zdobycia utrzymania, żeby się spodobać temu, kto go zaciągnął.

2 Tm 2,5 Również jeżeli ktoś staje do zapasów, otrzymuje wieniec tylko /wtedy/, jeżeli walczył przepisowo.

2 Tm 2,6 Rolnik pracujący w znoju pierwszy powinien korzystać z plonów.

2 Tm 2,7 Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim.

2 Tm 2,8 Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida! On według Ewangelii mojej powstał z martwych.

2 Tm 2,9 Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo skrępowaniu.

2 Tm 2,10 Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie razem z wieczną chwałą.

2 Tm 2,11 Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy.

2 Tm 2,12 Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze.

2 Tm 2,13 Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.

2 Tm 2,14 To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie przyda, /wyjdzie tylko/ na zgubę słuchaczy.

2 Tm 2,15 Dołóż starania, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy.

2 Tm 2,16 Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją coraz bardziej będą się zbliżać ku bezbożności,

2 Tm 2,17 a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos,

2 Tm 2,18 którzy odpadli od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych.

2 Tm 2,19 A przecież trwa mocny fundament Boży taką oto mając pieczęć: Poznał Pan tych, którzy są Jego, oraz: Niechaj odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego.

2 Tm 2,20 Przecież w wielkim domu znajdują się naczynia nie tylko złote i srebrne, lecz i drewniane, i gliniane: jedno do użytku zaszczytnego, a drugie do niezaszczytnego.

2 Tm 2,21 Jeśliby więc ktoś oczyścił siebie samego z tego wszystkiego, będzie naczyniem zaszczytnym, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu.

2 Tm 2,22 Uciekaj zaś przed młodzieńczymi pożądaniem, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój – wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem.

2 Tm 2,23 Unikaj natomiast głupich i niedouczonej dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie.

2 Tm 2,24 A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale /ma/ być łagodnym względem wszystkich, skorym do nauczania, zrównoważonym.

2 Tm 2,25 Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im

kiedyś nawrócenie do poznania prawdy

2 Tm 2,26 i może oprzytomnieją i wyrwą się z sidła diabła, żywcem schwytani przez niego, zdani na wolę tamtego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Tm 3,1 A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne.

2 Tm 3,2 Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi,

2 Tm 3,3 bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni,

2 Tm 3,4 zdrajcy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosz niż Boga.

2 Tm 3,5 Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroń.

2 Tm 3,6 Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobiety obciążone grzechami, powodowane pożądaniem różnego rodzaju,

2 Tm 3,7 takie, co to zawsze się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy.

2 Tm 3,8 Jak Jannes i Jambres wystąpili przeciw Mojżeszowi, tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną:

2 Tm 3,9 bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich, jak i tamtych jawna się stała.

2 Tm 3,10 Ty natomiast poszedłeś śladem mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości,

2 Tm 3,11 prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan!

2 Tm 3,12 I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania.

2 Tm 3,13 Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i /innych/ w błąd wprowadzając.

2 Tm 3,14 Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte,

2 Tm 3,15 które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w

Chrystusie Jezusie.

2 Tm 3,16 Wszelkie Pismo od Boga natchnione /jest/ i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości –

2 Tm 3,17 aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 Tm 4,1 Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo:

2 Tm 4,2 głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, /w razie potrzeby/ wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz.

2 Tm 4,3 Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli.

2 Tm 4,4 Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom.

2 Tm 4,5 Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!

2 Tm 4,6 Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.

2 Tm 4,7 W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem.

2 Tm 4,8 Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkich, którzy umiłowali pojawienie się Jego.

2 Tm 4,9 Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko.

2 Tm 4,10 Demas bowiem mię opuścił umiłowawszy ten świat i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

2 Tm 4,11 Łukasz sam jest ze mną. Weź Marka i przyprowadź ze sobą; jest mi bowiem przydatny do posługiwania.

2 Tm 4,12 Tychika zaś posłałem do Efezu.

2 Tm 4,13 Opończę, którą pozostawiłem w Troadzie u Karpa, przynieś idąc po drodze, a także księgi, zwłaszcza pergaminy.

2 Tm 4,14 Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła: odda mu Pan według jego uczynków.

2 Tm 4,15 I ty się go strzeż, albowiem sprzeciwiał się bardzo naszym słowom.

2 Tm 4,16 W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale mię wszyscy opuścili: niech im to nie będzie policzone!

2 Tm 4,17 Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie /Ewangelii/ i żeby wszystkie narody /je/ posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa.

2 Tm 4,18 Wyrwie mię Pan od wszelkiego złego czynu i wybawi mię, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków! Amen.

2 Tm 4,19 Pozdrów Pyskę i Akwilę oraz dom Onezyfora!

2 Tm 4,20 Erast pozostał w Koryncie, a Trofima pozostawiłem w Milecie chorego.

2 Tm 4,21 Pośpiesz się, by przybyć przed zimą. Pozdrawiają cię Eubulos i Pudens, i Linus, i Klaudia, i wszyscy bracia.

2 Tm 4,22 Pan Jezus z duchem twoim! Łaska z wami! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Tytusa

[Powrót do Spisu Treści](#)

Tt 1,1 Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa, [posłany do szerzenia] wśród wybranych Bożych wiary i poznania prawdy wiodącej do życia w pobożności,

Tt 1,2 w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg,

Tt 1,3 a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego –

Tt 1,4 do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego!

Tt 1,5 W tym celu zostawiłem cię na Krecie, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać],

Tt 1,6 jeśli ktoś jest nienaganny, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność.

Tt 1,7 Biskup bowiem winien być, jako włodarz Boży, człowiekiem nienagannym, niezrozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku,

Tt 1,8 lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym,

Tt 1,9 przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych.

Tt 1,10 Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych:

Tt 1,11 trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla nędznego zysku.

Tt 1,12 Powiedział jeden z nich, ich własny wieszcz: Kreteńczycy zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe.

Tt 1,13 Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karać ich surowo, aby wytrwali

w zdrowej wierze,

Tt 1,14 nie zważając na żydowskie baśnie czy nakazy ludzi odwracających się od prawdy.

Tt 1,15 Dla czystych wszystko jest czyste, dla skalanych zaś i niewiernych nie ma nic czystego, lecz duch ich i sumienie są zbrukane.

Tt 1,16 Twierdzą, że znają Boga, uczynkami zaś temu przeczą, będąc ludźmi obrzydliwymi, zbuntowanymi i niezdolnymi do żadnego dobrego czynu.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Tt 2,1 Ty zaś głos to, co jest zgodne ze zdrową nauką:

Tt 2,2 że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroprnymi odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością.

Tt 2,3 Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, winny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego.

Tt 2,4 Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci,

Tt 2,5 jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu.

Tt 2,6 Młodzieńców również upominaj, aby byli umiarkowani;

Tt 2,7 we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem w nauczaniu okazuj prawość, powagę,

Tt 2,8 mowę zdrową, wolną od zarzutu, ażeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć.

Tt 2,9 Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają,

Tt 2,10 niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, ażeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga.

Tt 2,11 Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom

Tt 2,12 i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie,

Tt 2,13 oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i

Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa,

Tt 2,14 który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

Tt 2,15 To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą, niechaj cię nikt nie lekceważy!

[Powrót do Spisu Treści](#)

Tt 3,1 Przypominaj im, że powinni podporządkować się zwierzchnim władzom, słuchać ich i okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu:

Tt 3,2 nikogo nie łżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność.

Tt 3,3 Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim.

Tt 3,4 Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi,

Tt 3,5 nie ze względu na spórawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,

Tt 3,6 którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

Tt 3,7 abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

Tt 3,8 Nauka ta zasługuje na wiarę, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi.

Tt 3,9 Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]! Są bowiem bezużyteczne i puste.

Tt 3,10 Sekciarza po jednym lub drugim upomnieniu wystrzegaj się,

Tt 3,11 wiedząc, że człowiek taki jest przewrotny i grzeszny, przy czym sam na siebie wydaje wyrok.

Tt 3,12 Gdy poślę do ciebie Artemasa lub Tychika, postaraj się czym prędzej przybyć do mnie do Nikopolis,

Tt 3,13 postanowiłem bowiem tam spędzić zimę. Zenasa, uczonego w Prawie, i Apollosa zaopatrzyć na drogę powrotną, by im na niczym nie zbywało.

Tt 3,14 Niechże i nasi wierni nauczą się przodować w [spełnianiu] dobrych czynów, które służą zaspokojeniu koniecznych potrzeb – żeby nie byli bez zasług.

Tt 3,15 Pozdrawiają cię wszyscy z mego otoczenia. Pozdrów tych, którzy nas kochają w wierze. Łaska z wami wszystkimi!

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Filemona

[Powrót do Spisu Treści](#)

Flm, 1 Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz brat, do Filemona umiłowanego, naszego współpracownika,

Flm, 2 do Apfii, siostry, do naszego towarzysza broni Archipa i do Kościoła /gromadzącego/ się w tym domu.

Flm, 3 Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

Flm, 4 Dziękuję Bogu mojemu zawsze, ilekroć wspominam cię w moich modlitwach,

Flm, 5 słysząc o twojej miłości i wierze, jaką żywisz względem Pana Jezusa i dla wszystkich świętych.

Flm, 6 Oby twój udział w wierze okazał się twórczym w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu, /jaki jest do spełnienia/ wśród was dla Chrystusa.

Flm, 7 Bracie, doznałem wielkiej radości i pociechy z powodu twojej miłości, że /mianowicie/ serca świętych otrzymały od ciebie pokrzepienie.

Flm, 8 A przeto, choć z całą swobodą mogę w Chrystusie nakładać na ciebie obowiązek,

Flm, 9 to jednak raczej proszę w imię miłości, skoro już jestem taki. Jako stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa –

Flm, 10 proszę cię za moim dzieckiem – za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onezymem.

Flm, 11 Niegdyś dla ciebie nieużyteczny, teraz właśnie i dla ciebie, i dla mnie stał się on bardzo użyteczny.

Flm, 12 Jego ci odsyłam; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu!

Flm, 13 Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach /noszonych dla/ Ewangelii.

Flm, 14 Jednakże postanowiłem nie uczynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli.

Fm, 15 Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze,

Fm, 16 już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. /Takim jest on/ zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak w Panu.

Fm, 17 Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie!

Fm, 18 Jeśli zaś wyrządził ci jaką szkodę lub winien cokolwiek, policz to na mój rachunek!

Fm, 19 Ja, Paweł, piszę to moją ręką, ja uiszczę odszkodowanie – by już nie mówić o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie.

Fm, 20 Tak, bracie, niech ja przez ciebie doznam radości w Panu: pokrzep moje serce w Chrystusie!

Fm, 21 Piszę do ciebie ufny w twoje posłuszeństwo, świadom, że nawet więcej zrobisz, niż mówię.

Fm, 22 A zarazem przygotuj mi gościnę: ufam bowiem, że będę wam zwrócony dzięki waszym modlitwom.

Fm, 23 Pozdrawia cię Epafras, mój współwięzień w Chrystusie,

Fm, 24 /oraz/ Marek, Arystarch, Demas, Łukasz – moi współpracownicy.

Fm, 25 Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa /niech będzie/ z duchem waszym! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

List do Hebrajczyków

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 1,1 Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków,

Hbr 1,2 a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat.

Hbr 1,3 Ten (Syn), który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.

Hbr 1,4 On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię.

Hbr 1,5 Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem.

Hbr 1,6 Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży!

Hbr 1,7 Do aniołów zaś powie: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia.

Hbr 1,8 Do Syna zaś: Tron Twój, Boże na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego.

Hbr 1,9 Umiłowałaś sprawiedliwość, a znienawidziłaś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż Twych towarzyszy.

Hbr 1,10 Oraz: Tyś, Panie, na początku osadził ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy.

Hbr 1,11 One przeminą, ale Ty zostaniesz i wszystko jak szata się zestarzeje,

Hbr 1,12 i jak płaszcz je zwiniiesz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą.

Hbr 1,13 Do któregoż z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek Twoich stóp.

Hbr 1,14 Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 2,1 Dlatego jest konieczne, abyśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, cośmy słyszeli, abyśmy przypadkiem nie zeszli na bezdroża.

Hbr 2,2 Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa była mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę,

Hbr 2,3 jakże my unikniemy (kary), jeśli nie będziemy się troszczyć o tak wielkie zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione u nas przez tych, którzy je słyszeli.

Hbr 2,4 Bóg zaś uwierzytelnił je cudami, znakami przedziwnymi, różnorodnymi mocami i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli.

Hbr 2,5 Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy.

Hbr 2,6 Ktoś to na pewnym miejscu stwierdził uroczyście, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego;

Hbr 2,7 mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czią go uwieńczyłeś.

Hbr 2,8 Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił nie poddanego Jemu. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane.

Hbr 2,9 Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czią ukoronowanego za cierpienia śmierci, iż z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci.

Hbr 2,10 Przysłało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko, który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienie.

Hbr 2,11 Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, z jednego (są) wszyscy. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazywać ich braćmi swymi,

Hbr 2,12 mówiąc: Oznajmię imię Twoje braciom moim, w pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał.

Hbr 2,13 I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg.

Hbr 2,14 Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej

różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła,

Hbr 2,15 i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli.

Hbr 2,16 Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

Hbr 2,17 Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu.

Hbr 2,18 W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 3,1 Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa,

Hbr 3,2 bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, jak i Mojżesz w całym Jego domu.

Hbr 3,3 O tyle nawet większej czci godzien jest od Mojżesza, o ile większą cześć od domu ma jego budowniczy.

Hbr 3,4 Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg.

Hbr 3,5 I Mojżesz wprawdzie był wierny w całym domu Jego, ale jako sługa na świadectwo tego, co miało być powiedziane;

Hbr 3,6 Chrystus zaś, jako Syn, był nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy.

Hbr 3,7 Dlatego (postępujcie), jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie,

Hbr 3,8 nie zatwardzajcie serc waszych jak w buncie, jak w dzień kuszenia na pustyni,

Hbr 3,9 gdzie kusili Mię ojcowie wasi przez wystawianie na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez czterdzieści lat.

Hbr 3,10 Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich,

Hbr 3,11 toteż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpoczynku.

Hbr 3,12 Uważajcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego,

Hbr 3,13 lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co dziś się zowie, aby żaden z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu.

Hbr 3,14 Jesteśmy bowiem uczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną.

Hbr 3,15 Jest bowiem powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak w buncie!

Hbr 3,16 Kim rzeczywiście są ci, którzy, gdy usłyszeli, zbuntowali się? Czyż to nie wszyscy ci, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza?

Hbr 3,17 Na kogo to gniewał się przez czterdzieści lat? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których trupy porzrzucał po pustyni?

Hbr 3,18 Którym to zaś złożył przysięgę, że nie wejdą do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy nie byli posłuszni?

Hbr 3,19 Widzimy zatem, iż nie mogli wejść z powodu niedowiarstwa.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 4,1 Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony.

Hbr 4,2 Albowiem i myśmy otrzymali dobrą nowinę, jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli.

Hbr 4,3 Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata.

Hbr 4,4 Powiedział bowiem (Bóg) na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich.

Hbr 4,5 I znowu na tym (miejscu): Nie wejdą do mego odpoczynku.

Hbr 4,6 Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu (swego) nieposłuszeństwa,

Hbr 4,7 dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – "dzisiaj" – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych.

Hbr 4,8 Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu.

Hbr 4,9 A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.

Hbr 4,10 Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.

Hbr 4,11 Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Hbr 4,12 Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Hbr 4,13 Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

Hbr 4,14 Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary.

Hbr 4,15 Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu.

Hbr 4,16 Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla (uzyskania) pomocy w stosownej chwili.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 5,1 Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy.

Hbr 5,2 Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabościom.

Hbr 5,3 I ze względu na nią powinien jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy.

Hbr 5,4 I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron.

Hbr 5,5 Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale (uczynił to) Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, jam Cię dziś zrodził,

Hbr 5,6 jak i w innym (miejscu): Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Hbr 5,7 Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.

Hbr 5,8 A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.

Hbr 5,9 A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

Hbr 5,10 nazwany przez Boga kapłanem na wzór Melchizedeka.

Hbr 5,11 Wiele mamy o Nim mówić, a trudne to jest do wyjaśnienia, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu.

Hbr 5,12 Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o pierwszych prawdach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu.

Hbr 5,13 Każdy, który pije (tylko) mleko, nieświadom jest nauki sprawiedliwości ponieważ jest niemowlęciem.

Hbr 5,14 Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu udoskonalone do rozróżniania dobra i zła.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 6,1 Dlatego pominąwszy podstawowe nauki o Chrystusie przenieśmy się do tego, co doskonałe, nie zakładając ponownie fundamentu, jaki stanowią: pokuta za uczynki martwe i (wyznanie) wiary w Boga,

Hbr 6,2 nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym.

Hbr 6,3 A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.

Hbr 6,4 Niemożliwe jest bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się uczestnikami Ducha Świętego,

Hbr 6,5 zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku,

Hbr 6,6 a (jednak) odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko.

Hbr 6,7 Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga.

Hbr 6,8 A ta, która rodzi ciernie i osty, jest nieużyteczna i bliska przekleństwa, a kresem jej spalenie.

Hbr 6,9 Ale chociaż tak mówimy, to jednak po was, najmilsi, spodziewamy się czegoś lepszego i bliższego zbawienia.

Hbr 6,10 Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdyście usługiwali świętym i jeszcze usługujecie.

Hbr 6,11 Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca,

Hbr 6,12 abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic.

Hbr 6,13 Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, przysiągł na samego siebie,

Hbr 6,14 mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę.

Hbr 6,15 A ponieważ tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obiecane.

Hbr 6,16 Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia (prawdy) jest zakończeniem każdego sporu między nimi.

Hbr 6,17 Dlatego Bóg, pragnąc okazać ponad wszelką miarę dziedzicom obietnicy niezmienną swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą,

Hbr 6,18 abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei.

Hbr 6,19 Trzymajmy się jej jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, (kotwicy), która przenika poza zasłonę,

Hbr 6,20 gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 7,1 Ten to Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama, wracającego po rozgromieniu królów, i udzielił mu błogosławieństwa.

Hbr 7,2 Jemu Abraham także wydzielił dziesięcinę z całego (łupu). Imię jego najpierw

oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest Króla Pokoju.

Hbr 7,3 Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze.

Hbr 7,4 Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu.

Hbr 7,5 Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i ci wywodzą się z rodu Abrahama.

Hbr 7,6 Tamten, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice.

Hbr 7,7 Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe.

Hbr 7,8 Ponadto tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje.

Hbr 7,9 I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięciny, złożył dziesięcinę w osobie Abrahama.

Hbr 7,10 Był bowiem jeszcze w łędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie.

Hbr 7,11 Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo, oparte na nim, to po co było potrzeba ustanawiać jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona?

Hbr 7,12 Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa.

Hbr 7,13 Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi.

Hbr 7,14 Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego pokolenia.

Hbr 7,15 Jest to jeszcze bardziej oczywiste i wskutek tego, że na podobieństwo Melchizedeka występuje inny kapłan,

Hbr 7,16 który stał się takim nie według przepisu prawa cielesnego, ale według siły niezniszczalnego życia.

Hbr 7,17 Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór

Melchizedeka.

Hbr 7,18 Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności.

Hbr 7,19 Prawo nie dawało niczemu pełnej doskonałości, było jednak wprowadzeniem tylko lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga.

Hbr 7,20 Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami,

Hbr 7,21 Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki.

Hbr 7,22 O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza.

Hbr 7,23 I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu,

Hbr 7,24 Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.

Hbr 7,25 Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi.

Hbr 7,26 Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa,

Hbr 7,27 takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Hbr 7,28 Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, (ustanawia) Syna doskonałego na wieki.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 8,1 Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach,

Hbr 8,2 jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka.

Hbr 8,3 Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto potrzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował.

Hbr 8,4 Gdyby więc był na ziemi, to nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają

ofiary według postanowień Prawa.

Hbr 8,5 Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, to w ten sposób został pouczony przez Boga. Patrz zaś – mówi – abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze.

Hbr 8,6 Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile stał się pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.

Hbr 8,7 Gdyby bowiem owo pierwsze było bez nagany, to nie szukano by miejsca na drugie (przymierze).

Hbr 8,8 Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe.

Hbr 8,9 Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami, w dniu, gdym ich wziął za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan.

Hbr 8,10 Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach, mówi Pan. Dam prawo moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem.

Hbr 8,11 I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego.

Hbr 8,12 Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością i nie wspomnę więcej na ich grzechy.

Hbr 8,13 Ponieważ zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 9,1 Wprawdzie także i pierwsze (przymierze) miało przepisy służby Bożej oraz ziemski przybytek.

Hbr 9,2 Był to namiot, w którego pierwszej części zwanej (Miejscem) Świętym, znajdował się świecznik, stół i chleby pokładne.

Hbr 9,3 Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę "Święte Świętych".

Hbr 9,4 Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, pokrytą zewsząd złotem. Znajdowało się w niej naczynie złote z manną, laska Aarona, która zakwitła, i tablice Przymierza.

Hbr 9,5 Nad nią zaś były cheruby Chwały, które zacieniały przebłagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić.

Hbr 9,6 Tak zaś te rzeczy były urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodzi kapłani sprawujący służbę świętą,

Hbr 9,7 do drugiej zaś części jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu.

Hbr 9,8 Przez to pokazuje Duch Święty, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek.

Hbr 9,9 To zaś jest obrazem czasu terażniejszego, a składa się w nim dary i ofiary, nie mogące jednak udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą.

Hbr 9,10 Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, a (polegają) jedynie na pokarmach, napojach i różnych obmyciach.

Hbr 9,11 Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek,

Hbr 9,12 ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie.

Hbr 9,13 Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,

Hbr 9,14 to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskałaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 9,15 I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.

Hbr 9,16 Gdzie bowiem jest testament, tam musi ponieść śmierć ten, który sporządza testament.

Hbr 9,17 Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Hbr 9,18 Stąd także i pierwszy nie bez krwi był zaprowadzony.

Hbr 9,19 Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę,

jak i cały lud, mówiąc:

Hbr 9,20 To (jest) krew Przymierza, które Bóg wam polecił.

Hbr 9,21 Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej.

Hbr 9,22 I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia (grzechów).

Hbr 9,23 Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.

Hbr 9,24 Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej (świątyni), ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga,

Hbr 9,25 nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą.

Hbr 9,26 Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 9,27 A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd,

Hbr 9,28 tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 10,1 Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy się zbliżają.

Hbr 10,2 Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je raz na zawsze oczyszczeni nie mieli już żadnej świadomości grzechów?

Hbr 10,3 Ale przez nie każdego roku [odbywa się] przypomnienie grzechów.

Hbr 10,4 Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy.

Hbr 10,5 Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało;

Hbr 10,6 całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie.

Hbr 10,7 Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże.

Hbr 10,8 Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa.

Hbr 10,9 Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiare], aby ustanowić inną.

Hbr 10,10 Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Hbr 10,11 Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby, wiele razy te same składając ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów.

Hbr 10,12 Ten przeciwnie, złożwszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,

Hbr 10,13 oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem nóg Jego.

Hbr 10,14 Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni.

Hbr 10,15 Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział:

Hbr 10,16 Takie jest przymierze, które zawrę z nimi w owych dniach, mówi Pan: dając prawa moje w ich serca, także w umyśle ich wypiszę je.

Hbr 10,17 A grzechów ich oraz ich nieprawości więcej już wspominać nie będę.

Hbr 10,18 Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Hbr 10,19 Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa.

Hbr 10,20 On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje.

Hbr 10,21 Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,

Hbr 10,22 przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą.

Hbr 10,23 Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Hbr 10,24 Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków.

Hbr 10,25 Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień.

Hbr 10,26 Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy,

Hbr 10,27 ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić przeciwników.

Hbr 10,28 Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków.

Hbr 10,29 Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbeczczył krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski.

Hbr 10,30 Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znowu: Sam Pan będzie sądził lud swój.

Hbr 10,31 Straszną jest rzeczą wpaść w ręce Boga żyjącego.

Hbr 10,32 Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedyście to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień,

Hbr 10,33 już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udręki znosili.

Hbr 10,34 Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątność lepszą i trwającą.

Hbr 10,35 Nie pozbywajcie się więc nadziei waszej, która ma wielką zapłatę.

Hbr 10,36 Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy.

Hbr 10,37 Jeszcze bowiem za krótką, za bardzo krótką chwilę przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się.

Hbr 10,38 A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie, jeśli się cofnie, nie upodoba sobie dusza moja w nim.

Hbr 10,39 My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych,

którzy zbawiają swą duszę.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 11,1 Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywiście, których nie widzimy.

Hbr 11,2 Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo.

Hbr 11,3 Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.

Hbr 11,4 Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę cenniejszą od Kaina, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze mówi.

Hbr 11,5 Przez wiarę Henoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu.

Hbr 11,6 Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają.

Hbr 11,7 Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby zbawić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się przez wiarę.

Hbr 11,8 Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie.

Hbr 11,9 Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.

Hbr 11,10 Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.

Hbr 11,11 Przez wiarę także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.

Hbr 11,12 Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim.

Hbr 11,13 W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi.

Hbr 11,14 Ci bowiem, co tak mówią, okazują, że szukają ojczyzny.

Hbr 11,15 Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.

Hbr 11,16 Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się nosić imienia ich Boga, gdyż przysposobił im miasto.

Hbr 11,17 Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę,

Hbr 11,18 któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

Hbr 11,19 Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa].

Hbr 11,20 Przez wiarę w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa.

Hbr 11,21 Przez wiarę umierający Jakub pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego laski.

Hbr 11,22 Przez wiarę konający Józef wspomniął o wyjściu synów Izraela i dał zlecenie w sprawie swoich kości.

Hbr 11,23 Przez wiarę Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że powabne jest dzieciątko, a nie przerazili się nakazem króla.

Hbr 11,24 Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona,

Hbr 11,25 wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż używać przemijających rozkoszy grzechu.

Hbr 11,26 Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę.

Hbr 11,27 Przez wiarę opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby [na oczy] widział Niewidzialnego.

Hbr 11,28 Przez wiarę uczynił Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich ten, który zabijał to, co pierworodne.

Hbr 11,29 Przez wiarę przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli.

Hbr 11,30 Przez wiarę upadły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu

dni.

Hbr 11,31 Przez wiarę nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo przyjęła gościnnie wysłanych na zwiady.

Hbr 11,32 I co jeszcze mam powiedzieć? Nie wystarczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach,

Hbr 11,33 którzy przez wiarę pokonali królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnicę, zamknęli paszcze lwom,

Hbr 11,34 przygasili żar ognia; uniknęli ostrza miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w wojnie i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki.

Hbr 11,35 Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie.

Hbr 11,36 Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia.

Hbr 11,37 Kamienowano ich, przeryzano piłą, <kuszono>, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku –

Hbr 11,38 świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi.

Hbr 11,39 A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy,

Hbr 11,40 gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni doszli do doskonałości bez nas.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 12,1 I my zatem mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożywszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach.

Hbr 12,2 Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga.

Hbr 12,3 Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawali, złamani na duchu.

Hbr 12,4 Jeszcze nie opieraliście się aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 12,5 a zapomnieliście o upomnieniu, z jakim się zwraca do was, jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karania Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza.

Hbr 12,6 Bo kogo miłuje Pan, tego karze, chłoszcze zaś każdego, którego za syna przyjmuje.

Hbr 12,7 Trwajcież w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karmił?

Hbr 12,8 Jeśli jesteście bez karania, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi.

Hbr 12,9 Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy?

Hbr 12,10 Tamci karcili nas według swej woli na czas znikomych dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości.

Hbr 12,11 Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości.

Hbr 12,12 Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana!

Hbr 12,13 Proste czyńcie ślady nogami, aby kto chromy nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony.

Hbr 12,14 Starajcie się o pokój ze wszystkimi i o uświęcenie, bez którego nikt nie zobaczy Pana.

Hbr 12,15 Baczcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej, aby jakiś korzeń gorzki, który rośnie w górę, nie spowodował zamieszania, a przez to nie skalali się inni,

Hbr 12,16 i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo.

Hbr 12,17 A wiecie, że później, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie znalazł bowiem miejsca na nawrócenie, choć go szukał ze łzami.

Hbr 12,18 Nie przystąpiliście bowiem do dotykającego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy

Hbr 12,19 ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go słyszeli, prosili, aby do nich nie mówił

Hbr 12,20 Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśliby nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane.

Hbr 12,21 A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Przerażony jestem i drzę.

Hbr 12,22 Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie,

Hbr 12,23 do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów sprawiedliwych, które już doszły do celu,

Hbr 12,24 do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła.

Hbr 12,25 Strzeżcie się, abyście nie stawiali oporu Temu, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odwrócili się od Tego, który na ziemi mówił, o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.

Hbr 12,26 Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Hbr 12,27 Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone.

Hbr 12,28 Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią słuźmy Bogu ze czcią i bojaźnią!

Hbr 12,29 Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Hbr 13,1 Niech trwa braterska miłość.

Hbr 13,2 Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę.

Hbr 13,3 Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami uwięzieni, i o tych, co cierpią, bo i sami jesteście w ciele.

Hbr 13,4 We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łożo nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołożników osądzi Bóg.

Hbr 13,5 Postępowanie wasze niech będzie wolne od chciwości na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani pozostawię.

Hbr 13,6 Śmiało więc mówić możemy: Pan jest wspomóżycielem moim, nie ulęknię się, bo cóż może mi uczynić człowiek?

Hbr 13,7 Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę!

Hbr 13,8 Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki.

Hbr 13,9 Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają.

Hbr 13,10 Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.

Hbr 13,11 Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłagalną, pali się za obozem.

Hbr 13,12 Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem.

Hbr 13,13 Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągania.

Hbr 13,14 Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść.

Hbr 13,15 Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę czci ustawicznie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię.

Hbr 13,16 Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej więzi, gdyż cieszy się Bóg takimi ofiarami.

Hbr 13,17 Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać sprawę z tego. Niech to czynią z radością, a nie ze smutkiem, bo to nie byłoby dla was korzystne.

Hbr 13,18 Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować.

Hbr 13,19 Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony.

Hbr 13,20 Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wywiódł spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa,

Hbr 13,21 niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście czynili Jego wolę, sprawując w was, co miłe jest w oczach Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków! Amen.

Hbr 13,22 Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.

Hbr 13,23 Wiedźcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony. Jeśli tylko wnet

przybędzie, z nim razem zobaczę was.

Hbr 13,24 Pozdrówcie wszystkich waszych przełożonych i wszystkich świętych!
Pozdrawiają was [bracia] z Italii.

Hbr 13,25 Łaska z wami wszystkimi! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

List św. Jakuba

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jk 1,1 Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle pozdrowienie dwunastu pokoleniom w rozproszeniu.

Jk 1,2 Za pełną radość poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia.

Jk 1,3 Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość.

Jk 1,4 Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali, nienaganni, w niczym nie wykazując braków.

Jk 1,5 Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma.

Jk 1,6 Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam.

Jk 1,7 Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana,

Jk 1,8 bo jest mężem chwiejnym, niestałym we wszystkich swych drogach

Jk 1,9 Niech się zaś ubogi brat chlubi z wyniesienia swego,

Jk 1,10 bogaty natomiast ze swego ponizenia, bo przeminie niby kwiat polny.

Jk 1,11 Wzeszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, kwiat jej opadł, a piękny jej wygląd zginął. Tak też bogaty przeminie w swoich poczynaniach.

Jk 1,12 Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują.

Jk 1,13 Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi.

Jk 1,14 To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci..

Jk 1,15 Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje,

przynosi śmierć.

Jk 1,16 Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani!

Jk 1,17 Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Jk 1,18 Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Jk 1,19 Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu.

Jk 1,20 Gniew bowiem męża nie wykonuje sprawiedliwości Bożej.

Jk 1,21 Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczerpione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.

Jk 1,22 Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.

Jk 1,23 Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie.

Jk 1,24 Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był.

Jk 1,25 Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo

Jk 1,26 Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw.

Jk 1,27 Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jk 2,1 Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby.

Jk 2,2 Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie,

Jk 2,3 a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: Usiądź na zaszczytnym miejscu,

do ubogiego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego,

Jk 2,4 to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

Jk 2,5 Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują?

Jk 2,6 Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów?

Jk 2,7 Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?

Jk 2,8 Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełnacie królewskie Prawo: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie.

Jk 2,9 Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełnacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców.

Jk 2,10 Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie.

Jk 2,11 Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział także: Nie zabijaj. Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa.

Jk 2,12 Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności.

Jk 2,13 Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia: miłosierdzie odnosi triumf nad sądem.

Jk 2,14 Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy (sama) wiara zdoła go zbawić?

Jk 2,15 Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba,

Jk 2,16 a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda?

Jk 2,17 Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.

Jk 2,18 Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków.

Jk 2,19 Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą.

Jk 2,20 Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna?

Jk 2,21 Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym?

Jk 2,22 Widzisz, że wiara współdziała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała.

Jk 2,23 I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga.

Jk 2,24 Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary.

Jk 2,25 Podobnie też nierządnicą Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostąpiła usprawiedliwienia za swoje uczynki?

Jk 2,26 Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jk 3,1 Niech zbyt wielu z was nie uchodzi za nauczycieli, moi bracia, bo wiecie, iż tym bardziej surowy czeka nas sąd.

Jk 3,2 Wszyscy bowiem często upadamy. Jeśli kto nie grzeszy mową, jest mężem doskonałym, zdolnym utrzymać w ryzach także całe ciało.

Jk 3,3 Jeżeli przeto zakładamy koniom wędzidła do pysków, by nam były posłuszne, to kierujemy całym ich ciałem.

Jk 3,4 Oto nawet okrętom, choć tak są potężne i tak silnymi wichrami miotane, niepozorny ster nadaje taki kierunek, jak odpowiada woli sternika.

Jk 3,5 Tak samo język, mimo że jest małym organem, ma powód do wielkich przechwałek. Oto mały ogień, a jak wielki las podpala.

Jk 3,6 Tak i język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezcześci całe ciało i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia.

Jk 3,7 Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka.

Jk 3,8 Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, to zło niestateczne, pełne zabójczego jadu.

Jk 3,9 Przy jego pomocy wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże.

Jk 3,10 Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi.

Jk 3,11 Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka?

Jk 3,12 Czy może, bracia moi, drzewo figowe rodzić oliwki albo winna latorośl figi? Także słone źródło nie może wydać słodkiej wody.

Jk 3,13 Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami dokonanymi z łagodnością właściwą mądrości.

Jk 3,14 Natomiast jeżeli w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie sprzeciwiajcie się kłamstwem prawdzie.

Jk 3,15 Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłową i szatańską.

Jk 3,16 Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki.

Jk 3,17 Mądrość zaś (zstępująca) z góry jest przede wszystkim czysta, dalej, skłonna do zgody, uступliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy.

Jk 3,18 Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jk 4,1 Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych.

Jk 4,2 Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie.

Jk 4,3 Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz.

Jk 4,4 Cudzołóżnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.

Jk 4,5 A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha,

którego w nas utwierdził?

Jk 4,6 Daje zaś tym większą łaskę: Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę.

Jk 4,7 Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was.

Jk 4,8 Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni!

Jk 4,9 Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie. Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie.

Jk 4,10 Uniźcie się przed Panem, a wywyższy was.

Jk 4,11 Bracia, nie oczerniajcie jeden drugiego. Kto oczernia brata swego lub sądzi go, uwłacza Prawu i osądza Prawo. Skoro zaś sądzisz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią.

Jk 4,12 Jeden jest Prawodawca i Sędzia, w którego mocy jest zbawić lub potępić. A ty kimże jesteś, byś sądził bliźniego?

Jk 4,13 Teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski,

Jk 4,14 wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika.

Jk 4,15 Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, i będziemy żyli, zrobimy to lub owo.

Jk 4,16 Teraz zaś chełpicie się w swej wyniosłości. Każda taka chełpliwość jest przewrotna.

Jk 4,17 Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, grzeszy.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jk 5,1 A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają.

Jk 5,2 Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli,

Jk 5,3 złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby.

Jk 5,4 Oto woła zapłata robotników, zniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów.

Jk 5,5 Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczyliście serca wasze w dniu rzezi.

Jk 5,6 Potępiliście i zabili sprawiedliwego: nie stawia wam oporu.

Jk 5,7 Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.

Jk 5,8 Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie.

Jk 5,9 Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd. Oto sędzia stoi przed drzwiami.

Jk 5,10 Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.

Jk 5,11 Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Joba i widzieliście końcową nagrodę za nią od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia.

Jk 5,12 Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie popadli pod sąd.

Jk 5,13 Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli. Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny.

Jk 5,14 Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana.

Jk 5,15 A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone.

Jk 5,16 Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.

Jk 5,17 Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy.

Jk 5,18 I znów błagał, i niebiosy spuściły deszcz, a ziemia wydała swój plon.

Jk 5,19 Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił,

Jk 5,20 niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 List św. Piotra

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 P 1,1 Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród rozproszenia w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii,

1 P 1,2 którzy wybrani zostali według tego, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie.

1 P 1,3 Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei:

1 P 1,4 do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie.

1 P 1,5 Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

1 P 1,6 Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń.

1 P 1,7 Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

1 P 1,8 Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały

1 P 1,9 wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

1 P 1,10 Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę.

1 P 1,11 Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia (przeznaczone) dla Chrystusa i mające potem nastąpić uwielbienia.

1 P 1,12 Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy

obwieszczono wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie.

1 P 1,13 Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, (bądźcie) trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

1 P 1,14 (Bądźcie) jak posłuszne dzieci. Nie stosujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi,

1 P 1,15 ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,

1 P 1,16 gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.

1 P 1,17 Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi według uczynków każdego, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.

1 P 1,18 Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,

1 P 1,19 ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.

1 P 1,20 On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was.

1 P 1,21 Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wzbudził Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

1 P 1,22 Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie.

1 P 1,23 Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa.

1 P 1,24 Każde bowiem ciało jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł,

1 P 1,25 słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 P 2,1 Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i jakiegokolwiek złe mowy,

1 P 2,2 jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, niesfałszowanego

mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu –

1 P 2,3 jeżeli tylko zasmakowaliście, że słodki jest Pan.

1 P 2,4 Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

1 P 2,5 wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

1 P 2,6 To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony.

1 P 2,7 Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się głowicą węgla –

1 P 2,8 i kamieniem upadku, i skałą zgorszenia. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.

1 P 2,9 Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła,

1 P 2,10 wy, którzyście byli nie – ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

1 P 2,11 Umiłowani! Proszę, abyście jak obcy i przybysze powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

1 P 2,12 Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się dobrym uczynom wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, czym oczerniają was jako złoczyńców.

1 P 2,13 Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu władzę,

1 P 2,14 czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią.

1 P 2,15 Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich.

1 P 2,16 Jak ludzie wolni [postępujcie], niech jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga.

1 P 2,17 Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcijcie króla!

1 P 2,18 Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym.

1 P 2,19 To się bowiem podoba [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie.

1 P 2,20 Co bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia.

1 P 2,21 Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami.

1 P 2,22 On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu.

1 P 2,23 On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie.

1 P 2,24 On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego zostaliście uzdrowieni.

1 P 2,25 Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 P 3,1 Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki,

1 P 3,2 gdy będą się przypatrywali waszemu, pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu.

1 P 3,3 Ich ozdobą niech będzie nie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie,

1 P 3,4 ale wewnątrz serca człowieka o nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha, który jest tak cenny wobec Boga.

1 P 3,5 Tak samo bowiem i dawniej święte niewiasty, które miały nadzieję w Bogu, same siebie ozdabiały, a były poddane swoim mężom.

1 P 3,6 Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia.

1 P 3,7 Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym

ciałem kobiecym! Darzcie żony czią jako te, które są razem z wami dziedzicami łaski, [to jest] życia, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom.

1 P 3,8 Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni.

1 P 3,9 Nie oddawajcie złym za złe ani złorzeczeniem za złorzeczenie! Przeciwnie zaś, błogosławcie! Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo.

1 P 3,10 Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi – aby nie mówić podstępnie.

1 P 3,11 Niech zaś odstąpi od złego, a czyni dobrze, niech szuka pokoju i niech idzie za nim.

1 P 3,12 Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone], a Jego uszy na ich prośby; oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią.

1 P 3,13 Kto zaś będzie wam szkodził, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra?

1 P 3,14 Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich gróźb i nie dajcie się zaniepokoić!

1 P 3,15 Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest.

1 P 3,16 A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydzenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają.

1 P 3,17 Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć dobrze czyniąc, aniżeli czyniąc źle.

1 P 3,18 Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzie na ciele, ale powołany do życia Duchem.

1 P 3,19 W nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu,

1 P 3,20 niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

1 P 3,21 Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróconą do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki

zmarłychwstaniu Jezusa Chrystusa.

1 P 3,22 On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali Aniołowie i Władze, i Moce..

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 P 4,1 Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również tą samą myślą się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem,

1 P 4,2 aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [pełnienia] ludzkich żądz, ale woli Bożej.

1 P 4,3 Wystarczy bowiem, żeście w minionym czasie pełnili wolę pogan i postępowali w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie.

1 P 4,4 Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym prądzie rozpusty, i źle o was mówią.

1 P 4,5 Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych.

1 P 4,6 Dlatego nawet umarłym głoszono Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi jak ludzie w ciele, żyli jednak w Duchu – po Bożemu.

1 P 4,7 Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić.

1 P 4,8 Przede wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów.

1 P 4,9 Okazujcie sobie wzajemną gościnność bez szemrania!

1 P 4,10 Jako dobrzy szafarze różnorakiej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał.

1 P 4,11 Jeżeli kto ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli kto pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

1 P 4,12 Umiłowani! Temu żarowi, który w pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotkało coś niezwykłego,

1 P 4,13 ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.

1 P 4,14 Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa.

1 P 4,15 Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr!

1 P 4,16 Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu!

1 P 4,17 Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej?

1 P 4,18 A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik?

1 P 4,19 Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czyniąc, wiernemu Stwórcy oddają swe dusze!

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 P 5,1 Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić:

1 P 5,2 paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem;

1 P 5,3 i nie jak ci, którzy ciemiężą gminy, ale jako żywe przykłady dla stada.

1 P 5,4 Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiednący wieniec chwały.

1 P 5,5 Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.

1 P 5,6 Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.

1 P 5,7 Wszystkie troski wasze przerzućcie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.

1 P 5,8 Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć.

1 P 5,9 Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie.

1 P 5,10 A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w

Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

1 P 5,11 Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

1 P 5,12 Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, upominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwajcie.

1 P 5,13 Pozdrawia was ta, która jest w Babilonie razem z wami wybrana, oraz Marek, mój syn.

1 P 5,14 Pozdrówcie się wzajemnym pocałunkiem miłości! Pokój wam wszystkim, którzy trwacie w Chrystusie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 List św. Piotra

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 P 1,1 Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, otrzymali wiarę równie godną czci jak i nasza:

2 P 1,2 Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego!

2 P 1,3 Tak samo Boska Jego wszechmoc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością.

2 P 1,4 Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia (wywołanego) żądzą na świecie.

2 P 1,5 Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie,

2 P 1,6 do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

2 P 1,7 do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość.

2 P 1,8 Gdy bowiem będziecie je mieli i to w obfitości, nie uczynią was one bezczynnymi ani bezowocnymi przy poznawaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

2 P 1,9 Komu bowiem ich brak, jest ślepym – krótkowidzem, i zapomniał o oczyszczeniu z dawnych swoich grzechów.

2 P 1,10 Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy.

2 P 1,11 W ten sposób szeroko będzie wam otworzone wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa.

2 P 1,12 Oto dlatego będę zawsze wam przypominał o tym, choć tego świadomi jesteście i umocnieni w obecnej (wśród was) prawdzie.

2 P 1,13 Uważam zaś za słuszne pobudzić waszą pamięć, dopóki jestem w tym namiocie,

2 P 1,14 bo wiem, że bliskie jest zwinięcie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz Jezus Chrystus dał mi poznać.

2 P 1,15 Starać się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać.

2 P 1,16 Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjsie Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale (nauczaliśmy) jako naoczni świadkowie Jego wielkości.

2 P 1,17 Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

2 P 1,18 I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej.

2 P 1,19 Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach.

2 P 1,20 To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia.

2 P 1,21 Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili (od Boga) święci ludzie.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 P 2,1 Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę.

2 P 2,2 A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona błuźnierstwami;

2 P 2,3 dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami was sprzedadzą ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.

2 P 2,4 Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał ich do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd;

2 P 2,5 jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale jako ósmego Noego, który ogłaszał sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;

2 P 2,6 także miasta Sodomę i Gomorę obróciwszy w popiół skazał na zagładę dając przykład (kary) tym, którzy będą żyli bezbożnie,

2 P 2,7 ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który uginał się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem –

2 P 2,8 sprawiedliwy bowiem mieszkając wśród nich z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał umęczoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał –

2 P 2,9 to wie Pan, jak pobożnych wyrwać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachować na ukaranie w dzień sądu,

2 P 2,10 przede wszystkim zaś tych, którzy idą za ciałem w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy, zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw na "Chwały".

2 P 2,11 Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przed Pana przeklinającego wyroku potępienia.

2 P 2,12 Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwytywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa na to, czego nie znają, podlegną właśnie takiej zagładzie jak one,

2 P 2,13 otrzymując karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważają rozpustę uprawianą za dnia, jako zakały i plugawcy pławią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole.

2 P 2,14 Oczy mają pełne kobiety cudzołożnej, oczy nie przestające grzeszyć, uwodzą oni dusze nieutwierdzone. Mają serca wyćwiczone w chciwości, synowie przekleństwa.

2 P 2,15 Opuszczając prawą drogę zbłądzili, a poszli drogą Balaama, syna Bosora, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości,

2 P 2,16 ale został skarcony za swoje przestępstwo; juczne bydłę, pozbawione mowy, przemówiwszy ludzkim głosem powstrzymało głupotę proroka.

2 P 2,17 Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności.

2 P 2,18 Wypowiadając bowiem słowa wyniosłe a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi i rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie.

2 P 2,19 Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik.

2 P 2,20 Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków.

2 P 2,21 Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im świętego przykazania.

2 P 2,22 Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował, a świnia umyta – do kałuży błota.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 P 3,1 Umiłowani, piszę do was już ten drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć,

2 P 3,2 abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów.

2 P 3,3 To przede wszystkim wiecie, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępować według własnych żądz

2 P 3,4 i będą mówili: Gdzie jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata.

2 P 3,5 Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna i ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże,

2 P 3,6 i przez nią ówczesny świat zaginął wodą zatopiony.

2 P 3,7 A to samo słowo zabezpieczyło obecnie niebo i ziemię jako zachowane dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi.

2 P 3,8 Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.

2 P 3,9 Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia.

2 P 3,10 Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione.

2 P 3,11 Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,

2 P 3,12 gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi,

że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.

2 P 3,13 Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość.

2 P 3,14 Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby (On) was zastał bez plamy i skazy – w pokoju,

2 P 3,15 a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat Paweł według danej mu mądrości napisał do was,

2 P 3,16 jak również we wszystkich listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę.

2 P 3,17 Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku.

2 P 3,18 Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 List św. Jana

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 J 1,1 [To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce –

1 J 1,2 bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione –

1 J 1,3 oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem.

1 J 1,4 Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

1 J 1,5 Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

1 J 1,6 Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą.

1 J 1,7 Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

1 J 1,8 Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.

1 J 1,9 Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

1 J 1,10 Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 J 2,1 Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.

1 J 2,2 On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz

również za grzechy całego świata.

1 J 2,3 Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.

1 J 2,4 Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

1 J 2,5 Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała.

1 J 2,6 Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował.

1 J 2,7 Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którąście słyszeli.

1 J 2,8 A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a świeci już prawdziwa światłość.

1 J 2,9 Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności.

1 J 2,10 Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć.

1 J 2,11 Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy.

1 J 2,12 Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię.

1 J 2,13 Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego.

1 J 2,14 Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, i zwyciężyliście Złego.

1 J 2,15 Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.

1 J 2,16 Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata.

1 J 2,17 Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

1 J 2,18 Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu Antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.

1 J 2,19 Wyszli oni z nas, lecz nie byli z nas; bo gdyby byli naszego ducha, pozostałoby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są naszego ducha.

1 J 2,20 Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą.

1 J 2,21 Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi.

1 J 2,22 Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, który nie uznaje Ojca i Syna.

1 J 2,23 Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca.

1 J 2,24 Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu.

1 J 2,25 A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne.

1 J 2,26 To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd.

1 J 2,27 Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył.

1 J 2,28 Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli w Nim ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu.

1 J 2,29 Jeżeli wiecie, że jest sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 J 3,1 Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego.

1 J 3,2 Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.

1 J 3,3 Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest

święty.

1 J 3,4 Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

1 J 3,5 Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu.

1 J 3,6 Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał.

1 J 3,7 Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy.

1 J 3,8 Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła.

1 J 3,9 Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże, taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga.

1 J 3,10 Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: każdy, kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

1 J 3,11 Taka bowiem jest wola Boża, którą objawiono nam od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali

1 J 3,12 Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A dlaczego go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.

1 J 3,13 Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi.

1 J 3,14 My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci.

1 J 3,15 Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.

1 J 3,16 Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.

1 J 3,17 Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?

1 J 3,18 Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!

1 J 3,19 Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serce.

1 J 3,20 A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna

wszystko.

1 J 3,21 Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga,

1 J 3,22 i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba.

1 J 3,23 Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.

1 J 3,24 Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 J 4,1 Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie.

1 J 4,2 Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga.

1 J 4,3 Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie.

1 J 4,4 Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.

1 J 4,5 Oni są ze świata, dlatego mówią tak, jak [mówi] świat, a świat ich słucha.

1 J 4,6 My jesteśmy z Boga. Ten, który zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.

1 J 4,7 Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga.

1 J 4,8 Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

1 J 4,9 W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.

1 J 4,10 W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

1 J 4,11 Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.

1 J 4,12 Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1 J 4,13 Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha.

1 J 4,14 My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.

1 J 4,15 Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu.

1 J 4,16 Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

1 J 4,17 Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie.

1 J 4,18 W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.

1 J 4,19 My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

1 J 4,20 Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.

1 J 4,21 Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

[Powrót do Spisu Treści](#)

1 J 5,1 Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził, i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, który życie od Niego otrzymał.

1 J 5,2 Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania,

1 J 5,3 albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie.

1 J 5,4 Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

1 J 5,5 A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?

1 J 5,6 Jezus Chrystus jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo <Duch> jest prawdą.

1 J 5,7 Trzej bowiem dają świadectwo:

1 J 5,8 Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą.

1 J 5,9 Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu.

1 J 5,10 Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga, kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.

1 J 5,11 A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu.

1 J 5,12 Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia.

1 J 5,13 O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne.

1 J 5,14 Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą.

1 J 5,15 A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o cośmy Go prosili.

1 J 5,16 Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie, mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono.

1 J 5,17 Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci.

1 J 5,18 Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka.

1 J 5,19 Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego.

1 J 5,20 Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym.

1 J 5,21 Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów.

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 List św. Jana

[Powrót do Spisu Treści](#)

2 J 1 [Ja] prezbiter – do Wybranej Pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, i nie tylko ja sam, ale także wszyscy, którzy znają prawdę,

2 J 2 [a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki.

2 J 3 Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości!

2 J 4 Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca.

2 J 5 A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku.

2 J 6 Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować.

2 J 7 Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem.

2 J 8 Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę.

2 J 9 Każdy, kto wybiega zbyt naprzód, a nie trwa w nauce Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce [Chrystusa], ten ma i Ojca, i Syna.

2 J 10 Jeśli ktoś przychodzi do was i tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go,

2 J 11 albowiem kto go pozdrawia, staje się współuczestnikiem jego złych czynów.

2 J 12 Wiele mógłbym wam napisać, ale nie chciałem użyć karty i atramentu. Lecz mam nadzieję, że do was przybędę i osobiście z wami porozmawiam, aby radość nasza była pełna.

2 J 13 Dzieci twej Wybranej Siostry ślą ci pozdrowienia.

[Powrót do Spisu Treści](#)

3 List św. Jana

[Powrót do Spisu Treści](#)

3 J 1 (Ja) prezbiter – do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie.

3 J 2 Umiłowany, życzę ci wszelkiej pomyślności i zdrowia, podobnie jak doznaje powodzenia twoja dusza.

3 J 3 Ucieszyłem się bardzo z przybycia braci, którzy zaświadczyli o prawdzie twego (życia), bo ty istotnie postępujesz zgodnie z prawdą.

3 J 4 Nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują zgodnie z prawdą.

3 J 5 Ty, umiłowany, postępujesz w duchu wiary, gdy pomagasz braciom, a zwłaszcza przybywającym skądinąd.

3 J 6 Oni to świadczyli o twej miłości wobec Kościoła; dobrze uczynisz zaopatrując ich na drogę zgodnie z wolą Boga.

3 J 7 Przecież wyruszyli w drogę dla imienia Jego nie przyjmując niczego od pogan.

3 J 8 Powinniśmy zatem gościć takich ludzi, aby wspólnie z nimi pracować dla prawdy.

3 J 9 Napisałem kilka słów do gminy, lecz Diotrefes, który pragnie być pierwszym wśród nich, nie przyjmuje nas.

3 J 10 Dlatego, gdy przybędę, upomnę go za jego wystąpienia i złośliwe wypowiedzi przeciwko nam. A nadto, jakby mu jeszcze było tego za mało, odmawia on udzielania gościny braciom, a tym, którzy chcą to czynić, zabrania, a nawet wyklucza ich z Kościoła.

3 J 11 Umiłowany, nie naśladowuj zła, lecz dobro! Ten, kto czyni dobrze, jest z Boga; ten zaś, kto czyni źle, Boga nie widział.

3 J 12 O Demetriuszu wszyscy dobrze świadczą, a nawet sama Prawda. Takie samo świadectwo wydajemy i my, a wiesz, że świadectwo nasze jest prawdziwe.

3 J 13 Wiele mógłbym ci napisać, ale nie chcę użyć atramentu i pióra.

3 J 14 Mam bowiem nadzieję, że zobaczę cię wkrótce, i wtedy osobiście porozmawiamy.

3 J 15 Pokój niech będzie z tobą! Przyjaciele ślą ci pozdrowienia. Pozdrów imiennie każdego z przyjaciół!

[Powrót do Spisu Treści](#)

List św. Judy

[Powrót do Spisu Treści](#)

Jud 1 Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba, do tych, którzy są powołani, umiłowani w Bogu Ojcu i zachowani dla Jezusa Chrystusa:

Jud 2 miłosierdzie wam i pokój, i miłość niech będą udzielone obficie!

Jud 3 Umiłowani, wkładając całe staranie w pisanie wam o wspólnym naszym zbawieniu, uważam za potrzebne napisać do was, aby zachęcić do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym.

Jud 4 Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, którzy dawno już są zapisani na to potępienie, bezbożni, którzy łaskę Boga naszego zamieniają na rozpustę, a nawet wypierają się jedyne go Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Jud 5 Pragnę zaś, żebyście przypomnieli sobie, choć raz na zawsze wiecie już wszystko, że Pan, który wybawił naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli;

Jud 6 i aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia;

Jud 7 jak Sodoma i Gomora i w ich sąsiedztwie (położone) miasta – w podobny sposób jak one oddawszy się rozpuszczeniu i pożądaniu cudzego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia.

Jud 8 Podobnie więc ci prorocy ze snów: ciała plugawią, Panowanie odrzucają i wypowiadają bluźnierstwa na Chwały.

Jud 9 Gdy zaś archanioł Michał tocząc rozprawę z diabłem spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię skarci!

Jud 10 Ci zaś (temu) bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzony sposób spostrzegają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu.

Jud 11 Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli.

Jud 12 Ci właśnie na waszych agapach są zakałami, bez obawy oddają się rozpuszczeniu...

samych siebie pasą... obłoki bez wody wiatrami unoszone... drzewa jesienne nie mające owocu, dwa razy uschłe, wykorzenione...

Jud 13 rozhukane bałwany morskie wypływające swoją hańbę... gwiazdy zabłąkane, dla których nieprzeniknione ciemności na wieki przeznaczone...

Jud 14 Również o nich prorokował siódmy po Adamie (patriarcha) Henoch, mówiąc: Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych,

Jud 15 aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie bezbożne uczynki, przez które okazywała się ich bezbożność, i za wszystkie twarde słowa, które wypowiadali przeciwko Niemu grzesznicy bezbożni.

Jud 16 Ci zawsze narzekają i są niezadowoleni ze swego losu, (choć) postępują według swoich żądz. Usta ich głoszą słowa wyniosłe i dla korzyści mają wzgląd na osoby.

Jud 17 Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez Apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa,

Jud 18 gdy mówili do was, że w ostatnich czasach pojawią się szyderycy, którzy będą postępowali według własnych pożądliwości.

Jud 19 Oni to powodują podziały, (a sami) są cielesni (i) Ducha nie mają.

Jud 20 Wy zaś, umiłowani, budując samych siebie, na fundamencie waszej najświętszej wiary, w Duchu Świętym się módlcie

Jud 21 i w miłości Bożej strzeżcie samych siebie, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, (które wiedzie) ku życiu wiecznemu.

Jud 22 Dla jednych miejcie litość, dla tych, którzy mają wątpliwości:

Jud 23 ratujcie (ich), wrywając z ognia, dla drugich zaś miejcie litość z obawą, mając w nienawiści nawet chiton zbrukany przez ciało.

Jud 24 Temu zaś, który może was ustrzec od upadku i stawić nienagannymi i rozradowanymi wobec swej chwały,

Jud 25 jedynemu Bogu, Zbawcy naszemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki! Amen.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Apokalipsa św. Jana

[Powrót do Spisu Treści](#)

PROLOG

Ap 1,1 Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem, a On wysławszy swojego anioła oznajmił przez niego za pomocą znaków służyć swojemu Janowi.

Ap 1,2 Ten poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział.

Ap 1,3 Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska.

A. LISTY DO SIEDMIU KOŚCIOŁÓW

Adres – pozdrowienie

Ap 1,4 Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest, i Który był i Który przychodzi, i od Siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem,

Ap 1,5 i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów,

Ap 1,6 i uczynił nas królestwem – kapłanami Bogu i Ojcu swojemu, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

Ap 1,7 Oto nadchodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 1,8 Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący.

Wizja Syna Człowieczego

Ap 1,9 Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwałości w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa.

Ap 1,10 Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos jak gdyby trąby

Ap 1,11 mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamu, Tiatyry, Sardów, Filadelfii i Laodycei.

Ap 1,12 I obróciłem się, aby widzieć, co za głos do mnie mówił; a obróciwszy się ujrzałem siedem złotych świeczników,

Ap 1,13 i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, obleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.

Ap 1,14 Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia.

Ap 1,15 Stopy Jego podobne do drogocennego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód.

Ap 1,16 W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy.

Ap 1,17 Kiedym Go ujrzał, do stóp Jego upadłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni

Ap 1,18 i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.

Ap 1,19 Napisz więc to, co widziałeś, i to, co jest, i to, co potem musi się stać.

Ap 1,20 Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałeś w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są Aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.

List do kościoła w Efezie

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 2,1 Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma w prawej ręce siedem gwiazd, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników:

Ap 2,2 Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i żeś ich znalazł kłamcami.

Ap 2,3 Ty masz wytrwałość: i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany.

Ap 2,4 Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości.

Ap 2,5 Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz.

Ap 2,6 Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę.

Ap 2,7 Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga.

List do kościoła w Smyrnie

Ap 2,8 Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył:

Ap 2,9 Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i [znam] obelgę wyrządzoną przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana.

Ap 2,10 Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście próbie zostali poddani, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.

Ap 2,11 Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody.

List do kościoła w Pergamie

Ap 2,12 Aniołowi Kościoła w Pergamie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Ap 2,13 Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet we dni Antypasa, wiernego świadka mojego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan.

Ap 2,14 Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam takich, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty.

Ap 2,15 Tak i ty także masz takich, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów.

Ap 2,16 Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust.

Ap 2,17 Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie

zna oprócz tego, kto [je] otrzymuje.

List do kościoła w Tiatyrze

Ap 2,18 Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogocennego metalu.

Ap 2,19 Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie liczniejsze od pierwszych,

Ap 2,20 ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom.

Ap 2,21 Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty.

Ap 2,22 Oto rzucam ją na łożo boleści, a tych, co z nią cudzołożą – w wielkie utrapienie, jeśli od czynów jej się nie odwrócą;

Ap 2,23 i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów.

Ap 2,24 Wam, zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki nie mają, tym, co – jak mówią – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia,

Ap 2,25 to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę.

Ap 2,26 A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami,

Ap 2,27 a różgą żelazną będzie ich pasł: jak naczynie gliniane będą rozbici –

Ap 2,28 jak i Ja to wziąłem od mojego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną.

Ap 2,29 Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów.

List do kościoła w Sardach

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 3,1 Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma Siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły.

Ap 3,2 Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych

czynów doskonałymi wobec mego Boga.

Ap 3,3 Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie.

Ap 3,4 Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze Mną w bieli, bo są godni.

Ap 3,5 Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.

Ap 3,6 Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów.

List do kościoła w Filadelfii

Ap 3,7 Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.

Ap 3,8 Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia.

Ap 3,9 Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz przed twymi stopami, a poznają, że Ja cię umiłowałem.

Ap 3,10 Skoro zachowałeś nakaz mojej wytrwałości i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkania, by wypróbować mieszkańców ziemi.

Ap 3,11 Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał!

Ap 3,12 Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już nie wyjdzie na zewnątrz. I na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.

Ap 3,13 Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów.

List do kościoła w Laodycei

Ap 3,14 Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:

Ap 3,15 Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący!

Ap 3,16 A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.

Ap 3,17 Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty, i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny i ślepy, i nagi.

Ap 3,18 Radzę ci kupić u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się oblókł, a nie ujawniła się haniebna twa nagość, i balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział.

Ap 3,19 Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!

Ap 3,20 Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszycie mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.

Ap 3,21 Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie.

Ap 3,22 Kto ma uszy, niechaj posłyszycie, co mówi Duch do Kościołów.

B. WYDARZENIA POPRZEDZAJĄCE WIELKI DZIEŃ BOŻY

Bóg przekazuje Barankowi losy świata

Tron Boga i kult niebieski

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 4,1 Potem ujrzałem: Oto drzwi otwarte w niebie, a głos, ów pierwszy, jaki usłyszałem, jak gdyby trąby mówiącej ze mną, powiedział: Wstąp tutaj, a to ci ukazę, co potem musi się stać.

Ap 4,2 Doznałem natychmiast zachwycenia: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał.

Ap 4,3 A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu.

Ap 4,4 Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce.

Ap 4,5 A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga.

Ap 4,6 Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a w środku tronu i dokoła tronu cztery Zwierzęta pełne oczu z przodu i z tyłu:

Ap 4,7 Zwierzę pierwsze podobne do lwa, Zwierzę drugie podobne do wołu, Zwierzę trzecie mające twarz jak gdyby ludzką i Zwierzę czwarte podobne do orła w locie.

Ap 4,8 Cztery Zwierzęta – a każde z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i spoczynku nie mają, mówiąc dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.

Ap 4,9 A ilekroć Zwierzęta oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, żyjącemu na wieki wieków,

Ap 4,10 upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddaje pokłon żyjącemu na wieki wieków, i rzuca przed tronem wieńce swe, mówiąc:

Ap 4,11 Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone.

Zapieczętowana księga przeznaczeń i Baranek

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 5,1 I ujrzałem na prawej ręce Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie zapieczętowaną na siedem pieczęci.

Ap 5,2 I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i złamać jej pieczęcie?

Ap 5,3 A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć.

Ap 5,4 A ja bardzo płakałem, że nikt nie znalazł się godzien, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć.

Ap 5,5 I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać: Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci.

Ap 5,6 I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię.

Ap 5,7 On poszedł, i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę.

Ap 5,8 A kiedy wziął księgę, czworo Zwierząt i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

Ap 5,9 I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią twoją [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,

Ap 5,10 i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.

Ap 5,11 I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ap 5,12 mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 5,13 A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!

Ap 5,14 A czworo Zwierząt mówiło: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Baranek otwiera sześć pierwszych pieczęci

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 6,1 I ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwsze z czterech Zwierząt mówiące jakby głosem gromu: Przyjdź!

Ap 6,2 I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać.

Ap 6,3 A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugie Zwierzę mówiące: Przyjdź!

Ap 6,4 I wyszedł inny koń barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali – i dano mu wielki miecz.

Ap 6,5 A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecie Zwierzę mówiące: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę.

Ap 6,6 I usłyszałem jakby głos w pośrodku czterech Zwierząt, mówiący: Kwarta pszenicy za denara i trzy kwarty jęczmienia za denara, a nie krzywdź oliwy i wina!

Ap 6,7 A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartego Zwierzęcia mówiącego: Przyjdź!

Ap 6,8 I ujrzałem: oto koń trupio blady, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta.

Ap 6,9 A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli.

Ap 6,10 I głosem donośnym tak zawołały: Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?

Ap 6,11 I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas odpoczęli, aż pełną liczbę osiągną także ich współsłudzy oraz bracia, którzy, jak i oni, mają być zabici.

Ap 6,12 I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, stało się wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew.

Ap 6,13 I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak drzewo figowe wstrząsane silnym wiatrem zrzuca na ziemię swe niedojrzałe owoce.

Ap 6,14 Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a każda góra i wyspa z miejsc swych poruszone.

Ap 6,15 A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik, i wolny ukryli się do jaskiń i górskich skał.

Ap 6,16 I mówią do gór i do skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka,

Ap 6,17 bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?

Piecętowanie sług Bożych – Kościół Ludem Bożym – słudzy Boży zostaną zachowani

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 7,1 Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał po ziemi ani po morzu, ani na żadne drzewo.

Ap 7,2 I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu:

Ap 7,3 Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego.

Ap 7,4 I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela:

Ap 7,5 z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy,

Ap 7,6 z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z

pokolenia Manassesza dwanaście tysięcy,

Ap 7,7 z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy,

Ap 7,8 z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.

Tryumf wybranych w niebie – Kościół licznych wybranych

Ap 7,9 Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy.

Ap 7,10 I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka.

Ap 7,11 A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,

Ap 7,12 mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.

Ap 7,13 A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?

Ap 7,14 I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

Ap 7,15 Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi.

Ap 7,16 Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 7,17 bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Otwarcie siódmej pieczęci – wizja trąb

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 8,1 A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza jakby na pół godziny.

Ap 8, Modlitwy świętych przyspieszają nadejście Wielkiego Dnia

Ap 8,2 I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb.

Ap 8,3 I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, mając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby dał je w ofierze jako modlitwy wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem.

Ap 8,4 I wzniosł się dym kadzideł, jako modlitwy świętych, z ręki anioła przed Bogiem.

Ap 8,5 Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi.

Cztery pierwsze trąby

Ap 8,6 A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrąbić.

Ap 8,7 I pierwszy zatrąbił. A powstał grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona.

Ap 8,8 I drugi anioł zatrąbił: i jakby wielka góra płonąca ogniem została w morze rzucona, a trzecia część morza stała się krwią

Ap 8,9 i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu.

Ap 8,10 I trzeci anioł zatrąbił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

Ap 8,11 A imię gwiazdy zowie się Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie.

Ap 8,12 I czwarty anioł zatrąbił: i została rażona trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż zaćmiła się trzecia ich część i dzień nie jaśniał w trzeciej swej części, i noc – podobnie.

Ap 8,13 I ujrzałem, a usłyszałem jednego orła lecącego przez środek nieba, mówiącego donośnym głosem: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi wskutek pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają [jeszcze] trąbić!

Trąba piąta – pierwsze "Biada"

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 9,1 I piąty anioł zatrąbił: i ujrzałem gwiazdę, która z nieba spadła na ziemię, i dano jej klucz od studni Czeluści.

Ap 9,2 I otworzyła studnię Czeluści, a dym się uniósł ze studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze.

Ap 9,3 A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony.

Ap 9,4 I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach.

Ap 9,5 I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpioną, kiedy ugodzi człowieka.

Ap 9,6 I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie.

Ap 9,7 A wygląd szarańczy: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieńce podobne do złota, oblicza ich jakby oblicza ludzi,

Ap 9,8 i miały włosy jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów,

Ap 9,9 i przody tułowi miały jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonných wozów, pędzących do boju.

Ap 9,10 I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodenia ludziom przez pięć miesięcy.

Ap 9,11 Mają nad sobą króla – anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku: Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon.

Ap 9,12 Minęło pierwsze "biada": oto jeszcze dwa "biada" potem nadchodzą.

Trąba szósta – drugie "Biada"

Ap 9,13 I szósty anioł zatrąbił: i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem,

Ap 9,14 mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów, związanych nad wielką rzeką, Eufratem!

Ap 9,15 I zostali uwolnieni czterej aniołowie, gotowi na godzinę, dzień, miesiąc i rok, by pozabijać trzecią część ludzi.

Ap 9,16 A liczba wojsk – konnicy: dwie miriady miriad – posłyszałem ich liczbę.

Ap 9,17 I tak ujrzałem w widzeniu konie i tych, co na nich siedzieli, mających pancerze barwy ognia, hiacyncu i siarki. A głowy koni jak głowy lwów, a z pysków ich wychodzi

ogień, dym i siarka.

Ap 9,18 Od tych trzech plag została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, wychodzących z ich pysków.

Ap 9,19 Moc bowiem koni jest w ich pyskach i w ich ogonach, bo ich ogony – podobne do węży: mają głowy i nimi czynią szkodę.

Ap 9,20 A pozostali ludzie, nie zabici przez te plagi, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak by nie wielbić demonów ani bożków złotych, srebrnych, spizowych, kamiennych, drewnianych, które nie mogą ni widzieć, ni słyszeć, ni chodzić

Ap 9,21 Ani się nie odwrócili od swoich zabójstw, swych czarów, swego nierządu i swych kradzieży.

Anioł i książeczka ostatecznych wyroków: Bliskość ostatecznej kary

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 10,1 I ujrzałem innego potężnego anioła, zstępującego z nieba, obleczonego w obłok, i tęcza była nad jego głową, a oblicze jego było jak słońce, a nogi jego jak słupy ogniste,

Ap 10,2 i w prawej ręce miał otwartą książeczkę. Nogę prawą postawił na morzu, a lewą na ziemi.

Ap 10,3 I zawołał donośnym głosem tak, jak ryczy lew. A kiedy zawołał, siedem grzmotów przemówiło swym głosem.

Ap 10,4 Skoro przemówiło siedem grzmotów, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos mówiący z nieba: Zapieczętuj to, co siedem grzmotów powiedziało, i nie pisz tego!

Ap 10,5 Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę

Ap 10,6 i przysiągł na żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki,

Ap 10,7 ale w dniach głosu siódmego anioła, gdy będzie miał trąbić, misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym prorokom.

Spożyta książeczka

Ap 10,8 A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi!

Ap 10,9 Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi książeczkę. I rzecze mi: Weź i

połknij ją, a napełni wnętrzości twe goryczą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód.

Ap 10,10 I wziąłem książeczkę z ręki anioła i połknąłem ją, a w ustach moich stała się słodka jak miód, a gdy ją spożyłem, goryczą napełniły się moje wnętrzości.

Ap 10,11 I mówią mi: Trzeba ci znów prorokować o ludach, narodach, językach i o wielu królach.

Dwaj świadkowie

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 11,1 Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta, i powiedziano: Wstań i zmierz Świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga.

Ap 11,2 Dziedzinię zewnętrzną Świątyni pomiń zupełnie i nie mierz go, bo został dany poganom, i będą deptać Miasto Święte czterdzieści dwa miesiące.

Ap 11,3 Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować obleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

Ap 11,4 Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi.

Ap 11,5 A jeśli kto chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi być zabity.

Ap 11,6 Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć ziemię, ilekroć zechcą.

Ap 11,7 A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije.

Ap 11,8 A zwłoki ich (leżeć) będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana.

Ap 11,9 I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia oglądają ich zwłoki, a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu.

Ap 11,10 Wobec nich mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katuszy.

Ap 11,11 A po trzech i pół dniach duch życia z Boga w nich wstąpił i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali.

Ap 11,12 Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie ich zobaczyli.

Ap 11,13 W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostali ulegli przerażeniu i oddali chwałę Bogu nieba.

Trąba siódma

Ap 11,14 Minęło drugie "biada", a oto trzecie "biada" niebawem nadchodzi.

Ap 11,15 I siódmy anioł zatrąbił. A w niebie powstały donośne głosy mówiące: Nastąpi nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca i będzie królować na wieki wieków!

Ap 11,16 A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i pokłon Bogu oddało,

Ap 11,17 mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, żeś objął wielką Twą władzę i zaczął królować.

Ap 11,18 I rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni, i aby dać zapłatę sługom Twym prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię.

Ap 11,19 Potem Świątynia Boga w niebie się otworzyła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego Świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Niewiasta i smok

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 12,1 Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.

Ap 12,2 A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia.

Ap 12,3 I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów –

Ap 12,4 i ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecko.

Ap 12,5 I porodziła syna – mężczyznę, który wszystkie narody będzie pał różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu.

Ap 12,6 A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

Ap 12,7 I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

Ap 12,8 ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ap 12,9 I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.

Ap 12,10 I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym.

Ap 12,11 A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Ap 12,12 Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił na was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

Ap 12,13 A kiedy ujrział Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 12,14 I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała do swojego miejsca, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża.

Ap 12,15 A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła.

Ap 12,16 Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił.

Ap 12,17 I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa.

Ap 12,18 I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Smok przekazuje władzę Bestii

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 13,1 I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze.

Ap 13,2 Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia,

paszcza jej – jakby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę.

Ap 13,3 I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią;

Ap 13,4 i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę?

Ap 13,5 A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa, i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy.

Ap 13,6 Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba.

Ap 13,7 Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem.

Ap 13,8 Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka.

Ap 13,9 Jeśli kto ma uszy, niechaj posłyszy!

Ap 13,10 Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli, jeśli kto na zabicie mieczem – musi być mieczem zabity. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych.

Fałszywy prorok na usługach pierwszej bestii

Ap 13,11 Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok.

Ap 13,12 I całą władzę pierwszej Bestii przed nią wykonuje, i sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której rana śmiertelna została uleczona.

Ap 13,13 I czyni wielkie znaki, tak iż nawet każe ogniewi zstępować z nieba na ziemię na oczach ludzi.

Ap 13,14 I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła.

Ap 13,15 I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii, i by sprawił, że wszyscy zostaną zabici, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii.

Ap 13,16 I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło

Ap 13,17 i że nikt nie może kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia.

Ap 13,18 Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Baranek i dziewiczy orszak Baranka – odkupieni

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 14,1 Potem ujrzałem: a oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach.

Ap 14,2 I usłyszałem z nieba głos jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał] jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy.

Ap 14,3 I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Zwierzętami, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.

Ap 14,4 To ci, którzy z kobietami się nie splamili: bo są dziewicami; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka,

Ap 14,5 a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są nienaganni.

Zapowiedź sądu

Ap 14,6 Potem ujrzałem innego anioła lecącego przez środek nieba, mającego odwieczną Dobrą Nowinę do obwieszczenia wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.

Ap 14,7 Wołał on głosem donośnym: Ulękniście się Boga i dajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła. Oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód!

Ap 14,8 A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad mówiąc: Upadł, upadł wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody!

Ap 14,9 A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli kto wielbi Bestię, i obraz jej, i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę,

Ap 14,10 ten również będzie pić wino zapalczywości Boga przygotowane, nie rozcieńczone, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka.

Ap 14,11 A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi i nie mają spoczynku we dnie i w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze zamię jej imienia.

Ap 14,12 Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.

Ap 14,13 I usłyszałem głos, który z nieba mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.

Żniwo i winobranie na ziemi

Ap 14,14 Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie, a w ręku ostry sierp.

Ap 14,15 I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Ap 14,16 A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.

Ap 14,17 I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp.

Ap 14,18 I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do mającego ostry sierp: Zapuść twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały!

Ap 14,19 I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obrał z gron winorośl ziemi, i wrzucił je do tłoczni Bożego gniewu – ogromnej.

Ap 14,20 I wydeptano tłocznę poza miastem, a z tłoczni krew wytrysnęła aż po wędzidła koni, na tysiąc i sześćset stadiów.

Hymn Mojżesza i Baranka

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 15,1 I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga.

Ap 15,2 I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszane z ogniem, i tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, mających harfy Boże.

Ap 15,3 A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje

drogi, o Królu narodów!

Ap 15,4 Któż by się nie bał, o Panie, i Twego imienia nie uczcił? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.

Siedmiu aniołów, siedem czasz i siedem plag ostatecznych

Ap 15,5 Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa

Ap 15,6 i ze świątyni wyszło siedmiu aniołów, mających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ap 15,7 I jedno z czterech Zwierząt podało siedmiu aniołom siedem czasz złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków.

Ap 15,8 A świątynia napełniła się dymem od chwały Boga i Jego potęgi. I nikt nie mógł wejść do świątyni, aż się spełniło siedem plag siedmiu aniołów.

Siedem czasz

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 16,1 Potem posłyszałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie, a wylejcie siedem czasz gniewu Boga na ziemię!

Ap 16,2 I poszedł pierwszy, i wylał swą czaszę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz.

Ap 16,3 A drugi wylał swą czaszę na morze: I stało się ono krwią jakby zmarłego, i każda z istot żywych poniosła śmierć – te, które są w morzu.

Ap 16,4 A trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią.

Ap 16,5 I usłyszałem anioła wód, mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś.

Ap 16,6 Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im dałeś. Godni są tego!

Ap 16,7 I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe.

Ap 16,8 A czwarty wylał swą czasę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi.

Ap 16,9 I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma moc nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę.

Ap 16,10 A piąty wylał swą czasę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpiły ciemności, a ludzie z bólu gryźli języki

Ap 16,11 i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili.

Ap 16,12 A szósty wylał swą czasę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyschła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stanęła otworem.

Ap 16,13 I ujrzałem wychodzące z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste jakby ropuchy;

Ap 16,14 a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkaney ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w Wielkim Dniu wszechmogącego Boga.

Ap 16,15 (Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano).

Ap 16,16 I zgromadziły ich na miejsce, zwane po hebrajsku Har–Magedon.

Ap 16,17 A siódmy wylał swą czasę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: "Stało się!"

Ap 16,18 I nastąpiły błyskawice i głosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie.

Ap 16,19 A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły. I wspomniał Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina – gniewu zapalczywości swej.

Ap 16,20 I pierzchła każda wyspa, i gór już nie znaleziono.

Ap 16,21 I grad ogromny o wadze jakby talentu spadł z nieba na ludzi. A ludzie Bogu bluźnili za plagę gradu, bo plaga jego jest bardzo wielka.

C. KARA NA WIELKI BABILON

Wielka nierządnicą

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 17,1 Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał

się do mnie: Chodź, ukazać ci sąd na Wielką Nierządnicę, która siedzi nad wielu wodami,

Ap 17,2 z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu.

Ap 17,3 I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów.

Ap 17,4 A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogi kamień i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu.

Ap 17,5 A na jej czole wypisane imię – tajemnica: "Wielki Babilon. Macierz nierządnicy i obrzydliwości ziemi".

Ap 17,6 I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją zdumiałem się wielce.

Ap 17,7 I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów.

Symbolika bestii i nierządnicy

Ap 17,8 Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, i zdążyć na zagładę. A zdumieją się mieszkańcy ziemi, ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.

Ap 17,9 Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór tam, gdzie siedzi na nich Niewiasta.

Ap 17,10 I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać.

Ap 17,11 A Bestia, która była i nie ma jej, i ona jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdążyć na zagładę.

Ap 17,12 A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jakby królowie na jedną godzinę wraz z Bestią.

Ap 17,13 Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą dają oni Bestii.

Ap 17,14 Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni.

Ap 17,15 I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są

ludy i tłumy, narody i języki.

Ap 17,16 A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją ogniem,

Ap 17,17 bo Bóg natchnął ich serca, aby wykonali Jego zamysł i to jeden zamysł wykonali – i dali Bestii królewską swą władzę, aż Boże słowa się spełnią.

Ap 17,18 A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Anioł zapowiada upadek wielkiego babilonu

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 18,1 Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozblęła.

Ap 18,2 I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon – stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt,

Ap 18,3 bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi doszli do bogactwa przez ogrom jej przepychu.

Nakaz ucieczki dla Ludu Bożego

Ap 18,4 I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Ludu mój, wyjdźcie z niej, byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie ponieśli:

Ap 18,5 bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniał Bóg na jej zbrodnie.

Ap 18,6 Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie!

Ap 18,7 Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: "Zasiadam jak królowa i nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby",

Ap 18,8 dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie ogniem spalona, bo mocny jest Pan, Bóg, który ją osądził.

Oplakiwanie zagłady Babilonu

Ap 18,9 I będą płakać i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się

dopuszcili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru.

Ap 18,10 Stanąwszy z daleka ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: "Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł!"

Ap 18,11 A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje:

Ap 18,12 towaru – złota i srebra, drogiego kamienia i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogiego drewna, spiżu, żelaza, marmuru,

Ap 18,13 cynamonu i wonnej maści amomum, pachnideł, olejku, kadzidła, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich.

Ap 18,14 Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, odszedł od ciebie, a przepadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdują.

Ap 18,15 Kupcy tych [towarów], którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się, w słowach:

Ap 18,16 „Biada, biada, wielka stolico, odziana w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogi kamień i perłę,

Ap 18,17 bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo!” A każdy sternik i każdy żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka

Ap 18,18 i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: „Jakież jest miasto podobne do stolicy?”

Ap 18,19 I rzucali proch sobie na głowy, i wołali płacząc i żaląc się w słowach: "Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie".

Ap 18,20 Wesel się nad nią, niebo, i święci, apostołowie, prorocy, bo Bóg przeciw niej rozsądził waszą sprawę.

Ap 18,21 I potężny jeden anioł dźwignął kamień jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak z rozmachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona i już się wcale nie znajdzie.

Ap 18,22 I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żaden mistrz jakiegokolwiek sztuki już się w tobie nie znajdzie. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać.

Ap 18,23 I światło lampy już w tobie nie rozbłyśnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już

w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody –

Ap 18,24 i w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Dziękczynne Alleluja niebiańskie i zaślubiny Baranka

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 19,1 Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie – mówiących: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego,

Ap 19,2 bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług.

Ap 19,3 I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków.

Ap 19,4 A dwudziestu czterech Starców upadło i czworo Zwierząt, i pokłon oddało Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

Ap 19,5 I wyszedł głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy!

Ap 19,6 I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący.

Ap 19,7 Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła,

Ap 19,8 i dano jej oblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych.

Ap 19,9 I mówi mi: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi im: Te słowa prawdziwe są Boże.

Ap 19,10 I upadłem przed jego stopami, by pokłon mu oddać. I mówi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa: Bogu samemu złoż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa.

D. ZAGŁADA NARODÓW POGAŃSKICH

Pierwsza walka eschatologiczna: Zwycięstwo Mesjasza, zwycięskiego Słowa

Ap 19,11 Potem ujrzałem niebo otwarte: i oto – biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto ze sprawiedliwością sędzi i walczy.

Ap 19,12 Oczy Jego jak płomień ognia, a wiele diademów na Jego głowie. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.

Ap 19,13 Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a imię Jego nazwano: Słowo Boga.

Ap 19,14 A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior.

Ap 19,15 A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On paść je będzie różgą żelazną i On wyciska tłocznię wina zapalczywego gniewu wszechmocnego Boga.

Ap 19,16 A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW PAN PANÓW.

Ap 19,17 I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: I zawołał głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,

Ap 19,18 aby zjeść trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 19,19 I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyć bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem.

Ap 19,20 I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką.

Ap 19,21 A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, [mieczem], który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta.

Tysiącletnie królestwo

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 20,1 Potem ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce.

Ap 20,2 I pochwyił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat.

Ap 20,3 I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony.

Ap 20,4 I ujrzałem trony – a na nich zasiedli (sędziowie), i dano im władzę sądenia – i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla Słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu

nie oddali Bestii ani jej obrazowi i nie wzięli sobie znamienia na czoło swe ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem.

Ap 20,5 A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat się skończyło. To jest pierwsze zmartwychwstanie.

Ap 20,6 Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat.

Druga walka eschatologiczna: zwycięstwo i potępienie wrogów Boga

Ap 20,7 A gdy się skończy tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony.

Ap 20,8 I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak piasek morski.

Ap 20,9 Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich.

Ap 20,10 A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków.

Sąd nad narodami

Ap 20,11 Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekła ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono.

Ap 20,12 I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 20,13 I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów.

Ap 20,14 A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia.

Ap 20,15 Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

E. NOWE JERUZALEM

Nowe niebiosa i nowa ziemia

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 21,1 I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.

Ap 21,2 I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.

Ap 21,3 I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi.

Ap 21,4 I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już (odtąd) nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 21,5 I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 21,6 I rzekł mi: Stało się. Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 21,7 Zwycięzca to odziedziczy i będę Bogiem dla niego, a on dla mnie będzie synem.

Ap 21,8 A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

Nowe Jeruzalem czasów mesjańskich

Ap 21,9 I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas pełnych siedmiu plag ostatecznych, i tak się do mnie odezwał: Chodź, ukazę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka.

Ap 21,10 I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

Ap 21,11 mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu:

Ap 21,12 Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela.

Ap 21,13 Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy.

Ap 21,14 A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.

Ap 21,15 A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę jako miarę, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur.

EPILOG

Ap 21,16 A Miasto układa się w czworobok i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe.

Ap 21,17 I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, która ma anioł, jest miarą człowieka.

Ap 21,18 A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to czyste złoto do szkła czystego podobne.

Ap 21,19 A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem. Warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd,

Ap 21,20 piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst.

Ap 21,21 A dwanaście bram to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta to czyste złoto jak szkło przezroczyste.

Ap 21,22 A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan, Bóg wszechmogący oraz Baranek.

Ap 21,23 I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek.

Ap 21,24 I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.

Ap 21,25 I za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Ap 21,26 I wniosą do niego przepych i skarby narodów.

Ap 21,27 A nic nieczystego do niego nie wejdzie ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

[Powrót do Spisu Treści](#)

Ap 22,1 I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i

Baranka.

Ap 22,2 Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia, rodzące dwanaście owoców – wydające swój owoc każdego miesiąca – a liście drzewa (służą) do leczenia narodów.

Ap 22,3 Nic godnego klątwy już (odtąd) nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali.

Ap 22,4 I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.

Ap 22,5 I (odtąd) już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Ap 22,6 I rzekł mi: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swojego anioła, by sługom swoim ukazać, co musi stać się niebawem.

Ap 22,7 A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi.

Ap 22,8 To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedym usłyszał i ujrzał, upadłem, by oddać pokłon przed stopami anioła, który mi je ukazał.

Ap 22,9 Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złóż pokłon!

Ap 22,10 Dalej powiedział do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska.

Ap 22,11 Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci.

Ap 22,12 Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze Mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca.

Ap 22,13 Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec.

Ap 22,14 Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta.

Ap 22,15 Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.

Ap 22,16 Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.

Ap 22,17 A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Ap 22,18 Ja świadczę każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze.

Ap 22,19 A jeśli by ktoś odjął co ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 22,20 Mówi Ten, który o tym świadczy: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu!

Ap 22,21 Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

[Powrót do Spisu Treści](#)